Już dziś specjalny dodatek **Razem Najlepiej**

● A w nim galeria zdjęć szczęśliwych par z naszego regionu

Nr ISSN 2353-6187
Nr indeksu 350-044

magazyn

Piątek,
13.02.2026
Wydanie A B C D
Nr 36 (27 204)
www.dzienniklodzki.pl
Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 2353-6187 Nr indeksu 350-044

Dziennik ŁÓDZKI

FOT. GETTY IMAGES, DARIUSZ GDESZ



Naga prawda o seksie w latach 90.

Wysyp agencji towarzyskich, sex shopów, bicie seksualnych rekordów. Tak 35 lat temu Polacy badali granice swobody obyczajowej

| CZYTAJ STR. 16

Od marca rośnie specjalne świadczenie dla stulatków | CZYTAJ STR. 2

Pacjentka zmarła po znieczuleniu, toczy się proces lekarki | CZYTAJ STR. 4

Socjolożka Julita Czernecka o miłości i singlach CZYTAJ STR. 8

W MAGAZYNIE Puls także:
Jak Kacper Tomasiak skoczył po srebro
Dziś TELEMAGAZYN

REKLAMA 0011472128



eprasa.pl 25bbacf318

TYDZIEŃ Z DZIENNIKIEM ŁÓDZKIM

PONIEDZIAŁEK
● Najważniejsze informacje sportowe z weekendu

WTOREK
● Strefa biznesu – informacje i analizy gospodarcze

ŚRODA
● Porady zdrowotne – medycyna, psychologia

CZWARTEK
● Coś dla miłośników historii kryminalnych

PIĄTEK
● Cotygodniowe wydanie magazynu Puls

SOBOTA
● Przy sobocie – wywiady z gwiazdami, zdrowie, kuchnia

ZAMÓW PRENUMERATĘ: tel. 42 715 80 68, prenumerata@dzienniklodzki.pl, bok.prenumerata@polskapress.pl



FOT. STRAŻ MIEJSKA W BEŁCHATOWIE

Jeden z mieszkańców zauważył w pojemniku na elektrośmieci porzuconego pieska

W Bełchatowie ktoś wrzucił małego pieska do kontenera ze śmieciami

Jakub Mlonka
Bełchatów

W pojemniku na odpady elektroniczne przy ulicy Paderewskiego w Bełchatowie znaleziono małego pieska zaplątanego w folię, który nie był w stanie samodzielnie się wydostać.

Dzięki szybkiej reakcji mieszkańca i sprawnej interwencji straży miejskiej zwierzę zostało uratowane.

Jeden z mieszkańców zauważył w pojemniku na elektrośmieci porzuconego pieska. Zwierzę było zaplątane w folię i nie mogło się uwolnić.

- Trudno wyobrazić sobie, jak okrutnym trzeba być, by wystawić bezbronne stworzenie na tak ogromne cierpienie - podkreślają strażnicy miejscy.

Całe szczęście, że był ktoś, kto nie przeszedł obojętnie. Mieszkaniec, który zauważył pieska, natychmiast zawiadomił straż miejską. Funkcjonariusze, wraz ze schroniskiem i Eko Regionem, przyjechali na miejsce zdarzenia. Piesek został uwolniony. Obecnie znajduje się pod opieką pracowników schroniska.

Straż miejska w Bełchatowie apeluje do mieszkańców o wszelkie informacje, które mogą przyczynić się do ustalenia sprawcy tego okrutnego czynu.

- Jeżeli ktoś widział coś podejrzanego lub ma informacje, które mogą pomóc w ustaleniu sprawcy, prosimy o pilny kontakt. Nie bądźmy obojętni na krzywdę zwierząt. Takie zachowania nie mogą pozostać bez konsekwencji - apelują strażnicy miejscy.

303 stulatków w regionie dostaje specjalne świadczenie

Magdalena Jach
Łódzkie

Najstarsza mieszkanka województwa łódzkiego, która otrzymuje z ZUS świadczenie honorowe, ma dziś 108 lat a najstarszy mężczyzna w regionie, pobierający tzw. premię za wiek, ma 107 lat.

Z roku na rok rośnie liczba stulatków w Łodzi i województwie łódzkim. Cieszy fakt, że seniorzy dożywają sędziwego wieku i cieszą się szacunkiem i opieką młodszego pokolenia. Mogą też korzystać z dodatkowego wsparcia finansowego, jakim jest honorowe świadczenie wypłacane przez ZUS.

Wraz z rosnącą długością życia zwiększa się liczba stulatków w Łódzkiem, a tym samym liczba osób uprawnionych do specjalnego dodatku po ukończeniu 100 lat.

Od marca wyższe świadczenie

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w województwie łódzkim świadczenie honorowe wypłacane jest obecnie 303 osobom. Zdecydowaną większość stanowią kobiety - jest ich 261. Mężczyzn, którzy ukończyli 100 lat i pobierają dodatek, jest 42.

- W całym kraju na koniec września 2025 r. liczba osób otrzymujących świadczenie honorowe z ZUS wynosiła 3 863, a już na koniec grudnia 2025 r. - 4 057. Wzrost ten nastąpił także w województwie łódzkim. We wrześniu ubiegłego roku oddziały ZUS w województwie łódzkim wypłacały 275 świadczeń honorowych, a w grudniu 2025 r. - 284, w lutym tego roku liczba ta wzrosła i świadczenie honorowe wypłacane jest już 303 osobom - informuje Monika Kiełczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa łódzkiego.

Dane pokazują wyraźny trend - liczba stulatków w regionie systematycznie rośnie.

Do końca lutego świadczenie honorowe wynosi 6 589,67 zł brutto miesięcznie. W marcu zostanie zwaloryzowane - to efekt przepisów, które weszły w życie w 2025 roku.

Przez ponad 50 lat, od 1972 roku, osoby, które ukończyły 100 lat, otrzymywały specjalną premię przyznawaną w drodze wyjątku. Jej wysokość odpowiadała kwocie bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. Oznaczało to, że raz ustalona kwota nie zmieniała się przez całe życie jubilata i nie podlegała waloryzacji. W praktyce prowadziło to do znacznych różnic w wysokości świadczeń między osobami, które kończyły 100 lat w różnych latach.



FOT. ARCHIWUM PP

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych

Dożywotnio i dla wszystkich tyle samo

Od 2025 roku zasady przyznawania tzw. emerytury honorowej zostały uregulowane ustawowo. Wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych - niezależnie od daty ukończenia 100 lat.

Świadczenie honorowe wypłacane jest dożywotnio. Najczęściej stanowi dodatek do emerytury lub renty. Jeśli jednak osoba, która ukończyła 100 lat, nie pobiera żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, może otrzymywać je jako samodzielne świadczenie.

Warto wiedzieć, że w większości przypadków stulatkowie nie muszą składać wniosku. Osoby posiadające polskie obywatelstwo, które pobierają emeryturę lub rentę, otrzymują świadczenie honorowe z urzędu. Decyzję wydaje i przesyła właściwy organ emerytalno-rentowy - może to być ZUS, KRUS, Wojskowe Biuro Emerytalne, Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA czy Biuro Emerytalne Służby Więziennej.

Jeżeli dana osoba ma prawo do świadczeń z więcej niż jednej instytucji, świadczenie honorowe przyznaje i wypłaca ZUS.

Wniosek muszą natomiast złożyć osoby, które nie pobierają emerytury ani renty i nie figurują w systemach instytucji ubezpieczeniowych. Warunki są trzy: ukończenie 100 lat, posiadanie polskiego obywatelstwa, posiadanie centrum interesów życiowych w Polsce przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 16. roku życia.

Świadczenie honorowe, które wynosi obecnie 6589,67 zł brutto miesięcznie od marca wzrośnie do prawie 7 tys. złotych i wyniesie 6938,92 zł. To o 349,25 zł więcej niż dotychczas.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień **6°C** Noc **–1°C**

Barometr **989 hPa**
Wiatr **płd-zach., 25 km/godz.**
Biomet **niekorzystny**

Sobota
Dzień **0°C** Noc **–6°C**

Niedziela
Dzień **–3°C** Noc **–8°C**

Poniedziałek
Dzień **0°C** Noc **–6°C**

Po deszczu ze śniegiem znów ściśnie mróz

13 LUTEGO 2026

Dziś 44. dzień roku.
Do końca roku zostało 321 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 6.59, a zachód o godz. 16.54. Dzień będzie trwał 9 godz. 55 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 2 godz. 5 min.

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Beatrycze, Grzegorz, Jakub, Jordan, Julian, Katarzyna, Krystyna, Paweł i Stefan

Przysłowie na dziś:
Między ślepcami jednooki jest królem

KALENDARIUM

1542
Katarzyna Howard, piąta żona króla Anglii Henryka VIII Tudora, została ścięta w Tower of London



FOT. WIKIMEDIA

1917
Holenderska tancerka Mata Hari (na zdjęciu) została aresztowana przez władze francuskie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec

1943
W Wielkiej Brytanii został utworzony Polski Zespół Myśliwski, znany jako „Cyrk Skalskiego", która brały udział w walkach w Północnej Afryce

1945
Lotnictwo alianckie zniszczyło nalotami dywanowymi Drezno, w wyniku czego zginęło około 35 tysięcy osób.

1998
W FSC w Lublinie zjechał z linii produkcyjnej ostatni egzemplarz samochodu dostawczego Żuk, opracowanego w 1956 roku

eprasa.pl 25bbacf318

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN
0011451158

Do 100 tys. zł na rozwój młodych sportowców. Ruszył nabór do 2. edycji Sportowego ORLENU



W całej Polsce ruszył nabór do 2. edycji programu **Sportowy ORLEN**, który ponownie ma wesprzeć lokalne kluby pracujące z dziećmi i młodzieżą. Program ma na celu zwiększać dostęp najmłodszych do zajęć sportowych, rozwijać ich talenty i wzmacniać więzi w lokalnych społecznościach. Kluby mogą liczyć na wsparcie nawet do **100 tysięcy złotych**.

W tegorocznej edycji łączny budżet wynosi **12 mln zł**. Do programu mogą zgłaszać się m.in. fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe (w tym te uczniowskie i samorządowe), ogrody jordanowskie czy międzyszkolne ośrodki sportowe. Najważniejsze, by prowadziły regularne zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży.

Tak jak w poprzedniej edycji z programu wyłączona została piłka nożna i jej odmiany, choć kluby wielosekcyjne nadal mogą startować w naborze - środki mogą jednak trafić wyłącznie na pozostałe sekcje sportowe.

Celem programu jest przede wszystkim zwiększenie dostępności zajęć dla dzieci i młodzieży. Środki można więc przeznaczyć na prowadzenie treningów, organizację wydarzeń sportowych, zakup sprzętu, także takiego, który umożliwia uczestnictwo osobom z niepełnosprawnościami, oraz na szkolenia trenerów czy działania informacyjne i promocyjne. Czas na realizację działań obejmuje pełny rok: od **1 września 2026 do 31 sierpnia 2027 roku**.

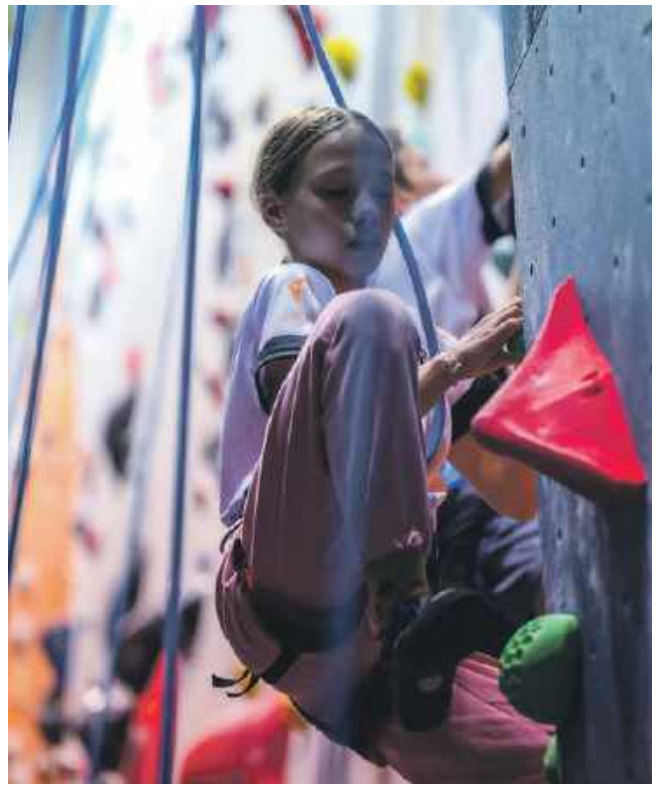


Sportowy ORLEN to nie tylko wsparcie finansowe, ale także inwestycja w rozwój społeczny. Program ma promować zasady *fair play*, odpowiedzialność i wrażliwość na innych, a jednocześnie pomagać młodym ludziom budować pewność siebie i poczucie własnej wartości. To również szansa na rozwój w miejscach, w których lokalna infrastruktura sportowa często jest ograniczona, a możliwości – mimo dużego zaangażowania – niewystarczające.

Nabór do drugiej edycji potrwa do **6 marca 2026 roku**. Po zakończeniu przyjmowania wniosków rozpocznie się ich weryfikacja, a lista beneficjentów zostanie ogłoszona do **30 czerwca 2026 r.** Zajęcia realizowane w ramach programu wystartują od początku września.

Sportowy ORLEN działa pod honorowymi patronatami Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Ministra Edukacji. Organizatorem programu jest ORLEN i Fundacja ORLEN. Szczegółowe informacje oraz dokumenty do pobrania znajdują się na stronie **www.sportowyorlen.pl**.





eprasa.pl 25bbacf318

Po znieczuleniu pacjentka doznała uszkodzenia mózgu i zmarła

Liliana Bogusiak-Jóźwiak
Łódź

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia trwa proces lekarki anestezjolog, która znieczulając pacjentkę do zabiegu zrobiła to zdaniem prokuratora nieprawidłowo - w konsekwencji u chorej doszło do ciężkiego uszkodzenia mózgu. Kilka miesięcy później pacjentka zmarła.

Do tragedii doszło w listopadzie 2020 roku na sali operacyjnej prywatnego szpitala na Bałutach. 70-letnia pacjentka miała mieć wykonany planowy zabieg laparoskopowego usunięcia macicy.

Wiele nieudanych podejść

Okazało się, że lekarka anestezjolog ma problem z wprowadzaniem do tchawicy odpowiednich urządzeń. Zamiast chirurgicznie udrożnić drogi oddechowe - jak zalecają w takim przypadku Towarzystwa Anestezjologiczne - podejmowała kolejne nieudane próby. Dopiero druga lekarka, która przyszła na salę operacyjną umieściła rurkę intubacyjną w tchawicy pacjentki dzięki czemu chora zaczęła oddychać samodzielnie. Zabiegu laparoskopowego już nie przeprowadzono z uwagi na ciężki stan pacjentki. Chorą przewieziono do szpitalu w Pabianicach.

- Lekarka została oskarżona o to, że nieumyślnie spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu - mówi prokurator Paweł Jasiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

Ten ciężki uszczerbek to uszkodzenie mózgu będące efektem niedotlenienia. 70-latka przez kolejne miesiące była pacjentką kilku szpitali. Zmarła po siedmiu miesiącach od planowanej laparoskopii.

- Bezpośrednią przyczyną zgonu pacjentki była przewlekła niewydolność oddechowa, a przyczyną wtórną uszkodzenie mózgu z niedotlenienia - informuje prokurator Paweł Jasiak.

Córka chorej powiadomiła prokuraturę

Prokuratura wszczęła postępowanie po doniesieniu córki pacjentki. Wypowiadający się w toku śledztwa biegli z zakresu anestezjologii oraz z zakresu medycyny sądowej wskazali nieprawidłowości w postępowaniu lekarki.

- Lekarka nie przyznała się do przedstawianych jej zarzutów i złożyła obszerne wyjaśnienia, które były wielokrotnie konfrontowane z opinią biegłych - informuje prokurator Paweł Jasiak.

Dlatego też śledztwo w tej sprawie trwało prawie cztery lata.



FOT. ARCHIWUM

Lekarka nie przyznała się do winy

Lokalne media łącznikiem między spółdzielniami, samorządem i mieszkańcami

Jakub Mlonka
Łódź

Odbyło się pierwsze spotkanie przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowych z redakcją Dziennika Łódzkiego i Expressu Ilustrowanego, poświęcone roli mediów lokalnych w komunikacji z mieszkańcami regionu.



FOT. JAKUB MLONKA

– Żyjemy w czasach trzeciej rewolucji medialnej - mówił redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego" Marek Krzciuk

To pierwsza odsłona cyklu, który ma połączyć zarządy osiedli, media i samorząd wokół wspólnych wyzwań.

– Żyjemy w czasach trzeciej rewolucji medialnej - mówił redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego" i „Expressu Ilustrowanego" Marek Krzciuk. - Dziś każdy może być nadawcą. Każdy może mieć swoją telewizję na YouTubie czy portal na stronie internetowej, ale to nie znaczy, że dziennikarz przestał być potrzebny.

Scenariusz? Prawie zawsze ten sam. Ktoś wrzuca zdjęcie - zalanej piwnicy, rozkopanego chodnika, przepełnionych kontenerów. Do tego kilka mocnych zdań pisanych w emocjach. W ciągu godziny pod postem pojawia się kilkadziesiąt komentarzy.

Zła wiadomość rozchodzi się osiem razy szybciej niż dobra. Jeśli nie przedstawicie swojej wersji, zostanie tylko jedna strona konfliktu - podkreślił redaktor naczelny.

Dlatego - jak przekonywał naczelny - współpraca z mediami lokalnymi nie powinna zaczynać się w momencie, gdy „coś wybuchnie". Lepiej budować relacje wcześniej, tłumaczyć mieszkańcom decyzje, pokazywać kontekst inwestycji, uprzedzać o utrudnieniach. Nawet jeśli temat wydaje się mało atrakcyjny.

Media lokalne jako partner

Piotr Lachman, koordynator sprzedaży w Polska Press, przekonywał, że lokalne media przestały być wyłącznie gazetą czy portalem informacyjnym.

Jesteśmy dziś nie tylko redakcją, ale także organizatorem wydarzeń, debat, forów seniora, plebiscytów czy akcji ekologicznych - wyliczał Lachman.

Dziennik Łódzki i Express Ilustrowany od dawna nie są tylko gazetą do porannej kawy ani linkiem wrzuconym w media społecznościowe. Redakcja regularnie wychodzi w miasto - dosłownie.

Są rowerowe wyścigi dla dzieci, rodzinne festyny oraz debaty o bezpieczeństwie, podczas których mieszkańcy mówią wprost o tym, co ich boli. To nie jest patronat „na papierze". To obecność. Mikrofon, który podaje się mieszkańcowi, a nie tylko cytuje jego wpis z internetu. Tak było choćby przy współpracy ze spółdzielnią Retkinia-Południe - gdzie wspólne działania nie skończyły się na zapowiedzi wydarzenia, ale przerodziły się w realne spotkanie ludzi z ludźmi.

Media lokalne można łatwo zlokalizować, znaleźć, porozmawiać z dziennikarzem twarzą w twarz. W internecie często nie wiadomo nawet, kto stoi po drugiej stronie - podkreślano podczas spotkania.

27 milionów złotych jak powiew świeżego powietrza

Chodzi o środki z Urzędu Marszałkowskiego na projekty związane z gospodarką o obiegu zamkniętym.

To efekt wspólnego działania środowiska spółdzielczego i kontaktów, które udało się uruchomić - mówił Tomasz Żegota z firmy Molok specjalizującej się w systemach półpodziemnych pojemników na odpady

W praktyce oznacza to 27 mln zł do podziału. Dofinansowanie może sięgnąć nawet 85 proc. kosztów projektu. Dla spółdzielni, które każdą złotówkę liczą przy modernizacji altan śmietnikowych, wymianie pojemników czy porządkowaniu infrastruktury odpadowej, to jak powiew świeżego powietrza - szczególnie teraz, gdy koszty wywozu śmieci rosną szybciej niż cierpliwość mieszkańców.

Media mają kontakty i potrafią łączyć środowiska. Lokalne media mogą pełnić ważną rolę jako łącznik między spółdzielniami, samorządem a mieszkańcami -zaznaczył Tomasz Żegota.

W spotkaniu „Rola mediów lokalnych w komunikacji z mieszkańcami województwa łódzkiego" uczestniczyli przedstawiciele Widzewskiego TBS, Widzewskiego TBS Sp. z o.o., SM im. Juliusza Słowackiego, SM im. Bolesława Chrobrego, SM „Sympatyczna" oraz SM Tuszyn.

To pierwszy z serii spotkań, które mają stać się regularną platformą wymiany doświadczeń między mediami a spółdzielniami w regionie.

REKLAMA 0411460944

Silver
Potańcówka
zagra
DJ WIKI w M1 Łódź



14.02
od 12⁰⁰ do 19⁰⁰
TU SIĘ TAŃCZY

eprasa.pl 25bbacf318

REKLAMA

0111468261

Jesteśmy tam, gdzie potrzebujesz nas *najbardziej*



ZADBAJ o swój słuch już dzisiaj

Chcemy być blisko Ciebie.

Tak, byś każdego dnia mógł być bliżej tych, których kochasz.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się na **bezpłatne badanie słuchu** w najbliższym Centrum Słuchu Audika.
Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

Infolinia: tel. 814 714 004
www.audika.pl

Audika

eprasa.pl 25bbacf318

POLSKA *i* ŚWIAT

GUS

Coraz więcej Polek i Polaków bierze ślub z obcokrajowcami. Takie małżeństwa stanowią już 4,1 proc. wszystkich ślubów w Polsce – wynika z danych GUS. Kobiety najczęściej wiążą się z obywatelami Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Turcji, mężczyźni z Ukrainkami, Białorusinkami i Rosjankami. W 2024 roku w Polsce zawarto 5517 małżeństw z obcokrajowcami – to związki, w których jedna osoba była obywatelem Polski, a druga innego kraju.

„Możecie na mnie plować i opowiadać bzdury na mój temat, ale ja nie zrezygnuję z funkcji marszałka Sejmu

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

KRÓTKO

WOŚP

Złote korki premiera

Złote korki piłkarskie, które premier Donald Tusk przekazał na rzecz 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zostały wylicytowane w czwartek za 700 tys. 250 zł.

Chwilę po zakończeniu aukcji premier skomentował jej rezultat w mediach społecznościowych. „Piękny wynik! Wszystko na zdrowe brzuszki polskich dzieci. Dzięki!" – napisał Tusk.

Zwycięzca licytacji otrzyma złote korki piłkarskie z napisem „Donald Tusk" oraz spotka się z szefem rządu w Sali Zegarowej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Tegoroczna oferta premiera osiągnęła kwotę 700 tys. 250 zł. Tym samym szef rządu pobił swoją zeszłoroczną licytację na rzecz WOŚP, która zakończyła się wynikiem 500 tys. 500 zł. Zwycięzca otrzymał wtedy zaproszenie na tradycyjne kaszubskie śniadanie z premierem w KPRM. Kwota osiągnięta przez Donalda Tuska jest do tej pory najwyższą wśród wystawionych aukcji.

POŻEGNANIE

Zmarła Janina Różecka ps. „Dora"



FOT. PAP/TOMASZ GZELL

W wieku 104 lat zmarła Janina Różecka ps. „Dora", sanitariuszka z powstania warszawskiego– poinformowała Fundacja Nie Zapomnij o Nas, Powstańcach Warszawskich. W 1988 r. za ukrywanie podczas okupacji Żydów została odznaczona wraz z siostrą i matką Medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata".

WYPADEK

Autobus zjechał do rowu

Do poważnego wypadku doszło na Mazowszu na drodze krajowej nr 62. W Pustych Łąkach niedaleko Wyszkowa autobus zjechał z drogi i wpadł do rowu. Jak podała policja, do zdarzenia doszło w czwartek przed godziną 5 rano. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca autobusu jadącego na trasie Sadowne – Warszawa prawdopodobnie chciał uniknąć zderzenia z leśnym zwierzęciem. Wjechał do rowu, autobus przewrócił się.

– W wyniku tego zdarzenia 34 osoby zostały poszkodowane – poinformowała GDDKiA. Jak podała policja, 13 osób zostało przetransportowanych do szpitali. Droga krajowa nr 62 w miejscu wypadku przez kilka godzin była całkowicie zablokowana.

TSUE orzekł ws. WIBOR-u, a kredytobiorcy odetchnęli

Anna Persona
Bruksela, Warszawa

Wyrok TSUE ws. WIBOR-u budzi emocje wśród kredytobiorców. Trybunał jasno stwierdził, że sama klauzula z WIBOR-em nie jest nieuczciwa wobec konsumenta.



FOT. 123RF

TSUE orzekł, że bank nie musi przekazywać konsumentowi szczegółowych informacji na temat wskaźnika WIBOR

Wyrok TSUE w sprawie C-471/24 rozwiał sporo wątpliwości. Kredytobiorcy od dawna zastanawiali się, czy wpisanie WIBOR-u do umowy hipotecznej ze zmiennym oprocentowaniem może działać na ich niekorzyść. Sama klauzula z WIBOR-em nie powoduje znaczącej nierównowagi między bankiem a klientem. TSUE podkreślił, że sądy krajowe nie mogą oceniać prawidłowości wskaźnika ani sposobu jego ustalania.

– Obowiązek informacyjny ciążący na banku nie zobowiązuje go do przekazywania konsumentowi szczegółowych informacji na temat metodologii regulowanego wskaźnika referencyjnego służącego do obliczania zmiennej stopy procentowej – podał TSUE.

Dla kredytobiorców to jasny sygnał – nie trzeba panikować przy każdej zmianie stopy WIBOR. Ważne, żeby wiedzieć, że banki mają obowiązek przekazać podstawowe informacje, ale nie muszą wchodzić w szczegóły wyliczeń.

TSUE jasno oddzielił obowiązki banków od obowiązków administratorów wskaźników referencyjnych. Banki muszą podawać nazwę wskaźnika, jego administratora i pokazać, jak wzrost WIBOR-u wpływa na ratę kredytu . Nie trzeba tłumaczyć wzorów ani skomplikowanych metodologii – to wystarczy, aby zachować przejrzystość.

– Różni się on jednak od obowiązków nałożonych na administratora wskaźnika referencyjnego. To administrator ma obowiązek publikować lub udostępniać główne elementy metodologii każdego wskaźnika, który dostarcza, i do których bank może odsyłać konsumenta – uwzględnił w oświadczeniu TSUE.

Dzięki temu kredytobiorcy mogą spokojnie patrzeć na swoje raty, wiedząc, że bank spełnia swoje obowiązki. Warto jednak kontrolować, jak zmiany WIBOR-u wpływają na spłatę kredytu , bo odpowiedzialność za świadome korzystanie z kredytu nadal spoczywa na kliencie.

Trybunał przypomniał, że WIBOR jest regulowany prawem UE, a jego zgodność z tymi ramami zapewniają odpowiednie organy nadzorcze. Wyrok jasno wskazuje, że sądy mogą oceniać wyłącznie postanowienia umowy, a nie sam wskaźnik czy jego metodologię. Dla kredytobiorców to proste – klauzula z WIBOR-em nie jest zagrożeniem, a wyrok daje pewność co do prawnych ram stosowania tego wskaźnika.

Co to oznacza dla kredytobiorców?

Podsumowując, wyrok TSUE uspokaja osoby posiadające kredyty hipoteczne ze zmiennym oprocentowaniem. Banki mają obowiązek informować o wskaźniku, jego administratorze oraz skutkach zmian dla rat, ale nie muszą tłumaczyć szczegółów metodologicznych .

– Trybunał stwierdził, że dyrektywa w sprawie nieuczciwych warunków ma zastosowanie w niniejszej sprawie. Nie stoi temu na przeszkodzie ani fakt, że prawo krajowe określa zasady ustalania zmiennej stopy procentowej opartej na wskaźniku referencyjnym, ani fakt, że WIBOR podlega częściowo prawu Unii – podał TSUE,

Dla kredytobiorców najważniejsze pozostaje czytanie umów, monitorowanie wysokości rat i świadomość wpływu WIBOR-u na oprocentowanie . Wyrok TSUE daje jasność co do ram prawnych, ale odpowiedzialność za świadome korzystanie z kredytu nadal spoczywa na klientach.

Wiceminister zdrowia: Do końca marca przedstawimy finalny model Centrów Zdrowia Psychicznego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wiceminister zdrowia Katarzyna Kęcka poinformowała w Sejmie, że resort zdrowia do końca marca przedstawi finalny model Centrów Zdrowia Psychicznego.

Wiceminister zdrowia poinformowała, że do końca marca MZ przedstawi, w jaki sposób pilotaż może stać się „częścią krajobrazu systemu ochrony zdrowia". Podkreśliła, że resort zdrowia chce testowane podczas pilotażu rozwiązanie wdrożyć na stałe. – Do końca marca zostanie wybrany docelowy model, do końca marca go przedstawimy – zaznaczyła.

Kęcka powiedziała, że jedyną przeszkodą, aby opublikować efekty pilotażu CZP, jest brak wskaźników jakościowych, które nie zostały w pilotażu zawarte. Podkreśliła, że dostępne są wszystkie dane ekonomiczne dotyczące opieki nad pacjentami oraz o liczbie hospitalizacji.

Kęcka poinformowała, że w ramach pilotażu działa obecnie 117 Centrów Zdrowia Psychicznego, które obejmują ponad 50 procent kraju. Pilotaż Centrów Zdrowia Psychicznego rozpoczął się w 2018 r. Był kilkukrotnie przedłużany – ostatnio do 31 grudnia 2026 r.

Najwyższa Izba Kontroli wykazała w 2024 roku problemy organizacyjne części placówek CZP z województwa wielkopolskiego, których działalność sprawdziła.

CZP skupiają się na opiece zorganizowanej blisko pacjenta w mniejszych ośrodkach pomocy medycznej, zapobieganiu kryzysom psychicznym, a gdy do nich dojdzie – na szybkim przywróceniu do równowagi. W takich placówkach dorośli pacjenci mogą korzystać ze wszystkich rodzajów świadczeń dziennych, ambulatoryjnych, stacjonarnych, a główny nacisk kładzie się na opiekę środowiskową. PAP

eprasa.pl 25bbacf318

Gala Wojewódzka Plebiscytu „Mistrzowie Agro 2025”

Tomasz Jabłoński
Łódź

20 lutego 2026 roku w Hali EXPO w Łodzi odbędzie się Gala Wojewódzka Plebiscytu „Mistrzowie Agro 2025”. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 14 i będzie finałem etapów powiatowych oraz wojewódzkiego jednego z najbardziej rozpoznawalnych plebiscytów poświęconych rolnictwu i życiu wsi w Polsce.

Podczas gali uhonorowani zostaną laureaci i wyróżnieni uczestnicy z województwa łódzkiego. Nagrody zostaną wręczone w sześciu kategoriach: Rolnik Roku, Sołtys Roku, Lider Społeczności, Koło Gospodyń Wiejskich, Agroturystyka Roku, Sołectwo Roku oraz Nadleśniczy Roku. To symboliczne docenienie osób i inicjatyw, które swoją codzienną pracą kształtują oblicze regionu.

– Gala wojewódzka to moment, w którym możemy bezpośrednio podziękować laureatom za ich codzienną pracę i zaangażowanie. To lokalni liderzy i społecznicy, którzy realnie wpływają na rozwój wsi i rolnictwa – podkreślają organizatorzy.

Wydarzenie odbędzie się równolegle z Targami FERMA, co podkreśla jego branżowy i edukacyjny charakter. Targi te od lat stanowią jedno z najważniejszych spotkań profesjonalistów zajmujących się chowem i hodowlą bydła, trzody chlewnej oraz drobiu. W tegorocznej edycji udział zapowiedziało blisko 200 wystawców z kraju i zagranicy, prezentujących ofertę obejmującą m.in. genetykę, pasze, systemy żywienia, leki weterynaryjne, roboty udojowe, wyposażenie budynków inwentarskich oraz maszyny rolnicze.

Istotnym elementem Targów FERMA będzie także konferencja naukowo-techniczna. W piątek 20 lutego zaplanowano Forum Hodowli Drobiu, Forum Hodowli Bydła Mięsnego oraz Forum Odnawialnych Źródeł Energii – Biogaz/Biometan. Z kolei w sobotę 21 lutego odbędzie się Forum Hodowli Trzody Chlewnej i bydła mlecznego.

Połączenie Gali „Mistrzowie Agro 2025” z Targami FERMA sprawia, że wydarzenie w Łodzi będzie nie tylko świętem nagradzanych, ale także przestrzenią do wymiany wiedzy nad wyzwaniami współczesnego rolnictwa oraz integracji środowiska branżowego i lokalnych społeczności.

Plebiscyt „Mistrzowie Agro”, organizowany przez Polska Press – redakcję „Dziennika Łódzkiego”, od lat promuje osoby zaangażowane w życie wsi i nowoczesne rolnictwo.



FOT. MAT. PRASOWE

ORGANIZATOR

DZIENNIK ŁÓDZKI

PATRONI HONOROWI

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Patronat honorowy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefana Krajewskiego

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

PARTNERZY PLEBISCYTU

Targi Kielce
exhibition & congress centre

agrotech

PARTNER GALI

FERMA
20-22 lutego 2026

REKLAMA 0011460142

Wyzwania Polski w praktyce: EEC Trends o priorytetach rozwojowych w nowym porządku

W czasie przełomu liczy się nie tylko diagnoza, ale przede wszystkim zdolność do sprawnego działania, podejmowania decyzji i budowania porozumienia wokół priorytetów. Gdy Europa wchodzi w etap głębokiej przebudowy reguł gry, a gospodarka mierzy się równocześnie z presją bezpieczeństwa, kosztów transformacji i rywalizacji technologicznej, uczestnicy EEC Trends, które odbyło się 9 lutego 2026 r. w Warszawie, dyskutowali o tym, jak przekuć polski potencjał w trwałą przewagę: od odpornej infrastruktury i energii, przez przemysł i regulacje, po kompetencje i demografię. Wnioski i rekomendacje z wydarzenia zasilą program XVIII Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

P EEC Trends przyciągnęło kluczowych przedstawicieli biznesu, rządu i świata polityki oraz ekspertów i praktyków, by w formule intensywnych debat zmierzyć się z pytaniem o miejsce Polski w dynamicznie przebudowującym się układzie geopolitycznym i gospodarczym. W centrum rozmów znalazły się bezpieczeństwo i odporność państwa, konkurencyjność gospodarki oraz warunki dla inwestycji, transformacji energetycznej, rozwoju technologii i rynku pracy. Udział w wydarzeniu wzięło ponad 1600 uczestników, w tym blisko 1200 stacjonarnie.

– EEC Trends to miejsce, w którym porządkujemy najważniejsze sprawy tuż przed Europejskim Kongresem Gospodarczym. Skoncentrowaliśmy rozmowy wokół działań w obszarze bezpieczeństwa, inwestycji, energetyki i technologii, które pozwolą Polsce utrzymać tempo oraz zbudować trwałą przewagę konkurencyjną w Europie – mówi **Wojciech Kuśpik**, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Otwarcie o wyzwaniach

Mocny start EEC Trends wypełniły rozmowy z przedstawicielami rządu. Uczestnicy usłyszeli perspektywę ministra aktywów państwowych **Wojciecha Balczuna**, zapowiedział fundamentalne zmiany w państwowych spółkach, ministra energii **Miłosza Motyki**, który z kolei przedstawił politykę energetyczną Polski do 2040 r. zakładającą funkcjonowanie dużej elektrowni jądrowej, małych reaktorów jądrowych i źródła odnawialne – taki miks ma przynieść naszej gospodarce niższe ceny energii. Na scenie wystąpił również Maciej Berek, minister ds. Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu, przewodniczącego Komitetu Stałego Rady Ministrów, który zaznaczył, że powinniśmy zacząć traktować deregulację jako zmianę w myśleniu urzędników i polityków odpowiedzialnych za stanowienie prawa zamiast jako znoszenie barier.



Sesja inauguracyjna **Polska i Europa – czas na nowy porządek** otworzyła debatę o gospodarce w realiach geopolitycznej przebudowy – między chaosem a poszukiwaniem nowej równowagi. Uczestnicy rozmawiali o tym, jak w warunkach rywalizacji mocarstw, wojen, migracji i kolejnych kryzysów budować bezpieczeństwo, niezależność i odporność, nie tracąc tempa rozwoju i konkurencyjności. Punktem odniesienia były zarówno ambicje Polski – w tym realny wymiar awansu do gospodarczej elity – jak i nowe możliwości dla biznesu: inwestycje, ekspansja zagraniczna, cyfryzacja oraz rola Polski jako zaplecza produkcyjnego Europy i potencjalnego hubu dla Ukrainy.

W programie znalazły się też debaty o energetyce, cyfryzacji, local contencie, inwestycjach publicznych, bezpieczeństwie, odporności i przemyśle, odpornej infrastrukturze i demografii. Wnioski wypracowane podczas rozmów posłużą jako podstawa debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego.

Wieczorną częścią EEC Trends była uroczysta gala **WNP Awards** – prestiżowych wyróżnień redakcji portalu WNP dla osób, instytucji i firm, które realnie kształtują kierunki rozwoju polskiej gospodarki. Statuetki trafiły do: Atlas Ward Polska, Beyond.pl, Cognor i Elemental, Grupy WB, KUKE i Banku Gospodarstwa Krajowego, aplikacji mObywatel, SEEN Technologie, Grupy TAURON, Trigon i Quercus.

Retransmisje z debat dostępne są na stronie wydarzenia: **www.trends.eecpoland.eu.**

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Nie siedź w domu - zatańcz w walentynki! Silver Potańcówka w Ml Łódź czeka na Ciebie



Urszula Kosiór
Łódź

Walentynki w tym roku w Łodzi mogą być zupełnie inne. 14 lutego, w godzinach 12:00-19:00, Centrum Handlowe M1 zaprasza Cię na Silver Potańcówkę - wydarzenie stworzone specjalnie dla seniorów, którzy chcą spędzić ten dzień aktywnie, w towarzystwie rówieśników i przy świetnej muzyce. Wstęp jest całkowicie darmowy, a miejsce spotkania to przestrzeń przy H&M i Media Markt, naprzeciw głównego wejścia do centrum.

To okazja, by oderwać się od codzienności, spotkać nowych ludzi i poczuć radość wspólnej zabawy. Wspólny taniec, nauka kroków, muzyka - to wszystko nie tylko integruje, ale pomaga przełamać samotność i spędzić walentynki w sposób pełen energii i uśmiechu.

Najważniejsze atrakcje dla gości

- **Lekcje i pokazy tańca z Urban Dance - nauczysz się nowych kroków i od razu wykorzystasz je w zabawie tanecznej. Najlepsze pary otrzymają zaproszenia do Term w Uniejowie.**
- **Pokazy taneczne YOŁ YOŁ Seniorzy - inspirujące choreografie i energia rówieśników.**
- **DJ VIKA - gwiazda wydarzenia, która rozkręci prawdziwą taneczną potańcówkę i wprowadzi wszystkich w rytm muzyki.**
- **Pokazy mody Hanny Piekarskiej - elegancja i inspiracje, a także możliwość wygrania nagród za najlepszy styl.**
- **Nagrody i wyróżnienia dla uczestników** - najlepsi tancerze i najbardziej stylowe osoby otrzymają zaproszenia do Term w Uniejowie.

Silver Potańcówka to Twój moment, by spotkać ludzi w swoim wieku, ruszyć się, dobrze się bawić i spędzić Walentynki w sposób, którego nie zapomnisz.

Szkoła Tańca Urban Dance Zone - Jonal Adrian Escobar Paez - poprowadzi animacje / lekcję tańca Bachata oraz pokaz Salsy Kubańskiej w wykonaniu: Piotrka Giery i Karoliny Palki. Szkoła Tańca Urban Dance Zone, to miejsce z niepowtarzalnym klimatem, w którym od 18 lat taniec łączy ludzi. W szkole odbywają się zajęcia taneczne solo i w parach, dla dorosłych i dla młodzieży, na wszystkich poziomach zaawansowania - tutaj każdy znajdzie swój rytm. Salsa, hip hop, czy modern jazz? Commercial, taniec na szpilkach czy K-Pop? Taniec brzucha, dancehall, czy taniec towarzyski - to tylko fragment tanecznych propozycji. Zespół profesjonalnych instruktorów, wiele technik tanecznych do wyboru i wyjątkowa atmosfera sprawiają, że dla wielu osób ta szkoła to drugi dom, a czasem nawet i pierwszy.

Hanna Piekarska - dla niej emerytura to nie jesień życia, lecz jego najgorętsze lato. 74-letnia łodzianka to prawdziwa kobieta instytucja: od planów teledysków gwiazd i ogólnopolskich reklam, po wybiegi mody, które sama organizuje, by aktywizować rówieśników. Laureatka 8. miejsca w rankingu wpływowych kobiet województwa łódzkiego 2024, z taką samą gracją zdobywa tytuły w konkursach piękności, co pomaga podopiecznym w hospicjum. Poetka, blogerka i opiekunka bezdomnych kotów udowadnia, że „bycie sobą" to najpiękniejsza przygoda, na jaką można się odważyć po siedemdziesiątce. Jak sama przyznaje, jej apetyt na życie jest nienasycony, a energią mogłaby obdzielić kilka pokoleń.

Yoł Yoł Seniorzy to ekipa aktywnych i kreatywnych wolontariuszy 60+, których połączyła pasja do muzyki i tańca Hip Hop. Grupa powstała w sierpniu 2019 r. jako efekt działań i projektów realizowanych przez Regionalne Centrum Wolontariatu „Centerko" i już od „pierwszych kroków" skradła serca lokalnej społeczności. Formację tworzą emerytowani urzędnicy, nauczyciele, sprzedawcy, wykładowcy, którzy pod okiem trenera, Seweryna Obałki spotykają się raz w tygodniu, aby zgłębiać tajniki styli ulicznych i rozwijać swoje artystyczne zainteresowania.

Nie siedź w domu - przyjdź, zatańcz, poznaj nowych ludzi i poczuj energię wspólnego świętowania. **Centrum Handlowe M1 czeka właśnie na Ciebie!**

14 lutego, 12:00-19:00, przestrzeń przy H&M i Media Markt

ORGANIZATOR
DZIENNIK ŁÓDZKI
EXPRESS ilustrowany
PARTNER GŁÓWNY
M1
PARTNER
Termy UNIEJÓW
UNIEJÓW Uzdrowisko Termalne

eprasa.pl 25bbacf318

KACPER TOMASIAK SREBRO

19-latek stał się nagle bohaterem całego kraju. Mało kto wierzył, że Kacper Tomasiak, który nie wygrał żadnych zawodów w Pucharze Świata, może sięgnąć po medal olimpijski. A jednak. Tymczasem udźwignął presję po pierwszej serii. I w drugiej był jeszcze lepszy! Co o tym zadecydowało? Str. 12–13

PULS
#203



FOT. PAP/EPA

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Arlena Sokalska

NIC SIĘ NIE STAŁO, KIBICE, NIC SIĘ NIE STAŁO



Właściwie od początku igrzysk ten olimpijczyk toczył nierówny bój o pamięć. Władysław Heraskewycz, ukraiński skeletonista (to taki rodzaj sanek, na których zjeżdża się głową w dół) przyjechał do Cortiny z kaskiem, na którym widniały podobizny sportowców, którzy zginęli podczas wojny z Rosją. Między tymi sylwetkami były też postaci dziewięcioletniej judoczki Wiktorii Iwaszko i trzynastoletniego boksera Nazara Zuja. Dzieci uprawiające sport, zabite przez rosyjskie bomby.

Heraskewycz został przez MKOl zdyskwalifikowany, bo nie chciał startować w innym kasku. Międzynarodowy Komitet Olimpijski uznał, że Ukrainiec łamie artykuł 50. Karty Olimpijskiej, mówiący o zakazie „wszelkiego rodzaju demonstracji lub propagandy politycznej, religijnej albo rasowej na obiektach olimpijskich i w innych miejscach". Nie pomogły hasła „pamięć nie jest naruszeniem", „pamięć nie jest polityką", które publikowali inni ukraińscy (ale nie tylko) sportowcy czy nawet żołnierze z frontu. „Taka jest cena naszej godności" - napisał w mediach społecznościowych Heraskewycz. A na dom w Chersoniu innego ukraińskiego olimpijczyka, Kyryło Marsaka, właśnie tego samego dnia spadły bomby.

Można wzruszyć ramionami, bo nie pierwszy to raz, kiedy MKOl czegoś komuś zabrania, i dalej oglądać zmagania innych na igrzyskach.

Na przykład występy Kseni Korżowej (pod neutralną flagą), która w internecie popularyzowała sukcesy rosyjskiej armii, a kibicowali jej ludzie w bluzach z napisem „CCCP" (co, jak wszyscy starsi ludzie wiedzą, jest rosyjskim skrótem oznaczającym ZSRR). Czy przypadkowo Korżowa występowała na igrzyskach w kostiumie niebiesko-czerwono-białym (barwy flagi Federacji Rosyjskiej)? Nie wiem, ale skojarzenie nasuwa się samo. Można też oglądać występy łyżwiarza Piotra Gumiennika (pod flagą neutralną), który otwarcie popiera rosyjską agresję w Ukrainie i występuje w zawodach w odzieży z logotypami firm objętych sankcjami.

Można przymykać oko na wielu różnych rosyjskich sportowców, którzy występują w barwach innych krajów, nawet biało-czerwonych. Tak, wiem, tych kilkoro Rosjan w naszej kadrze jest w Polsce od lat, występowali jeszcze przed wojną, a ich pozycja jest jednoznaczna.

A jaka jest pozycja wielu innych zawodników, takich jak łyżwiarz Maxim Naumow, który bardzo płakał po swoim programie krótkim, pokazując zdjęcie rodziców (Jewgienija Szyszkowa i Wadim Naumow - wybitna rosyjska para łyżwiarzy, która zginęła rok temu w katastrofie samolotowej w Stanach Zjednoczonych). Straty bardzo mu współczuję, a jaka jest pozycja łyżwiarza z innej planety Ilii Malinina (jego mama to Tatiana Malinina, zaś tata to Roman Skorniako, rosyjscy łyżwiarze)? I wielu, wielu innych?

„Historia Heraskewycza jest jak lustro - odzwierciedla odwieczne oszustwo, że sport i polityka się nie przecinają. Oczywiście, że się przecinają, choćby wtedy, gdy MKOl przyznał organizację Zimowych Igrzysk Olimpijskich 2014 Władimirowi Putinowi" - napisał Richard Deitsch z CBC Sport.

Odzwierciedla też hipokryzję MKOl i innych światowych związków sportowych, które oszukują, że nie są w żaden sposób związane z polityką. Żenujący gest Gianniego Infantino, który przekazał Donaldowi Trumpowi medal - jakoby będący odpowiednikiem Nagrody Nobla - to nie była polityka? Ten sam Infantino kilka dni temu zapowiedział, że możliwy jest powrót Rosji do międzynarodowych rozgrywek. W podobnym tonie wypowiada się szefowa MKOl Kirsty Coventry, która mówi o „gotowości do powitania Rosji" do sportów olimpijskich. To jest dopiero polityka! A my, kibice, będziemy dalej mamieni hasłami, że sport jest odcięty od polityki. I tylko będzie można zaśpiewać: „Nic się nie stało, kibice, nic sie nie stało".

Adam Buła

PREZYDENT-GADŻET



Propozycja jest taka: za każdym razem, gdy znów usłyszysz „po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy" - wspomnij historię, którą ci opowiem. Pamiętając, że jako jedyny nie mam w niej żadnego interesu. Ani udziałów.

Nie wiemy, co dzieje się w głowie osoby, która dwa razy w krótkim odstępie czasu trafia dwie „szóstki" w totku. W każdym razie gdzieś po starcie podarowanej rodzinie Nawrockich przez prezesa Kaczyńskiego kampanii prezydenckiej, pojawia się hasło: Nowrocky. Zapisane w dwóch liniach: Now-Rocky, jest naprawdę sympatycznym pomysłem, by rozgrywać wizerunek naszego pretendenta - dziarskiego przecież pięściarza, rzucającego wyzwanie całemu systemowi jak Slay Stallone w kultowym filmie.

Gdyby kandydat nie startował w państwie z kartonu, ktoś zauważyłby problem, jaki wówczas nastąpił: kiełkujący biznes, by wyborcom sprzedawać koszulki i liczne inne gadżety, obrandowane tym hasłem i wspierane wizerunkiem samego Karola Nawrockiego, paradującego w koszulkach z takim napisem, łamało wprost przepisy o prowadzeniu kampanii wyborczych. Których - jednoznacznie - nie może finansować żadna firma komercyjna. A że wpływy ze sprzedaży idą wprost na kampanię - zapewniali niefrasobliwie, za to na piśmie, sami zainteresowani.

No ale umówmy się: przy skali nieporozumień z policzeniem faktycznie oddanych w wyborach głosów, nie był to problem kluczowy. Zwłaszcza że biznes oparty na haśle „Now-Rocky" nieco przygasł, gdy jego bohaterowie zajęli się obejmowaniem właśnie im przydzielonego pałacu.

Sytuacja nieco się zmieniła, gdy Karol Nawrocki został pochwalony imiennie przez samego Donalda Trumpa. Który oznajmił, że nasz Karol „Nałroki" to jest super koleś.

To ważne wydarzenie w dziejach prezydentury pana Karola, ale też w dziejach firmy opychającej gadżety z hasłem, które w zapisie fonetycznym jest identyczne z pronunciation szefa wszystkich szefów. Biznes rusza więc z nową werwą, tyle że gadżety brandowane są już teraz hasłem pisanym w jednej linii: „Nowrocky".

I niewiele osób zwracało na to uwagę aż do eventu z polską kadrą olimpijską. Igrzyska, jak to igrzyska, zwracają uwagę nie tylko kibiców i kiboli, więc trudno się dziwić, że zauważono, że pan prezydent zechciał naszych reprezentantów centralnie s... skomercjonalizować.

Więc poszło to tak. Prezydent Karol Nawrocki, odziany w koszulę z napisem „Nowrocky", wizytuje olimpijczyków, a prezydencki fotograf na państwowym etacie robi z tego spotkania zdjęcia. Zdjęcia natychmiast lądują na stronie i w socialach sklepu, handlującego koszulkami, w które odziany jest prezydent. Sklep ma jeszcze w asortymencie zegarek, których na zdjęciach widać na ręce Karola i w... dużo innych, podobnie obrandowanych gadżetów. Kto pamięta stare historie, to zauważy, że to taki „Red is bad" 2.0.

Znaki towarowe „Nowrocky" - na wszystkie towary, które można sobie wyobrazić, od dawna ma już zaklepane pani siostra prezydenta, z zawodu obrotny cukiernik. Silnym działem marketingu dyryguje syn prezydenta, z zawodu ambitny potomek.

Nie jest jasna rola małżonki prezydenta w tym biznesie. Umiem sobie wyobrazić, że to ona co rano decyduje: Karolu, dzisiaj masz spotkanie z wyborcami w Sieradzu, twoja siostra mówi, że koszulki im na razie wyszły, ale jest jeszcze sporo kubków, więc możesz wyjątkowo założyć garnitur, ale pamiętaj: pij dużo wody i ustawiaj firmowy kubek zawsze napisem do kamer.

A może teraz złośliwie tylko konfabuluję: przecież małżonka prezydenta zajęta jest teraz rozruchem własnej, szumnie zapowiadanej fundacji, która na razie też w całości „czerpie" z Kancelarii Prezydenta i powagi tego urzędu. Choć na razie skromnie - dostali tylko siedzibę.

A co ja właściwie chciałem Wam opowiedzieć. Aha: „po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy".

To było bardzo nieostrożne ze strony pana prezydenta Nawrockiego czynić poważne zarzuty z faktu, że ktoś obraca się w takim czy innym towarzystwie. Prezydent Nawrocki powinien być szczególnie ostrożny w formułowaniu oskarżeń tego typu, że jak się obraca ktoś w złym towarzystwie, to go dyskwalifikuje

PREMIER DONALD TUSK

eprasa.pl 25bbacf318

FOTO*komentarz tygodnia*



FOT. RADEK PIETRUSZKA/PAP

11 LUTEGO, WARSZAWA

Dopiero po godz. 20 zakończyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Przez ponad sześć godzin prezydent wraz przedstawicielami rządu i parlamentu dyskutowali o tym, czy Polska powinna dołączyć do programu SAFE, tworzonej przez Donalda Trumpa Rady Pokoju, a także o powiązaniach biznesowych marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. Obrady otworzył polemicznym wystąpieniem Karol Nawrocki, dalsza część została utajniona. Komentarze po zakończeniu były mocno lakoniczne. Decyzji o tym, czy Polska przystąpi do SAFE, nie poznaliśmy



FOT. PAP/EPA/RAMON DE LA ROCHA

11 LUTEGO, HISZPANIA. **W Polsce jesteśmy po Tłustym Czwartku, natomiast w świecie iberyjskim akcentem kończącym karnawał są tradycyjne barwne parady. Ta na zdjęciu odbyła się na Teneryfie. Choć pewnie najgorętsze tego typu fotografie jak co roku uda się zrobić w ten weekend w Rio de Janeiro**



FOT. PAP/EPA/ABEDIN TAHERKENAREH

11 LUTEGO, IRAN. **Reżim ajatollahów przeprowadził w Teheranie demonstrację siły przy okazji 47. rocznicy irańskiej rewolucji. To była jego odpowiedź na trwające od grudnia protesty przeciw władzy**



FOT. PAP/ADAM WARŻAWA

10 LUTEGO, GDYNIA. **Miasto, które stało się kwintesencją mitu II RP i punktem odniesienia dla współczesności. Gdynia właśnie skończyła równe 100 lat. 10 lutego 1926 r. nadano jej prawa miejskie**

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Zdobycie srebrnego medalu olimpijskiego przez absolwenta Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Buczkowicach i wychowanka LKS Klimczok Bystra wlało w serca nie tylko kibiców skoków narciarskich nadzieję, że skromny chłopak z Beskidów dostarczy nam takich emocji jak kiedyś Adam Małysz czy Kamil Stoch

Jacek Drost

KACPER TOMASIAK MA SREBRO. A BESKIDY PĘKAJĄ Z DUMY: TEN CHŁOPAK TO ZŁOTO



FOT. PAP/EPA

- Ma naprawdę niesamowitego kopa - mówi o nim z entuzjazmem Adam Małysz. - Jest poukładany i ma bardzo silną psychikę

Cieszymy się, duma rozpiera. Jeszcze nie wiemy, jak powitamy brata. Coś trzeba będzie wymyślić - śmiał się Konrad Tomasiak, którego we wtorek spotkaliśmy przed Szkołą Mistrzostwa Sportowego w Buczkowicach, gdzie jeszcze do niedawna chodził także jego brat Kacper, od poniedziałkowego wieczoru wicemistrz olimpijski w skokach narciarskich. Chwilę wcześniej na przyszkolnym parkingu Konrad spotkał swoich kolegów ze szkoły. Któryś rzucił z uśmiechem „Ale jaja!", mając na myśli wyczyn Kacpra. Ktoś przybił piątkę. Ktoś przywitał się z Konradem na misia. Jest się z czego radować! Medale olimpijskie zdobyte przez naszych zawodników czy zawodniczki, zwłaszcza w dyscyplinach zimowych, to nie żadna oczywista oczywistość, ale nie lada wyczyn, taki sportowy biały kruk, na który czeka się latami i który wspomina się przez dekady.

Cisza i duma

W buczkowickiej Szkole Mistrzostwa Sportowego z pięknym widokiem na góry, gdzie uczył się Kacper, uczy się jego brat Konrad, ich rodzice są nauczycielami, a ze ścian spoglądają portrety znanych absolwentów, w tym Piotra Żyły czy Stefana Huli, we wtorek od samego rana panowała cisza jak makiem zasiał. Jakby trwały ferie. Jakby wczoraj nie wydarzyło się to, co się wydarzyło.

Jednak w tej szkole cisza przed południem to nic dziwnego, bo od rana uczniowie jeżdżą na treningi - zimą na trasy narciarskie na Skrzycznem, będącym najwyższym szczytem Beskidu Śląskiego, malowniczą Kubalonkę, a także skocznie w Skalitem czy potężny obiekt imienia Adama Małysza w Wiśle Malince. Typowe zajęcia zaczynają się dopiero około południa. Wtedy też można usłyszeć uczniowski gwar.

Jednak we wtorek rano na twarzach personelu widać było nieukrywaną radość i dumę z wyczynu Kacpra, a pani dyrektor dwoiła się i troiła, żeby udzielić kolejnego wywiadu.

- To niewyobrażalne emocje, niewyobrażalne przeżycia. Jestem w tej szkole nauczycielką, germanistką od początku, czyli od 1999 roku, i było wiele radości z medali mistrzostw świata i mistrzostw Europy, to także nasz kolejny medal olimpijski, ponieważ Stefan Hula zdobył drużynowo, w 2018 roku, brąz, ale na indywidualny medal czekaliśmy 26 lat! Czegoś takiego nie przeżyłam! Dzisiaj nie ma zajęć. Świętujemy. Integrujemy się - opowiadała z przejęciem pełniąca obowiązki dyrektorki szkoły Iwona Męcner.

Gorąca atmosfera w szkolnej strefie kibica

Dyrektorka opowiadała, że w poniedziałek wspólnie ze wszystkimi uczniami, trenerami i nauczycielami zrobili w internacie strefę kibica i czekali na popisy polskich skoczków. Przed godziną 19.00 emocje sięgnęły zenitu.

- Po pierwszej serii skoków było bardzo emocjonująco i stresująco, bo wtedy zaczęliśmy wierzyć, że medal jest w zasięgu ręki. A jeszcze specjalista, trener Kacpra w Szkole Mistrzostwa Sportowego, Sławomir Hankus napisał mi, że jak skoczy 104 metry, to mamy medal. Zaczęłam więc myśleć, co my z tym zrobimy, w ogóle nie jesteśmy przygotowani do świętowania - dodała pani dyrektor.

Iwona Męcner uczyła Kacpra przez sześć lat. Nie ukrywa, że jego sposób bycia, spokojne usposobienie robiły wrażenie.

- To wszystko, co się o nim mówi, jest prawdą. Zawsze skoncentrowany, zawsze ambitny, zawsze spokojny, bardzo dobrze wychowany i z wartościami już niemodnymi w tym świecie, a jednak pokazuje całemu światu, że taka postawa i zachowanie dają ogromne sukcesy - komplementowała absolwenta buczkowickiej SMS (wicemistrz olimpijski skończył tę szkołę w ubiegłym roku) Iwona Męcner.

Przed salą gimnastyczną pojawiło się kilku uczniów. Przygotowywali się do treningu. Spytałem ich o nastroje.

- Bardzo dobre. Idziemy na trening. Będziemy ciężko ćwiczyć, by pójść w ślady Kacpra. Znam go od dawna. To bardzo dobry i doświadczony zawodnik. Dobrze znosi sukcesy. Wydaje mi się, że na srebrze się nie skończy - dzielił się swoimi przemyśleniami Maksymilian Sierek. Trenuje skoki narciarskie od sześciu lat. Zaraził się nimi po sukcesach Kamila Stocha. - Do olimpiady jeszcze mam daleko, ale kiedyś się uda. Wierzę w siebie - rzucił Maksymilian.

- Wszyscy w szkole oglądaliśmy skok Kacpra. Atmosfera była niesamowita. Liczyliśmy na dobry wynik i udało się - cieszył się Jakub Cebrat. Również trenuje skoki, również zaraził się tą dyscypliną po sukcesach Stocha. Nie ukrywa, że srebrny krążek Kacpra tylko motywuje go do dalszych treningów. - Trzeba z niego brać przykład - podkreślał Kuba.

W szkolnej stołówce trwały przygotowania do wydawania posiłków. Po kuchni krzątała się Anna Cędrzak.

- Ogromnie się cieszymy. Duma rozpiera. To zaszczyt dla szkoły. Wczoraj były łzy - zwierzała się pani Anna. - Ale też mądrzy rodzice, fajnie go prowadzą. To strasznie spokojny, silny psychicznie chłopak. Naprawdę - podkreślała.

W gabinecie fizjoterapii spotkałem Daniela Hankusa, fizjoterapeutę Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Polskiego Związku Narciarskiego.

- Zaskoczenie jest, choć jak obserwowaliśmy Kacpra poczynania, to liczyliśmy na piętnastkę, a zaskoczył nas jeszcze bardziej. Oglądałem to wszystko w domu z bratem Sławkiem Hankusem (kombinator norweski, trener - red.). Pół nocy nieprzespane, bo wszystko analizowaliśmy. Bardzo się cieszymy. Cieszę się, że mogłem się też troszeczkę do tego przyczynić jako fizjoterapeuta, bo od czasu do czasu także wspierałem Kacpra - opowiadał Daniel Hankus.

Bartłomiej Kłusek, trener LKS Bystra Klimczok i SMS Szczyrk, który prowadził świeżo upieczonego wicemistrza olimpijskiego, przyznał, że tacy uczniowie jak Kacper zdarzają się bardzo rzadko.

- Kacper to bardzo ułożony zawodnik, od małego. Skoki to był taki jego konik. Cieszyło go to. Jak przyszedłem do klubu w 2018 roku, to Kacper skakał na małych skoczniach K-30, już wygrywał, zdobywał medale. Skocznie się zmieniały, kategorie także, a Kacper zawsze był z przodu. Od początku było widać, że ma tę iskrę bożą. Trenował go, trzeba to także podkreślić, trener Jarosław Konior - opowiadał Bartłomiej Kłusek.

Przyznał, że jak w poniedziałek Kacper wskoczył

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. PAP/EPA

Kacper w Zakopanem z Dawidem Kubackim podczas Konkursu Duetów Pucharu Świata



FOT. ARC KS. JANA BYRTA

Ksiądz Jan Byrt, pochwalił się zdjęciem ze świeżo upieczonym wicemistrzem olimpijskim na swoim profilu FB, wychwalając Kacpra i jego zaangażowanie pod niebiosa

na pudło, to łezka w oku się zakręciła.

– Dla klubu to także wielki sukces. Jeszcze takiego nie było. Mieliśmy zawodników na olimpiadzie, ale nikt nie przywiózł medalu – mówił trener Kłusek.

Kacper posługiwał przy dzwonkach, ampułkach

O Kacprze Tomasiaku trudno usłyszeć złe słowo. Wszyscy chwalą jego skromne zachowanie, skupienie na sporcie, zwracają także uwagę na jego religijność.

– Piękna sprawa – westchnął krótko ksiądz Przemysław Gawlas, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej w kurii bielsko-żywieckiej, mając na myśli srebro wywalczone przez Kacpra. – Emocje były ogromne i łzy wzruszenia, bo bardzo mocno wierzyliśmy w sukces naszego ministranta. Cała noc nieprzespana. Myślę, że ministranci z całej diecezji bielsko-żywieckiej są szczęśliwi, iż kolega, który służył przy ołtarzu, taki piękny wynik osiągnął w tak młodym wieku – opowiadał ks. Gawlas.

Kacper został ministrantem w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, która znajduje się przy dworcu PKS w Bielsku-Białej, już kilka lat temu, jakoś po swojej I komunii świętej.

– Zawsze był solidny, dojrzały jak na swój wiek. Wiadomo, że w zakrystii różnie bywa, chłopcy dają w „pióra", ale Kacper zawsze był spokojnym ministrantem. Pilnował swoich dyżurów, jak tylko mógł, to przychodził. Jak każdy ministrant, posługiwał przy dzwonkach, ampułkach. Wiadomo, że w ostatnim czasie coraz rzadziej służył ze względu na treningi i wyjazdy, ale jest radość i szczęście, że przy ołtarzu służył wicemistrz olimpijski – podkreślał ksiądz.

Duchowny dodał, że cała rodzina Tomasiaków jest zaangażowana w życie kościelne. Młodszy brat Kacpra także jest ministrantem, rodzice udzielają się w Oazie Rodzin, a siostra we wspólnocie Dzieci Maryi.

– To rodzina, w której Pan Bóg jest ważny – dodał ks. Przemysław Gawlas.

Proboszcz parafii św. Bartłomieja w Lipowej, ks. Jan Kudłacik, przyznał w rozmowie z „Dziennikiem Zachodnim", że poznał rodziców skoczka, ale jeszcze nie miał okazji spotkać się z Kacprem, bo cały czas jest w rozjazdach.

Ks. Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelickiej w Szczyrku Salmopolu, który uczy w Szkole Mistrzostwa Sportowego, także cieszy się z sukcesu absolwenta buczkowickiej szkoły. W mediach społecznościowych przypomniał, że w niedzielę, 8 lutego, odprawił jedyne w Polsce ekumeniczne nabożeństwo olimpijskie, podczas którego modlili się za naszych reprezentantów uczestniczących w igrzyskach.

– Alleluja! Bóg jest niesamowity, prawda! Można? Można! – napisał ks. Byrt. Dodał, że jeden z internautów napisał mu w komentarzu, że zobaczymy, czy się uda. – Wczoraj się przekonał, że tak! Jesteśmy pewni, że Jezus Chrystus żyje i wysłuchuje modlitw! Chwała Panu Bogu Jezusowi Chrystusowi – podkreślił duchowny.



FOT. JACEK DROST

Wszyscy kibicowali, panie kucharki w szkolnej stołówce też

O KACPRZE TOMASIAKU TRUDNO USŁYSZEĆ ZŁE SŁOWO. WSZYSCY CHWALĄ JEGO SKROMNE ZACHOWANIE, SKUPIENIE NA SPORCIE, RELIGIJNOŚĆ

Sąsiedzi trzymają kciuki za Kacpra

Tomasiakowie od jakiegoś czasu mieszkają w malowniczej miejscowości leżącej w Kotlinie Żywieckiej, pomiędzy Bielskiem-Białą a Żywcem. Gdzie się człowiek nie obejrzy, to albo widać z niej pasmo Beskidu Małego, albo Beskidu Żywieckiego, albo Beskidu Śląskiego z najwyższym szczytem Skrzycznem. Po prostu jest tu pięknie.

Wprowadzili się niedawno. Są mili. Cieszymy się z takiego sąsiada mówi spotkana na przystanku autobusowym pani Krystyna.

Sąsiad Tomasiaków, pan Zbigniew, stwierdził, że sam mieszka tutaj od niedawna. Zna się z nimi z widzenia, ale uwielbia skoki narciarskie od czasów Małysza i Stocha, więc Kacprowi kibicuje tym bardziej.

- Bardzo kibicujemy Kacprowi, bo to człowiek od nas. Na dodatek młody. Coś pięknego! Serce wczoraj rosło i rosło! - zwierza się pan Zbyszek.

Zwyczajny niezwyczajny chłopak

Kacper ma już za sobą maturę, którą zdał jako 18-latek. W podstawie z polskiego, matematyki i angielskiego z egzaminu dojrzałości dostał ponad 90 procent. Jego ulubionym przedmiotem był angielski, a obecnie Tomasiak studiuje na Akademii Kultury Fizycznej w Krakowie na pięcioletnich studiach magisterskich na kierunku wychowanie fizyczne, gdzie ma indywidualny tok studiów. Jak sam mówi, na hobby nie ma za bardzo czasu, ale lubi poczytać książki, obejrzeć film, pograć na komputerze, albo po prostu wyjść na spacer.

Swoją przygodę ze skokami zaczynał jako 6-latek. Ćwiczył na skoczni wysypanej trocinami, skacząc na przyciętych nartach, bo mniejszych nie było. Pierwszy raz wystartował w zawodach na malutkiej skoczni w centrum Wisły. Od początku jego silną stroną było mocne odbicie. Później do tego doszła też mocna psychika.

KACPER W DRODZE NA PODIUM

Kacper Tomasiak z LKS Klimczok Bystra urodził się 20 stycznia 2007 roku w Bielsku-Białej.
W tym sezonie, nieoczekiwanie, został liderem kadry i jej jedyną nadzieją na przyzwoity występ we włoskich igrzyskach. W 2019 roku został mistrzem świata dzieci, w 2023 wicemistrzem świata juniorów w drużynie i zajął czwarte miejsce indywidualnie, a w 2025 triumfował w Letnim Pucharze Kontynentalnym. Został powołany do kadry na Puchar Świata i wszedł do niej z impetem. W swoim debiucie 22 listopada w Lillehammer wyskakał 18. miejsce. Cztery razy plasował się w czołowej dziesiątce, w tym dwukrotnie na piątym miejscu, co jest najlepszym polskim wynikiem sezonu. W Turnieju Czterech Skoczni też był blisko TOP-10, skończyło się na dwunastej pozycji. Taką samą zajmuje też w Pucharze Świata. Statystycy sprawdzili, że co najmniej podobną liczbę punktów Kamil Stoch i Piotr Żyła zgromadzili dopiero w swoich ósmych sezonach w PŚ, a Dawid Kubacki w dziesiątym. Imponuje spokojem i odpornością na stres.
Nic dziwnego, że Kacper Tomasiak był naszą największą medalową nadzieją w konkursie skoków na skoczni normalnej. Zawodnik LKS Klimczoka Bystra potwierdził, że w tym sezonie jest najlepszym polskim skoczkiem i w swoim olimpijskim debiucie stanął na podium igrzysk Mediolan-Cortina 2026.
Po I serii zajmował fantastyczne 4. miejsce ex aequo ze Szwajcarem Gregorem Deschwandenem, tracąc do podium tylko 0,1 pkt. W finale spisał się jeszcze lepiej i awansował na drugą lokatę, przegrywając tylko z Niemcem Philippem Raimundem o 3,4 pkt.
Adam Małysz, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, nie krył radości po zdobyciu przez Kacpra Tomasiaka srebrnego medalu olimpijskiego.
– Ma naprawdę niesamowitego kopa. Jest poukładany i ma bardzo silną psychikę – ocenił prezes krajowej federacji. Dopatrując się technicznych podobieństw, Małysz przyrównał Tomasiaka do Piotra Żyły, ale... sprzed 25 lat. Zaznaczył, że nie obawia się, że olbrzymi sukces źle wpłynie na Kacpra. – On pochodzi z bardzo fajnej rodziny. Rodzina naprawdę go bardzo mocno wspiera. Tata jest trenerem – powiedział Małysz.
Jacek Sroka, PAP

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

NOWROCKY, CZYLI PREZYDENTÓW PROBLEM Z ODZIEŻĄ

Od kilku dni mnożą się pytania na temat związków Karola Nawrockiego z firmą Nowrocky i dlaczego głowa państwa promuje jej ubrania. Przykład Andrzeja Dudy pokazuje jasno, że zachwalanie marek odzieżowych nie wychodzi prezydentom na dobre. Właściciel firmy Red is Bad ma dzisiaj spore kłopoty i politycy już tak chętnie nie fotografują się w jej T-shirtach

Dorota Kowalska

Prezydent jako głowa państwa musi się prezentować. Na oficjalnych spotkaniach sprawa jest oczywista – obowiązuje garnitur. Więcej swobody prezydenci mają podczas chociażby wizyt na siłowni czy spotkań ze sportowcami. Media bardzo szybko zauważyły, że Karol Nawrocki, kiedy wybrał się do Włoch na otwarcie zimowych igrzysk, do zdjęć pozował w czapce i koszulce z charakterystycznym logo z napisem „Nowrocky".

Taką samą czapkę nosił w styczniu podczas zawodów Pucharu Świata w skokach narciarskich w Zakopanem. Założył ją także, gdy wybrał się przed świętami wycinać choinkę i gdy pozował do zdjęć podczas treningu ze sztangą. Potem te zdjęcia zamieścił oczywiście w mediach społecznościowych.

Identyczne czapeczki czy bluzy pojawiały się już podczas kampanii wyborczej ówczesnego kandydata na prezydenta, ale dziś znak towarowy „Nowrocky" jest już oficjalnie zastrzeżony. Motyw „Nowrocky" nawiązuje do słynnej filmowej postaci Rocky'ego i do sposobu, w jaki nazwisko polskiego prezydenta wymawia prezydent USA Donald Trump.

Jak podają Wirtualna Polska i Onet, spółka Nowrocky została zarejestrowana w Gdańsku przy ulicy Jana Heweliusza. Mieszczą się tu wirtualne biura do wynajęcia i prowadzenia działalności. Fizycznie nie znajduje się tam żaden sklep.

W ofercie ma koszulki, bluzy, czapki, kubki, zegarki, worki sportowe z logotypem „Nowrocky".

„Nowrocky to marka stworzona z pasji do sportu i z wiary, że dobra energia zaczyna się od ludzi. Inspiruje nas ktoś, kogo wielu kojarzy z charakterem, solidnością i podejściem „biorę to na siebie". Kto pokazuje, że siła to nie tylko mięśnie, ale też nastawienie" – czytamy na stronie sklepu internetowego.

Na tej samej stronie widać zdjęcia Karola Nawrockiego w ubraniach z logo gdańskiej firmy, także w towarzystwie naszych olimpijczyków. W sieci pojawiły się nawet pytania, czy wykorzystywanie wizerunku członków kadry olimpijskiej w okresie „Blackout Period" do celów reklamowych sklepu z gadżetami nie stanowi rażącego naruszenia reguły 40 Karty Olimpijskiej, co może skutkować wykluczeniem polskich zawodników.



FOT. KPRP

Zdjęcie ze sportowcami podczas igrzysk w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo pochodzi z Kancelarii Prezydenta i jest udostępniane mediom. Ze strony nowrocki.pl już zniknęło

„Ciekawe. Czy prezydent Nawrocki naraża polskich sportowców na wykluczenie z igrzysk w imię swojego ego i zarobków garderobianego następcy Red is Bad?" – pyta na platformie X posłanka Nowej Lewicy Anna Żukowska.

Na właśnie: czy głowa państwa promuje firmę odzieżową? I jakie ma z nią związki?

– Prezydent Karol Nawrocki ani Kancelaria Prezydenta nie pozostają w żadnej formalnej lub nieformalnej relacji o charakterze marketingowym czy też finansowym z marką odzieżową Nowrocky – przekonuje w rozmowie z Wirtualną Polską rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz. Jak zapewnia, ekspozycja elementów garderoby z widocznym logo podczas wydarzeń publicznych nie była elementem żadnej uzgodnionej współpracy, działań promocyjnych czy też marketingowych.

– Nie wiązała się także z uzyskaniem przez prezydenta żadnych korzyści – zapewnia Leśkiewicz.

Z rejestrów wynika, że nazwa i logotyp marki są zastrzeżone. 5 listopada do Urzędu Patentowego trafił w tej sprawie wniosek od Niny Nawrockiej, siostry prezydenta Nawrockiego. Ta pojawiała się w ostatnim czasie w Pałacu Prezydenckim podczas spotkania z Dodą. Prywatnie jest cukiernikiem w jednej z gdańskich restauracji.

Kilkanaście dni później, 17 listopada 2025 roku, spółka NowRocky złożyła wniosek o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Prezesem firmy został 34-letni Maciej Bartasun, który wcześniej działała w branży deweloperskiej i tej związanej z nieruchomościami. Z kolei z Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej wynika, że od 2018 do 2025 roku prowadził jednoosobową działalność gospodarczą. Co ciekawe, jak pisze WP, firma na stronie internetowej na Facebooku zamieszcza zdjęcia autorstwa fotografów Kancelarii Prezydenta, a są one przecież wykorzystywane w celach komercyjnych. W mediach społecznościowych firmy regularnie pojawiają się również wpisy dotyczące działalności fundacji Pierwszej Damy „Blisko Ludzkich Spraw". Właściciel, a może pracownicy, chwalą się obecnością na wydarzeniach patriotycznych i sportowych, często podkreślając związek z prezydentem. Piszą chociażby, że podczas XVIII Ogólnopolskiej Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasnej Górze „drużyna Nowrocky" była obecna na miejscu z własnym stoiskiem. „Niezmiennie mocna atmosfera, tysiące patriotów i wspólna modlitwa u stóp Matki Bożej. W wydarzeniu uczestniczył także prezydent Karol Nawrocki, mocno podkreślając jedność, wiarę i miłość do Polski" – czytamy na stronach spółki Nowrocky.

Czy prezydent wiedział o tym, że znak towarowy firmy zastrzegła Nina Nawrocka? I czy akceptuje też działalność polegającą na wykorzystywaniu jego wizerunku i nazwiska?

– Prezydent Karol Nawrocki czy też Kancelaria Prezydenta nie ingerują w działalność prywatnego podmiotu gospodarczego. Swobodę prowadzenia działalności gospodarczej gwarantuje konstytucja. KPRP nie odnosi się do prywatnych aktywności siostry pana prezydenta – mówi Wirtualnej Polsce rzecznik prezydenta.

WP podkreśla, że nie odnalazła „jednoznacznego powiązania między Karolem Nawrockim (i jego rodziny) a twórcą biznesu".

Wiadomo jednak, że poza siostrą prezydenta, do której należy znak towarowy, pełnomocnikiem spółki został gdański radca prawny Adam Soszyński, który pracował w Muzeum II Wojny Światowej w czasach, gdy dyrektorem był tam Karol Nawrocki. Soszyński przyznaje, że zna prezydenta osobiście.

Prezes i właściciel Nowrocky sp. z o.o. Maciej Bartasun odmówił telefonicznej odpowiedzi na pytania Onetu o działalność spółki, prosząc o przesłanie ich e-mailem. Potem odesłał oświadczenie.

„Utworzenie spółki oraz sklepu internetowego jest inicjatywą prywatną prowadzoną przez osoby fizyczne i nie posiada oficjalnej autoryzacji Kancelarii Prezydenta RP ani Prezydenta RP. Zarówno Pan Prezydent Karol Nawrocki, jak również Kancelaria Prezydenta nie są w żaden sposób związani marketingowo czy finansowo z działalnością Nowrocky Sp. z o.o." – pisze Bartasun.

Jednak szef spółki Nowrocky nie odpowiada wprost na pytania Onetu o umowę z Niną Nawrocką na korzystanie ze znaku towarowego „Nowrocky" i jej ewentualne warunki. Twierdzi jedynie, że „wykorzystywane w działalności spółki oznaczenia słowno-graficzne są objęte ochroną prawną i są używane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami oraz posiadanymi uprawnieniami".

„Relacje spółki z osobami trzecimi mają charakter prywatnoprawny i są realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami" – dodaje Bartasun.

Odnosi się też do zarzutów o komercyjne wykorzystywanie wizerunku prezydenta.

„Wszystkie materiały zostały wcześniej opublikowane w systemach teleinformatycznych Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, co biorąc pod uwagę instrukcje zamieszczone na stronie internetowej Kancelarii, w naszej ocenie uprawnia każdego obywatela do ich wykorzystania bez względu na cel" – twierdzi Maciej Bartasun.

I dodaje, że zdjęcia zostały już usunięte z mediów społecznościowych firmy, a sprawa zostanie wyjaśniona. Jeśli będzie to konieczne, spółka wystąpi o zgodę na ich użycie.

Co ciekawe, w środę, 11 lutego, przestała działać strona marki. W mediach społecznościowych sklep poinformował o ataku na domenę.

„Z powodu trwających ataków oraz używania zewnętrznych narzędzi funkcjonowanie strony jest zakłócane. Powoduje to czasową niedostępność. Pracujemy intensywnie nad rozwiązaniem problemu i dokładamy wszelkich starań, aby strona wróciła do pełnej sprawności jak najszybciej" – podano w komunikacie.

Cóż, pytania i pewien niesmak jednak zostają.

– Zapewne sprawy by nie było, gdyby ograniczyło się to do kampanii wyborczej. Niestety, jak widzimy, znacznie wyszło poza jej ramy. Nie wygląda to dobrze od strony etycznej – mówi WP Krzysztof Izdebski, prawnik i ekspert Fundacji Batorego. – Przypomniało mi się, jak przed laty Włodzimierz Cimoszewicz, który w przeszłości był premierem i szefem MSZ, wystąpił w czapeczce z logo jednej z firm. Akurat w tym przypadku było to przypadkowo. Mimo to wywołało wówczas ogromną burzę. Już wtedy słusznie podnoszono, że nie wypada osobom, które zajmują wysokie stanowiska publiczne, reklamowanie jakichkolwiek prywatnych firm – ocenia Krzysztof Izdebski.

I tłumaczy, że logotypy w kampanii, która jest de facto kampanią reklamową, są akceptowalne, ale nie poza nią.

– W tym przypadku mówimy już nie o kandydacie na prezydenta i kampanii wyborczej, ale o aktualnym prezydencie Polski. Firma niejako wykorzystuje więc autorytet głowy państwa do masowej produkcji swoich towarów. Budzi to niesmak. Tym bardziej że jeszcze w pamięci mamy aferę z firmą Pawła Sz. Red is Bad i patriotyczną odzieżą. Wtedy zachwalał ją były prezydent Andrzej Duda, teraz markę „Nowrocky" promuje obecny prezydent Karol Nawrocki – komentuje Krzysztof Izdebski.

Właśnie, przykład Andrzeja Dudy pokazuje jasno, że promocja marek odzieżowych nie wychodzi prezydentom najlepiej, a na pewno nie działa na ich korzyść. W każdym razie, jak wszyscy wiemy, właściciel firmy Red is Bad ma dzisiaj spore kłopoty i politycy niezbyt chętniej przyznają się do tej znajomości.

eprasa.pl 25bbacf318

MATERIAŁ INFORMACYJNY PRONAR SP. Z O.O.
0111474703

Potrzebne są zmiany i szeroko zakrojone pomysły

Na początku lutego w Centrum Wystawowym PRONAR w Siemiatyczach odbyło się doroczne spotkanie z załogą, na którym nie zabrakło wyjątkowych gości. Pojawili się wśród nich przedstawiciele administracji publicznej, samorządów, świata gospodarczego oraz środowisk mających realny wpływ na przyszłość polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Głos na temat firmy PRONAR zabrał m.in. minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski, Monika Jadwiga Piątkowska – senator RP oraz prezes Polskiej Izby Zbożowo-Paszowej, czy też Wojciech Legawiec, prezes ARiMR.







Przed tak zacnym gronem prezes firmy PRONAR Sergiusz Martyniuk opowiedział o tym, co już za nami, ale też o planach na nadchodzące lata. Podkreślił, że rok 2025 był wymagający - zarówno jeśli chodzi o sam PRONAR, ale też w kontekście całej branży rolniczej, jak i samych rolników. Zaznaczył też, że spółka z optymizmem patrzy w przyszłość, licząc na poprawę koniunktury w 2026 roku – także dzięki dalszemu wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań produkcyjnych.

- *W PRONARZE obecnie jest dobrze. Ale nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie było lepiej* - zapewnił Sergiusz Martyniuk. - Rozpoczął się nowy rok, w związku z tym mamy nowe plany. Nasze możliwości sięgają 4 miliardów obrotu, a robiliśmy 1,5 miliarda. To niby dużo, ale w naszych warunkach, kiedy mamy dopasowaną i unikalną technologię, możemy wykonywać więcej. Potrzebny jest tylko zbyt na produkowane maszyny. Myślę, że na ten rok zaplanowaliśmy dużo więcej i będziemy ten nasz plan wykonywać. Nie pozostaje więc nic innego, jak brać się do roboty, produkować i sprzedawać. Musimy zwiększyć produkcję i zająć nowe rynki zbytu, które dadzą nam nowe możliwości.

Kulminacyjnym punktem spotkania było zaprezentowanie przez prezesa koncepcji programu systemowego, który - jak podkreślał - był konsultowany z samymi zainteresowanymi - klientami, dealerami, samorządowcami. Dotyczy on wzmocnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju oraz poprawa stabilności ekonomicznej gospodarstw rolnych, czyli wsparcie rolnictwa w Polsce. Rozwiązanie te zakładałoby większe wykorzystanie środków z KPO na poziomie samorządów. Ale to nie wszystko. W grę wchodzi tu również uruchomienie inwestycji w infrastrukturę magazynową i przetwórczą, taką jak elewatory zbożowe i młyny, z której mogliby korzystać rolnicy. W ocenie prezesa to rozwiązanie wzmacniałoby bezpieczeństwo żywnościowe i stabilizowało rynek, ograniczając presję natychmiastowej sprzedaży plonów.

Zaprezentowane założenia programu koncentrowały się na wsparciu rolników w obszarze gospodarki zbożowej w okresach nadwyżek i niedoborów, rozwoju infrastruktury magazynowej i przetwórczej, w tym elewatorów zbożowych i młynów, stworzeniu możliwości dla jednostek samorządu terytorialnego pozyskiwania gruntów Skarbu Państwa pod inwestycje służące realizacji programu oraz wskazaniu potencjalnych modeli finansowania z udziałem instytucji publicznych.

W ocenie PRONAR takie rozwiązania mogłyby ograniczyć presję sprzedaży plonów bezpośrednio po zbiorach, stabilizować rynek oraz wzmacniać bezpieczeństwo żywnościowe państwa w dłuższej perspektywie. Taki system realnie mógłby ochronić m.in. przed załamaniami cen po żniwach, kryzysami geopolitycznymi i rynkowymi, skutkami ekstremalnych zjawisk pogodowych. System ten mógłby działać prewencyjnie – zapobiegając kryzysom, a nie tylko łagodząc ich skutki. Byłby to dodatkowo system buforowy, który dałby rolnikom perspektywę kilku lat, a nie jednego sezonu.

Jak zapewnił prezes PRONARU, można by ziemię, która należy do państwa rozdzielić do samorządów. Tak żeby rząd przydzielił zainteresowanym po tyle hektarów, ile trzeba. Ziemia ta nie powinna być sprzedawana, ponieważ byłoby to niesprawiedliwe, bowiem ten, który miałby więcej pieniędzy kupiłby jej więcej, a drugi mniej lub w ogóle.

- A po co ta ziemia? Żeby powiaty, gminy, burmistrzowie i wójtowie zaczęli myśleć, jak zabezpieczyć się przed zagraniczną pszenicą, słonecznikiem, czy rzepakiem. Mamy w całym kraju ponad 100 dealerów, którzy nam sprzedają towar. Mamy spotkania z naszymi samorządowcami - w powiecie, w gminie - podkreślił Martyniuk. - Podczas nich nie dyskutuje się tylko o tym ile coś kosztuje. Nasi ludzie rozmawiają o życiu. I zaczynają opowiadać, co im pasuje, a co nie. Pojawia się często głos, że nie ma porządnego zaplecza. Jeżeli by ci ludzie dostali tę ziemię, musieliby przygotowywać materiały, żeby można było wybudować chociażby elewatory czy też suszarnie i w końcu młyny - cała infrastruktura rozwojowa. A do tego też warto by było zainwestować w fotowoltaikę, bo na to przecież są pieniądze, to jest zielona energia. Jak można mieć bydło udojowe, nie mając czegoś takiego? Myślę, że ten pomysł powinien się przyjąć. Może nie od razu, ale w przyszłości myślę, że tak. Wszystkie te sugestie zebrałem i je przekazuję. Wydaje mi się, że warto o nich pomyśleć, zrobić specjalną naradę, żeby dokładnie zrozumieć o co tym ludziom chodzi. Bo to naprawdę ważne i ciekawe kwestie (…) To jest sprawa również demograficzna. Rolnik w tej chwili, jeżeli dostanie 300 tysięcy, to kupi maszyny, a za chwilę będzie musiał się żenić, pojawią się dzieci i co dalej? Perspektywa się kończy. Widzia to jest to, co jest potrzebne ludziom. Nie ma nic, jeżeli nie mamy przed sobą perspektywy.

Do pomysłu odniósł się m.in. minister Stefan Krajewski.

- Jesteśmy w firmie z 38-letnią historią, gdzie doskonale widać, jak ważne jest planowanie pewnych procesów do przodu, ale też sięganie po najnowsze technologie światowe - mówił minister Stefan Krajewski. - To jest model takiego podejścia biznesowego, które w Polsce też udaje się realizować, działać z myślą o rozwoju branży, ale też rozwoju naszych regionów. Województwo podlaskie rolnictwem stoi, w związku z tym rozwojem rolnictwa rozwijały się i rozwijają ciągle nasze firmy przetwórcze, ale też firmy produkujące maszyny dla rolnictwa, dla leśnictwa, dla budownictwa.

Krajewski podkreślił, że polski rząd wspólnie z samorządem wspiera przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. Stwierdził, że w miastach powstają strefy ekonomiczne, gdzie są zwolnienia z podatków dla firm, które chcą się rozwijać. Ale dzisiaj głównym wyzwaniem jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo - militarne, energetyczne i żywnościowe.

- Oczywiście w tym bezpieczeństwie żywnościowym dzisiaj wyzwaniem jest zabezpieczenie odpowiednich ilości żywności na wypadek kryzysów, na wypadek wojny - podkreślił minister. - I to jest dzisiaj zadanie dla rządu, ale też dla samorządów. Oczywiście, żeby mogły powstawać takie inwestycje, potrzebne jest odpowiednie wsparcie. To wsparcie, którego udzielaliśmy w ramach Krajowego Planu Odbudowy na lata 2023-2027, ale też już projektowanie przyszłej perspektywy finansowej po roku 2027. Tych wyzwań jest dużo. Dobrze, że pojawiają się i takie pomysły, i takie działania, które mają nas odpowiednio wzmacniać. Dzisiaj postawiliśmy dużo w ramach KPO na wzmacnianie konkurencyjności i odporności polskiego rolnictwa. To silosy, to magazyny zbożowe. Jeżdżąc obecnie po Polsce, w wielu miejscach widać nowo wybudowane silosy, które jeszcze błyszczą i lśnią tą świeżością.

Minister odniósł się też do pozycji PRONARU na rynku. Zapewnił, że jest to jest jedno z wielu miejsc w województwie podlaskim, w którym warto mówić o tym, że międzynarodowy sukces można osiągnąć nie wyjeżdżając stąd.

O tym, jak dobrą firmą jest PRONAR mówiła też Monika Jadwiga Piątkowska – senator RP, prezes Polskiej Izby Zbożowo-Paszowej.

- PRONAR jest doskonałym przykładem na to, że z każdego miejsca w Polsce można zdobywać świat - zapewniła senator Monika Jadwiga Piątkowska. - To są moje wrażenia po dzisiejszej wizycie w waszym Centrum Wystawowym. Jest naprawdę imponujące. Skupiacie państwo jak w soczewce te najważniejsze trendy i elementy dla polskiej gospodarki. Automatyka, robotyka, innowacja, eksport. Pan minister o tym powiedział. Jest 96 krajów, w których mamy produkty firmy PRONAR. Eksport to jeden z najważniejszych elementów budujących polską gospodarkę. Jeden z najważniejszych elementów budujących wizerunek Polski i Polaków za granicą. I wy jesteście współtwórcami właśnie tego sukcesu (...) Wy wyprzedzacie rynek. Nadajecie ton temu, co będzie się działo w kolejnych sezonach. Dlaczego? Dlatego, że macie świetnych ludzi. Macie świetnych analityków, macie świetnych pracowników i macie prezesa - lidera z wizją. Jesteście samowystarczalni. Nie potrzebujecie jeździć na targi. Targi macie tutaj, stworzyliście je. I tutaj możecie przywozić de facto klientów z całego świata, bo jesteście samowystarczalni. I to jest olbrzymia wartość. Ale największą wartością, jaką macie tutaj jesteście wy. To jest wasza determinacja, wasza siła, wasza pomysłowość, wasza konsekwencja. Wizja, którą macie (...) Mam nadzieję, że macie świadomość tego, że odnieśliście światowy sukces.

Ważny był też podczas spotkania moment, w którym Sergiusz Martyniuk został przez Wojciecha Strzałkowskiego oraz Jacka Romanowskiego uhonorowany specjalną, limitowaną Złotą Odznaką Podlaskiego Klubu Biznesu w uznaniu zasług i osiągnięć ważnych nie tylko dla firmy, ale także dla województwa podlaskiego.

PRONAR od wielu lat wyznacza trendy na rynkach i jest obecny nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Nazwa wzięła się z połączenia słów: „Pro" – pochodzącego od produkcji i „Nar" – z nazwy miejscowości Narew, w której firma powstała. Od początku istnienia marki właścicielom przyświecała idea stworzenia możliwie samowystarczalnego przedsiębiorstwa produkcyjnego o różnorodnych profilach działalności. Dziś firma liczy ponad 2500 pracowników oraz posiada 9 nowoczesnych fabryk. PRONAR jest niekwestionowanym liderem w produkcji i sprzedaży maszyn oraz urządzeń przeznaczonych dla rolnictwa, branży komunalnej, recyklingowej czy transportowej.

Warto dodać, że niezmiennie od lat PRONAR wykazuje się lokalnym patriotyzmem wspierając polskie rolnictwo i lokalne społeczności. Nie tylko za sprawą oferty, ale też cen. Firma zapewnia, że w 2026 roku będą obowiązywać stałe ceny, a w zależności od modelu mogą być one niższe nawet do –15%. Pozwala to zaplanować zakup bez obaw o zmiany cen w trakcie roku. Cennik obejmuje wszystkie przyczepy rolnicze i łączy się z aktualnymi promocjami. To oferta przygotowana z myślą o rolnikach, firmach usługowych, samorządach oraz wszystkich użytkownikach, którzy stawiają na nowoczesne, solidne maszyny produkowane w Polsce. PRONAR zachęca też do wspierania polskich firm oraz do patriotyzmu zakupowego. Chociażby za sprawą właśnie specjalnych obniżek cen, dzięki którym mamy dobrej jakości, wyprodukowany w Polsce towar w świetnej cenie. Firma pokazuje, że warto nie tylko kupować polskie produkty rolnicze, ale też wyboru polskich maszyn rolniczych.

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

MĘŻCZYZNA, KTÓRY MA WSZYSTKO POUKŁADANE NIE BĘDZIE SIĘ BAŁ KOBIETY SUKCESU

Wykształcone kobiety nie chcą budowlańców, a mężczyźni z kolei boją się kobiet sukcesu. Jak wygląda randkowanie w XXI wieku i dlaczego mamy coraz więcej singli? Rozmawiamy z dr Julitą Czernecką, socjolożką z Uniwersytetu Łódzkiego i terapeutką

Emilia Kutlu

Zbliżają się walentynki - święto miłości, ale wiele osób nie ma z kim ich spędzić. Mówi się już o tzw. „epidemii singlozy". Szacuje się, że w Polsce do 2030 roku 36 procent społeczności będą stanowić single. Jak są przeprowadzane te badania?
Gdy dwadzieścia lat temu rozpoczynałam badania nad singlami, były to najczęściej osoby pochodzące ze wsi oraz z niższym poziomem wykształcenia. Dlatego do tego typu analiz trzeba podchodzić z dużą ostrożnością – w jednej kategorii statystycznej mogą bowiem znaleźć się zarówno 80-letnia wdowa, jak i 18-latek mieszkający z rodzicami. Na przestrzeni lat znacząco zmieniło się także społeczne postrzeganie singli. Jeszcze dwie dekady temu wiele osób określało siebie mianem „starej panny" lub „starego kawalera". Teraz już się tak nie mówi.

50 lat temu osoby samotne były źle postrzegane. Czy teraz w małych społecznościach nadal odczuwane jest to wykluczenie?
Według badań, w bloku wschodnim są wsie, gdzie w ogóle nie ma kobiet. Przeniosły się do miast. Mężczyźni oczywiście pozostali, lecz często nie mają takiego profilu wykształcenia ani kapitału społecznego, jakiego oczekują kobiety. Niejednokrotnie słyszę od swoich studentek: „nie będę się umawiać z biednym studentem ani z budowlańcem; romans – być może, ale nic na poważnie".

Teraz kobiety się kształcą. To podbija ich oczekiwania.

55 proc. Polek ma wyższe wykształcenie. Kobiety poszły w samorozwój - czytają książki, poradniki, oglądają webinary i chodzą na różnego rodzaju warsztaty. Jednak mężczyźni też się już przełamują - u mnie 1/3 klientów w gabinecie to właśnie faceci. Problem tkwi w tym, że kobiety, które mają wykształcenie wyższe zapominają, że hydraulik czy budowlaniec to często mężczyźni poukładani życiowo i dostępni emocjonalnie. Brakuje nam otwartości na drugiego człowieka.

Myślę, że zmieniają się też role społeczne i postrzeganie relacji. Mężczyźni skarżą się na wyzwolenie kobiet, z kolei kobietom brakuje u mężczyzn pewności siebie i zaradności jaką mieli ich dziadkowie. Czy to niepotrzebnie powielane współcześnie stereotypy?
Mamy bardzo dynamicznie zmieniające się modele kobiecości i męskości. Kiedyś kobieta opiekowała się dziećmi, gotowała i sprzątała. Mężczyźni z kolei dbali o finanse. Narzekanie, że prawdziwych mężczyzn nie ma, a kobiety noszą spodnie, jest bardzo typowe. Kobiety powinny odpowiedzieć sobie na pytanie jak mają być dzisiaj kobietami. Kiedyś zabiegało się o kobietę, która była cicha i uległa. Był na to przepis i pewne kody kulturowe. Teraz odkodowujemy pewne rzeczy - m.in. kobiety nie chcą, by za nie płacono w restauracji.

Mówi się, że kobiecie sukcesu trudno jest znaleźć mężczyznę.
Kobiety sukcesu oczekują, że ich mężczyzna będzie na wyższym poziomie finansowym i społecznym. W praktyce jednak sytuacja, w której dyrektorka wchodzi w związek z prezesem, bywa problematyczna z punktu widzenia stabilności relacji i zakładania rodziny. Rodzi się więc pytanie, czy kobiety poświęcające się karierze zawodowej są gotowe związać się z mężczyzną, który posiada wiele wartościowych cech – dojrzałość, równowagę emocjonalną, odpowiedzialność – lecz nie podąża ścieżką równie spektakularnego awansu. Mężczyzna, który ma w sobie wszystko poukładane i przepracowane, nie będzie się bał kobiety sukcesu.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Dr Julita Czernecka: – Polacy chcą, ale mają trudność ze znalezieniem odpowiedniej osoby

Wróćmy jeszcze do tzw. „ery singli". Z czego może wynikać ten kryzys samotności?
Osobiście uważam, że to jest cudowne, bo w końcu mamy wolność wyboru. 100 lat temu nikt by z nami nie dyskutował. Kobiety zmuszano do małżeństwa, nie miały za wiele do powiedzenia. Teraz mamy ten wybór. Weźmy też pod uwagę, że mamy dużo singli w stanie przejściowym. Polacy chcą, ale mają trudność ze znalezieniem odpowiedniej osoby. Najwięcej singli jest wśród 30,40 i 50-latków.

Jaka przyszłość czeka więc pokolenie Alfa, czyli osoby, które urodziły się po 2010 roku i wychowały się w dobie technologii? Jak to się przełoży na relacje romantyczne?
To jest nowy rodzaj doświadczania życia. Nie będę oceniać czy to jest dobre, czy złe. Może być tak, że samotność dotknie to pokolenie. Jednak boty, które były stworzone do rozmów z samotnymi seniorami okazały się strzałem w dziesiątkę. Z kolei młodym mężczyznom prowadzącym romantyczne życie z komputerem, zupełnie to nie służy - ich samoocena spada. Może świat pójdzie w stronę ślubów z robotami - w Japonii już takie miały miejsce.

Jak poradzić sobie z sytuacją, w której Chat GPT bywa traktowany jak partner i terapeuta w jednym – czy to jest w ogóle bezpieczne?
Sama używam sztucznej inteligencji na co dzień. Ona zakrzywia rzeczywistość na bardzo pozytywną. Chat został zaprogramowany tak, żeby poprawiać nam humor. Terapeuta nie jest dostępny 24/h i nie jest za darmo, a AI tak. Trzeba mieć jednak świadomość, że jest to maszyna oparta na algorytmach.

Nie idziemy na łatwiznę? Wybieramy prostą drogę budowania relacji za pomocą internetu.
Kiedy pytam studentów - kto jest w związku, to minimum połowa sali podnosi rękę. Większość młodych ludzi jest po terapii, albo w trakcie i ma ogromną świadomość siebie i swoich emocji. Znają swoje schematy i potrzeby.

Im więcej wiemy o sobie i stylach przywiązania, tym trudniej nam kogoś znaleźć.
Na strzałę amora nic nie poradzimy. Socjologowie i psychologowie też się zakochują, rozstają i cierpią. Sama wiedza i świadomość, że wchodzimy w relację z niewłaściwą osobą, nie zawsze nas uchronią przed cierpieniem.

Jak właściwie dobieramy się w pary?
Na podstawie podobieństw. Podobny wiek, typ wykształcenia i miejsce zamieszkania i doświadczeń. Powiedzenie, że przeciwieństwa się przyciągają to mit. Chociaż oczywiście są wyjątki od reguły. Dobieramy się też zazwyczaj na podstawie dwóch stylów przywiązania - unikającego i lękowego. To prawie zawsze dzieje się na poziomie nieświadomym.

Takie relacje mają więc charakter destrukcyjny. Osoby w nich tkwiące często są uzależnione od skrajnych emocji – ktoś stabilny i bezpieczny może wydawać się nudny, bo mózg przywykł do ciągłych skoków adrenaliny.
Ciało wysyła nam sygnały. Jak czujemy niepokój i jednocześnie ogromną ekscytację, należy zachować dystans. Znam pary, które po kilku miesiącach wzięły ślub i równie szybko rozwiodły się. Faktycznie ludzie bezpieczni są dla ludzi z przejściami z dysfunkcyjnych rodzin nie do wytrzymania. Taki człowiek od nowa uczy się bezpiecznej, zdrowej relacji i zdrowych emocji. Nie pomaga mit miłości nagłej i obezwładniającej powielany w komediach romantycznych.

Co się z nami dzieje, kiedy się zakochujemy?
Przez te wszystkie wybuchy i chemię czujemy przysłowiowe „motyle w brzuchu". Działają hormony - chemia - noradrenalina, fenyloetyloamina, dopamina, oksytocyna. To neuroprzekaźniki w dużej mierze przejmują nad nami kontrolę, dlatego nieustannie myślimy o tej jednej osobie. Ta bomba hormonalna trwa zwykle 3, 4 miesiące. Po 2 latach te neuroprzekaźniki wygasają. Zakochujemy się w stanie, w którym jesteśmy przy danej osobie. To też może być pułapka, bo kiedy pojawiają się problemy i należałoby zakończyć związek, to trzymamy się tych chwil, w których nam przy tej osobie było cudownie.

Czy możemy się zakochać w każdym?
Jest teoria, która mówi, że jeśli przebywamy z kimś bardzo długo, to istnieje duża szansa, że kiedyś będziemy z tą osobą w związku, bo coś do niej poczujemy.

Czy każdy może się zakochać? Czy wszyscy potrzebujemy miłości romantycznej?
Myślę, że nie potrzebujemy. 2 proc. Polaków w ogóle nie przeżyło nigdy zakochania. Nie u wszystkich neuroprzekaźniki odpowiedzialne za ten stan euforii działają tak samo. Czasami po prostu bardzo racjonalizujemy uczucia. Miłość romantyczna to pułapka.

Właśnie, a jak oswoić się ze stagnacją? Często związki kończą się przez brak chemii. Wyrzucamy do kosza, zamiast naprawiać.
Nie mamy cierpliwości. Oczekujemy szybkiej miłości.

Aplikacje randkowe tego nie ułatwiają, prawda?
Tinder po to był stworzony. Nie zapominajmy o tym. Oczywiście znam też małżeństwa, które poznały się przez aplikację. Jednak Tinder z założenia oparty jest na algorytmach, które mają nas wciągać w nieustanne randkowanie.

Czy flirtu można się nauczyć?
To wszystko jest o manipulowaniu naszą energią. Są badania o kapitale erotycznym - jest to kwestia towarzyskości, mowy ciała i fizyczności.

Czy warto wierzyć w miłość w XXI wieku?
Każdy z nas ma miłość w sobie, tylko czasami o tym zapominamy. Odkryjmy miłość do świata, siebie i innych ludzi, a wtedy będzie nam łatwiej.

eprasa.pl 25bbacf318

SEKS, AGENCJE I KASETY WIDEO, CZYLI NAGA PRAWDA O EROTYCZNYM ROZPASANIU POLAKÓW W LATACH 90.

35 lat temu Polacy zaczęli testować granice swobody obyczajowej. Kwitły agencje towarzyskie i sex shopy, bito seksualne rekordy Polski.

Anna Gronczewska

Początek lat 90. to nie tylko przełom społeczno-polityczny, ale też seksualny. W Polsce zaczęły powstawać sex shopy, agencje towarzyskie. W kioskach „Ruchu" można było kupić pornograficzne gazety i kasety z takimi filmami.

Ta seksualna rewolucja w Polsce przebiegała szybko i efektownie. Już w 1990 roku w Warszawie powstał pierwszy w Polsce sex shop, czyli sklep z artykułami erotycznymi.

- Paweł Sitkiewicz, który w maju 1990 roku otworzył pierwszy sex shop w Warszawie, zastanawiał się, czy w Polsce znajdzie klientów na sztuczne pochwy - mówiła „Gazecie Wyborczej" Ewa Stusińska, autorka książki „Miła robótka. Polskie świerszczyki, harlekiny i porno z satelity". - Ale kiedy pierwszego dnia rano przyjechał do pracy, przed sklepem czekał taki tłum, że ledwo dopchał się do wejścia. Ci ludzie wiedzieli, po co przyszli. To już nie był PRL-owski mechanizm stawania w kolejce, bo coś dają. Działała aura Zachodu. Popularność sex shopów napędzało wyobrażenie o jakiejś niezwykłej rozkoszy, która nam w prząśnym PRL-u nie była dana, a która potem okazała się dość prozaiczna.

„Ja też chciałam zobaczyć"

Łódź nie chciała być gorsza od Warszawy. Pierwszy sex shop mieścił się przy ul. Próchnika. Budził wielką ciekawość, ale i zawstydzenie. Katarzyna miała wtedy 20 lat i studiowała prawo na Uniwersytecie Łódzkim.

- Gdy usłyszałam o takim sklepie w Łodzi, bardzo mnie to zaciekawiło - opowiada. - Nie to, że byłam jakąś erotomanką. Po prostu chciałam zobaczyć jak wyglądają te seksualne narzędzia. Razem z koleżanką chyba kilka razy mijałyśmy drzwi tego sklepu zanim zdecydowałyśmy się je otworzyć. Wyczekałyśmy na moment, gdy nikt w pobliżu nie przechodzi. W środku było kilku panów, którzy dziwnie na nas spojrzeli. To, co zobaczyłyśmy, nas zszokowało. Najbardziej dmuchana lalka, majtki z dziurką, bluzeczka z samych boków i biustonosz ze skóry. A także dziwne urządzenie przypominające penisa. Nie wiedziałyśmy, że to wibrator.

Od broni gazowej do smakowych prezerwatyw

Przed laty o swoich doświadczeniach z seksbiznesem opowiadał na łamach „Expressu Ilustrowanego" właściciel trzech sex shopów w Łodzi.

- Otwieraliśmy z kolegą sklep z bronią gazową, a że ta sama hurtownia zaopatrywała sex shopy, zaryzykowaliśmy - mówił. - Z czasem artykuły erotyczne zaczęły sprzedawać się coraz lepiej, a bronią mało kto się interesował. W tamtych czasach sam fakt istnienia smakowych prezerwatyw budził zdziwienie. Zaczynaliśmy od trzech: pomarańczowego, cytrynowego i truskawkowego. Potem było ich co najmniej 40. Podobnie było z kasetami wideo. Kiedyś sprzedał się każdy film erotyczny, a potem klient wybierał spośród tysięcy.

Dziś sex shopy dalej istnieją, ale mają szczelnie zasłonięte witryny. Przed laty tak nie było. Z wystawowych okien klientów kusiły skąpo odziane manekiny, erotyczne artykuły.

W Łodzi powstawały kolejne sex shopy, ale ten biznes budził oburzenie wielu Łodzian. W 2001 roku wybuchła afera, gdy sex shop otwarto na ul. Lindleya, naprzeciwko rektoratu Uniwersytetu Łódzkiego. Ówczesny rektor Stanisław Liszewski wystosował apel do prezydenta Łodzi Krzysztofa Panasa i wojewody Michała Kasińskiego o zamknięcie tego sklepu, który miał gorszyć ciało pedagogiczne i odciągać uwagę studentów od nauki.

Peep show w budce na giełdzie

Ale rewolucja seksualna to nie tylko sex shopy. Krzysztof, łódzki biznesmen, na początku lat 90. bywał częstym gościem największej giełdy samochodowej w Słomczynie pod Warszawą.

- Przed jedną z ustawionych tam budek, przypominających wóz Drzymały, stała długa kolejka złożona z samych mężczyzn - wspomina. - Zaciekawiło mnie, co tam się dzieje. Okazało się, że był to rodzaj peep shopu. W budce było małe okienko przez które przez trzy minuty można było oglądać rozebraną dziewczynę wykonującą obsceniczne ruchy. A wszystko za odpowiednią opłatą.



FOT. ARCHIWUM DŁ

W latach 90. nikt nie zasłaniał witryn


FOT. ARCHIWUM DŁ

Nastąpiła eksplozja seksualnych usług


FOT. ARCHIWUM DŁ

Sklepy oferowały kuszącą bieliznę

W łódzkiej prasie zaczęły się pojawiać już nie tylko ogłoszenia matrymonialne. Początkowo bardzo niewinne, a jak to z listopada 1990 roku, które ukazało się w „Dzienniku Łódzkim": „Poznam panią, z którą spędzę sylwestra. Nie umiejącą tańczyć, bezpruderyjną".

Z czasem w gazetach można było przeczytać oficjalne ogłoszenia agencji towarzyskich. Pojawił się jednak pewien problem.

- Ogłoszenia nie były tanie, a te, które ukazywały się w rubryce „towarzyskie", były droższe od innych - wspomina Jacek, biznesmen z Pabianic. - Dlatego płacono za umieszczanie ogłoszeń w rubryce „praca". Ich treść brzmiała: „Przyjmę pracę, każdą!". Zainteresowani wiedzieli co to oznacza.

Jacek zwraca uwagę, że pracownicami agencji towarzyskich były najczęściej ubogie dziewczyny, które po transformacji nie mogły znaleźć pracy, albo studentki.

- W mojej firmie potrzebowaliśmy pomocy księgowej - opowiada Jacek. - Daliśmy ogłoszenia, przyszło z 250-300 listów. W co drugim było zdjęcie roznegliżowanej dziewczyny. Myślały, że dzięki temu zdobędą szybciej pracę lub jest to oferta agencji towarzyskiej.

Przydrożne dziewczyny

To w początkach lat 90. przy polskich drogach pokazały się dziewczyny chcące świadczyć usługi seksualne. Nazwano je tirówkami, bo ich klientami byli najczęściej kierowcy TIR-ów.

Rewolucja seksualna zawitała też do kiosków „Ruchu". Z ich witryn „krzyczały" erotyczne pisma. Z jednym z takich kolorowych tygodników wiąże się smutna historia. W Błaszkach, w województwie łódzkim, mieszkało młode małżeństwo. Nie wiodło się im dobrze, nie mieli stałej pracy, a na utrzymaniu dzieci. Zdesperowani zgłosili się do erotycznego tygodnika i postanowili wspólnie zapozować. Tygodnik z ich zdjęciami trafił do kiosków w Błaszkach. Para została natychmiast rozpoznana. Młodzi ludzie wstydzili się wyjść na ulicę. Tłumaczyli potem, że nie zarobili dużo, starczyło na spłacenie długu w sklepie.

Natomiast Jacek pamięta jak na witrynie jednego z kiosków w Pabianicach reklamowano kasetę pokazującą bicie rekordu świata w sexie. Polka w ciągu jednego dnia „obsłużyła" ponad 500 panów. Robiła to publicznie na targach erotycznych w Warszawie. Niedługo potem jej rekord pobiła jej rodaczka o pseudonimie Marianna Rokita. Odbyła 759 stosunków.

Porno z kasety i satelity

Erotyka zagościła też do domów wielu Polaków, a to dzięki telewizji satelitarnej i wypożyczalniom kaset wideo. W wielu znajdowała się specjalna półka z pornofilmami.

- Na wypożyczenie filmów dla dorosłych było wielu chętnych - wspomina Andrzej, który w Łodzi prowadził taką wypożyczalnię. - Amatorami byli głównie panowie. Niektórzy wstydzili się wypożyczać takie filmy. Jedni dochodzili do tej półki, gdy nikogo nie było. Inni podchodzili do mnie i porozumiewawczo mrugali okiem.

Natomiast w przejściu podziemnym, na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i al. Piłsudskiego, działał sklep, w którym można było się wymieniać się filmami porno.

- To pomysł mojego szefa - wyjaśniała „Expressowi Ilustrowanemu" sprzedawczyni. - Aby wymienić „Pobaw się moją pupą" na „Zróbmy to w grupie" wystarczy zapłacić 7 zł i oddać film w dobrym stanie. Wychodzi taniej niż kupno nowego, który kosztuje 15 zł.

Wraz z czasem przełomu do domów wielu Polaków zawitała telewizja satelitarna. Niemieckie stacje, na przykład RT, lubiły późnym wieczorem emitować filmy dla dorosłych.

- Kiedy żona i dzieci poszli spać, lubiłem sobie włączyć taki filmik - wspomina Jacek. - To były czasy...

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

PANCERNA WALENTYNKA: OD PIASKÓW AFRYKI PO LÓD WARTY

Walentynki kojarzą się pancerniakom nie tylko ze świętem zakochanych, ale przede wszystkim z angielskim... czołgiem, jednym z najważniejszych w czasie II wojny w arsenale imperium brytyjskiego, używanym także przez polskich czołgistów. Jeden z kilkunastu zachowanych na świecie do dziś - znajduje się w prywatnej kolekcji w Polsce!

Grzegorz Okoński

Czołg Valentine powstał dosłownie z potrzeby chwili: Anglicy produkowali krótko przed wojną dobrze opancerzony czołg piechoty Mk II Matilda, jednak jego produkcja była czasochłonna, a właśnie czas, wobec napiętej sytuacji międzynarodowej, stał się kluczowy. Na początku 1938 roku firma Vickers otrzymała zadanie opracowania nowego czołgu, który można byłoby szybko wprowadzić do produkcji. Vickers miał już na koncie czołgi A9 i A10, tzw. szybkie krążownicze, i właśnie „dziesiątkę" uznał za dobrą podstawę do prac nad nową konstrukcją. Wykorzystano do badań podwozie czołgu, który w nowej postaci miał mieć grubszy pancerz - a więc miał być cięższy. Podwozie przeszło pomyślnie próby obciążeniowe, więc Vickers już zaoszczędził trochę czasu. Konstrukcja została jednak nieco zmniejszona, przewidziano dwuosobową - zamiast trzyosobowej, uznanej dotąd za optymalną - wieżę, a rysunki nowego czołgu przekazano Ministerstwu Wojny 10 lutego 1938 roku.

Dlaczego Walentynka?

Tu pojawia się jedna z wersji tłumaczących popularną nazwę czołgu, łączącą się z imieniem męskim Walenty lub żeńskim - Walentyna. Część przekazów lokuje bowiem datę przekazania dokumentów na dzień 14 lutego, któremu patronuje święty Walenty, patron zakochanych - choć też i patron chorych na choroby psychiczne i epilepsję.

Ale jako że data była o cztery dni wcześniejsza, inne wersje tłumaczą nazwę drugim imieniem głównego konstruktora Vickersa, Sir Johna Valentine Cardena - ten jednak nie żył już, gdy powstawał ten czołg, zmarł bowiem w 1935 roku, a także - co wydaje się najbardziej prawdopodobne - nazwą i lokalizacją zakładów Vickersa. Te brzmiały: Vickers - Armstrong Ltd w Elswick - Newcastle upon Tyne - przy czym nazwę rzeki Tyne w nazwie czołgu zmieniono na „Tine". Choć trzeba przyznać, że „walentynkowa" wersja, związana z datą 14 lutego, jest bardziej romantyczna i - dla pancernego narzędzia wojny - bardziej oryginalna.

Od Afryki po front wschodni

Gdy okazało się, że Valentine nie jest lepszy od Matildy, ale w produkcji aż o 1/3 jest mniej pracochłonny, a do tego tańszy, Vickers dostał zlecenie na produkcję. W lipcu 1939 roku otrzymał zamówienie, rok później z taśm produkcyjnych zjechał pierwszy egzemplarz seryjny „Walentyny".

Wszystkie egzemplarze pierwszej wersji - Mk I - uzbrojone w armatę 40 mm, użyte zostały do szkolenia jednostek pancernych. Dopiero druga wersja - Mk II, już z silnikiem wysokoprężnym - trafiła do jednostek bojowych, i to nie byle gdzie - bo w niezwykle trudne warunki, do Afryki, gdzie przyszło jej zmierzyć się z niemieckimi czołgami Africa Korps.

W boju okazało się, że niewielka wieża czołgu, wymuszająca obecność w niej tylko dwóch członków załogi, powoduje, że dowódca jest przeciążony zadaniami. Powiększyć wieży nie można było jednak łatwo, bo to wiązałoby się ze zwiększeniem jej średnicy i zbyt dużymi zmianami w kadłubie, dlatego armatę przesunięto do przodu, przekonstruowując jej jarzmo, przesunięto do tyłu właz dowódcy i dodano dla przeciwwagi z tyłu wieży zasobnik na radiostację i amunicję do karabinu maszynowego. Tak powstała wersja Mk III.

Z czasem powstawały kolejne wersje, produkcję podjęły też zakłady w Kanadzie - Canadian Pacific Railway w Montrealu, a w wersji Mk VIII wprowadzono silniejszą armatę, kalibru 57 mm i... ponownie zmniejszono obsadę wieży do dwóch osób, usunięto też z wieży karabin maszynowy, co załogi powitały z niezadowoleniem. Brak broni do obrony własnej skazywał je na łaskę osłaniającej czołgi piechoty.



FOT IMPERIAL WAR MUSEUM

Załogi Valentine'ów z 1. Pułku Czołgów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie ćwiczą w Szkocji w 1941 roku

Ostatnia wersja - Mk XI - produkowana od grudnia 1943 do kwietnia 1944 r. miała już armatę kalibru 75 mm.

Pancerna „Walentynka" nie należała do najszybszych i najnowocześniejszych czołgów, jednak wzięła na siebie ciężar walk w Afryce i później - także na froncie wschodnim, w rękach rosyjskich czołgistów. W Afryce była dobrze oceniana z powodu opancerzenia i uzbrojenia, była też niezawodna i wytrzymała. Opracowana jako zastępcza dla Matild, w sumie okazała się najliczniej produkowanym brytyjskim czołgiem w czasie II wojny światowej: Brytyjczycy zbudowali 6855 sztuk, a Kanadyjczycy - dalsze 1420 sztuk.

W polskich rękach

„Walentynek" używali także polscy czołgiści, którzy szkolili się na nich w latach 1940-1944, przed przejściem na nowsze czołgi Cromwell i Sherman, na których z kolei ruszyli już do walki.

Valentine z Warty

Jedyna zachowana w Polsce pancerna „Walentynka" jest w prywatnej kolekcji Jacka Kopczyńskiego. Czołg w wersji Mk IX został wydobyty ze starorzecza rzeki Warty, w pobliżu miasta Warta, w październiku 2012 roku. To egzemplarz z 1943 roku, przekazany w ramach umowy Lend - Lease Armii Czerwonej. Rosjanie otrzymali w ten sposób 3665 takich czołgów. Ten egzemplarz, należący do 9. Samodzielnego Korpusu Pancernego, próbował w styczniu 1945 roku sforsować rzekę po lodzie, ale utknął na niej i w czasie próby odholowania - zatonął. Wiadomo, że trzech żołnierzy z załogi uratowało się. Dziś za to, wydobyty w 2012 roku czołg jest jednym z nielicznych zachowanych na świecie, i prawdopodobnie - jak podawano krótko po wydobyciu - jedyny, który autentycznie brał udział w działaniach bojowych (inne muzealne egzemplarze są dawnymi czołgami szkolnymi i doświadczalnymi). Zatopiony w błocie zachował się w zaskakująco dobrym stanie, jest też kompletny. W jego wnętrzu znaleziono nawet rzeczy osobiste załogi, w tym buty, szczoteczkę do zębów, maszynkę do golenia, maski przeciwgazowe, przenośną lampę i lornetkę. Został dokładnie wyczyszczony, wypiaskowany i zabezpieczony przed korozją. Jego właściciel sukcesywnie pracuje nad doprowadzeniem go do stanu jezdnego.



FOT. DARIUSZ PIEKARCZYK /NASZEMIASTO.PL

Valentine z Warty - wydobyta w październiku 2012 roku

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. FREEPIK.COM

Pracownia na rzecz Wszystkich Istot: Każdy przypadek obserwacji wilka powinien być analizowany przez ekspertów, a nie wykorzystywany do straszenia opinii publicznej

STRACH PRZED WILKIEM

Spotkań z drapieżnikami jest coraz więcej, bo osiedlają się na terenach bardziej zurbanizowanych

Stanisław Sowa, Wojciech Tatara

Mieszkaniec Niewistki na Podkarpaciu wybrał się na spacer w lesie w ostatnią sobotę. Z lasu do domu ledwie dotarł o własnych siłach. Stąd zabrało go pogotowie. Według jego relacji został zaatakowany przez wilki. Dorosły osobnik miał rzucić się na niego, a młode miały się temu przyglądać. Bronił się i zasłaniał rękami.

- Około godziny 19 otrzymaliśmy zgłoszenie o mężczyźnie, który podczas spaceru w lesie miał zostać najprawdopodobniej zaatakowany przez wilki. Mężczyźnie została udzielona pomoc medyczna. Wstępnie ustalono, że obrażenia, jakich doznał, powstały na skutek działania zwierzęcia - informuje asp. szt. Magdalena Kaszowska z Komendy Powiatowej Policji w Brzozowie.

Mężczyzna został już zwolniony ze szpitala. Obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu. Wrócił do miejsca zamieszkania, ale z mediami rozmawiać nie chce.

Gmina ostrzegała mieszkańców

W poniedziałek byliśmy w Niewistce. Wieś położona jest malowniczo na wzgórzu wyniesionym ponad dolinę Sanu, którą kilkadziesiąt lat temu miała przeciąć zapora. Teren pofałdowany i mocno zalesiony, a po drugiej stronie rzeki prawie bezludny. Widok dzikiej zwierzyny w okolicy nie jest więc niczym nadzwyczajnym. Choć nie ma oficjalnego potwierdzenia, że za atak odpowiedzialne są wilki, to mieszkańcy nie kryją swoich obaw.

- Jest ich o wiele więcej niż w poprzednich latach, najwyższa pora, żeby coś z tym zrobić - stwierdza autorytatywnie napotkany przez nas pan Andrzej.

Jego słowa potwierdza Edward Skop, sołtys Niewistki.

- Szczególnie po zmroku można usłyszeć wycie. Znajomy mi mówił, że ostatnio przebiegł jeden wilk przez główną drogę w okolicach leśniczówki. Gmina ostrzegała mieszkańców. Sam też zalecam ostrożność. Żeby jednak mówić o szczegółach, muszę porozmawiać z poszkodowanym. Jak byłem dzieckiem, to tutaj - z sąsiedniej miejscowości do drugiej - przechodziłem przez las. Teraz bym się nie odważył - dodaje Edward Skop.

Bożena Chorążak, wójt gm. Dydnia, sprawę zna tylko z mediów, bo pogryziony w lesie człowiek nie kontaktował się z urzędem gminy.

- Trzy tygodnie temu mieliśmy sygnał, że pojawił się wilk w jednej z naszych miejscowości. Ostrzegliśmy mieszkańców w trosce o ich bezpieczeństwo. Za to zostaliśmy zaatakowani w internecie przez obrońców zwierząt. Teraz, dopóki nie będzie pewności, że tego mieszkańca zaatakował wilk, sprawy nie komentujemy - zaznacza pani wójt.

Wilki otoczyły pilarzy

Jeżeli potwierdziłoby się, że mieszkaniec Niewistki został pogryziony przez wilka, a nie np. przez wałęsającego się psa, nie byłoby to pierwsze zdarzenie w powiecie brzozowskim, gdy wilk i człowiek wchodzą sobie w drogę. W marcu 2021 roku w Zmiennicy koło Brzozowa do dwóch pracujących pilarzy podeszły trzy drapieżniki.

Pilarze, widząc, że wilki ich okrążają, włączyli pilarki na pełne obroty. Hałas na krótko je odstraszył, ale po chwili znowu zaczęły się zbliżać. - Dopiero gdy z włączonym na maksymalne obroty sprzętem ruszyliśmy w ich kierunku, powoli zaczęły odchodzić w dół stoku - relacjonowali „Nowinom".

Na wniosek burmistrza Brzozowa Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wydał zgodę na eliminację maksymalnie trzech osobników. Wydanie decyzji było podyktowane względami bezpieczeństwa okolicznych mieszkańców. Wilki zostały odstrzelone. Były to dwie roczne samice. Poddano je sekcji i badaniom genetycznym. Jedna samica chorowała na świerzb, a druga w żołądku, oprócz skór z dzika, drobnych kości i szczeciny, miała obierki z ziemniaków i marchewki. Prawdopodobnie wilki żerowały przy śmietnikach, bo miały problem z pozyskiwaniem pokarmu w naturalny sposób.

Bez pistoletu z domu nie wychodzę

O ile Bieszczadach, Beskidzie Niskim czy w lasach pogórza widok wilka nikogo już nie dziwi, o tyle pojawienie się tego drapieżnika w gminach graniczących z Rzeszowem działa na wyobraźnię.

- Bez tego już nie wychodzę z domu, nawet do ogrodu - mieszkanka podrzeszowskiej gminy Chmielnik, rozmawiając z reporterami „Nowin", trzyma w dłoni pistolet na race hukowe. - Także w dzień. Jest tu gęsty las z obu stron. Tam są takie wielkie nory. My je nazywamy norami lisa, ale wilki przeganiają lisy. Czują się bardzo pewnie. Nie boją się ludzi, a potrafią przy świetle halogenu wyć na człowieka.

Kuzynka naszej rozmówczyni spotkała dwa wilki na drodze w pobliskiej Woli Rafałowskiej. To było w tamtym tygodniu.

- Wracała od mamy wieczorem, około godziny 18. Drapieżniki jej się przyglądały i wcale nie uciekały, mimo że to jest droga asfaltowa, po której często jeżdżą samochody. W końcu zadzwoniła do męża i powiedziała: Przyjedź po mnie, bo ja dalej nie pójdę. Mam sztywne nogi.

Wilki nie ustąpiły z tej drogi. Nie były schowane w jakichś krzakach, tylko po prostu stały sobie na głównej drodze.

Władze gminy Chmielnik znają problem, choć zgłoszenia o obecności wilków dotyczą minionego roku.

- Być może mieszkanka bezpośrednio powiadomiła wójta, ponieważ my oficjalnego zgłoszenia na razie nie mamy. Wilki są na tym terenie. W ubiegłym roku podczas spaceru z mężem wilk przebiegł nam drogę. Z uwagi na te zgłoszenia wystąpiliśmy do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o zgodę na płoszenie wilków. Zgodę uzyskaliśmy. Te drapieżniki występowały w miejscowości Borówki i Chmielnik-Jarząbki - wyjaśnia Magdalena Wdowik-Reczek, sekretarz gminy Chmielnik. Mieszkańcy są poinformowani, że mają możliwość płoszenia drapieżników przy użyciu materiałów hukowych.

- Wymienione są materiały, jakich mogą użyć. Po każdym płoszeniu mają obowiązek nas o tym poinformować. Ujmujemy to w sprawozdaniu, które corocznie przesyłamy do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie - informuje sekretarz gm. Chmielnik.

Drapieżnik wchodzi na nowe terytoria

Wilk w Polsce objęty jest ochroną ścisłą. Oznacza to zakaz zabijania, chwytania, okaleczania, przetrzymywania oraz niszczenia nor wilków. Polska utrzymuje rygorystyczną ochronę krajową, a zabicie wilka jest przestępstwem.

Dr Wojciech Śmietana, biolog, badacz dużych drapieżników tłumaczył w ub. roku w rozmowie z „Nowinami", że w województwie podkarpackim nastąpił co najmniej dwukrotny wzrost, jeśli chodzi o obszar występowania drapieżnika, porównując stan obecny do czasów, gdy wilk był gatunkiem łownym. Natomiast w skali kraju, z kilku kompleksów leśnych, które były zasiedlone w latach 90., wilki rozprzestrzeniły się na wszystkie większe kompleksy leśne, a ich liczebność się zwielokrotniła.

Zdaniem naukowca wilki są gatunkiem mogącym zaadoptować się również do siedliska mocno przekształconego przez człowieka. Po zajęciu najlepszych siedlisk, czyli dużych kompleksów leśnych, gdzie jest łatwa dostępność do bazy pokarmowej, wilki osiedlają się również na terenach bardziej zurbanizowanych.

Eksperci wskazują, że aktualnie zarządzanie populacją wilka w Polsce polega na „gaszeniu pożarów". Jeśli takich „miejsc zapalnych" będzie stosunkowo niewiele i będziemy sobie z nimi sprawnie radzić, to drastyczna zmiana systemu zarządzania populacją wilka nie będzie konieczna. Ale jeśli sytuacji konfliktowych będzie dużo, to trzeba będzie się zastanowić, czy nie wprowadzić istotnych zmian.

Dr Śmietana już 26 lat temu proponował tzw. ochronę strefową. Plan zakładał zróżnicowany reżim ochronny gatunku w zależności od lokalnych warunków siedliskowych. Na obszarach stanowiących duże, zwarte kompleksy leśne wilki miały funkcjonować niemal bez ingerencji człowieka. Natomiast z obszarów intensywnie użytkowanych rolniczo i zurbanizowanych wilki miały być usuwane. Koncepcja ta została wtedy odrzucona.

Straszenie wilkiem nie rozwiązuje problemu

Badacze wilków i ekolodzy zwracają uwagę na pojawiające się fake newsy i półprawdy. Relacjonujący spotkania z drapieżnikami niekoniecznie przedstawiają obiektywnie sytuację, tylko własne wrażenia. Często trudno jest takie sytuacje jednoznacznie ocenić, dlatego też rodzi się antywilcza histeria.

„Widzieliście wilka w ciągu dnia, w pobliżu zabudowań lub drogi? To nie jest dowód braku lęku. W warunkach rozproszonej zabudowy i gęstej sieci dróg byłoby raczej dziwne, gdyby wilków nigdy nie było widać. Dodatkowo powszechność kamer, telefonów i mediów społecznościowych sprawia, że każda obserwacja szybko trafia do sieci" - przekonuje na swojej stronie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. I podkreśla, że każdy przypadek obserwacji powinien być analizowany przez ekspertów, a nie wykorzystywany do straszenia opinii publicznej.

„Nie bagatelizuję problemów, z jakimi mierzą się mieszkańcy. Przeciwnie - przez wiele lat starałem się realnie pomagać: dostarczając ogrodzenia elektryczne, psy pasterskie, wspierając interwencje i uczestnicząc w lokalnych spotkaniach. To, co krytykuję, to nie ludzkie obawy, lecz brak systemowych działań i zastępowanie ich strachem oraz prostymi hasłami. Straszenie wilkiem czy niedźwiedziem nie rozwiązuje żadnego problemu - jedynie pogłębia podziały. Podobnie jak przekonanie, że odstrzał jest jedyną odpowiedzią na każdy konflikt" - napisał ostatnio na swoim profilu FB dr Wojciech Śmietana.

TO, CO KRYTYKUJĘ, TO NIE LUDZKIE OBAWY, LECZ BRAK SYSTEMOWYCH DZIAŁAŃ I ZASTĘPOWANIE ICH STRACHEM ORAZ PROSTYMI HASŁAMI

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

MINISTER BALCZUN O PLANACH I DEFINICJI, KTÓRA ZMIENI PRZYSZŁOŚĆ

Minister aktywów państwowych komentuje sytuację i zmiany w największych spółkach Skarbu Państwa. W rozmowie ze „Strefą Biznesu" Wojciech Balczun mówi o kulisach negocjacji z pracownikami JSW, granicach pomocy państwa oraz o tym, jak rząd chce zwiększyć udział polskich firm w największych projektach energetycznych i infrastrukturalnych

Rafał Kerger

Jest porozumienie z JSW. Jak wyglądały negocjacje z pracownikami wokół ratowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej z perspektywy ministra aktywów państwowych?
Sytuacja jest bardzo trudna i żadne zaklinanie rzeczywistości nie jest w stanie zmienić obiektywnego stanu finansów JSW. W pomoc JSW zaangażował się nie tylko MAP, ale i Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Finansów. W rządzie wykazujemy wielką determinację, aby uratować spółkę. Poświęciliśmy setki godzin na rozmowy, skutecznie zabiegaliśmy z ministrem Motyką u ministra finansów i gospodarki, aby objąć JSW ustawą okołogórniczą. Szukamy rozwiązania, które zapewniłoby utrzymanie płynności przez JSW.

Czy węgiel z JSW jest rzeczywiście niezbędny? W hutach coraz częściej stosuje się piec łukowy, czyli piec elektryczny, w którym wsad nagrzewany jest łukiem elektrycznym.
To jest dobrze postawione pytanie. Faktycznie, perspektywa jest taka, że udział węgla koksowego w produkcji stali będzie spadał. Spółka też się do tego musi dostosować. Natomiast z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa pozyskiwanie węgla koksowego jest ważne. Dlatego nikt nie mówi o wygaszeniu działalności JSW i stąd też nasza determinacja, żeby JSW ten trudny okres – chyba najtrudniejszy w historii – przetrwała.

To nie jest pierwszy raz, kiedy spółka ma problemy.
JSW działa na rynku mocno zależnym od koniunktury, dlatego spółka powołała swego czasu fundusz stabilizacyjny. Wiemy, co się stało, gdy węgiel z Indonezji i Australii zalał rynek światowy, znacząco obniżając ceny węgla koksowego. To bezpośrednio uderzyło w JSW, a okres dekoniunktury tym razem okazał się wyjątkowo długi, czego prawie nikt się nie spodziewał.

Mamy nowego prezesa PGE. Spodziewamy się aktualizacji strategii największej spółki energetycznej. W jakim kierunku ta strategia powinna podążać?
Prezes PGE, Dariusz Lubera, jest niekwestionowanym autorytetem w branży energetycznej w Polsce. Pozostali prezesi spółek energetycznych to w większości jego wychowankowie. To optymalne połączenie kompetencji i doświadczenia, które jest w PGE bardzo potrzebne. Reakcja rynków zdaje się potwierdzać, że była to właściwa zmiana. Z moich rozmów z prezesem Luberą wynika, że strategia Grupy będzie weryfikowana, przede wszystkim pod kątem CAPEX-u: zarówno w odniesieniu do całej strategii inwestycyjnej, jak i docelowego miksu energetycznego.
W końcu 2025 roku odbyła się pierwsza aukcja mocy dla morskich farm wiatrowych w której PGE skutecznie wzięła udział. Spółka będzie pewnie balansować swój model działalności w kontekście priorytetów inwestycyjnych. Na pewno będzie kontynuować inwestycje w rozwój magazynów energii. Przed PGE stoi także bardzo poważna decyzja, czyli wybór drugiej lokalizacji dla elektrowni jądrowej: potencjalnie są to okolice m.in. Bełchatowa. Myślę, że Dariusz Lubera przyjrzy się też kosztom i efektywności poszczególnych struktur, które działają w ramach tej potężnej grupy kapitałowej. Po rozmowach z prezesem jestem optymistą co do perspektyw i kierunków rozwoju grupy PGE.

Spodziewa się Pan, że dożyje uruchomienia elektrowni atomowej w Polsce? Całe życie słucham, że budujemy elektrownię atomową, a pamiętam lata 80. poprzedniego wieku.
Proces został rozpoczęty – elektrownia ruszy tak szybko, jak to możliwe, czyli w kolejnej dekadzie. Finansowanie jest zapewnione. Rozpoczęły się przetargi, budowane są kompetencje. To już jest konkret. Chcemy zadbać o udział polskich firm przy tym projekcie, czyli tzw. local content, podobnie jak przy innych wielkich strategicznych inwestycjach państwa polskiego. Warto pamiętać, że Polski Program Energetyki Jądrowej przewiduje wsparcie krajowego przemysłu w przygotowaniach do udziału w budowie i eksploatacji elektrowni jądrowych – jest o tym mowa w części dotyczącej systemu monitorowania i mierników realizacji tego programu. Zgodnie z tym dokumentem zaangażowanie krajowego przemysłu (skumulowany procentowy udział w łącznej wartości projektu) w 2026 roku ma sięgnąć 10 procent i sukcesywnie rosnąć, by w 2033 roku sięgnąć 40procent.

Z kim druga atomówka w Bełchatowie? Z Francuzami, z Koreańczykami?
Nie odpowiem teraz na takie pytanie. Kluczem jest to, żeby przyglądać się najlepszym praktykom. Wiemy, kto jest naszym partnerem przy pierwszej lokalizacji. Wiemy, że mamy jeszcze w tle SMR-y. Jest na tym polu istotne przyspieszenie i determinacja, aby rozwijać to źródło energii.

Rozmawiam często z biznesmenami i z zarządami firm z większościowym polskim kapitałem, które uczestniczą w projektach infrastrukturalnych, ale też w transformacji energetycznej. I oni chcą większego udziału w kluczowych projektach, na przykład budowie elektrowni atomowej. Natomiast mają też obawę o to, że nie ma do tego narzędzi – de facto zamawiający często nie są w stanie wyłonić zgodnie z prawem polskiej firmy.
To jeden z priorytetów Ministerstwa Aktywów Państwowych i rządu na drugą część kadencji, a jednocześnie zagadnienie bardzo złożone. Dlatego powołałem zespół przy MAP, który wypracowuje odpowiednie rozwiązania. Trzeba mieć świadomość, że to jest priorytet o znacznie dłuższym horyzoncie czasowym niż tylko perspektywa najbliższych dwóch lat. To jest projekt na dekady. W zespole pracującym pod auspicjami MAP są przedstawiciele wielu instytucji państwowych i ministerstw. Konsultujemy się też z organizacjami pracodawców i przedsiębiorców oraz izbami handlowymi. Mogę powiedzieć, że jednym z pierwszych namacalnych efektów jego prac jest uwzględnienie przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w projekcie Strategii Rozwoju Polski do 2035 r. propozycji zespołu dotyczących zwiększenia komponentu krajowego w procesach inwestycyjnych sektora publicznego. Zwracam uwagę, że ta strategia to najważniejszy dokument strategiczny rządu w obszarze polityki gospodarczej, który będzie punktem odniesienia dla wszystkich instytucji publicznych przy tworzeniu ich strategii działania. Wszyscy, którzy chcieli wziąć udział w tej dyskusji, byli zapraszani do przedstawienia rekomendacji dla zespołu, bo temat jest złożony i wielowymiarowy. Finiszujemy w kwestii definicji local content i sposobie jego mierzenia. Zachęcamy też GUS, by podjął się zaprojektowania i realizacji cyklicznego badania statystycznego wieńczonego raportem dotyczącym udziału local content w inwestycjach lub kontraktach realizowanych w ramach kluczowych programów i strategii rządowych, w których państwo generuje duży popyt. Byłoby to pionierskie przedsięwzięcie, bo urzędy statystyczne z innych krajów UE nie prowadzą takich badań. Informacje gromadzone w ramach takiego projektu byłyby przydatne dla prowadzenia polityki gospodarczej przez rząd. Pracujemy nad tym, aby proponowane rozwiązania były zgodne z prawem unijnym, niedyskryminujące wobec inwestorów zagranicznych; jednocześnie przyglądamy się najlepszym praktykom z krajów UE i nie tylko. Local content dotyczy sfery miękkiej – ma to być zestaw bardziej wytycznych, wskazówek dotyczących sposobu patrzenia na to, jak np. przedsiębiorca wpływa na lokalne społeczności, czy kształtuje swoje łańcuchy dostaw w sposób uwzględniający zrównoważony rozwój i ochronę środowiska, czy bierze pod uwagę bezpieczeństwo dostaw lub danych.

Czy takie dodatkowe kryteria można wpisać do zamówienia na przykład?
Ze względu na prawo UE w przypadku zamówień publicznych nie da się zapisać sztywnych kryteriów, które premiowałyby polską firmę. Jesteśmy jednak w stanie wiele rzeczy zrobić, aby polskie firmy były włączane w łańcuchy dostaw. Wiele zależy od przeprowadzenia przez zamawiającego starannej analizy potrzeb i wymagań co do danego zamówienia oraz od przyjętych kryteriów niecenowych decydujących o udzieleniu zamówienia. Mój resort postulował, by nowa edycja Polityki Zakupowej Państwa do 2029 roku, która w ciągu kilku tygodni ma trafić pod obrady rządu, kładła akcenty na te kwestie i Ministerstwo Rozwoju i Technologii jako gospodarz tego dokumentu podzieliło nasze stanowisko. To zachęci zamawiających publicznych, by przy projektowaniu zamówień mieli na uwadze komponent krajowy jako coś istotnego. Jestem absolutnie zdeterminowany, aby to się udało. Musimy włączyć myślenie po polsku. Tak robią Francuzi, tak robią inne państwa: strzegą swoich interesów. A local content jest w polskim interesie. Biorąc powyższe pod uwagę, definicja local content powinna być dosyć ogólna, maksymalnie pojemna, bo poszczególne branże mają swoją specyfikę i nie da się tego zrobić w sposób bardzo sztywny, zero-jedynkowy. Kończymy właśnie konsultacje. Ci, którzy nie wzięli w nich dotychczas aktywnego udziału, muszą poczekać na kolejny etap prac.

A w tej definicji padnie jakiś procent udziału polskich firm?
W samej definicji nie wskażemy takiego procentu. To jest bardziej kwestia tego, kogo będziemy traktowali jako local content. Przykładowo, czy największa firma w danej branży w Polsce, działająca, zatrudniająca tysiące osób, płacąca tutaj podatki, ale mająca właściciela zagranicznego, jest polską firmą, czy nią nie jest? Planujemy w drugiej części lutego przedstawić definicję, a następnie będziemy o tym dyskutować 2 marca w Szczecinie podczas kongresu „Energia z Polski, local first", w którym wezmą udział największe spółki Skarbu Państwa.

Czy zespół do spraw udziału komponentu krajowego w kluczowych procesach inwestycyjnych zakończy potem prace?
Nie, oczywiście, że nie. Będzie dalej pracował i wypracowywał rozwiązania dla MAP na potrzeby prowadzenia polityki właścicielskiej w zakresie promowania komponentu krajowego. Nie da się na starcie przewidzieć wszystkich wariantów. To wyzwanie historyczne. Polska, która stała się dwudziestą gospodarką świata, przeszła już ten niemowlęcy okres uczenia się, budowania kompetencji, a w tej chwili staje się świadoma swojej siły. Wie też, w jaki sposób kształtować rynek w zgodzie z regulacjami unijnymi, aby dalej zapewniać wysoki wzrost gospodarczy. Dzięki tym rozwiązaniom polskie firmy, nie państwowe, ale głównie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, będą beneficjentami bezprecedensowego programu inwestycyjnego, który nas czeka w ciągu najbliższych dziesięciu lat.

A na przykład krytycy programu SAFE mówią o tym, że to będą środki na uzbrojenie z Niemiec i z Francji i local content nie będzie wcale.
Domyślam się, kim są ci krytycy. Oni byli autorami sytuacji, w której większość nakładów inwestycyjnych w sektorze zbrojeniowym na wielką skalę zasilała portfele zagranicznych producentów. Co gorsza, za-

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wojciech Balczun: Polska, która stała się dwudziestą gospodarką świata, przeszła już okres budowania kompetencji, a w tej chwili staje się świadoma swojej siły

zwyczaj nie otrzymywaliśmy wystarczającego przygotowania i wsparcia technicznego, utrzymaniowego dla kupowanego sprzętu. Mamy dużo większą świadomość tego, jak ważne jest budowanie kompetencji lokalnych, i to dotyczy zarówno rozwoju spółek z grupy PGZ, jak również całego prywatnego sektora obronnego, który obecnie bardzo dynamicznie się rozwija. W Polsce powstaje dużo ciekawych projektów i to naturalne, że realizacja programu SAFE będzie mieszanką naszych kompetencji i doświadczenia międzynarodowych partnerów. Należy jednak podkreślić: ponad 80% środków z SAFE zostanie zainwestowanych w Polsce.

Czyli, krótko mówiąc, PGZ będzie poważnie zaangażowana.
Tak, i nie mówimy tylko o SAFE, tylko o całym programie inwestycyjnym, który jest realizowany przez Polskę. Przecież nakłady na obronność tylko w tym roku, i to bez SAFE, wyniosą około 200 miliardów złotych. Realizujemy bezprecedensowe programy, a PGZ jest bardzo aktywna.

Osobiście nie widzę nic złego w kupowaniu uzbrojenia z Francji i z Niemiec, jeśli nie mamy swojej technologii. Czy Pan widzi w tym coś złego?
Nie widzę nic złego w kupowaniu uzbrojenia, jeśli z analiz MON wynika, że jest to konieczne. Żyjemy w trudnych czasach, sytuacja geopolityczna jest złożona, trudno przewidzieć, co się wydarzy. Musimy się przygotowywać również na najgorsze scenariusze. W związku z tym, im więcej będziemy mieli uzbrojenia, im więcej będziemy mieli zbudowanych rodzimych kompetencji w zakresie obronności, tym lepiej. Przy okazji wydatki na zbrojenia są gigantycznym kołem zamachowym dla gospodarki, a zwłaszcza impulsem dla spółek z grupy PGZ, które produkują fantastyczne wyroby mające zastosowanie w sektorze zbrojeniowym i cywilnym. PGZ już teraz ma wiele produktów, które cieszą się powodzeniem na rynkach zagranicznych, a będzie ich jeszcze więcej.

A co będzie z Anwilem i z Polska Press z Grupy Orlen, panie ministrze?
W szerszym kontekście przyszłość Anwilu zależy od procesu porządkowania i działań restrukturyzacyjnych w ramach Grupy Orlen. Patrzymy też na Anwil w kontekście trwającej głębokiej restrukturyzacji Grupy Azoty. W Azotach mamy wypracowany model funkcjonowania spółki zorientowanej na core business. Pamiętamy, jak bardzo ciągnie Azoty w dół projekt Polimery Police. W tej materii jesteśmy w trybie arbitrażowym z wykonawcą tej inwestycji, ale też liczymy na to, że mimo trwającego sporu jest przestrzeń do rozmowy i do szukania porozumienia.

A Polska Press?
Mamy świadomość, że decyzja o nabyciu Polska Press przez Orlen nie była uzasadniona merytorycznie, lecz wynikała z potrzeb propagandowo-politycznych. Teraz jesteśmy w trakcie dyskusji dotyczącej systemowych rozwiązań. Nie chcę tutaj wchodzić w szczegóły, bo wielu interesariuszy z rynku medialnego patrzy w stronę Polska Press – firma może być łakomym kąskiem nie tylko ze względu na tradycyjny profil działalności, ale przede wszystkim na to, że jest mocna w internecie.

Skarb Państwa ma udziały w około 400 podmiotach. Czy MAP może powrócić do prywatyzacji?
To jest takie słowo, które od razu powoduje gęsią skórkę u niektórych i staje się natychmiast paliwem politycznym do atakowania rządu. Wiemy, jak wygląda lista spółek o znaczeniu strategicznym dla państwa i to są kluczowe podmioty, w tym publiczne, czyli giełdowe. One będą kontrolowane przez państwo. Ale jest też zasób spółek mniejszych, które w tym zasobie państwowym pozostają. Wzrosty cen spółek z udziałem Skarbu Państwa notowanych na GPW były w zeszłym roku imponujące, a ich kapitalizacja jest rekordowa. Dwie spółki przekroczyły wycenę 100 miliardów złotych. Wyniki się poprawiły i widać, że inwestorzy indywidualni i instytucjonalni znów wierzą w te podmioty. Przecież nikt nikogo nie zmusza do inwestowania w spółki z udziałem Skarbu Państwa, a inwestorzy kupują akcje i mają z tego tytułu zyski – w tej grupie są także polscy przyszli emeryci posiadający fundusze emerytalne takie jak PPK i OFE czy inne fundusze inwestycyjne. Spółki są dużo lepiej zarządzane, dużo bardziej efektywne i generują bardzo dobre wyniki finansowe w sposób naturalny i oczywisty, a nie przez różnego rodzaju sztuczną multiplikację potencjału – bo przecież wiemy, że z takimi rzeczami mieliśmy do czynienia w przeszłości. Na przykład Daniel Obajtek chwali się, że Orlen miał lepsze wyniki za jego kadencji, ale choćby przejęcie takiej spółki, jak PGNiG, nie było transakcją komercyjną. Skarbowi Państwa nie przyniosło to korzyści, skorzystał tylko Orlen.

Wspominał Pan o prezesie Obajtku. W spółkach powołano pełnomocników do spraw rozliczeń poprzedniej ekipy – jakie są efekty ich pracy?
Tytułem wstępu do tego tematu chciałbym podkreślić, że patrzymy na spółki przez pryzmat odpowiedzialnego i nowoczesnego zarządzania majątkiem państwowym. Takiego zarządzania, które pozwala lepiej wykorzystać dostępne zasoby, budować synergie między podmiotami i skutecznie rozwiązywać realne problemy tam, gdzie one faktycznie występują. Taką rolę dla MAP jako aktywnego właściciela w tych procesach widzę. Pierwsze miesiące mojej aktywności wyraźnie pokazały, że wiele rzeczy przyspieszyło, że pewne tematy, które były odłożone na półkę albo były nierozwiązywalne, nagle ruszyły do przodu. Dysponując realnym wpływem na poszczególne podmioty, możemy uruchomić znacznie większy potencjał, pod warunkiem aktywnego zaangażowania w kluczowe procesy. Nie ukrywam, że korzystam tu ze swojego wieloletniego doświadczenia praktycznego w byciu menedżerem i przedsiębiorcą, który doświadczał też wzlotów i upadków. To w żadnym stopniu nie uderza w zasady ładu korporacyjnego, które przestrzegamy i szanujemy. W zakresie rozliczeń rolą pełnomocników jest odciążenie spółek od zadań , które angażują ich struktury w liczne bieżące obowiązki związane z podstawową działalnością operacyjną. Po drugie, chodzi o efektywność i zaangażowanie w relacjach na przykład z prokuraturą, gdzie pełnomocnicy, reprezentujący stronę pokrzywdzoną, mają prawo brać udział w czynnościach, zadawać pytania, uzupełniać materiały.

A co było źle w KGHM-ie i czy będzie teraz lepiej?
KGHM jest w specyficznym momencie, dlatego że bardzo sprzyja mu rynek, kurs akcji rośnie, bo ceny miedzi, srebra, złota i platyny są wysokie. Pozytywnie wpływa to na wycenę tej spółki. Jednak od strony operacyjnej wiele rzeczy może być realizowane lepiej i szybciej – spojrzeliśmy na to z punktu widzenia nadzoru właścicielskiego, a rada nadzorcza podjęła wiadomą decyzję, odwołując prezesa.

Który prezes KGHM w ostatnich 20 latach był Pana zdaniem najlepszy?
(Uśmiech). Nie wezmę udziału w tej sondzie. Wierzę, że ten, którego powołamy, będzie najlepszy.

W jakim kierunku powinien poprowadzić KGHM?
Jesteśmy teraz w okresie przejściowym. Mam nadzieję, że on będzie maksymalnie krótki. Następuje też konsekwentne porządkowanie aktywów zagranicznych KGHM - dotyczy to Sierra Gorda oraz aktywów w Stanach i w Kanadzie. Wiele rzeczy jest do zrobienia, przed zarządem spółki stoją duże wyzwania.

KGHM powinien dalej inwestować za granicą?
To jest kierunek rozwoju wielu polskich firm. Nazywamy to internacjonalizacją – to naturalna kolej rzeczy dla wielkich koncernów. Dobry jest przykład Hiszpanii i wielkich inwestycji infrastrukturalnych finansowanych środkami unijnymi. Pozwoliło to Hiszpanom zniwelować zapóźnienia, wybudować nowoczesną infrastrukturę. Przy okazji powstały gigantyczne firmy budowlane, które są dziś graczami światowymi i radzą sobie dobrze, mimo że w Hiszpanii nie ma już wielkich projektów infrastrukturalnych, takich jak autostrady czy linie kolejowe. Firmy te przeniosły się m.in. na rynek Polski, gdzie realizujemy olbrzymie projekty inwestycyjne. Natomiast Polska liczy dziś na jak najszybsze zakończenie wojny w Ukrainie i bezprecedensowy projekt jej odbudowy. Polskie firmy powinny mieć rolę wiodącą w projekcie, a Polska jest i będzie naturalnym hubem dla tych wielkich procesów inwestycyjnych, które w Ukrainie będą się działy.

Pan akurat ma spore doświadczenie z Ukrainy. Które spółki z Polski mają największe szanse w ewentualnej odbudowie?
Proces odbudowy trzeba rozumieć bardzo szeroko. To nie tylko odtworzenie zniszczonej infrastruktury: budynków, mostów, linii kolejowych, sieci energetycznych czy portów, ale także stworzenie nowoczesnych sektorów, takich jak finanse czy energetyka paliwowa. Kluczowe nasze firmy już są w Ukrainie: Orlen, BGK, KUKE mają swoje biura, ARP się bardzo mocno przymierza do tego, PKO BP ma bank – Kredobank. Uważam, że mamy bardzo dobry punkt startowy, ale musimy myśleć w szerokim wymiarze, żeby nasza rola w odbudowie Ukrainy odzwierciedlała nasze olbrzymie wsparcie dla Ukrainy i Ukraińców.

Jak oceniacie w MAP perspektywy Krajowej Grupy Spożywczej?
Krajowa Grupa Spożywcza jest już zaudytowana. Trwają jeszcze ostatnie analizy dotyczące modelu biznesowego, kosztowego i zatrudnienia. Jest przeprowadzany proces tzw. etatyzacji. Wiemy, co należy poprawić i usprawnić – zajmuje się tym Grzegorz Wrona, podsekretarz stanu w MAP.

Czy taka spółka mogłaby przejąć aktywa Carrefour w Polsce?
Po pierwsze, KGS nie dostała oferty. Po drugie, należałoby się przyjrzeć szerzej rynkowi detalicznemu w Polsce i sieciom, które na tym rynku funkcjonują. Są to sieci również polskie, detaliczne bądź półhurtowo-detaliczne, które powinny się rozwijać i mogą być konsolidowane.

Czy Polski Holding Hotelowy jest potrzebny Skarbowi Państwa i jaką rolę widzi Pan dla tej spółki?
Polski Holding Hotelowy to bardzo duża struktura, dysponująca ponad 60 obiektami turystycznymi. Zarządza hotelami znanych światowych marek na zasadzie franczyzy i ma duże doświadczenie i kompetencje. Firma się rozwija, realizuje dużo projektów inwestycyjnych, w tym także te najbardziej spektakularne. Oczywiście na końcu pojawia się pytanie, czy PHH powinien funkcjonować jako spółka w 100% należąca do Skarbu Państwa, czy też możliwe jest znalezienie innego sposobu – takiego, który nie wykluczałby wpływu państwa na spółkę. Nad tym się zastanawiamy.

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Kręta droga ojca Arkadiusza do do misyjnej posługi

Ojciec Arkadiusz Nowak ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego" opowiada o posłudze misyjnej w Afryce



ARCHIWUM OJCA ARKADIUSZA NOWAKA

Afrykańska szkoła i nasz rozmówca ojciec Arkadiusz Nowak (czerwona koszulka)

Dariusz Piekarczyk

Moje misyjne powołanie przyrównuję do... bumerangu - rozpoczyna swoją opowieść ojciec Arkadiusz Nowak ze ... . - Czyli im mocniej rzucasz, tym szybciej wraca... Nie myślałem o misjach, bo za bardzo lubię chleb i swojską kiełbasę, a do tego nie mam głowy do nauki języków. No, ale Pan Bóg ma poczucie humoru i ta Afryka „chodziła" za mną. W końcu, zapragnąłem się przekonać, czy przypadkiem, tego „mojego miejsca" w życiu nie ma w Afryce... No i rzeczywiście tam je znalazłem, stąd to właśnie do Afryki wracam, tak jak bumerang.

Poszedł za słowami Konfucjusza

Dlaczego Stowarzyszenie Misji Afrykańskich, powstałe około 170 lat temu, skupiające na całym świecie około 900 zakonników z całego świata, w tym 24-osobową grupkę z Polski?

- Ano dlatego, że jako jedne z nielicznych dawało mi pewność wyjazdu na misje do Afryki i pracy w najtrudniejszych miejscach - odpowiada ojciec. - Charyzmatem zgromadzenia jest praca wśród Afrykańczyków, na terenie „pierwszej ewangelizacji", czyli mówienie o Jezusie tym, którzy nigdy o nim nie słyszeli. Owszem, po 25 latach przeżytych w Afryce, muszę się przyznać, że bywały momenty trudne, ale te można policzyć na palcach jednej ręki, za to te radosne to cuda, których byłem świadkiem codziennie. A czy jest to „ciężki kawałek chleba"... To Konfucjusz mawiał: „wybierz sobie pracę, którą kochasz, a do końca życia nie będziesz pracował"... . Gdy wybierałem moje zgromadzenie, to wydawało mi się, że pozostanie w Polsce, byłoby „pójściem na łatwiznę". Obecnie, z perspektywy lat przepracowanych wśród tych, którzy szukają Jezusa, poznają Go, potrzebują Go, wybierają Go i nie pozwolą zmarnować szansy, jaką stał się dla nich Jezus. Moje pierwsze kroki w Afryce to Benin, kraj położony w Afryce Zachodniej, kolebka kultu voodoo. Tam miałem moje pierwsze „stany lękowe". No bo jak inaczej zareagować gdy na targu pewna kobieta powiedziała do płaczącego dziecka, „jak się nie uspokoisz, to przyjdzie diabeł i cię zabierze, patrz... idzie diabeł" i wskazała na mnie. Okazało się, że w Afryce diabeł jest biały.... Podobnie było z moja pierwszą malarią, tą choroba, która wciąż zbiera największe śmiertelne żniwo w Afryce.... Po Beninie, kolejny afrykański kraj to Wybrzeże Kości Słoniowej, gdzie spędziłem cztery lata, studiując teologię. Natomiast jako kapłan miałem przywilej pracy przez wśród Pigmejów w Republice Środkowoafrykańskiej i ostatnie prawie 20 lat wśród Masajów w Tanzanii, w Afryce Wschodniej.



ARCHIWUM OJCA ARKADIUSZA NOWAKA

Nasz rozmówca nie kryje, że praca misyjna daje mu radość



ARCHIWUM OJCA ARKADIUSZA NOWAKA

Wózek w Afryce? Nie, zdecydowanie lepiej w taki sposób

Polska w Afryce, to Jan Paweł II lub Lewandowski

- Biały w Afryce jest z Ameryki lub z Francji. Polska? Bardziej żywiołową reakcję wzbudza Robert Lewandowski niż św. Jan Paweł II. W Tanzanii miałem przywilej poznać ostatnich Polaków, którzy pozostali tam po wojnie. Pani Sabina i Edward. Nieopodal prawie milionowego miasta Arusha, leży miejscowość Tengeru, i to właśnie tam był obóz uchodźców wojennych. Było tam około pięciu tysięcy Polaków. Na lokalnym cmentarzy jest jakieś 150 mogił Rokrocznie się tam spotykamy i odprawiamy msze za zmarłych. W księdze pamiątkowej, prawie codziennie jest jakiś wpis. To najbliżsi, krewni tych, którzy w tym obozie urodzili się, żyli, spędzili dzieciństwo czy też tu zakończyli swoją wędrówkę... Takich miejsc w samej Tanzanii było około siedmiu.

Religia w Afryce bazuje na lęku i strachu

- Afryka to kontynent ludzi wierzących - kontynuuje swoją opowieść misjonarz. - Co ciekawe, najczęściej wierzą w jednego boga, czyli panuje tam monoteizm, choć to tak zwany „teizm", czyli bóg jest jeden, jest on przyczyną sprawczą, ale jest odległy, a naszym światem rządzą duchy, siły... Stąd religia która w swych różnych odcieniach dominuje w Afryce, to religia bazująca na lęku, strachu! Stąd taką szansą jest dla nich Jezus, który z tego strachu wyzwala. Ale nie możemy tych ludzi zmuszać, „sprzedawać Jezusa", to musi być ich wybór. Dla tego tak ważna, najważniejsza jest obecność i świadectwo. Ci ludzie patrzą i wybierają.

Dialog i współpraca

- Z innymi kościołami chrześcijańskimi zazwyczaj jest prowadzony dialog i współpraca - kontynuuje ojciec Arkadiusz. - Bywa przecież, że w jednej rodzinie, jej członkowie, w niedzielę, ruszają do różnych Kościołów i nie stanowi to problemu. Wszystko zależy od ludzi. Jeśli chodzi o sekty religijne, które są także wszechobecne w Afryce, to sytuacja jest o wiele trudniejsza. Padają czasami słowa oskarżenia pod adresem naszej misji czy Kościoła Katolickiego. Jest to „tani/sensacyjny" sposób pozyskiwania adeptów, by po pewnym czasie ich zostawić, ale znacznie uboższych finansowo i rozbitych duchowo. No i najczęściej ci „rozbitkowie" wracają... Podobnie ma się sytuacja w relacjach z władzami lokalnymi. Są często duże oczekiwania finansowe, związane z budową szkoły, szpitala, studni i w wielu takich projektach uczestniczymy na miarę naszych możliwości, ale równocześnie trzeba być bardzo ostrożnym, bo można być później postrzeganym, że współpracujemy z określoną opcją polityczną, a gdy wskazujemy na nadużycia związane z prawami i godnością ludzi, to często próbuje się nam kneblować usta. Niestety, ale choć w Afryce, czujemy się jak u siebie w domu i stanowimy z naszymi wiernymi jedną rodzinę, to w oczach wielu uchodzimy za obcych, za gości.

Biali mają zegarki, Afrykanie mają czas

- Jak już wspominałem. kochamy to co robimy, ale nie ulega wątpliwości, że człowiek się wypala - zauważa nasz rozmówca. - Wielką pomocą jest wspólnota, bo żyjemy we wspólnotach międzynarodowych. Wspólna modlitwa, czas, rozmowy, bardzo pomagają. Coroczne rekolekcje, kierownik duchowy regularnie spotykany, to miejsca gdzie zapobiegamy, zamiast leczyć. Ale czasami potrzeba czasu uleczenia i w naszym zgromadzeniu Misji Afrykańskich, mamy coś bardzo rozsądnego. Otóż po ośmiu - 10 latach spędzonych w Afryce, przysługuje nam tzw. „rok szabasowy". To czas na leczenie ciała i ducha. To czas na kontakt z bliskimi, przyjaciółmi oraz na przygotowanie się do nowej misji, nowych wyzwań. Jest zresztą tęsknota , bo trudno, żeby jej nie było. Dawniej list stawał się jedynym źródłem informacji. Obecnie jest to o wiele łatwiejsze, ale czasami tęskni się za tymi „starymi sposobami". Niepokojący jest j fakt, że wydaje się nam, iż wszystko jest w zasięgu ręki. Jesteśmy w kontakcie ze światem, ale niestety coraz trudniej o relacje z ludźmi. Dziś o wiele łatwiej jest zamienić niż naprawić, także w relacjach. Na szczęście, w Afryce wciąż liczy się coś innego. Jak to w tym bodajże chińskim przysłowiu, często nam powtarzanym w Afryce... „wy Biali, wy macie zegarki, ale my mamy czas"....

Modlitwa za misje ma sens

- Modlitwa za misje, za misjonarzy... ma sens - uważa zakonnik. - O nią proszę i za nią dziękuję. Także o powołania kapłańskie, misyjne, zakonne, osób świeckich. Potrzeba tych którzy będą gotowi pójść na krańce świata. No i na końcu jest to wsparci materialne. Te czasy są trudne, ale to 1,5%, czy jakaś regularna wpłata, choćby to było 10 zł, to jest bezcenna pomoc w realizacji różnych dzieł tam w Afryce, takich jak „Podziurawiony uśmiech" (specjalistyczne operacje dzieci z rozszczepem wargi czy podniebienia, dzieci z porażeniem mózgowym), „Masajski elementarz"(korepetycje wakacyjne dla dzieci nie radzących sobie z czytaniem czy pianiem), „Szekspir do kwadratu" (nauka matematyki i angielskiego dzieci idących do szkoły średniej), czy „Tanga" (dom dla dzieci z albinizmem).

Dodajmy, że ojciec Arkadiusz Nowak często bywa w Aleksandrowie Łódzkim, gdzie mieszkał jego, nieżyjący już, dziadek.- Teraz jest tam kuzyn, który od lat namawia mnie na żagle i raz jakoś się udało.

eprasa.pl 25bbacf318

Kocham Łódź

ŁÓDZKA ODSŁONA TRASY PUNKY REGGAE LIVE

Świętujący swoje 40-lecie zespół Farben Lehre (na zdjęciu) oraz grupy The Analogs, Pull The Wire i Strajk zagrają w piątek 13 lutego od godz. 18 w łódzkim klubie Scenografia (ul. Zachodnia 81/83) w ramach kolejnej odsłony trasy Punky Reggae Live. Płocka formacja Farben Lehre to melodyjny punky-reggae-kwartet, The Analogs preferuje street-punk, a Pull The Wire skoczne granie. Bilety kosztują 130 złotych. **DP**



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

KRAKOWSKI SALON POEZJI

Zbigniew Zamachowski, Milena Lisiecka i Bronisław Maj wystąpią w Krakowskim Salonie Poezji w Teatrze Muzycznym, w niedzielę 15 lutego od godz. 12 w programie „Kata-strofy Arcymistrzów. Grafomańskie wiersze największych poetów". **DP**

Hiszpański żywioł premierowo na scenie Teatru Wielkiego

Dariusz Pawłowski
Teatr

Łódzki Teatr Wielki przygotował niecodzienną premierę. Będzie to wywodzące się z Hiszpanii widowisko - zarzuela „La Verbena de la Paloma. Fiesta Palomy".

Zarzuela to tradycyjny hiszpański gatunek muzyczny, który łączy w sobie elementy opery, operetki i teatralnego musicalu. Powstała w XVII wieku, zyskała popularność jako forma rozrywki dla szerokiej publiczności, prezentując zarówno dramatyczne, jak i komediowe historie, do dziś odgrywa ważną rolę w hiszpańskiej kulturze. Zarzuela charakteryzuje się mieszanką dialogów mówionych i partii śpiewanych, często z wykorzystaniem tańca i bogatej scenografii. Muzyka zarzueli obejmuje szeroki wachlarz stylów, od pieśni ludowych po wpływy opery włoskiej i francuskiej. Nazwa pochodzi od pałacu Palacio de la Zarzuela na przedmieściach Madrytu, gdzie wystawiano pierwsze spektakle. Klasykami gatunku stały się zarzuele tworzone przez takich kompozytorów, jak Francisco Asenjo Barbieri, Tomás Bretón i Amadeo Vives.

I właśnie Tomás Bretón wraz z grupą innych kompozytorów są podpisami jako autorzy zarzueli „La Verbena de la Paloma. Fiesta Palomy". Kierownikiem muzycznym inscenizacji w Teatrze Wielkim w Łodzi jest Piotr Sułkowski, dyrygent, dyrektor Opery Krakowskiej.

- Zarzuela to wspaniała przygoda dla muzyków, ale i wielka przyjemność dla publiczności - podkreśla Piotr Sułkowski. - Jasność brzmień tej muzyki, jej energetyka, radość, ludowość udzielają się i natychmiast się uśmiechamy, poddajemy wewnętrznemu słońcu.

Reżyserii przedsięwzięcia podjął się Jesús García Salgado, hiszpański reżyser, aktor, pedagog i dramaturg.

- Zarzuela to oczywiście opowieść o miłości - przyznaje. - Ale w tej historii mamy także przedstawione ścieranie się odmiennych warstw społecznych: biednych i bogatych, uprzywilejowanych i odrzuconych. Miłość zaś nie ma granic, nie zna się na różnicach ekonomicznych, kulturowych, klasowych. Ona zawsze wygrywa, ponieważ nie dopasowuje się do narzuconych, społecznych podziałów.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Soliści premierowego spektaklu w Teatrze Wielkim – Adrian Domarecki (tenor) i Aleksandra Orłowska (sopran)

Za scenografię do spektaklu odpowiada Eva Iszoro, kostiumy przygotowała Małgorzata Żak, a choreografię - Malena Mexia. Główne partie Juliána i Susany przygotowali Adrian Domarecki i Dawid Kwieciński oraz Aleksandra Orłowska i Patrycja Krzeszowska. W pozostałych rolach zobaczymy między innymi Dawida Safina, Arkadiusza Anyszkę, Mateusza Kulczyńskiego, Hannę Okońską, Katarzynę Ćwik, Bernadettę Grabias i Agnieszkę Makówkę. W przedstawieniu biorą udział również Chór, Balet i Orkiestra Teatru Wielkiego w Łodzi.

Spektakl został zrealizowany we współpracy z Teatro de la Zarzuela w Madrycie. Pierwsza premiera odbędzie się w sobotę 14 lutego od godz. 19, druga w niedzielę 15 lutego, także od godz. 19. Kolejne pokazy 17 i 26 lutego.

- Jestem przekonany, że łódzcy melomani pokochają zarzuelę. To właściwie pierwsze takie przedstawienie tego gatunku w polskim instytucjonalnym teatrze operowym. Bardzo się cieszę, że to zamierzenie udało nam się w Łodzi zrealizować, dość długo się do tego przymierzaliśmy - dodaje Rafał Janiak, zastępca dyrektora Teatru Wielkiego ds. artystycznych.

Bohater dramatu Szekspira przemówi w Logosie

Dariusz Pawłowski
Teatr

Spektakl „Lear" na podstawie dramatu Williama Shakespeare'a to najnowsza premiera łódzkiego Teatru Logos, mieszczącego się przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 22.

„Król Lear" to jeden z najznakomitszych dramatów autorstwa Williama Shakespeare'a, napisany prawdopodobnie w roku 1605. Fabuła dzieła oparta jest na legendzie o Llyrze, mitycznym królu Brytanii. Teatr Logos skorzystał z tekstu w tłumaczeniach Stanisława Barańczaka i Ryszarda Długołęckiego.

„Ponad 400 lat od napisania dramatu, mechanizmy, które uchwycił Shakespear są nadal aktualne, działające i obecne w każdej dziedzinie życia" - zauważa Joanna Gerigk, reżyserująca przedstawienie. - „Słowa wypowiadane przez Gloucestera brzmią niepokojąco współcześnie: »Te niedawne zaćmienia słońca i księżyca nie wróżą nam nic dobrego. Miłość ostyga, przyjaźnie się rozpadają, brat powstaje przeciw bratu. Po miastach rozruchy, po wsiach zatargi, w pałacach zdrada, rwą się nawet więzy pomiędzy synem a ojcem«. Powszechne są rozgrywki, nieszczerość, podwójne standardy czy strategie. Ludzie przybierają maski, by pokazać na zewnątrz coś innego niż mają w środku. Chcąc jeszcze bardziej wydobyć ten temat, postanowiłam do gry aktorskiej dodać element formy - figury, lalki - symbole człowieka".

Autorką kostiumów Małgorzata Górna-Saniternik, muzykę przygotował Witold Janiak, a za multimedia i światło odpowiada Jarosław Darnowski.

W obsadzie spektaklu znaleźli się: Jolanta Jackowska, Wojciech Bartoszek, Mirosław Henke, Marek Kasprzyk.

Spektakl „Lear" będzie miał premierę w piątek, 13 lutego, od godz. 19. Kolejne pokazy w poniedziałek, 16 lutego, od godz. 19 (premiera prasowa), we wtorek, 17 lutego oraz czwartek, 19 lutego.



FOT. KSAWERY KUNIKOWSKI

W przedstawieniu w tytułowej roli wystąpi utytułowany łódzki aktor, Wojciech Bartoszek

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026



Widzę Łódź
Dariusz Pawłowski

Wściec się na MPK trudno nie jest...

Gdy w człowieku irytacja przekroczy wrodzoną i kulturową odporność, „ulewa" mu się nierzadko zachowaniami, delikatnie mówiąc, nieracjonalnymi. A przecież klient łódzkiego MPK to człowiek szczególnego rodzaju, o odporności poddawanej wyzwaniom niezmiennie, latami, każdego niemal dnia. Ale i on czasami „pęka". W Łodzi właśnie jedna z pasażerek okazała swoją złość i bezsilność z premedytacją siadając na torach, by następnie wędrując po nich, zablokować ruch czterech tramwajów. Kobieta na skrzyżowaniu ul. Karolewskiej i al. Włókniarzy, na wysokości wiaduktów drogowych i Dworca Kaliskiego, próbowała dogonić tramwaj, który odjechał jej sprzed nosa. Nie da się tego inaczej określić - wściekła się, obrzuciła motorniczego wyzwiskami (czego w żaden sposób nie pochwalamy) i przystąpiła do swojego protestu na torach, przerwanego przez interwencję policji. Teraz grozi jej kara co najmniej grzywny, ale pozwalam sobie żywić nadzieję, że choć jej czyn utrudnił życie innym pasażerom i należy do wykroczeń, to decydujący o wyroku pan lub pani sędzia będzie miał(a) doświadczenia z MPK i spojrzy na rozsierdzoną Łodziankę z niejaką łagodnością. Emocjonalne plany różnych form zwarcia z organizatorami łódzkiej komunikacji miejskiej snuła bowiem zapewne większość osób zmuszonych do regularnego korzystania z lokalnych tramwajów i autobusów. Powstrzymujemy się przed przekraczaniem granic - pozostając przy burczeniu i narzekaniu - ale metodologia stosowana przez MPK ociera się o zakamuflowany trening sumienia. W ramach usługi należącej do najdroższych w kraju otrzymujemy fatalną częstotliwość, rozregulowane rozkłady jazdy, niski komfort czy ustawienie pasażerów i prowadzących pojazdy w opozycji. Mam coraz większe wrażenie, że odpowiedzialni za komunikację miejską w Łodzi przyjmują postawę kierownika szatni z Barejowskiego „Misia": „Nie mamy pańskiego płaszcza i co pan nam zrobi?". No naprawdę nic?

Rytm Ziemi, czyli muzyka żywiołów wypełni Wytwórnię

Dariusz Pawłowski
Muzyka

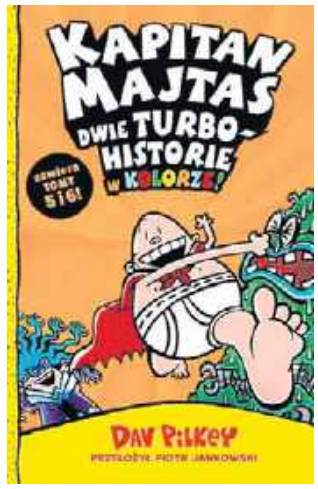
W łódzkim klubie Wytwórnia (ul. Łąkowa 29) w sobotę 14 lutego od godz. 18 odbędzie się koncert zatytułowany „Rytm Ziemi".

Jak zapowiadają organizatorzy, ma to być wydarzenie, w którym przeplotą się „żywioły muzyki i najlepszej poezji", w aranżacji producenta muzycznego, aranżera i kompozytora Kamila Patera, kierownika muzycznego tegorocznej Orkiestry Męskiego Grania.

Specjalnie na tę okazję swoje artystyczne siły połączą popularni wokaliści: Paulina Przybysz, Natalia Grosiak, Wiktor Dyduła, Ania Karwan, Dawid Tyszkowski, a także sięgający po różnorodny repertuar bydgoski folkowy zespół Svahy, w składzie: Kamil Pater - gitary, Daniel Pradella - instrumenty klawiszowe, Wawrzyniec Topa - kontrabas/gitara basowa, Alan Kapołka - perkusja, Tomasz Ziętek - trąbka, Michał Kwaśniak - skrzypce, Dominika Pradella - skrzypce, Irena Kordas-Kozak - altówka, Piotr Skruszewicz - wiolonczela, Ewa Pater - suka biłgorajska/mandolina, Patrycja Cywińska-Gacka - bęben obręczowy oraz Małgorzata Żurańska-Wilkowska - lira korbowa/ śpiew. Całość poprowadzi Paulina Walendziak - aktorka Teatru Nowego w Łodzi.

„To będzie niesamowita noc, w której wsłuchamy się w głosy opowieści ludowych, współczesnych artystów oraz klasyków polskiej muzyki, których wspólnym mianownikiem będzie Ziemia. Jej rytm to rytm Natury, który mówi do nas swoim pulsem głośniej niż kiedykolwiek, jednak czy potrafimy się w niego wsłuchać? Choć oddalamy się od Natury jesteśmy w niej wciąż zanurzeni. Szukamy swoich ścieżek i nastawiamy ucho, by wychwycić z szumu metropolii nasz wewnętrzny rytm. A co gdybyśmy mogli znaleźć go razem? Jeżeli bije w nas jedno serce, odmierzające puls ziemi sekundą dnia to czy nie lepiej będzie słychać setki serc?" - dodają pomysłodawcy przedsięwzięcia.

Bilety ma koncert są w cenach zaczynających się od 109 złotych.



KSIĄŻKA

Dav Pilkey – „Kapitan Majtas. Tomy 5 i 6", Jaguar
Są środowiska, w których Kapitan Majtas rządzi. Bogata seria przygód komiksowego bohatera rozrasta się w imię swobodnego, dziecięcego rechotu. Tym razem bohater, stworzony przez Dava Pilkeya (ma na koncie też Dogmana), musi stawić czoło strasznej Superkobiecie, która pragnie przejąć władzę nad całym światem. A to dopiero początek kłopotów... Gdy eksperyment Melvina wymyka się spod kontroli, na scenę wkracza Zasmarkany Cyborg – i zaczyna się naprawdę lepka, niewdzięczna sprawa. Kapitan Majtas będzie miał mnóstwo roboty. Szczególny to rodzaj humoru, wsparty nieprzeintelektualizowaną kreską, ale jeżeli komuś przypasuje, to będzie się on zaśmiewał do łez. Niezależnie od wieku. **DP**

PŁYTA

Herbert Blomstedt – „Nielsen: Symphonies, Overtures & Concertos", Warner
Herbert Blomstedt to szwedzki dyrygent amerykańskiego pochodzenia, znany z bogatej kariery i podejścia do muzyki opartego na „staroświeckich ideałach". W swojej karierze był głównym dyrygentem takich orkiestr jak Staatskapelle Dresden oraz dyrektorem muzycznym San Francisco Symphony. W latach 1967-1977 był pierwszym dyrygentem Duńskiej Narodowej Orkiestry Symfonicznej, w tym czasie dokonał uznanych nagrań, w tym zawartych na tym albumie. Klarownie, celnie i precyzyjnie przekazujących wyjątkową muzykę. **DP**



Recital znakomitego pianisty Piotra Anderszewskiego

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Piotr Anderszewski, jeden z najlepszych polskich pianistów, wystąpi w piątek 13 lutego od godz. 19 na scenie Filharmonii Łódzkiej.



FOT. SIMON FOWLER, WARNER CLASSICS

W Filharmonii Łódzkiej wystąpi Piotr Anderszewski, jeden z najbardziej cenionych współczesnych pianistów

Piotr Anderszewski, artysta polsko-węgierskiego pochodzenia, należy do najwybitniejszych i wzbudzających największe zainteresowanie współczesnych pianistów. Jest pierwszym Polakiem, który zdobył jedną z najbardziej prestiżowych nagród pianistycznych świata - Gilmore Artist Award (2002).

Podczas łódzkiego koncertu artysta wykona przede wszystkim późne dzieła Johannesa Brahmsa, znajdujące się na wydanej 16 stycznia tego roku płycie muzyka „Brahms. Late Piano Works", która ukazała się nakładem Warner Classics. Jak przypomina Filharmonia Łódzka, sam kompozytor swoje późne miniatury nazywał „kołysankami moich boleści". „Anderszewski traktuje je jako duchowy testament niemieckiego mistrza, uwydatniając uniwersalny przekaz nieoczywistego związku wolności i samotności" - podkreśla Filharmonia Łódzka.

W programie znajdą się utwory Brahmsa z opusów od 116 do 119. Podczas koncertu zabrzmi także późna Sonata fortepianowa c-moll Ludwiga van Beethovena - kompozytora, którego „Wariacje na temat walca Diabellego" zajmują wyjątkowe miejsce w karierze Piotra Anderszewskiego. Od wykonania bowiem tego utworu na międzynarodowym konkursie Pianistycznym w Leeds w 1990 roku, zwrócono uwagę na młodego pianistę. Rok później brawurowa interpretacja „Wariacji" w londyńskiej Wigmore Hall zainicjowała jego błyskotliwą międzynarodową karierę.

Ceny biletów na koncert pianisty wynoszą od 100 do 120 złotych. Wieczór poprowadzi Agata Kwiecińska.

Wichrowe Wzgórza, Mickiewicz, złodziej, agent, młody policjant i animacje

Dariusz Pawłowski
Kino

Siedem nowych filmów wprowadzą dystrybutorzy w ten weekend do kin.

Wiernych fanów powinna zyskać nowa ekranizacja słynnej powieści Emily Brontë - „Wichrowe Wzgórza" w reżyserii Emerald Fennell. To oryginalna wersja jednej z największych historii miłosnych wszech czasów. Margot Robbie i Jacob Elordi wcielają się w Cathy i Heathcliffa, których zakazana, romantyczna namiętność z czasem staje się toksyczna.

Polską kinematografię reprezentuje film „Piep*zyć Mickiewicza 3" (reż. Sara Bustamante-Drozdek). W trzeciej części kultowej serii klasa maturalna dostaje w kość - od siebie nawzajem, od nauczycieli i od życia. Kiedy Dante próbuje pogodzić własne marzenia z rzeczywistością, a jego relacja z Nel zostaje wystawiona na próbę, do gry wchodzi tajemniczy Adam. W tle - powrót Korka, nowe uczucia Cegły i pytanie, czy lojalność, przyjaźń i miłość mają szansę przetrwać w świecie podziałów społecznych. Grają: Hugo Tarres, Wiktoria Koprowska, Karol Rota.



FOT. MRC FILM

Margot Robbie w filmie „Wichrowe Wzgórza"

Bohater filmu „Crime 101" (reż. Bart Layton), Davis (w tej roli Chris Hemsworth), genialny złodziej, planuje największy skok w karierze. Sytuacja komplikuje się, gdy na jego drodze stają Sharon (Halle Berry), rozczarowana życiem menedżerka firmy ubezpieczeniowej, z którą Davis musi współpracować i Orman (Barry Keoghan) - brutalny rywal. Tymczasem nieustępliwy detektyw Lubesnik (Mark Ruffalo) zacieśnia obławę.

W „Samotniku" (reż. Ric Roman Waugh) Michael, były agent sił specjalnych, wiedzie samotne życie na wyspie u wybrzeży Szkocji. Gdy ratuje tonącą w morzu dziewczynkę, znów trafia na radar swoich wrogów. Jego schronienie przestało być bezpieczne, a on i jego podopieczna stają się celem zabójców. Na ekranie: Jason Statham, Naomi Ackie, Bill Nighy.

Film „W ukryciu" (reż. Carmen Emmi) przedstawia młodego policjanta Lucasa, który dostaje zadanie: ma uwodzić mężczyzn w toalecie centrum handlowego, by aresztować ich za nieobyczajne zachowania. Kiedy jednak spotyka Andrew, operacja przeradza się w coś niebezpiecznie intymnego. Na ekranie: Tom Blyth, Russell Tovey, Maria Dizzia.

Są też animacje. „Wielka mała koza" opowiada o kozie o imieniu Will z wielkimi marzeniami. Will otrzymuje szansę, by dołączyć do profesjonalistów i zagrać w rykokosza, w którym walczą najszybsze i najgroźniejsze zwierzęta świata. Produkcją dla starszych widzów jest „Lesbijska księżniczka z kosmosu". Introwertyczna kosmiczna księżniczka Saira dostaje kosza od swojej dziewczyny - pełnej energii łowczyni nagród. Tymczasem była Sairy zostaje porwana przez grupę Uciskanych Białych Heterobcych, którzy żądają okupu.

eprasa.pl 25bbacf318

KRÓTKO

HISTORIA

Opowieść o kościele

Spotkanie na temat historii kościoła św. Józefa Oblubieńca NMP przy ul. Ogrodowej 22 organizuje pracujący tam ks. Michał Misiak. O kościele i historii najstarszej łódzkiej parafii opowie znany łódzki przewodnik Ryszard Bonisławski. Będzie to okazja do poznania parafii, której początki sięgają co najmniej 1370 roku. Zwiedzanie odbędzie się w najbliższą sobotę (14 lutego) od godz. 11, w sali stowarzyszenia Gospoda u Ojca. Wstęp jest wolny. MT

ZABAWA

Silver Potańcówka

Centrum handlowe M1 przy ul. Brzezińskiej 27/29 w Łodzi organizuje w sobotę (14 lutego) walentynkową Silver Potańcówkę, podczas której za konsolą usiądzie legendarna DJ Wika. Zabawa przeznaczona jest dla osób w każdym wieku, a szczególnie do udziału zaproszeni są seniorzy. Impreza rozpocznie się o godz. 12 i potrwa aż do godz. 19.30. W programie m.in. pokazy taneczne, pokazy mody, zabawa na parkiecie z DJ Wiką, a także konkurs na najbardziej stylowo ubranego silvera i silverkę, w którym można będzie wygrać zaproszenia do Term Uniejów. Wstęp na zabawę jest wolny. MT

EXPO ŁÓDŹ

Kamienie i biżuteria

Przez cały weekend w hali Expo Łódź (al. Politechniki 4) można odwiedzać targi GemestoneExpo. To impreza, na której można kupić minerały, kamienie szlachetne, biżuterię i przedmioty użytkowe z kamieni i innych naturalnych surowców. Organizatorzy zapowiadają, że w ofercie znajdzie się wiele unikalnych produktów – od surowych minerałów po gotową biżuterię handmade. Coś dla siebie mają znaleźć zarówno kolekcjonerzy, jak i miłośnicy designu. GemstoneExpo dostępne będzie w sobotę 14 lutego w godz. 12-18 oraz w niedzielę 15 lutego w godz. 10-17. Bilet wstępu na jeden dzień wydarzenia kosztuje 15 zł, można go kupić wcześniej online, dzieci do lat sześciu wchodzą bezpłatnie. MT

MANUFAKTURA

Walentynkowy krwiobus

Manufaktura zaprasza w sobotę 14 lutego do odwiedzenia krwiobusa z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, który stanie koło muzeum MS2 (przy hali zakupowej). Z okazji walentynek w godz. 13-16.30 będzie można oddać krew – oczywiście po spełnieniu warunków wymaganych od krwiodawców, m.in. wieku od 18 do 65 lat, wagi co najmniej 50 kilogramów i sprawdzanego pod kątem wielu kryteriów dobrego stanu zdrowia. MT

GALERIA ŁÓDZKA

Wirtualny lot balonem

Wirtualny lot balonem zorganizowała na walentynki Galeria Łódzka. W piątek 13 lutego i w sobotę 14 lutego w godz. 12-19 można wsiąść do balonowej gondoli i za pomocą gogli VR wybrać się w wirtualny lot pod chmury. Atrakcja nosi nazwę Odlotowe Love, ale można z niej skorzystać samodzielnie albo z dowolną inną osobą. MT

Dzień zakochanych w pasażu, na łyżwach lub w „Botaniku”

Magdalena Rubaszewska
Rekreacja

Przybywa propozycji spędzenia walentynek w Łodzi. W sobotę 14 lutego będzie można świętować je na kilka sposobów – rekreacyjnie, naukowo, spacerowo.



FOT. UMŁ

W Łodzi walentynkowe święto zakochanych można celebrować na wiele sposobów

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji organizuje w Bombonierce przy ul. Stefanowskiego 28 walentynkową ślizgawkę. Zakochani mają okazję wybrać się na randkę na łyżwach w sobotę 14 lutego od godz. 18.30.

Roślinne serca w „Botaniku”

Ogród Botaniczny również w sobotę 14 lutego organizuje walentynkowe warsztaty. Ich uczestnicy w romantycznej atmosferze poznają rośliny o liściach i kwiatach w kształcie serca. Następnie wykonają wyszywany obraz na naturalnym płótnie, który można podarować walentynce. Zbiórka w budynku administracyjnym od strony ul. Retkińskiej 41 o godz. 11. Liczba miejsc ograniczona. Obowiązują zapisy w godz. 8-14 pod numerem tel. 42 628-72-34 lub 601-811-757, należy kupić bilet wstępu do ogrodu za 25 zł. Płatność wyłącznie kartą.

Klimatycznie w Pasażu Rubinsteina

W sobotę, 14 lutego w Pasażu Rubinsteina zostanie wydzielona strefa walentynkowa. W tym „Klimatycznym Sercu Łodzi”, jak nazwano przedsięwzięcie, w godz. 17-21 będą rozbrzmiewać muzyka proponowana przez DJ-ów oraz znane utwory z najsłynniejszych filmowych romansów, wystąpią wokaliści. Goście będą mogli też zasiąść na ławce zakochanych. Zainteresowanym profesjonalny fotograf wykona pamiątkowe zdjęcia, które będzie można zabrać w wersji drukowanej lub otrzymać je w formie cyfrowej.

Dla kinomanów i entuzjastów nauki

Rodzinne walentynki organizuje w sobotę 14 lutego EC1 Łódź – Miasto Kultury przy ul. Targowej 1/3. Na Ulicy Żywiołów zaplanowano kreatywne i animacyjne zajęcia, w Narodowym Centrum Kultury Filmowej tematyczne zajęcia dla najmłodszych, a w Centrum Komiksu i Narracji Interaktywnej będzie można wziąć udział w quizach, kooperacyjnych rozgrywkach VR. Walentynkowy wieczór 16+ w EC1 Łódź to propozycja dla par, ale i singli. O godz. 16 rozpocznie się Filmowy Speed Friending. To okazja, by poznać innych pasjonatów kina, w zmieniających się parach porozmawiać o nim, wymienić się filmowymi inspiracjami i nawiązać znajomości.

Kolejna propozycja to oprowadzanie po wystawie „Kino Polonia” po zamknięciu muzeum, w kameralnej atmosferze. Uczestnicy poznają miłosne historie z polskich filmów, obejrzą komedię „Lekarstwo na miłość” z 1966 roku z Kaliną Jędrusik w roli głównej.

W Centrum Nauki i Techniki EC1 będzie trwała „Randka z nauką”, w jej programie znajdą się wykłady, np. Katarzyny Szymańskiej-Dębowskiej z Politechniki Łódzkiej o matematycznych modelach relacji międzyludzkich, spotkania o historii afrodyzjaków i dawnych rytuałach miłosnych, warsztaty poświęcone miłości z perspektywy nauk ścisłych i humanistycznych. Na zajęciach pt. „Chemia zapachu” uczestnicy poznają podstawy komponowania perfum i stworzą własne kompozycje zapachowe.

Pokaz muzyczny w Kinie Sferycznym

W walentynkowy wieczór w Kinie Sferycznym CNiT odbędzie się pokaz muzyczny pt. „Miłość w swej prostej i nieśmiałej mowie – sonety Shakespeare’a śpiewa Stanisław Soyka”. Na finał walentynkowego święta odbędzie się koncert zespołu Tripper Stompers – od godz. 21.15 w Planetarium EC1.

Rodzinny park rozrywki Hopa Lupa świętuje urodziny

Matylda Witkowska
Rozrywka

Cały weekend atrakcji na pierwsze urodziny oferuje park rozrywki Hopa Lupa. Będą cyrkowcy, marżoretki, słodkie przysmaki i konkursy – dla małych i dużych miłośników rozrywki.

Pierwsze urodziny świętuje w weekend Hopa Lupa w Nowej Sukcesji (al. Politechniki 1). Główna atrakcja Sukcesji zaczęła działać 14 lutego zeszłego roku.

Pierwsze atrakcje – w ramach tzw. before party – dostępne będą już w piątek 13 lutego od godz. 16 do 21. W programie m.in. mini disco i specjalne animacje dla maluchów.

Główna impreza odbędzie się w sobotę (14 lutego). Tego dnia już od godz. 11 w Hopie Lupie zaplanowano atrakcje dla dzieci: warkoczyki, tatuaże i występy artystki znanej jako Ciocia Aga. Od godz. 12.30 zaplanowano przemarsz marżoretek, a zaraz po nim zacznie się wielkie urodzinowe show z pokazami cyrkowymi i elementami musicalowymi.

Zabawa w różnych strefach Hopy Lupy trwać będzie aż do zamknięcia obiektu czyli do godz. 21. Będą m.in. zajęcia ruchowe, możliwość zdjęć w fotobudce z elementem AI i wiele innych atrakcji.

Dodatkowo w sobotę każdy, kto wymieni paragon za zakupy w galerii o wartości minimum 150 zł, otrzyma nagrody o wartości co najmniej 200 zł (voucher do hotelu oraz propozycję na randkę), będą też hostessy ze słodkim poczęstunkiem.

Wybrane animacje będą dostępne także w niedzielę – w ramach afterparty. Na gości czekać będzie słodka niespodzianka.

Hopa Lupa to ogromny plac zabaw i park rozrywki pod dachem. Na 20 tys. mkw. działa tu kilka tematycznych stref, m.in. park trampolin z małpim gajem, strefa zabaw dla młodszych dzieci, samochodziki bumper cars i automaty do gier. Hopa Lupa to także miejsce spędzania urodzin – na małych jubilatów czeka tu ponad 20 tematycznych salek urodzinowych – każda z nich jest inna. W Hopie Lupie swoje 12. urodziny świętował m. in. Krzysztof Rutkowski Junior.

Jednak Hopa Lupa to atrakcja płatna. Wstęp na teren parku rozrywki jest wolny, jednak za korzystanie z automatów, samochodzików czy stref są opłaty. Podstawowy bilet jednodniowy z wstępem do wszystkich stref oraz jednorazowym skorzystaniem z samochodzików bumper cars i gokartów kosztuje 129 zł.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Park rozrywki Hopa Lupa świętuje swoje urodziny

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Osobowości Roku mogą inspirować wielu

Większość osób nominowanych do tytułu Osobowość Roku nie wstaje rano z myślą: „dziś będę czyjąś inspiracją". Działają, bo tak czują, bo ktoś tego potrzebuje. Bo widzą sytuację, w której reagują.

Twarde dane. Liczby, budżety, kilometry wybudowanych dróg czy wyremontowanych szpitali. Widowiskowe, oklaskiwane, pokazywane. W codziennym działaniu wspaniałych osób nominowanych do tytułu Osobowość Roku kryje się też czasami jednak coś, co trudno zmierzyć. To czułość wobec innych, wrażliwość na potrzeby, konsekwencja w powtarzalnych gestach. Drobne, codzienne decyzje. Dla jednych pozostają niezauważone, a dla innych znaczą naprawdę wiele - poczucie bezpieczeństwa, wsparcie w trudnej sytuacji, inspiracja do działania.

Plebiscyt Osobowość Roku to okazja, by podziękować wszystkim bohaterom naszej codzienności. By pokazać, że ich działania - niezależnie od swojej skali, rozmachu, formatu - mają znaczenie. Właśnie po to powstał dumny tytuł Osobowość Roku. To tradycyjna nagroda, która od wielu lat co roku jest przyznawana laureatom wielkiego plebiscytu. Organizują go w całej Polsce dzienniki regionalne i serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press. Zwycięzców wskazują Czytelnicy i Internauci - mieszkańcy ich województw - w głosowaniu, które już na dobre.

Obecnie jesteśmy po pierwszym miesiącu głosowania. Prowadzone jest ono w sześciu kategoriach. To: Kultura; Działalność społeczna i charytatywna; Biznes i Przedsiębiorczość; Polityka, samorządność i społeczność lokalna; Innowacje/Nowe Technologie oraz Nauka, bo Osobowość Roku to nie jest jeden typ działalności. To i twarde dane, i coś, co trudno nimi zmierzyć. To i liczby, i ta czułość, wrażliwość, konsekwencja w powtarzalnych gestach.

Osoby nominowane do tytułu Osobowość Roku to wspaniała różnorodność doświadczeń, różnych środowisk, a także skali działania i motywacji. Zaszczytem jest móc przybliżać te postaci szerszej publiczności, dlatego robimy to niezmiennie od początku trwania akcji. - Dziś, już po raz kolejny, prezentujemy poniżej dwie osoby z naszego województwa nominowane do tytułu Osobowość Roku 2025 - wyjaśnia Katarzyna Borek, która odpowiada za redakcyjną oprawę tej prestiżowej akcji. - Historie tych i innych bohaterów naszej lokalnej codzienności możecie poczytać również na naszej stronie stronie internetowej. Staraliśmy się tak ułożyć pytania do nich, by odpowiedzi to nie był katalog osiągnięć, lecz zapis obecności żywego człowieka w codziennym świecie. Tym lokalnym, bliskim nam, realnym. To małe migawki, które razem tworzą obraz ludzi, dla których działanie jest jak oddychanie.



LIDERZY PLEBISCYTU W SKALI WOJEWÓDZTWA PO MIESIĄCU GŁOSOWANIA

BIZNES



● SHADY KHABBAZ, właściciel studia Shady Tattoo, Wieluń, powiat wieluński. Nominacja za rozwój, wprowadzanie nowych usług, a przede wszystkim za nowy salon - tatuażową fabrykę z energią miejskiego centrum kultury, która pozwala nie tylko na skorzystanie z profesjonalnych usług.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA



● KATARZYNA CZYTRZYŃSKA, prezes zarządu Fundacji LEDGO Równe Szanse dla Środowiska, Tuszyn, powiat łódzki wschodni. Nominacja za wspieranie emocjonalnie i rozwojowo dzieci z autyzmem i ADHD poprzez indywidualne programy terapeutyczne, warsztaty i przedszkole integracyjne.

INNOWACJE / NOWE TECHNOLOGIE



● ŁUKASZ TOMALA, założyciel i prezes przedsiębiorstwa TP Machines, Łódź.

Nominacja za stworzenie kroczących robotów przemysłowych i maszyn produkcyjnych.

KULTURA



● ANITA TOMCZYK - DJ SOFi, Dj-ka, producentka, Tuszyn, powiat łódzki wschodni.
Nominacja za twórczość i działalność w kulturze, występy na scenach całej Polski i produkcje muzyczne, które osiągają sukcesy na YouTube, gdzie jedna z nich została wyświetlona ponad 10 mln razy.

NAUKA



● prof. BEATA ŁUSZCZYŃSKA, naukowiec Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej, Łódź. Nominacja za wybranie na członka Rady Klastra Mazowiecka Dolina Wodorowa, co jednocześnie podkreśla wkład w rozwój technologii wodorowych, w tym rozwiązań związanych z magazynowaniem i transportem wodoru.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA



● ROBERT MAREK SIDOWSKI, właściciel firmy Dragon, Bełchatów. ; Nominacja za nieustanne zaangażowanie i wsparcie dla mieszkańców całego powiatu; za aktywne działanie na rzecz społeczności, organizowanie licznych inicjatyw, takich jak słynna akcja mandarynkowa w mieście Bełchatów oraz w gminie Kluki.

Przełomowym momentem była decyzja, aby nie ograniczać się wyłącznie do jednej roli w życiu

Amelia Mączka (Miss Polonia Województwa Łódzkiego 2025, policjantka, Wieruszów) mówi, że dobrą energię do wprowadzania zmian czerpie z codziennych, często drobnych sytuacji, które pokazują, że to, co robi, ma znaczenie.

Były momenty zwątpienia, zmiany kierunku, konieczność dostosowania się do okoliczności. - Z perspektywy czasu widzę jednak, że kluczowe było to, by się nie zatrzymywać i nie rezygnować z własnych wartości. Pomagała mi konsekwencja, pracowitość i wiara w sens tego, co robię, nawet wtedy, gdy efekty nie były widoczne od razu. Przełomowym momentem była decyzja, by nie ograniczać się do jednej roli w życiu, ale łączyć służbę, rozwój osobisty i działalność społeczną. To wtedy zrozumiałam, że mogę być skuteczna i spełniona, działając na wielu płaszczyznach jednocześnie - wyjaśnia. Dobrą energię do wprowadzania zmian czerpie z codziennych sytuacji. Napędzają Ją także cele, które sobie wyznacza - zarówno te zawodowe, jak i osobiste. Motywuje także wewnętrzna potrzeba działania i stawiania sobie coraz wyższych wymagań. Ogromne znaczenie ma dla Niej rozwój, uczenie się nowych rzeczy i przekraczanie własnych ograniczeń. - Lubię wyzwania, bo to one pozwalają mi się rozwijać i nie popadać w rutynę. Dużą siłą jest dla mnie również wsparcie bliskich - dodaje. Inspiracją były i są dla Niej osoby, które swoją postawą pokazują, że warto być autentycznym, odpowiedzialnym i odważnym. To zarówno ludzie, których spotkała na swojej drodze zawodowej, jak i osoby z Jej najbliższego otoczenia. Motywują Ją również historie ludzi, którzy mimo trudnych doświadczeń potrafili zmienić swoje życie i pomagać innym.

Naprawdę wierzy, że kulinaria mają moc, żeby łączyć ludzi i uruchamiać realną zmianę

Czy Karolina Korytkowska (prezes Stowarzyszenia Szefów Kuchni Ziemi Łódzkiej, Łódź) zawsze realizowała plan wg planu? Nie zawsze. I to jest najuczciwsza odpowiedź, która dotyczy w ogóle całego Jej życia zawodowego i działań na zewnątrz.

- Nie zawsze, ale najważniejsze jest zrozumieć, że plan to nie jest kontrakt na idealny przebieg tylko pewna mapa, która pozwala nam iść dalej nawet wtedy, gdy rzeczywistość stawia opór - dodaje. Wychodzi z założenia, że wszystko dzieje się po coś i często jest podkładem pod nasze dalsze kroki. Czasem nawet, gdy nie chcemy gdzieś skręcić - a skręcamy później, po jakimś czasie - w Jej życiu zazwyczaj okazuje się, że to była dobra nawigacja. - Ufam. Ufam mojej intuicji i tym się kieruję: w pracy z ludźmi, w rozwoju Stowarzyszenia Szefów Kuchni Ziemi Łódzkiej, w wizji i celu, które mi przyświecają - wylicza.

Bardzo pomaga Jej praca z ludźmi - ale taka uważna. We współpracy ważne jest dla Niej, żeby choć spróbować rozumieć człowieka na różnych etapach jego funkcjonowania. - Mamy różne historie: cięższe, lżejsze. Każdy niesie jakiś bagaż. I ja staram się podchodzić do tego ze zrozumieniem i z neutralnością. I tu ważne doprecyzowanie: neutralność nie jest dla mnie wyrozumiałością. Neutralność to nie jest „wszystko wolno" tylko postawa bez automatycznej oceny, bez dopisywania komuś intencji. To próba zobaczenia człowieka i sytuacji możliwie czysto - a mimo to z uśmiechem, życzliwie, po ludzku. Wiem, że ta postawa - moja i całego zespołu - mocno buduje sukces naszego stowarzyszenia - wyjaśnia. Druga rzecz to działanie bez... nadmiernego rozkminiania.

Czytaj więcej o akcji na www.dziennikl odzki.pl/osobowosc

eprasa.pl 25bbacf318

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: **800 472 852, 42 647 28 52**
Przez internet: **ibo.polskapress.pl**
W Biurze Reklamy:

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska,
m.sliwinska@polskapress.pl
tel. 502 499 114

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE
RÓŻNE
KOMUNIKATY
ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA
GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE
USŁUGI KAMIENIARSKIE
USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

NISSAN qashqai, 2.0, 2010r., benzyna + gaz, stan bdb., 604-454-132

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskup wszystkie, 533-232-606

12h autoskup, 664-040-076

Auta uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każda marka. Złomowanie, 881-388-982

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

Praca

ZATRUDNIĘ

KIEROWCA B obsługa przechowalni opon, praca sezonowa III -V, X-XII, Widzew, 35zł netto/h, 602-763-514

OCHRONA z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

OSOBY szyjące - dzianina (najchętniej emeryci) również chałupników, Łódź Chojny, 795-610-101

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Podkonice Duże tel. 668 085 925

SERWIS sprzątający z gr. niepełnosprawności Radomsko, tel. 668 085 925

SZWACZKI chałupniczki - dzianina, 731-273-482

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 602-691-580, 42/678-60-49

NEUROLOGIA

NEUROLOG - specjalista, 602-691-580 42/678-60-49

INNE SPECJALIZACJE

Psychiatra, 604-406-067

Usługi

AGD RTV FOTO

AGD, kuchnie, pralki, itp., 514-335-326

ANTENY - serwis, 733-955-881

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOPARKI wynajem + mini, 502-061-012, 513-149-330

INSTALACYJNE

Elektroinstalacje, awarie, pomiary. Tanio, solidnie, 509-275-480, 42-672-06-20

HYDRAULIK- instalacje wod.-kan. + c.o. Tel. 606-685-080

Hydraulika - awarie, 509-721-995

Przepychanie kanalizacji, 509-721-995

KOMPUTEROWE

POGOTOWIE komputer, 733-955-881

OGRODNICZE

Cięcie drzew owocowych. Fachowo, 605-307-582

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PORZĄDKOWE

PLUSKWY karaluchy prusaki mrówki likwidujemy profesjonalnie, 730-770-870

Pranie tapicerki meblowej kanap, dywanów, itp., 510-066-975

PRZEPROWADZKI

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Matrymonialne

BIURO "Nadzieja", 30-letnie doświadczenie! Promocje!, 603-579-032

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

Polecamy →

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach

motofakty.pl



REKLAMA 0011477304

Gmina Brenna

WÓJT GMINY BRENNA

ogłasza

drugi pisemny nieograniczony przetarg na sprzedaż

nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w **Górkach Wielkich**, oznaczonej jako działka nr **1157/37,** o powierzchni **2968 m²**, objętej księgą wieczystą **BB1C/00051517/7**.

Działka w przeważającej części przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną (A134MN1), a częściowo pod drogę wewnętrzną (A14KDW), zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Brenna.

Cena wywoławcza: **504.560,00 zł netto**. Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT na podstawie art. 41 ust. 1 w związku z art. 146a ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361 z późn. zm.).

Wadium: **50.456,00 zł**, wpłacane na konto Gminy Brenna nr 49 8111 0009 2001 0036 9950 0004 w Beskidzkim Banku Spółdzielczym o/Bielsko-Biała, najpóźniej **do 14 kwietnia 2026 r. do godz. 14:00.**

Pisemne oferty należy składać w Biurze Podawczym – sekretariacie Urzędu Gminy Brenna, ul. Wyzwolenia 77, **do 14 kwietnia 2026 r. do godz. 14:00**.

Część jawna przetargu odbędzie się **20 kwietnia 2026 r. o godz. 9:00** w sali sesyjnej Urzędu Gminy Brenna (II piętro).

Szczegółowe informacje dostępne są w Urzędzie Gminy Brenna, pok. 23 (II piętro), tel. 33 85 36 222 wew. 223, oraz na stronach: bip.brenna.org.pl i www.brenna.org.pl.

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026



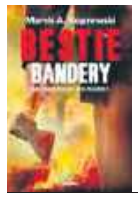
Jak upadała I Rzeczpospolita

Zbiór esejów 21 historyków, którzy pochylili się nad przyczynami upadku I RP. Ważna lekcja dla III Rzeczpospolitej.
„Państwo pozornie własne. Studia z dziejów XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej ofiarowane Profesor Zofii Zielińskiej", wyd. PIW, Warszawa 2026, cena 99 zł



Leksykon emocji kubków smakowych

Rozróżnia się pięć podstawowych smaków - a sztuka ich mieszania świadczy o klasie kucharza. Ta książka prowadzi nas przez ten gąszcz odcieni smakowych i doradza, co pasuje do czego.
Niki Segnit „Leksykon smaków", wyd. Buchmann, Warszawa 2026, cena 119,99 zł



Kto mordował Polaków na Wołyniu

Rzeź wołyńska to ciągle żywy temat w dyskusjach w Polsce. W tej książce otrzymujemy zbiór członków UPA, którzy dokonali najgorszych zbrodni na Polakach.
Marek A. Koprowski „Bestie Bandery. Kaci Małopolski Wschodniej", wyd. Replika, Poznań 2026, cena 89,90 zł



Biografia niczym scenariusz filmu

Wznowienie biografii jednej z najbardziej znanych polskich poetek. Aż dziwne, że o dramacie życia Poświatowskiej ciągle nie powstał film.
Kalina Błażejowska „Uparte serce. Biografia Haliny Poświatowskiej", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 89,90 zł



Kultura snu przerywanego

Typowe dla współczesności przebodźcowanie odbija się na jakości snu. Ale jaskiniowcy mieli jeszcze gorzej, bo żyli w ciągłym strachu. Jak spali?
Merijn van de Laar „Śpij jak jaskiniowiec. I wyśpij się dzięki mądrości sprzed wieków", wyd. Marginesy, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Młoda dziewczyna i sekret

Krótka powieść - czy może raczej esej - uznanej pisarki, która była jej debiutem literackim. Historia 14-letniej dziewczynki skrywającej w sobie sekret. Uda się komuś dowiedzieć jaki?
Jenny Erpenbeck „Opowieść o starym dziecku", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 44,99 zł



Przemoc i krew na kartach Testamentu

Autor tej książki wraca do Starego Testamentu, wyłapując z niego wątki, które mogą stać się kanwą solidnego filmowego dreszczowca. Dużo przemocy, krwi i seksu.
Ks. Wiktor Szponar „Skandale Starego Testamentu", wyd. Fronda, Warszawa 2026, cena 59,90 zł



Skąd wzięła się nasza planeta

Jak powstała Ziemia? Na to pytanie autor książki odpowiada z perspektywy teologicznej - wskazując, jak ustalenia naukowców są zbieżne z Biblią.
Gerard M. Verschuuren „Na początku. Stworzenie świata czy wielki wybuch?", wyd. W Drodze, Poznań 2026, cena 44,90 zł

0011478029

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

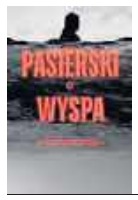
Barbary Gliwińskiej-Tomaszewskiej

wieloletniego wykładowcy języka niemieckiego w Studium Języków Obcych UŁ

Rodzinie

składamy najszczersze kondolencje.

Dyrekcja oraz Pracownicy Centrum Języków i Certyfikacji Uniwersytetu Łódzkiego



12 wysp Wrocławia i ich tajemnice

W tytule książki nie chodzi o jakąś samotną wyspę na oceanie, ale o jedną z 12 wysp znajdujących się w granicach Wrocławia. Okazuje się, że mają one swoje własne tajemnice.
Jędrzej Pasierski „Wyspa", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Superman naprzeciw armii łotrów

Brainiac to jeden z arcywrogów Supermana. Tym razem jednak „Człowiek ze stali" nie musi rywalizować tylko z nim, ale z całą armią łotrów mu towarzyszących.
Rafa Sandoval, Joshua Williamson „Superman. Ród Brainiaca", wyd. Egmont, Warszawa 2026, cena 89,99 zł



NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

poleca Agaton Koziński

Dziennik Sarkozy'ego, czyli jak zmonetyzować dni za kratkami



21 dni w więzieniu spędził Nicolas Sarkozy. Były prezydent Francji został skazany za korupcję na pięć lat pozbawienia wolności - ale odzyskał ją po trzech tygodniach. Już proste zestawienie tych dwóch liczb (5 lat kontra 21 dni) trudno uznać za sytuację poważną, za potwierdzenie starych prawd o tym, że wszyscy są równi wobec prawa i dura lex, sed lex.

Okazało się, że to nie był ostatni akord tej sprawy. Tym razem paliwa do ognia dolał sam Sarkozy - publikując swoje dzienniki więzienne. Co ciekawsze, znalazły się one w sprzedaży już w grudniu, miesiąc po tym, jak opuścił on mury zakładu karnego. Biorąc pod uwagę, że pozycja liczy ponad dwieście stron (choć w małym formacie) i musiała przejść przez proces redakcji, korekty i druku, to trzeba domniemywać, że jej autor musiał zacząć ją pisać, zanim jeszcze za kratki trafił. Więzienie jako model biznesowy? Czemu nie?

Właśnie ukazało się polskie tłumaczenie tego tytułu. Już sam fakt, że przygotowanie polskiej wersji trwało dwa razy dłużej niż publikacja oryginału, pokazuje, jak bardzo Sarkozy nagiął wydawniczą rzeczywistość. Jak mu wyszło? W książce jest mnóstwo patosu, przerysowań, gry na tanich emocjach („Nie należę do osób, które lubią litować się nad sobą" - pisze autor o wrażeniach z więzienia, podkreślając, że przetrwał dzięki sile woli i pokorze wobec Boga). Są rozważania o tym, że być może będzie musiał ryć w ścianach napisy (jak w „Hrabim..."), o tym, jak szybko/wolno płynie czas w pojedynczej celi, o groźbach śmierci ze strony współwięźniów. Obok tego sporo rozważań politycznych, analiz dotyczących bezstronności francuskiego wymiaru sprawiedliwości (w tym miejscu Sarkozy ma mnóstwo wątpliwości). Całość bardziej groteskowa niż poważna. A szkoda. Szczera opowieść o tej sytuacji byłaby naprawdę bardzo ciekawa.

Nicolas Sarkozy „Dziennik więźnia", wyd. Post Factum, Katowice 2026, cena 49,90 zł

REKLAMA 0011471252

H. SKRZYDLEWSKA

- Kompleksowa organizacja pogrzebów
- Całodobowy transport zmarłych
- Kwiaty, wieńce, oprawa muzyczna
- Wsparcie formalne i doradztwo
- Własne krematoria
- Międzynarodowy transport zmarłych

Całodobowo: 42 672 33 33
800 672 333
Tradycja • Rzetelność • Profesjonalizm



REKLAMA 0011457221

Nekrologi i kondolencje zlecisz

osobiście w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. ks. Skorupki 17/19

Zadzwoń
502 499 119, 502 499 127

lub przez **internetowe biuro**
ibo.polskapress.pl

Nekrologi i kondolencje ukazują się w prasie oraz w serwisie nekrologi.net

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

eprasa.pl 25bbacf318

POEZJA

„Komu piszę - pewnie tobie - co po ulicach chodzisz rano”

„Kiedyś pokładałem nadzieję
w celebransach dostojnych
zapiętych na ostatni guzik -
dzisiaj - w małej świętej Teresce
z dużym siniakiem na buzi”.

Ten wiersz ks. Jana Twardowskiego znalazł się w tomie „Ocalić wzruszenie” Wydawnictwa Literackiego, pomyślanym jako rodzaj poetyckiego testamentu.

Popularny, ale autentyczny

Pomysł jest zgodny ze słowami samego ks. Twardowskiego, który powtarzał, że „dzieląc się utworem, człowiek dzieli się sobą”. Każdy wiersz zawarty w tym zbiorze jest fragmentem jego biografii, misternie wplecionym w poetycką tkaninę. Od atmosfery rodzinnego domu, poprzez czasy studiów filologicznych i dramatyczne przeżycia wojenne, a także udział w konspiracji, po drogę kapłańską - naukę w seminarium, pracę wikarego w wiejskiej parafii czy lekcje religii w szkole specjalnej.

Ks. Twardowski, mimo późnej popularności i roli moralnego autorytetu, o którą nigdy nie zabiegał, zawsze pozostawał autentyczny i bliski ludziom. Jego poezja jest świadectwem głębokiej wiary, ale także otwartości na drugiego człowieka i umiejętności dostrzegania sacrum w codzienności.

Ukryte w wierszach

W tomie znajdziemy 210 wierszy, obejmujących różne okresy twórczości księdza-poety, co daje kompleksowy obraz jego artystycznej ewolucji i duchowego rozwoju. Wśród nich wyróżnia się ostatni utwór, „Jezu, ufam Tobie”, napisany w warszawskim szpitalu, który stanowi pożegnanie z życiem i świadectwo wiary.

Książka zawiera także niespodziankę: nigdy wcześniej niepublikowany wiersz „*** (Choć jedną chwilę dzieciństwa)”, odnaleziony po latach w prywatnych maszynopisach poety.

„Choć jedną chwilę dzieciństwa
kiedyśmy biegli do domu
niosąc w zdumieniu jak szpaka
różowy drżący liść klonu”.

Ks. Baka, kolega po fachu

Lektura wierszy Twardowskiego jest jak spotkanie z mądrym i życzliwym przyjacielem, który dzieli się swoimi spostrzeżeniami, nie narzucając niczego, lecz subtelnie prowadząc ku głębszemu zrozumieniu siebie i świata.

Nawet, jeśli nasz przewodnik nieco sobie żartuje.
„Stuk puk do nieba.
- Kto to?
- To ja.
Noc.
Święci już śpią na błękitnej trawce.
Za humor i trumienkę mam chrapkę
pocałować księdza Bakę w łapkę”. **margra**



Jan Twardowski, „Ocalić wzruszenie. Autobiografia poetycka”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 54,90 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

MACIEJ ZAKOŚCIELNY

Jest zazdrosny

Dwa lata temu aktor wystąpił w „Tańcu z gwiazdami”, gdzie miał za partnerkę Sarę Janicką. Od tamtego czasu nie milkną plotki, sugerujące, że parę połączył romans. Janicka pytana o relację zaprzeczała jednak, że ma ona romantyczny charakter. Jednak w międzyczasie rozwiodła się z mężem. Teraz „Twoje Imperium” donosi, że Zakościelny i Janicka spędzili właśnie wspólnie urlop na egzotycznej wyspie. Mało tego. - Ich relacja stała się na tyle poważna, że tancerka pomieszkuje w warszawskim apartamencie aktora i praktycznie się nie rozstają. To nie wszystko. Maciek przekonał Sarę, by nie brała udziału w startującej w marcu edycji „Tańca z gwiazdami”, bo jest o nią po prostu zazdrosny – powiedział informator magazynu.

DOMINIKA TAJNER

Wymodelowała brzuch

Po rozstaniu z Michałem Wiśniewskim celebrytka długo nie mogła odnaleźć się w świecie show-biznesu. W końcu postawiła na radykalną przemianę – schudła 40 kg i zaczęła funkcjonować jako motywująca innych trenerka i mentorka. Niedawno zdradziła, że przeszła operację plastyczną brzucha, czyli abdominoplastykę. Zabieg polega na usunięciu nadmiaru skóry oraz tkanki tłuszczowej, wzmocnieniu mięśni i wymodelowaniu sylwetki - najczęściej decydują się nań osoby po dużej utracie wagi. W miniony poniedziałek Tajner zaprezentowała na Instagramie efekty leczenia. „Tak wygląda brzuszek trzy miesiące po pełnej abdominoplastyce. Na efekt końcowy jeszcze trzeba trochę poczekać, ale już jestem zadowolona” – podpisała fotografię.

MACIEJ MUSIAŁ

Całował namiętnie

Zaczynał swą karierę w serialu „Rodzinka.pl” jeszcze jako dziecko. Zdobytą w ten sposób popularność przekuł na udaną karierę aktorską. To sprawiło, że media są zainteresowane jego sercowymi relacjami. Ostatnio Musiał często widywany jest na mieście w towarzystwie Zosi Gajewskiej. Zakochanych nawet kilkukrotnie przyłapano w wyjątkowo romantycznych okolicznościach, m.in. przy okazji wymiany namiętnych pocałunków. Niedawno aktor bawił się na urodzinach swej partnerki. Gajewska jest znaną personą w świecie polskich influencerów. To też modelka i twórczyni internetowa, której profil na TikToku obserwuje 360 tysięcy osób, a na Instagramie - 200 tysięcy obserwatorów.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Karolina Gilon do niedawna prowadziła randkowe show i tam właśnie ujawniła, jak się zakochała

OLGA FRYCZ

Urodziła synka

Kiedyś była aktorką, ale w ostatnich latach zamieniła się w internetową influencerkę. Pomagają jej w tym zapewne nieustanne zmiany partnerów. Ostatnim z nich jest młodszy od niej o dziewięć lat tancerz Albert Kosiński. W sierpniu zeszłego roku para poinformowała w internecie, że spodziewa się dziecka. Słowo się rzekło – i Frycz obwieściła właśnie, że 6 lutego na świat przyszedł jej synek, któremu będzie na imię Jan. „Nasze serca są pełne” – podpisała fotografię z porodówki. Dla celebrytki to już trzecie dziecko. Wcześniej doczekała się dwóch córek: Heleny z Grzegorzem Sobieszkiem oraz Zofii z Łukaszem Nowakiem.

KAROLINA GILON

Zabiło jej serduszko

Celebrytka do niedawna prowadziła randkowe show „Love Island” – i to właśnie podczas realizacji jego siódmego sezonu poznała swego obecnego partnera Mateusza Świerczyńskiego. W trakcie niedawnej rozmowy z fanami, jeden z nich zapytał ją, kiedy między nimi zaiskrzyło. Gilon odpowiedziała: - Podczas programu miałam go za fajnego faceta, ale nie rozkminiałam go w tych kategoriach. Nie szukałam tam chłopaka dla siebie. Po programie też był moim kumplem, z którym super mi się gadało. Zaiskrzyło później. Jakoś mnie tak ruszyło to, jak napisał mi pewnego dnia: „Ale chciałbym się zakochać... Tak na serio zakochać”. Zabiło mi wtedy serduszko”.

MAGDALENA CIELECKA

Nie przyznała się

W sierpniu ub.r. do sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Magdalenie Cieleckiej i Bogusławowi Lindzie, dotyczący udziału w nielegalnej reklamie alkoholu. W poniedziałek aktorka stawiła się w sądzie. Nie przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia, w których podkreślała, że nie miała zamiaru nikogo namawiać do spożywania alkoholu. Dodała też, że z jej punktu widzenia „przyjęła współpracę komercyjną” i zagrała swoją rolę. - Dzisiaj mam większą wiedzę na ten temat. Nie rozróżniałam reklamy piwa od reklamy drinka, której ja stałam się częścią. Pomyślałam sobie, że jest to jakiś lifestyle, który mogę pokazać – powiedziała. Bogusław Linda nie stawił się w sądzie.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie sięgniesz po nowe cele, a szczera rozmowa przyniesie przełom i spokój. Horoskop dzienny zapowiada udany dzień.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojne tempo będzie Twoją siłą. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie docenią starania i okażą wsparcie.

Baran (21.03 - 19.04)
Skup się na sprawach domowych i emocjach. Horoskop dzienny na piątek wróży, że szczera rozmowa poprawi atmosferę i doda Ci lekkości.

Byk (20.04 - 20.05)
Drobne porządki przyniosą wielką ulgę. Horoskop dzienny mówi, że dobra organizacja pozwoli uniknąć stresu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Postaw na równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że harmonia da Ci poczucie bezpieczeństwa.

Rak (22.06 - 22.07)
Determinacja pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny na piątek mówi, że jeśli zaufasz sobie, sytuacja szybko zmieni się na plus.

Lew (23.07 - 22.08)
Inspiracje dodadzą Ci energii. Horoskop dzienny mówi, że krótka podróż lub spacer odświeżą Twoje spojrzenie.

Panna (23.08 - 22.09)
Konsekwencja w działaniu przyniesie efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoją odpowiedzialność oraz spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Dobry pomysł może zmienić bieg wydarzeń. Horoskop dzienny na piątek radzi mówić głośno o swoich wizjach.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowy napędzą dzień. Horoskop dzienny zapowiada, że nowe informacje pomogą w pracy, a humor poprawi Ci krótkie spotkanie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Staniesz dzisiaj w centrum wydarzeń. Horoskop na dziś mówi, że odważny krok się opłaci. Pamiętaj jednak również o odpoczynku.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie przejmuj się kąśliwymi uwagami kierowanymi w Twoją stronę. Horoskop dzienny na piątek uspokaja, że to tylko złośliwość...

Dziennik Łódzki
www.dzienniklodzki.pl

Redaktor naczelny **Marek Krzciuk**
Prezes Makroregionu **Aneta Sarga-Burtan**
Dyrektor sprzedaży makroregionu **Anna Gałuszka** tel. 502 49 92 57
Marketing **Paweł Biernacki**
Patronaty: **patronaty.lodzkie@polskapress.pl**

Redakcja ul. ks. I. Skorupki 17/19, 90-532 Łódź,
tel. 42 665 93 00,
dziennik@dziennik.lodz.pl
Druk Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Wielka feta PGE Budowlanych Łódź

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Pierwszy mecz po zdobyciu Pucharu Polski rozegrały siatkarki PGE Budowlanych.

Niecodzienny przebieg miało spotkanie Tauron Ligi, w którym PGE Budowlani pokonali #Volley Wrocław 3:0. Było to pierwsze spotkanie po zdobyciu przez nasze siatkarki Pucharu Polski. Kibice zgotowali więc w Łodzi duże owacje na cześć autorek tak dużego sukcesu. Były kwiaty, pączki, szampan, gratulacje i życzenia mistrzostwa Polski. Zacieramy ręce, bo drużynę prezesa Marcina Chudzika stać na to!

Podopieczne trenera Macieja Biernata zaprezentowały trofeum swoim wiernym kibicom podczas meczu w Sport Arenie. Każdy kibic mógł sobie zrobić zdjęcie z Pucharem Polski. Super - z okazji skorzystało wielu fanów.

Trener Maciej Biernat, biorąc pod uwagę, że rywal nie jest z najwyższej ligowej półki (#Volley Wrocław zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli), w pierwszej szóstce wystawił dublerki. W męskich dyscyplinach mówi się w takim momencie, że drużyna wystąpiła w drugim garniturze. W przypadku uroczych pań możemy mówić najwyżej o drugiej garsonce.

Portal tauronliga.pl pisze: W niedzielę w Elblągu PGE Budowlani wygrali turniej o TAURON Puchar Polski, pokonując najpierw KS DevelopRes Rzeszów, a następnie - w decydującym spotkaniu - BKS BOSTIK ZGO Bielsko-Biała. Zaraz po sukcesie w łódzkim klubie zapowiadano, że w środę - w zaległym meczu 16. kolejki - na boisko wyjdą zmienniczki, żeby oszczędzić siły liderek.

Tak też zrobili, a wyjściowym składzie nie było ani jednej siatkarki, która zaczynała mecze w Elblągu od początku. Okazało się jednak, że zmienniczki dają radę. W każdym z trzech setów wrocławianki, grające bez Martyny Łazowskiej, swojej podstawowej rozgrywającej, toczyły równorzędną walkę, ale im bliżej było końca, tym górę brało większe doświadczenie siatkarek z Łodzi. Skuteczna była Bruna Honorio, ważne punkty zdobywała Karolina Drużkowska, wiele dołożyły środkowe. Paulina Majkowska skończyła 9 z 16 ataków, a Agata Milewska miała cztery punktowe bloki.

W drużynie wrocławskiej nie mogła zagrać znana z występów w Budowlanych Martyna Łazowska.

Sety były wyrównane, ale w decydujących momentach górę brały siatkarki PGE Budowlanych. MVP meczu wybrano Paulinę Majkowską.

Następne mecze naszych drużyn: niedziela, 20: Pałac Bydgoszcz - PGE Budowlani, poniedziałek, 17.30: ŁKS Commercecon - Stal Mielec. A 28 lutego kolejne derby Łodzi: ŁKS Commercecon - PGE Budowlani.

Portal tauronliga.pl TAURON Liga zamieścił wywiad z Bruną Honorio: W zeszłym roku w Elblągu była pani jedną z bohaterek finału TAURON Pucharu Polski wygranego przez DevelopRes Rzeszów i została przez zespół uznana jako MVP turnieju. Teraz ponownie może pani cieszyć się z tego trofeum, ale już w barwach PGE Budowlanych Łódź?

Bruna Honorio (brazylijska atakująca PGE Budowlanych Łódź): Teraz przed turniejem słyszałem wiele razy, że jestem kluczem. Najważniejsze jest to, że zagrałyśmy zespołowo i byłyśmy prawdziwą drużyną. Ten moment, kiedy celebrujemy wspólnie sukces, jest wyjątkowy. Teraz bronię barw innej drużyny, ale jestem bardzo szczęśliwa.

TAURON Liga: Wspomnienia z Elbląga są dla pani szczególne?

Zdecydowanie. Mam z tego miejsca wiele miłych wspomnień. Nie mogłam pokazać tych wszystkich swoich emocji na boisku, bo mało grałam, ale włożyłam w to całą swoją energię i przekazałam radość wszystkim dziewczynom z zespołu. To jest najważniejsze.

TAURON Liga: Sukces z Elbląga będzie takim dodatkowym bodźcem dla drużyny PGE Budowlanych Łódź przed fazą play-off i walką o mistrzostwo Polski?

Na pewno tak. Wszyscy w zespole jesteśmy teraz w dobrym nastroju. Oczywiście bardzo szybko wrócimy do pracy już z myślą o kolejnych meczach.

PGE Budowlani - #Volley Wrocław 3:0 (25:23, 25:21, 25:21)

PGE Budowlani: Nadia Siuda 4, Karolina Drużkowska 12, Agata Milewska 8, Bruna Honorio 12, Aleksandra Wenerska 4, Paulina Majkowska 11, Karolina Drosdowska (l) oraz Justyna Łysiak (l), Alicja Grabka 1, Maja Storck 1. Trener: Maciej Biernat. ©℗



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Tak cieszyły się siatkarki PGE Budowlanych i kibice z osiągniętego wielkiego sukcesu



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Alicja Grabka i trener Maciej Biernat z przyszłą siatkarką



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Skoro był tłusty czwartek, to nie mogło zabraknąć smacznych pączków. Nadwaga siatkarkom nie grozi



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Kibice Budowlanych mogli sobie zrobić zdjęcia z oryginalnym Pucharem Polski siatkarek

Na ŁKS za złotówkę, gdy spełnisz warunki. Urodziny naszego chuligana

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W sobotę o 19.30 piłkarze ŁKS zagrają na Stadionie Króla z Chrobrym Głogów. Łodzianie czekają na wygraną w Łodzi od 3 listopada, gdy pokonali Śląsk 2:1.

W tamtym meczu gole zdobyli: Fabian Piasecki 70, Artur Crăciun 74 z karnego - Miłosz Kozak 67.

Później na Stadionie Króla ełkaesiacy przegrali z Puszczą Niepołomice 0:3 i zremisowali z Wisłą Kraków 1:1. Zdecydowanie lepiej radzą sobie na wyjazdach, skąd przywieźli siedem punktów w trzech meczach (Łęczna 2:1, Znicz 1:1 i ostatnio Polonia Bytom 3:2).

Władze ŁKS chcą zapełnić Stadion Króla i co rusz organizują specjalne akcje. Jak czytamy na lks.lodz.pl. po raz pierwszy na stadionie Króla? A może wracasz na ŁKS po dłuższej przerwie? Skorzystaj z oferty „Łatwy start" i kup bilet za symboliczną złotówkę. Promocja dotyczy sektorów F1, F2 oraz F5, a system automatycznie naliczy zniżkę w podsumowaniu zakupu, jeśli kwalifikujesz się do oferty. Bez kodów, bez formalności. Po prostu łatwiej na start.

Wiosna to idealny moment, żeby sprawdzić, o co tyle hałasu. Bo ŁKS to nie tylko mecz. To emocje, które wciągają od pierwszego gwizdka. To nowoczesny stadion, na którym jest bezpiecznie, komfortowo i ciekawie; niezależnie od tego, czy przychodzisz solo, z drugą połówką, paczką znajomych czy z rodziną. To plan na weekend, który naprawdę coś daje: wspólne przeżycia, adrenalinę, historię do opowiedzenia w poniedziałek. Za złotówkę trudno o lepszy początek.

Piłkarze ŁKS wygrali z Polonią i chcą ten wynik powtórzyć w meczu z Chrobrym.

13 lutego 1969 roku urodził się w Zgierzu Grzegorz Krysiak - opowiada Jacek Bogusiak, kustosz tradycji ŁKS. To bohater meczu ŁKS - Manchester United. Grzesiu, nasz chuligan, obchodzi urodziny - więc wszyscy kibice składają walecznemu piłkarzowi życzenia. Powrotu ŁKS do ekstraklasy! ©℗



FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Kibice ŁKS wypełniali Stadion Króla, jak drużyna grała dobrze. Teraz znów nadchodzi ten okres...

eprasa.pl 25bbacf318

Damian Żurek patrzy z nadzieją na sobotni start na igrzyskach

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Trzymaliśmy kciuki za Damiana Żurka, panczenistę Pilicy Tomaszów, który pojechał świetnie na 1000 m, ale nie zmieścił się na podium. Zajął czwarte miejsce.



FOT. PAWEŁ SKRABA

Rodzice Damiana Żurka mogą być dumni z syna. Cały Tomaszów kibicował naszemu olimpijczykowi

Korony dystans Tomaszowianina to jednak 500 m, a rywalizacja w tej konkurencji odbędzie się w sobotę.

Wygrał faworyt Jordan Stolz (1.06,28), bijąc rekord olimpijski. Drugie miejsce zajął Jenning de Boo (1.06,78) z Holandii, a trzecie Chińczyk Zhongyan Ning (1.07,34). Damian Żurek (1.07,41) pojechał wolniej od brązowego medalisty o 7 setnych sekundy! Szkoda, że rywalem Tomaszowianina nie był silniejszy zawodnik. Ale poczekajmy do soboty, Damian Żurek jest w doskonałej dyspozycji.

- Na początku może i był lekki smutek i złość, ale potem, jak podjechałem do mojej ekipy i wszyscy mnie przytulili i mówili, że dałem z siebie wszystko i pokazałem się z dobrej strony, to od razu ta złość poszła w bok i patrzę z dobrą nadzieją na pięćset metrów - mówił Żurek po starcie.

A gdzie zgubił te siedem setnych? - Tak na gorąco mogę powiedzieć, że zabrakło troszkę szczęścia, bo wydaje mi się, że gdybym jechał np. z Jordanem to byłoby mi łatwiej, bo miałem zbyt dużą prędkość i wpadłem trochę w swojego rywala na prostej krzyżówkowej. Tam musiałem być ostrożnym, żeby się nie dotknąć płozami, ale czasem jest tak, że brakuje tego szczęścia, ale ja podchodzę z dobrą nadzieją, ponieważ bodajże to był drugi międzyczas na sześćset metrów. To jest bardzo dobry prognostyk przed nadchodzącym biegiem na pięćset metrów - podkreślił.

Zawodnik Pilicy Tomaszów Mazowiecki, który startował w ostatniej parze, jest bardzo zadowolony z tego, że psychicznie uniósł presję i walczył do ostatnich centymetrów o medal. - Startowałem w ostatniej parze, więc jestem też dumny z siebie, że dałem radę dźwignąć tą ostatnią parę i pewnie jeszcze rok temu nie byłbym w stanie tego unieść mentalnie i bym się po prostu wypalił, a teraz jestem dumny z tego, że stoję na starcie w ostatniej parze i daję wszystko - mówił.

Żurek, Michalski i Kania na 500 metrów powalczą w sobotę. Dzień wcześniej o medal na 10000 metrów rywalizować będzie drugi tomaszowianin z Pilicy Władymir Semirunnij, a z kolei w niedzielę na dystansie 500 metrów powalczą Kaja Ziomek-Nogal, Martyna Baran i Andżelika Wójcik. ©℗

Najlepszy wynik Polek od 54 lat. Znakomity start naszych saneczkarek

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Znakomicie spisały się saneczkarki Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska, zajmując szóste miejsce.

Mało kto spodziewał się tak udanego występu saneczkarek na torze w Cortina d'Ampezzo. Domowicz i Piwkowska, ósme po pierwszym ślizgu, w drugim pojechały świetnie i przesunęły się o dwie lokaty. To najlepszy wynik naszych saneczkarek od igrzysk w Sapporo w 1972 roku, gdzie w dwójkach Mirosław Więckowski i Wojciech Kubik zajęli piąte miejsce, a w jedynkach Wiesława Martyka i Halina Kanasz - ex aequo szóste.

Złoty medal wywalczyły Włoszki Andrea Voetter i Marion Oberhofer, a w męskich dwójkach ich rodacy Emanuel Rieder i Simon Kainzwaldner. Wojciech Chmielewski i Michał Gancarczyk zajęli 13. miejsce, a na najniższym stopniu podium stanęli Niemcy Tobias Wendl i Tobias Arlt. ©℗



FOT. PAP/ EPA/JURE MAKOVEC

Tak na mecie zareagowały nasze saneczkarki. Nikola Domowicz i Dominika Piwkowska zajęły szóste miejsce

AKCJA SPECJALNA PUCHARU TYMBARK 0011478038

Przedłużono zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark – zawalcz o piłkarskie marzenia

Zapisy do XXVI edycji Pucharu Tymbark zostały przedłużone. Do 19 lutego drużyny dziewcząt i chłopców z całej Polski mogą zgłaszać swój udział w rozgrywkach. Na uczestników czekają wyjątkowe nagrody – spotkanie z reprezentacją Polski oraz możliwość gry na jednym z największych stadionów w kraju.

Przedłużenie zapisów ma na celu umożliwienie jak największej liczbie uczniów udziału w sportowej przygodzie i doświadczenia wyjątkowej atmosfery ogólnopolskich rozgrywek. – *Przedłużenie zapisów do XXVI edycji Pucharu Tymbark to szansa dla kolejnych drużyn dziewcząt i chłopców na udział w turnieju i spełnienie piłkarskich marzeń. To turniej, który łączy lokalne społeczności, zachęca do aktywności fizycznej i pokazuje, że w piłkę może grać każdy – niezależnie od miejsca zamieszkania czy wcześniejszych doświadczeń sportowych* – podkreśla Tomasz Garbowski, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

– Dla każdego z młodych piłkarzy i piłkarek to może być początek pięknej przygody w piłce nożnej. To szansa, którą warto, a nawet trzeba wykorzystać. W czasach mojej młodości mogliśmy tylko pomarzyć o takich inicjatywach – mówi Jan Urban, selekcjoner reprezentacji Polski mężczyzn.

Puchar Tymbark czeka na Twoją drużynę – aż do 19 lutego!

Puchar Tymbark to największy w Europie turniej piłkarski dla dzieci. Sponsorem głównym rozgrywek od 2007 r. jest marka Tymbark. W XXV edycji Pucharu Tymbark etapy regionalne objęły swoim zasięgiem wszystkie powiaty w Polsce. W turnieju mogą uczestniczyć przedszkolne i szkolne drużyny dziewcząt i chłopców w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. Dodatkowo, szkoły z mniejszych miejscowości mogą połączyć siły: jeśli wybrane placówki z jednej gminy łącznie liczą nie więcej niż 350 uczniów w rocznikach 2014-2019. Zgłoszenia do XXVI edycji Puchar Tymbark przyjmowane są do 19 lutego poprzez formularz dostępny na stronie www.puchartymbark.pl, gdzie dostępny będzie również szczegółowy harmonogram rozgrywek. Drużyny mogą zgłaszać nauczyciele (m.in. przedszkolni, wczesnoszkolni i wychowania fizycznego), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) i trenerzy. Rywalizacja toczy się w oddzielnych kategoriach dla dziewcząt i chłopców, z możliwością tworzenia zespołów mieszanych, w których dziewczynki mogą dołączać do drużyn chłopców. W kategoriach U-10 i U-12 dopuszczony jest także udział maksymalnie dwóch zawodników z młodszych roczników. Drużyny w kategorii U-8 mogą liczyć od 5 do 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od 6 do 10.



FOT. ŁUKASZ GROCHALA/CYFRASPORT

Niezapomniane nagrody

Na uczestników czekają nie tylko sportowe emocje, ale także nagrody i wyjątkowe doświadczenia. Każdy uczestnik Pucharu Tymbark otrzyma pamiątkowy medal i dyplom, a nauczyciel – certyfikat potwierdzający zaangażowanie w promowanie aktywności fizycznej oraz pamiątkową koszulkę. Zwycięzcy Finału Ogólnopolskiego spotkają się z reprezentantami Polski, będą kibicować Biało-Czerwonym w meczu na żywo oraz wezmą udział w treningu prowadzonym pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych.

– Miałem okazję siedzieć już po drugiej stronie stołu i odpowiadać na pytania młodych piłkarzy. Dla nas, jako reprezentantów Polski, to także wielkie wydarzenie. Spotykamy się z kandydatami do gry na najwyższym poziomie. Możemy dać im też motywację do dalszego rozwoju, do ciężkiej pracy, która na pewno jest niezbędna, by trafić kiedyś do reprezentacji Polski – mówi Jakub Kamiński, były uczestnik Pucharu Tymbark i reprezentant Polski.

– Kto wie, może pośród zwycięzców Pucharu Tymbark znajdują się kolejni zawodnicy, którzy założą kiedyś koszulkę z orłem na piersi? A może nawet będziemy mieli okazję razem zagrać dla kadry narodowej? To pytania, które zawsze sobie zadaję przy takiej okazji. Trzymam mocno kciuki, aby napisała się kolejna, piękna historia. A to przecież jest możliwe, co pokazuje wiele przykładów. Kilku zawodników występujących teraz w kadrze ma za sobą grę w tym turnieju – dodaje.

Puchar Tymbark – ambasador kobiecej piłki

Puchar Tymbark od lat realnie wspiera rozwój i popularyzację piłki nożnej wśród dziewcząt. Swoje pierwsze piłkarskie doświadczenia zdobywały w nim m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek i Dominika Grabowska – dziś z powodzeniem reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. Z roku na rok systematycznie rośnie także liczba uczestniczek turnieju: w poprzedniej edycji dziewczęta stanowiły 24 proc. wszystkich uczestników, co potwierdza rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

– Tego typu inicjatywy naprawdę robią różnicę. Co roku coraz więcej drużyn dziewczęcych bierze udział w rozgrywkach. Dzięki temu jeszcze większa liczba dziewczyn widzi, że piłka nożna to też sport dla nich. Puchar Tymbark daje przestrzeń, żeby spróbować, nabrać pewności siebie i odkryć radość z gry – mówi Dominika Grabowska, była uczestniczka Pucharu Tymbark i reprezentantka Polski.

W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzą Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

PUCHAR TYMBARK PZPN

SPORTOWY24

Zapisz drużyny!

eprasa.pl 25bbacf318

SPORT

www.sportowy24.pl

NAJWIĘKSZA GWIAZDA IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Szwajcarski alpejczyk Franjo von Allmen zdobył trzeci złoty medal igrzysk we Włoszech, wygrywając w Bormio supergigant. Wcześniej był najlepszy w zjeździe i kombinacji drużynowej. Drugie miejsce zajął Amerykanin Ryan Cochran-Siegle, a trzecie Szwajcar Matrco Odermatt. 24-letni von Allmen jest jak na razie największą gwiazdą igrzysk Mediolan-Cortina d'Ampezzo. **DK**



FOT. PAP/EPA/GUILLAUME JUELO

TRUDNE STRZELANIE
Polka popełniła dwa błędy na strzelnicy
Natalia Sidorowicz była 23. w biathlonowym biegu na 15 km w igrzyskach olimpijskich Medolan-Cortina d'Ampezzo. Złoty medal zdobyła Francuzka Julia Simon. **DK**

Piłkarki Grot SMS grają w Łodzi z liderem ekstraligi i obrońcą Pucharu Polski

Kacper Grzeszczyk
sport@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. **Przed nami bardzo ciekawy weekend z kobiecą piłką nożną i udziałem dwóch drużyn z ul. Milionowej.**

W ramach 1/8 finału Orlen Pucharu Polski kibice zobaczą zarówno starcie seniorek z ligowym potentatem, jak i rywalizację juniorek starszych z liderem zaplecza Ekstraligi.

W sobotę o 12 Grot SMS zmierzy się z KKS Czarnymi Antrans Sosnowiec. Rywalki to aktualny lider Orlen Ekstraligi kobiet, który od początku sezonu prezentuje bardzo wysoką i równą formę. Zespół z Sosnowca dominuje w ligowych rozgrywkach i zgromadził na koncie 31 punktów, które pozwoliły mu objąć prowadzenie w tabeli. Czarni to również aktualne zdobywczynie Orlen Pucharu Polski – w poprzedniej edycji sięgnęły po trofeum, potwierdzając swoją pozycję w krajowej czołówce.

Awans do 1/8 finału dla Grot SMS przyszedł łatwo, ponieważ do osiągnięcia tej fazy rozgrywek wystarczyło pokonanie drugoligowego Dębu Zabierzów Bocheński 6:0. Obecne wyzwanie będzie zdecydowanie trudniejsze, ponieważ w ostatnim czasie ciężko zatrzymać sosnowiczanki w meczu o stawkę. Pocieszający dla łódzkich kibiców może być fakt, że piłkarki trenera Sebastiana Papisa wygrały z Czarnymi w styczniowym starciu sparingowym 2:0.

Dzień później, w niedzielę o godzinie 14:00, do gry wejdą juniorki starsze UKS SMS. Ich przeciwnikiem będzie Legia Ladies, czyli lider Orlen I Ligi kobiet. Warszawski zespół pewnie zmierza w kierunku awansu do Ekstraligi, notując bardzo solidne wyniki ligowe i prezentując dużą dojrzałość. Wcześniej w Pucharze Polski Legia wyeliminowała MOSiR Lubartów 3:0, a następnie pokonała ekstraligowy KS Uniwersytet Jagielloński Kraków 4:2.

Młode zawodniczki SMS również imponują skutecznością w tegorocznych rozgrywkach pucharowych. Na swojej drodze do 1/8 finału wysoko pokonały Zły Praga Warszawa 9:0, a następnie zwyciężyły 6:0 z Wisłą Płock. Starcie z Legią będzie jednak zdecydowanie bardziej wymagające i to przyjezdne będą faworytem.

Klub prowadzi ciągły nabór do sekcji do piłki nożnej dziewczyn w wieku 5 - 16 lat. Zapisy na stronie ukssmslodz.pl lub tel. 606708647.

Pzostałe pary 1/8 finału Pucharu Polski: Czwórka Radom - APLG Gdańsk, KKP Warszawa - Lech/UAM Poznań, Górnik Łęczna - Stomilanki Olsztyn, Ślęza Wrocław - GKS Katowice, Czarni II Sosnowiec - Pogoń Szczecin, Lech/UAM III Poznań - Medyk Konin. ©℗



FOT. KRZYSZTOF SZYMCZAK

Liczymy, że to będzie udany i radosny weekend dla piłkarek nożnych z ulicy Milionowej w Łodzi

Czy trener Widzewa posłucha rad doświadczonych piłkarzy?

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Siedem zwycięstw, trzy remisy, jedna porażka – to bilans domowych spotkań Wisły Płock, sobotniego (godz. 20.30) rywala Widzewa.



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Norbert Wojtuszek wiedział, gdzie się ustawić i zatrzymał widzewską czwórkę, a byli to: Sebastian Bergier, Andi Zeqieri,Bartłomiej Pawłowski i Lukas Lerager

Łodzianie natomiast prezentują taki bilans meczów wyjazdowych: dwa zwycięstwa (z Piastem i Termaliką), osiem porażek, żadnego remisu. Tylko w dwóch z dziesięciu wyjazdów Widzew tracił jedną bramkę (Cracovia, Katowice), w pozostałych meczach defensywa i bramkarz spisywali się gorzej (Jagiellonia 2:3, Górnik 2:3, Zagłębie 1:2, Lech 1:2, Lechia 1:2, Motor 0:3).

Wyjazdy mogą być decydujące dla losów Widzewa. Trzeba też pamiętać, że będziemy gośćmi drużyn, z którymi Widzew walczy o utrzymanie. Jedziemy do Arki, Pogoni, Legii. Ponadto czekają Łodzian wyjazdy do Rakowa i teoretycznie łatwiejsze do Radomiaka i Korony.

W Widzewie wciąż kadrowe zawirowania są. Jak pisze portal widzewtomy.net, portal Goal.pl przekazał, że do Łodzi wpłynęła oferta zakupu obrońcy. Chodzi o Samuela Kozlovskyego, którego na celownik miał wziąć czołowy zespół ligi słowackiej - Slovan Bratysława. 24-krotni mistrzowie kraju mieli być zainteresowani transferem lewego defensora jeszcze tej zimy, mimo iż jego umowa z RTS wygasa już za kilka miesięcy, choć jest w niej jeszcze zawarta opcja przedłużenia po rozegraniu odpowiedniej liczby minut. Jest to jednak bardzo mało prawdopodobne. W grę zapewne wchodziłaby więc niewielka kwota odstępnego, ale bez względu na jej wysokość, propozycja miała zostać odrzucona.

To dobrze, bo np. piłkarz Wielkiego Widzewa Krzysztof Kamiński widzi piłkarza w pierwszym składzie drużyny. Przypomnijmy, jaki skład proponuje popularny Kamyk: Drągowski - Isaac, Wiśniewski, Kozłowski - Krajewski, Lerager, Shehu, Kornvig, Fornalczyk - Baena, Bukari. Czy Igor Jovicević jest podobnego zdania? Czy trener posłucha rad doświadczonych piłkarzy?

Wisła też wciąż się wzmacnia. Po zakontraktowaniu Marina Karamarko z Željezničara skierowała swój wzrok na kolejną postać z ligi bośniackiej. „Nafciarze" są zdeterminowani, aby sprowadzić Mihaela Kuprešaka z FK Sarajevo - podaje Faktor.ba, cytowany przez transfery.info.

Okno w Polsce zamyka się 25 lutego. Trener Mariusz Misiura szuka wzmocnień, które pozwolą utrzymać tempo narzucone jesienią i dadzą większe pole manewru w defensywie oraz na wahadłach. Zimą szeregi rewelacyjnego beniaminka zasilili Dominik Sarapata z FC Kopenhagi, Matwiej Bochno z rezerw Lecha Poznań i Marin Karamarko z bośniackiego Željezničara.

Wiktor Bogacz został nowym zawodnikiem Cracovii, do której dołączył na zasadzie rocznego wypożyczenia z opcją wykupu. 21-letni napastnik w ubiegłym sezonie amerykańskiej Major League Soccer rozegrał 19 spotkań i strzelił jedną bramkę dla New York Red Bulls. Cracovia będzie rywalem Łodzian w najbliższym meczu na stadionie przy al. Piłsudskiego. Mecz w piątek 20 lutego o 20.30.
©℗

To jego w Szachtarze zastąpił Igor Jovicević

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Władze Olympique Marsylia i trener Roberto De Zerbi ogłosili zakończenie współpracy „za porozumieniem stron" po wysokiej porażce 0:5 z Paris Saint-Germain w ekstraklasie Francji.

Przed przybyciem do Marsylii Włoch trenował Brighton, który doprowadził do pierwszego udziału w europejskich pucharach. W ojczyźnie ma również za sobą pracę z Palermo, Baneventi, Sassuolo a w Ukrainie był szkoleniowcem Szachtara Donieck. To właśnie Roberto De Zerbi w lipcu 2022 roku został zastąpiony w ukraińskim klubie przez pracującego dziś w Widzewie Igora Jovicevicia.

Roberto De Zerbi pracował w Szachtrarze 375 dni, Igor Jovicević 351 dni. Później szkoleniowcem drużyny z Doniecka był m.in. Dario Srna. Dziś trenerem Szachtara jest Arda Turan, który swą funkcję sprawiuje od 1 lipca 2025 roku.
©℗



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

Trener Igor Jovicević ma w CV pracę w Szachtarze Donieck i zastępował w tym klubie nie byle kogo...

eprasa.pl 25bbacf318

Piątek
13.02.2026

WYD. C

Dziennik Łódzki

WEEKEND NAD WARTĄ

www.dzienniklodzki.pl

Nr 7

Poddębice | Sieradz | Wieluń
| Wieruszów | Pajęczno | Zduńska Wola | Łask

ZDUŃSKA WOLA

Rezonans już w szpitalu

Nowy rezonans trafił do Zduńskowolskiego Szpitala, zwiększając dostępność badań dla mieszkańców powiatu **str. 4**

O TYM SIĘ MÓWI

Powalczą o fotel wójta gminy Zduńska Wola

W przedterminowych wyborach o władzę ubiega się trzech kandydatów **str. 4**

Trzech kandydatów powalczy o fotel wójta gminy Zduńska Wola w przedterminowych wyborach, które odbędą się już 1 marca. Ogłoszono je po śmierci wójta Henryk Staniuchy, który nieprzerwanie od 2006 roku dowodził gminą. W latach 2002 - 2006 pełnił z kolei funkcję przewodniczącego Rady Gminy Zduńska Wola, a wcześniej pracował w zarządzie tejże gminy. Był także społecznym zastępcą wójta.

1 marca mieszkańcy będą mogli oddać swój głos tradycyjnie w godzinach od 7.00 do 21.00.

Wśród kandydatów na wójta są: Marcin Łabędzki, Rafał Szewczyk i Antoni Wujda. W naszym tekście na stronie 4 informujemy kim są pretendenci do najważniejszego stanowiska w gminie.

WOKÓŁ NAS



FOT. MARCIN STADNICKI

Wyjechali na ferie, stracili nowy dom

Michał i Magdalena Osyda, właściciele domu, który spłonął w poniedziałek w nocy, raptem dzień wcześniej wyjechali na ferie z córkami. **str. 7**

WIELUŃ

Kontrterroryści, liczni policjanci i straż graniczna **w Wieluniu.** Wielka akcja służb w mieście **str. 5**

SIERADZ

Chemioterapia została uruchomiona w Szpitalu Wojewódzkim w Sieradzu **str. 6**

GMINA SIERADZ

Ponad 13,7 mln zł na zieloną energię w gminie Sieradz. Co powstanie? **str. 3**

eprasa.pl 25bbacf318

KRÓTKO

SIERADZ

Pierwszy dzień 95 ochotników w 15 Sieradzkiej Brygadzie Łączności

95 ochotników z całego regionu rozpoczęło w 15. Sieradzkiej Brygadzie Łączności pierwszy w tym roku turnus Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej, której zwieńczeniem będzie uroczysta przysięga zaplanowana na 7 marca.

- Pierwszy dzień przyniósł ochotnikom wiele nowych doświadczeń - mówi plut. Justyna Serafinowska, podoficer specjalista do spraw komunikacji społecznej. - Ochotnicy pobierali umundurowanie, zjedli pierwszy wojskowy posiłek, był też fryzjer, a na koniec zakwaterowanie w koszarach. We wtorek przyszedł czas na wyjątkowo symboliczny moment – uroczyste wręczenie broni. D



FOT. JUSTYNA SERAFINOWSKA

UNIEJÓW, MIELNO

Klub Morsów „Komando Foki" z Uniejowa uczestniczył w międzynarodowym zlocie miłośników lodowatych kąpieli

Klub Morsów „Komando Foki" z Uniejowa uczestniczył w międzynarodowym zlocie miłośników lodowatych kąpieli, który odbył się w Mielnie. Była wspaniała zabawa.

Międzynarodowy Zlot Morsów w Mielnie 2026 odbył się pod hasłem „ SaMba de MiELnO". Była to 23. edycja imprezy. - Dzięki corocznemu wsparciu burmistrza miasta Uniejów Józefa Kaczmarka kolejny raz mogliśmy stać się częścią tego wydarzenia i stworzyć kolejne wspomnienia na karcie Klubu Morsów Komando Foki. Dziękujemy. Spędziliśmy wspaniały czas razem, bo oprócz tego, że mamy wspólną pasję, jesteśmy najlepszymi przyjaciółmi. W tym roku było zimowo jak nigdy wcześniej – relacjonują śmiałkowie z Uniejowa. PG



FOT. KLUB MORSÓW KOMANDO FOKI W UNIEJOWIE

Panie i panowie z KGW Szadek reprezentują Łódzkie w ogólnopolskim konkursie



FOT. RYSZARD SIEROCIŃSKI

Na jego potrzeby powstał film w wyjątkowej scenerii. O zwycięstwie zdecyduje liczba wyświetleń



FOT. RYSZARD SIEROCIŃSKI

Więcej zdjęć znajdziecie na stronie internetowej zdunskawola.naszemiasto.pl

Paweł Gołąb
Szadek

Koło Gospodyń Wiejskich „Szadkowskie Koło Gospodyń i Gospodarzy", znalazło się w finale ogólnopolskiego konkursu kulinarnego promującego tradycyjne dania zbożowe.

To duże wyróżnienie dla młodego, ale niezwykle aktywnego Koła, które od początku swojej działalności konsekwentnie działa na rzecz promocji tradycji kulinarnych oraz dziedzictwa kulturowego regionu województwa łódzkiego. Znaleźli się bowiem w finale, w którym rywalizują zwycięzcy przedstawiciele każdego z województw.

Członkinie i członkowie Koła reaktywowanego w połowie 2024 roku regularnie uczestniczą w lokalnych, regionalnych i wojewódzkich wydarzeniach kulturalnych, prezentując tradycyjne potrawy i produkty regionalne, prowadząc degustacje oraz stoiska wystawiennicze. Koło posiada bogate doświadczenie potwierdzone licznymi sukcesami w konkursach kulinarnych i artystycznych, m.in.: I miejscem na Powiatowym Przeglądzie Kół Gospodyń Wiejskich i Miejskich podczas XXIV Regionalnej Wystawy Rolno-Przemysłowej w Zduńskiej Woli, I miejscem za najlepsze stoisko dożynkowe, I miejscem w konkursie kulinarnym „Produkty zbożowe - Naturalne Źródło Energii" w Szadku, II miejscem na etapie regionalnym konkursu „Bitwa Regionów", a także licznymi miejscami na podium podczas dożynek i konkursów wojewódzkich, w tym finałem konkursu Pani Prezydent RP.

Konkursowy film Koła został nagrany w wyjątkowej scenerii dworku Agroturystyka w Rzepiszewie koło Szadku, podkreślającej regionalny charakter i autentyczność przekazu. O zwycięstwie w konkursie decyduje liczba wyświetleń filmu na platformie YouTube. Każde obejrzenie to realne wsparcie dla Szadkowskiego Koła Gospodyń i Gospodarzy. ©℗

ZDJĘCIE DNIA



FOT. OLIWIA DOMINOWSKA PHOTOGRAPHY

Z uroków wyjątkowo mroźnej w tym roku zimy skorzystali społecznicy ze Stowarzyszenia Przyjaciół Zadzimia. Z ich udziałem w wyjątkowym parku „Dereniowy skarb" odbyła się fotograficzna sesja: - Jedni taką zimę pamiętają jeszcze z dzieciństwa, drudzy co najwyżej widzieli ją na fotografiach lub obrazach Józefa Chełmońskiego. Jednak taka zima jak za dawnych lat może mieć swe malownicze oblicze. Korzystając z okazji, w pewne zzimowe popołudnie zajrzeliśmy głęboko na dno szafy i na strych po ciepłe okrycia, a następnie wybraliśmy na zimowy spacer wraz z Oliwia Dominowska Photography - mówią społecznicy. PG

WEEKEND NAD WARTĄ

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Patrycja Zemła, 514 800 866, patrycja.zemla@polskapress.pl**
Zespół: **Paweł Gołąb, Dariusz Piekarczyk, Natalia Ptak, Marcin Stadnicki** BIURO REKLAMY: **Piotr Lachman, 502 49 97 05, piotr.lachman@polskapress.pl, Anna Szymczak, 698 635 713, anna.szymczak@polskapress.pl, Małgorzata Słupianek, 514 800 836, malgorzata.slupianek@polskapress.pl** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68 .** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.**
WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. PAWEŁ GOŁĄB

Projekt jest o charakterze edukacyjnym, sportowym, turystycznym i prozdrowotnym

54,7 TYS. ZŁ TRAFI NA PROJEKT W NASZYM REGIONIE

Będzie „Aktywnie nad Jeziorskiem"

Paweł Gołąb
Region

Wśród 7 projektów tego typu wybranych łódzkim Budżecie Obywatelskim Aktywnie nad Jeziorskiem dla trzech powiatów.

Mieszkańcy regionu w tegorocznym Budżecie Obywatelskim Województwa Łódzkiego wybrali aż 7 projektów, które łączy bezpieczeństwo. To m.in. pikniki profilaktyczne, szkolenia z zakresu pierwszej pomocy i zabezpieczania mienia przed klęskami, a także zakup sprzętu ratującego życie. Wśród nich jest projekt „Aktywnie nad Jeziorskiem" dla mieszkańców trzech powiatów. Teraz kolejny krok w celu ich realizacji, czyli konkurs na wykonawców zadań.

Zwycięskie projekty – jak podkreśla Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego - są bardzo różnorodne i obejmą swoim zasięgiem obszar praktycznie całego województwa. Zakładają działania na lądzie i na wodzie, zadania dla dzieci i seniorów, edukację na poważnie i poprzez zabawę. Ich celem jest propagowanie szeroko pojętego bezpieczeństwa publicznego, ale i zwiększenie aktywności społecznej.

Łącznie budżet na realizację wszystkich wynosi 355,9 tys. zł. Konkurs na wykonawców już ruszył. Jest skierowany m.in. do organizacji pozarządowych i pożytku publicznego, stowarzyszeń, ochotniczych straży pożarnych, klubów sportowych.

Projekt Aktywnie nad Jeziorskiem zakłada szkolenia z zakresu pierwszej pomocy dla osób pełnoletnich, dzieci i młodzieży

Składanie ofert odbywa się poprzez generator wniosków Witkac, a wyniki będą znane w maju. Wszystkie projekty będą musiały zostać zrealizowane od czerwca do końca roku.

Aktywnie nad Jeziorskiem. Co zakłada projekt?

Jak informuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego projekt Aktywnie nad Jeziorskiem zakłada szkolenia z zakresu kwalifikowanej i podstawowej pierwszej pomocy dla osób pełnoletnich, dzieci i młodzieży; szkolenie na patent sternika motorowodnego. Projekt o charakterze edukacyjnym, sportowym, turystycznym i prozdrowotnym dedykowany jest dla mieszkańców powiatu sieradzkiego, zduńskowolskiego i poddębickiego, a kwota przeznaczona na jego realizację wynosi 54.700 zł. ©℗

Po pijaku wiozła roczne dziecko

Dariusz Piekarczyk
Gmina Warta

Skrajną nieodpowiedzialnością wykazała się 33-letnia mieszkanka powiatu, która prowadziła auto pod wpływem alkoholu, przewożąc roczne dziecko.

Kobieta nie opanowała pojazdu marki opel, wpadła do rowu w miejscowości Cielce w gminie Warta, a następnie pojazd dachował.

- 33-latka była pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało u niej aż 2,4 promila. Pikanterii dodaje fakt, iż przewoziła w foteliku roczne dziecko. Na szczęście nikomu nic się nie stało - mówi asp. sztab. Agnieszka Kulawiecka, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Sieradzu.

I dodaje, że 33-letniej mieszkance powiatu sieradzkiego grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech oraz wysoka grzywna.

- Kobieta otrzyma też zakaz prowadzenia pojazdów - dodaje Agnieszka Kulawiecka z sieradzkiej policji.



FOT. OSP WARTA

33-latka dachowała w miejscowości Cielce

KRÓTKO

SIERADZ

Nietypowa akcja strażaków

Do nietypowego, na szczęście niegroźnego zdarzenia, doszło na terenie dużej firmy farmaceutycznej w Sieradzu.

- Neutralizowaliśmy kwas siarkowy, który wydostał się na zewnątrz z rozszczelnionych akumulatorów - mówi starszy brygadier Radosław Jadwiszczak, komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej. - Pracowali strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, a takiego rodzaju akcje zdarzają się w naszym regionie rzadko. Na szczęście wszystko poszło jak trzeba. Pracownik obsługujący akumulatory wymagał pomocy medycznej na miejscu. D

SIERADZ

Pożar sadzy w kominie

W budynku jednorodzinnym przy zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Targowej w Sieradzu wybuchł pożar. Na szczęście, choć było zadymienie, paliła się tylko sadza w kominie. Strażacy musieli jednak użyć specjalistycznego sprzętu w postaci podnośnika hydraulicznego, ponieważ dostęp na dach w centrum miasta był utrudniony.

- Na szczęście pożar nie rozprzestrzenił się na pozostałą część budynku. W akcji udział brały cztery zastępy PSP i jedna OSP, mająca swoją siedzibę obok - mówi st. kpt. Krzysztof Ignaczak, rzecznik prasowy KP PSP w Sieradzu. D

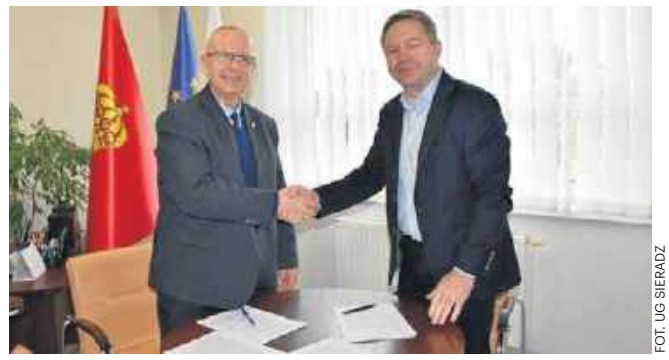
GMINA BŁASZKI

Zderzenie trzech aut. Ranna kobieta

Do zderzenia trzech pojazdów doszło w Kamiennej. Jedna z kobiet trafiła do szpitala.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów kierująca pojazdem marki seat 30-letnia kobieta z powiatu kaliskiego nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją pojazdu marki peugeot, kierowanym przez 33-letniego mieszkańca powiatu sieradzkiego. Najechała na tył pojazdu, który to następnie uderzył w jadącego przed nim nissana, który z kolei prowadziła 58 letnia mieszkanka Łodzi. W wyniku tego zdarzenia obrażeń doznała jedna osoba, która została przewieziona do szpitala. D

Ponad 13,7 mln zł na zieloną energię



FOT. UG SIERADZ

Rusza kolejny etap projektu „Ekologiczna Gmina Sieradz – energia słoneczna przyjazna człowiekowi II". Umowa podpisana

Paweł Gołąb
Gmina Sieradz

Gmina Sieradz stawia na odnawialne źródła energii. Inwestycja o wartości blisko 14 mln zł w zdecydowanej większości finansowana jest ze środków Unii Europejskiej.

W siedzibie Urzędu Gminy Sieradz 2 lutego zawarto umowę pomiędzy Gminą Sieradz, reprezentowaną przez wójta Jarosława Kaźmierczaka a firmą ANTINUS Sp. z o.o. z Radziwiłłowa. Przedmiotem kontraktu jest realizacja w formule „zaprojektuj i wybuduj" projektu pn. „Ekologiczna Gmina Sieradz - energia słoneczna przyjazna człowiekowi II".

Jak podkreśla Urząd Gminy Sieradz, to kontynuacja działań samorządu na rzecz zwiększania udziału odnawialnych źródeł energii w lokalnym bilansie energetycznym. Projekt realizowany jest na podstawie umowy zawartej 28 lutego 2025 r. w ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego 2021-2027.

Miliony na zieloną energię

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi 13 727 557,56 zł, z czego 11 668 423,93 zł pochodzi z dofinansowania Unii Europejskiej. Oznacza to, że wsparcie pokrywa 85% kosztów brutto inwestycji.

Projekt wpisuje się w działania związane z rozwojem infrastruktury do wytwarzania energii cieplnej z OZE oraz jej magazynowania. Jego głównym celem jest zwiększenie produkcji energii ze źródeł odnawialnych i ograniczenie wykorzystania paliw konwencjonalnych, co bezpośrednio przełoży się na poprawę jakości środowiska naturalnego w gminie.

Co powstanie w ramach projektu?

Najważniejszym elementem inwestycji będzie montaż instalacji odnawialnych źródeł energii na terenie gminy:

- 180 pomp ciepła o łącznej mocy 1,900 MW,
- 126 kolektorów słonecznych o łącznej mocy 0,477 MW.

Łącznie dodatkowa moc zainstalowanych OZE wyniesie 2,377 MW, a roczna produkcja energii cieplnej ze źródeł odnawialnych osiągnie poziom 4 917,61 MWh.

Zakres prac obejmuje również przygotowanie dokumentacji projektowej, nadzór inwestorski oraz zarządzanie i promocję projektu. Zakończenie realizacji zaplanowano na 30 września 2026 roku (projekt trwa od listopada 2023 r.).

Wymierne korzyści dla środowiska

Efekty ekologiczne inwestycji są znaczące. Szacowana redukcja emisji dwutlenku węgla wyniesie 1 217,414 ton ekwiwalentu CO , co oznacza spadek emisji o ponad 53% względem stanu wyjściowego. Projekt przyczyni się również do:

- zmniejszenia emisji pyłu całkowitego o 82,29%,
- ograniczenia emisji tlenków azotu (NOx) o 66,09%.

Podczas realizacji zadania przewidziano także działania proekologiczne, takie jak ochrona istniejącej zieleni, w szczególności drzew, oraz wykorzystanie maszyn i środków transportu zasilanych energią z OZE, m.in. samochodów elektrycznych do dostaw.

Bezpośrednimi beneficjentami projektu są właściciele nieruchomości, na których zamontowane zostaną instalacje. Pośrednio skorzystają jednak wszyscy mieszkańcy gminy Sieradz i regionu łódzkiego – dzięki czystszemu powietrzu, mniejszemu zużyciu paliw kopalnych i wzrostowi świadomości ekologicznej. Inwestycja - jak podkreśla Urząd Gminy Sieradz - to kolejny krok w stronę nowoczesnej, energooszczędnej i przyjaznej środowisku gminy, która stawia na zrównoważony rozwój i realne działania na rzecz klimatu. ©℗

eprasa.pl 25bbacf318

Będą wybory na burmistrza Szadku

Daniel Sibiak
Gmina Szadek

Na 29 marca zaplanowano przedterminowe wybory, w których mieszkańcy gminy Szadek wybiorą burmistrza.

Wybory są pokłosiem rezygnacji ze stanowiska Artura Ławniczaka, który pełnił funkcję burmistrza już od 15 lat, ale postanowił podjąć nowe wyzwania zawodowe w Komitecie Audytu w Ministerstwie Rolnictwa.

Kandydaci na burmistrza mogą zgłaszać Miejskiej Komisji Wyborczej w Szadku swoje kandydatury do 5 marca. Mieszkańcy będą wybierać burmistrza 29 marca w godzinach 7.00-21.00: - Serdecznie dziękuję za to co było w ubiegłym Roku i przez 15 lat wszystkim zaagażowanym w rozwój Gminy i Miasta Szadek. Przygotowaliśmy z zespołem pracowników Gminy bardzo dużo na 2026 Rok.Przez najbliższe miesiące pracami Gminy kierować będzie Łukasz Wilczyński - pisał w mediach społecznościowych, ogłaszając swoją decyzję.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Artur Ławniczak po 15 latach bycia burmistrzem postanowił spełniać się zawodowo w Ministerstwie Rolnictwa

Trzech kandydatów powalczy o fotel wójta gminy Zduńska Wola

Daniel Sibiak
Gmina Zduńska Wola

Trzech kandydatów powalczy o fotel wójta gminy Zduńska Wola w przedterminowych wyborach, które odbędą się już 1 marca. Ogłoszono je po śmierci wójta.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Marcin Łąbędzki



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Rafał Szewczyk



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Antoni Wujda

Marcin Łabędzki, który startuje z własnego komitetu KWW Łabędzki ma 53 lata. Jest wicedyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi. W latach 2010-2014 pełnił funkcję członka zarządu powiatu zduńskowolskiego, a w kolejnej kadencji wicestarosty. W latach 2014-2018 znów pełnił funkcję członka zarządu powiatu zduńskowolskiego. W obecnej kadencji sprawuje mandat radnego i należy do komisji programowo-budżetowej.

Rafał Szewczyk także startuje z własnego komitetu KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW RAFAŁA SZEWCZYKA „GMINA NA TAK", ale oficjalnie popiera go PiS. Ma 46 lat. Jest pracownikiem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego w Departamencie Przedsiębiorczości Biura „Łódzkie dla Biznesu". Pełni także funkcję radnego powiatu zduńskowolskiego. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Infrastruktury Technicznej. Jest też członkiem Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Trzeci z kandydatów to 53-letni Antoni Wujda. W wyborach także startuje z własnego komitetu KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW A. WUJDA „GMINA Z PRZYSZŁOŚCIĄ". Od lat prowadzi gospodarstwo rolne. W Urzędzie Gminy Zduńska Wola pracuje od 2000 roku. Pracował na stanowisku ds. dróg i zamówień publicznych. Pełnił też kierownicze funkcje oraz naczelnika wydziału. Od kwietnia 2008 roku jest zastępcą wójta gminy Zduńska Wola.

Przedterminowe wybory zarządzono po nagłej śmierci wójta

Henryk Staniucha był wójtem gminy Zduńska Wola nieprzerwanie od 2006 roku. W latach 2002 - 2006 pełnił z kolei funkcję przewodniczącego Rady Gminy Zduńska Wola, a wcześniej pracował w zarządzie tejże gminy. Był także społecznym zastępcą wójta.

Do 2006 roku pracował w policji, kończąc karierę na stanowisku Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Powiatowej Policji w Zduńskiej Woli.

Zmarły był także działaczem Ochotniczych Straży Pożarnych i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów. Był także inicjatorem powstania Grupy Lokalnej Podkowa. Zmarł niespodziewanie 1 grudnia 2025 roku. Miał zaledwie 64 lata.

REKLAMA 0011476503

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PIERWSZYM PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM

na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Zduńskiej Woli przy ul. Słonecznej nr 24

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 74/1, o powierzchni 921 m², położonej w obrębie 9 miasta Zduńska Wola przy ul. Słonecznej nr 24, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną oraz usługową. Stan prawny nieruchomości uregulowany jest w księdze wieczystej nr SR1Z/00003122/1 prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli.
Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 174.500,00 zł (w tym podatek VAT według obecnie obowiązującej stawki).
Wadium – 17.450,00 zł (wniesione w pieniądzu PLN)
Minimalne postąpienie – 1% ceny wywoławczej
Przetarg odbędzie się w dniu 18.03.2026 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 - Gabinet Radnego.
Wadium należy wnieść w pieniądzu (PLN) na rachunek Miasta Zduńska Wola nr 81 9279 0007 0071 1166 2000 0120 Ludowy Bank Spółdzielczy nie później niż do dnia **11.03.2026 r**. włącznie, przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty.
Za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu wymaganej kwoty na ww. rachunek Miasta Zduńska Wola. Wadium powinno być wniesione z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Miasta Zduńska Wola najpóźniej w dniu **11.03.2026 r.** pod rygorem uznania, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.
Ewentualne wznowienie granic nieruchomości odbywa się staraniem i na koszt nabywcy.

Pełną treść ogłoszenia o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.zdunskawola.pl.
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami, ul. Stefana Złotnickiego nr 13, I piętro, pok. nr 416, lub telefonicznie nr 43 825 02 11.

AUTOPROMOCJA

Dziennik ŁÓDZKI

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dzienniklodzki.pl

REKLAMA 0011476580

Wieluń, dnia 13 lutego 2026 roku

NPP.6220.10.2025

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA WIELUNIA

Zgodnie z art. 28 i 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691) w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2028 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że w dniu 9 lutego 2026 roku zostało wydane postanowienie o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na „Rozbudowie drogi powiatowej nr 4537E (ul. Przemysłowa) do m. Staw".
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią postępowania w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wieluniu, Plac Kazimierza Wielkiego 2, w dniach i godzinach pracy Urzędu (budynek w parku pok. 41).
W ciągu 7 dni od daty upływu 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, strony postępowania mogą złożyć zażalenie na postanowienie Burmistrza Wielunia znak. NPP.6220.10.2025 z dnia 9.02.2026 r. do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Sieradzu za pośrednictwem Burmistrza Wielunia.

BURMISTRZ WIELUNIA
(-) Paweł Okrasa

Nowoczesny rezonans trafił do szpitala

Włodzimierz Rychliński
Zduńska Wola

Nowy rezonans magnetyczny trafił do Zduńskowolskiego Szpitala Powiatowego. Pacjenci będą korzystać z rezonansu od lipca 2026 roku.

Zduńskowolski Szpital Powiatowy został wyposażony w nowoczesny rezonans magnetyczny. Inwestycja wzmocni możliwości diagnostyki obrazowej dla mieszkańców powiatu.

Uruchomienie pracowni rezonansu magnetycznego zwiększy dostępność badań i pozwoli ograniczyć konieczność kierowania pacjentów do odległych placówek. Ma to szczególne znaczenie w diagnostyce neurologicznej, onkologicznej, ortopedycznej, kardiologicznej oraz chorób jamy brzusznej i naczyń.

Do Zduńskiej Woli trafił rezonans GE HealthCare SIGNA Champion 1,5T. Urządzenie umożliwia pełen zakres badań MRI, m.in. neurologicznych, onkologicznych, ortopedycznych, kardiologicznych oraz diagnostyki narządów wewnętrznych. Nowoczesna rekonstrukcja obrazu oparta na sztucznej inteligencji poprawia jego jakość i skraca czas badania.

Szeroki otwór gantry, stół o udźwigu do 250 kg oraz technologie redukcji hałasu zwiększają komfort badania. System umożliwia także monitorowanie parametrów życiowych pacjenta, co podnosi bezpieczeństwo wykonywanych badań.

Rezonans kosztował ponad 6,1 mln zł brutto. Pieniądze na realizację tej inwestycji pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy.



FOT. POWIAT ZDUŃSKOWOLSKI

Nowoczesny rezonans trafił do szpitala

eprasa.pl 25bbacf318

Wieluński nauczyciel, pasjonat historii i członek TPW odszedł wieku 76 lat

Marcin Stadnicki
Wieluń

To wielka strata dla Wielunia. Zmarł Stanisław Pioruński. Był wieloletnim nauczycielem Zespołu Szkół Budowlanych, a później ZS nr 1 w Wieluniu i wręcz legendą tych placówek.

W piątek 6 lutego w wieku 76 lat zmarł Stanisław Pioruński, emerytowany nauczyciel historii, który przez lata kształcił kolejne pokolenia najpierw w Zespole Szkół Budowlanych, a później w Zespole Szkół nr 1 w Wieluniu.

Pioruński był też członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Wielunia, gdzie prowadził Młodzieżowe Koło TPW i regionalistą. Uwielbiał pracować z młodzieżą, czemu regularnie się poświęcał. Jego działalność łączyła nauczanie z konsekwentnym promowaniem lokalnej historii wśród młodzieży.

W Towarzystwie Przyjaciół Wielunia pełnił funkcję członka zarządu, a we wcześniejszych latach także wiceprezesa. Brał czynny udział w pracach stowarzyszenia oraz współpracy z lokalnymi instytucjami.


FOT. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ WIELUNIA

Stanisław Pioruński był wieloletnim nauczycielem, członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Wielunia i pasjonatem historii. Uwielbiał pracować z młodzieżą.

Aktywnie angażował się w popularyzowanie historii regionu również poza salą lekcyjną. Jako przewodnik prowadził spacery i wycieczki historyczne, przybliżając uczestnikom zarówno znane, jak i mniej znane wątki z dziejów Wielunia, jego zabytków oraz postaci historycznych.

Szczególne miejsce w jego działalności zajmowała młodzież i rozwijanie kół TPW, w których będą uczestniczyć, do których tworzenia zachęcał podczas zebrań Towarzystwa. Organizował wycieczki, konkursy i spotkania, które przybliżają historię regionalną.

Na łamach „Pulsu Wielunia", a następnie „Tygodnika Wieluńskiego", publikował artykuły popularnonaukowe poświęcone historii postaci, wydarzeń i miejsc związanych z historyczną Ziemią Wieluńską. Szczególną uwagę poświęcał kościółkom stylu wieluńskiego. Zebrane teksty zostały w 2010 roku wydane w formie książki przez członków Młodzieżowego Koła TPW działającego przy Zespole Szkół nr 1. Publikacja ta stała się początkiem prac nad pełnowymiarowym opracowaniem poświęconym tej tematyce, które do tej pory nie zostało zrealizowane" - wspomina Stanisława Pioruńskiego Towarzystwo Przyjaciół Wielunia.

Ceremonia pogrzebowa odbyła się w poniedziałek 9 lutego w Wieluniu. ©℗

Strażacy wynieśli osiem butli z gazem

Marcin Stadnicki
Wieluń

We wtorkowe popołudnie w popularnym barze orientalnym w Wieluniu wybuchł pożar. Strażacy, którzy walczyli z ogniem, wynieśli z lokalu butle z gazem. Sytuację udało się opanować.

We wtorek, 10 lutego, w popularnym barze orientalnym Quang-Ngoc przy ul. 18 Stycznia w Wieluniu wybuchł pożar. Strażacy zostali wezwani do zdarzenia o godzinie 13.20. W akcji uczestniczyły dwie jednostki ratowniczo-gaśnicze z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wieluniu oraz druhowie z OSP Wieluń.

W trakcie akcji strażacy wynieśli z lokalu 8 butli z gazem propan-butan. Sytuację udało się opanować już około godziny 14. Trwało jednak dogaszanie, a na ul. 18 Stycznia, ze względu na trwającą akcję, panowały utrudnienia w ruchu.

- Jak się okazuje, to właśnie od butli wszystko się zaczęło.

- Przyczyną powstania pożaru była niewłaściwa i nieumiejętna wymiana butli gazowej, w wyniku której doszło do wycieku gazu i jego zapłonu - informuje st. bryg. Jarosław Wasylik, zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Wieluniu. ©℗


FOT. MARCIN STADNICKI

Przyczyną powstania pożaru była niewłaściwa i nieumiejętna wymiana butli gazowej

Co robili kontrterroryści w Wieluniu?

Marcin Stadnicki
Wieluń

Stołeczna policja potwierdziła, że we wtorek w Wieluniu w trakcie dużej akcji służb mundurowych zatrzymano poszukiwanego na terenie UE obywatela Gruzji oraz trzech innych obywateli tego kraju.

We wtorek w Wieluniu odbyła się duża akcja służb mundurowych. W okolicy ul. Głowackiego w mieście można było zobaczyć wielu policjantów, funkcjonariuszy Straży Granicznej, a nawet kontrterrorystów.

Tego samego dnia wieczorem informowaliśmy, że w mieście miało dojść do zatrzymania czterech obywateli Gruzji, były to jednak nieoficjalne informacje, jakie podał RMF 24. Akcję w Wieluniu przeprowadziła stołeczna policja, która potwierdziła już zatrzymanie w jej trakcie obcokrajowców. Wskazała też, dlaczego wzięli w niej udział kontrterroryści, co sugeruje, że w Wieluniu doszło do zatrzymania potencjalnie niebezpiecznego przestępcy.

- Kolejny sukces stołecznych policjantów ścigających osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości. Tym razem ustalili miejsce pobytu i zatrzymali obywatela Gruzji, poszukiwanego na terenie UE. Ze względu na istniejące zagrożenie w akcji, mającej miejsce na terenie Wielunia, brali udział również kontrterroryści z CPKP „BOA". Razem z poszukiwanym mężczyzną zatrzymano trzech innych obywateli tego samego kraju - informuje na X stołeczna policja.©℗

REKLAMA 0011476510

Prezydent Miasta Zduńska Wola informuje,

iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Zduńska Wola przy ul. Stefana Złotnickiego nr 12 wywieszony jest wykaz dotyczący nieruchomości niezabudowanej, położonej w Zduńskiej Woli w obrębie 4 przy ul. Jana III Sobieskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami działek 524/7, 524/8, 556/5, o łącznej powierzchni 63 m², wyznaczonej do sprzedaży na własność w drodze bezprzetargowej jako nieruchomość uzupełniająca do nieruchomości przyległej. Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, to jest do dnia **5.03.2026 r.** Wszelkich informacji dotyczących sprzedaży ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miasta Zduńska Wola w Biurze Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Stefana Złotnickiego nr 13, I piętro pok. nr 416, lub pod numerem telefonu: 43 825 02 11.

REKLAMA 0011477050

NPP.6840.19.2024

Informacja o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Burmistrz Wielunia działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145) informuje, że został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wieluniu oraz na stronach internetowych urzędu www.wielun.pl oraz www.bip.um.wielun.pl, na okres 21 dni (od 13.02.2026 r. do 6.03.2026 r.), wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia dotyczący działek oznaczonych numerami 154/32, 152/3 obręb 4 m. Wieluń.

Burmistrz Wielunia
(-) Paweł Okrasa

REKLAMA 0011476367

Urząd Miejski w Pajęcznie
ul. Parkowa 8/12, 98 -330 Pajęczno
NKiR.6721.57.2025

Pajęczno, dnia 13 lutego 2026 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Pajęczna

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2023 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Pajęcznie Uchwały nr 158/XVIII/25 z dnia 29 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie miasto Pajęczno.

Zainteresowani mogą składać **wnioski** dotyczące PLANU.

Wnioski należy składać na piśmie na adres: Urząd Miejski w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno, lub w postaci elektronicznej, szczególnie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **um@pajeczno.pl** lub przez platformę e-Doręczenia w terminie **do dnia 6.03.2026 r.**

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 w związku z art. 29 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, 1881, 1940 i 1535) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w obrębie miasto Pajęczno.

Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie i zgłaszać wnioski dotyczące ww. postępowania.

Zgodnie z art. 40 ustawy z 3 października 2008 r., wnioski mogą być wnoszone na piśmie na adres: Urząd Miejski w Pajęcznie, ul. Parkowa 8/12, 98-330 Pajęczno, lub w postaci elektronicznej, za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: **um@pajeczno.pl** lub przez platformę e-Doręczenia w terminie **do dnia 6.03.2026 r.**

Wnioski do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Pajęczna **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pajęcznie: https://www.e-bip.pl/Start/76/InformationModule/1481/826023 oraz w pok. 101 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pajęcznie.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2026/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Pajęczna.

Wnioski niedotyczące zakresu planu oraz złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Urzędzie Miejskim w Pajęcznie. Dane osobowe zawarte we wniosku będą przetwarzane dla potrzeb procedury sporządzania projektu planu.

Z poważaniem
Burmistrz Pajęczna
Dariusz Tokarski

eprasa.pl 25bbacf318

Chemioterapia już jest w Sieradzu



FOT. UMWŁ

Otwarcie chemioterapii to ważny moment nie tylko dla szpitala w Sieradzu, ale także dla całego regionu

Dariusz Piekarczyk
Sieradz

Szpital Wojewódzki w Sieradzu otwiera nowy etap w opiece nad pacjentami onkologicznymi. Po latach przygotowań i starań w placówce rusza chemioterapia.

Pacjenci i ich rodziny nie będą już musieli mierzyć się z długimi i często wyczerpującymi dojazdami do odległych ośrodków, które do tej pory były codziennością w trakcie leczenia.

Leczenie bliżej domu

Chemioterapia została uruchomiona w Szpitalu Wojewódzkim w Sieradzu w lutym tego roku.

– Po wielu latach starań nasz szpital ma wreszcie zakontraktowane leczenie nowotworów chemioterapią. Kończą się dojazdy pacjentów i ich rodzin do odległych ośrodków. Startujemy z chemioterapią w Sieradzu – mówi Jacek Śmigielski, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Sieradzu.

Leczenie prowadzone na miejscu to większy komfort, oszczędność czasu oraz mniejsze obciążenie fizyczne i psychiczne dla pacjentów. Terapia blisko domu, w znanym otoczeniu i przy wsparciu bliskich, ma ogromne znaczenie w procesie leczenia i powrotu do zdrowia.

Kwalifikacja do chemioterapii odbywa się w przyszpitalnej Poradni Onkologicznej. To tu pacjenci otrzymują pełną informację oraz wsparcie zespołu medycznego na każdym etapie leczenia.

Bezpieczeństwo i realna potrzeba

Uruchomienie chemioterapii w Sieradzu realnie poprawia dostęp do leczenia, zwiększa poczucie bezpieczeństwa i odpowiada na potrzeby mieszkańców regionu.

- To rozwiązanie jest nie tylko wygodne, ale przede wszystkim bardzo potrzebne. Choroba nowotworowa sama w sobie jest ogromnym wyzwaniem, a konieczność częstych podróży dodatkowo obciąża pacjentów i ich rodziny. Uruchomienie chemioterapii w Sieradzu realnie poprawia dostęp do leczenia, zwiększa poczucie bezpieczeństwa i odpowiada na potrzeby mieszkańców regionu - mówi Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego.

I dodaje, że to kolejny krok w rozwoju placówki i wzmocnieniu opieki onkologicznej w regionie. ©℗

KRÓTKO

REGION

Zarezerwuj wizytę w ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych od początku roku rozszerza usługę rezerwacji wizyt w swoich placówkach i zachęca klientów do kontaktu online. - Warto zarezerwować wcześniej wizytę w ZUS i nie czekać w kolejce - zachęca. - W ten sposób można skorzystać z porady specjalistów bez czekania do stanowiska obsługi.

- Na planowaną wizytę u nas można się wcześniej umówić wybierając konkretny dzień, godzinę i stanowisko. Dzięki temu nie trzeba stać w kolejce. Ta usługa funkcjonuje u nas od 10 lat, ale chcielibyśmy by nasi klienci przyzwyczaili się do tego rozwiązania i by stało się ono regułą – zachęca dyrektor II Oddziału ZUS w Łodzi z siedzibą w Zduńskiej Woli Katarzyna Mołas.

Skala rezerwacji – jak dodaje – systematycznie rośnie. Gdy w styczniu 2025 w II Oddziale ZUS w Łodzi zarezerwowano elektronicznie 400 wizyt, w styczniu 2026 było ich już drugie tyle, czyli 800. – Widać, że nasi klienci cenią sobie fakt, że mogą w ten sposób zaoszczędzić czas.
PG

GMINA DALIKÓW

Wieczorna akcja strażaków

Pożar garażu gasili strażacy w gminie Dalików. Na szczęście nikt nie ucierpiał i skończyło się na stratach materialnych.

Do zdarzenia - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach bryg. Radosław Ogrodowczyk – doszło wczoraj (poniedziałek 9 lutego) po godzinie 18 w miejscowości Krzemieniew w gminie Dalików. Pożar objął pojedynczy garaż w zabudowie bliźniaczej. Nikt nie został poszkodowany, ale nie obyło się bez strat w budynku oraz jego wyposażeniu. Strażacy po ugaszeniu pożaru oddymili i przewietrzyli obiekt oraz sprawdzili pogorzelisko.

W działaniach gaśniczych udział brali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Poddębicach (dwa wozy bojowe) oraz OSP Krzemieniew.

Zdjęcia z akcji ratunkowej można znaleźć na naszej stronie internetowej.
PG



FOT. MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

Takie samoloty F35 A Husarz trafią do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku

O TYM SIĘ MÓWI BAZA W ŁASKU Z NOWYM SPRZĘTEM

Samoloty F35 trafią do Łasku

Dariusz Piekarczyk
Łask

Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało, że kolejne dwa wielozadaniowe samoloty F-35A Husarz są już w ostatniej fazie produkcji. Maszyny właśnie trafiają do malowania.

To myśliwce o numerach 3509 (AZ-09) oraz 3510 (AZ-10).

Zgodnie z umową osiem pierwszych samolotów posłuży do szkolenia polskich pilotów w Stanach Zjednoczonych - czytamy na stronie MON. - Husarze o numerach od 3501 do 3508 pozostaną za oceanem do około trzeciego kwartału 2027 roku. Bezpośrednio do Polski będą natomiast trafiały samoloty od numeru 3509. Pierwsza dostawa maszyn spodziewana jest jeszcze w tym roku.

Umowa na pozyskanie 32 samolotów piątej generacji została podpisana w 2020 roku. Produkcja Husarzy ruszyła trzy lata później. Pierwsze F-35A trafią do 32. Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku, gdzie pod koniec 2025 roku zakończono budowę nowoczesnej strefy z pełną infrastrukturą dla tych maszyn. ©℗

Mistrzowie sportu poszukiwani. Konkurs ogłoszony w powiecie

Paweł Gołąb
Powiat poddębicki

Mistrzowie sportu z powiatu poddębickiego zostaną wyróżnieni. Starostwo ogłosiło konkurs dla najlepszych zawodników, trenerów czy całych drużyn. Ruszył nabór zgłoszeń.

Powiat Poddębicki zaprasza kluby sportowe oraz stowarzyszenia sportowe działające na terenie powiatu do zgłaszania kandydatur w konkursie „Gala Mistrzów Sportu Powiatu Poddębickiego". Jak podkreśla starostwo, celem inicjatywy jest uhonorowanie sportowców, trenerów oraz drużyn sportowych za wybitne osiągnięcia sportowe uzyskane w roku poprzedzającym galę. Kandydatury można zgłaszać w następujących kategoriach: Sportowiec Roku, Trener Roku, Drużyna Roku, Młodzieżowa Drużyna Roku, Młodzieżowy Sportowiec Roku oraz Sportowa Osobowość Powiatu Poddębickiego. ©℗

24-latek uderzył w bariery na S8

Paweł Gołąb
Powiat łaski

Na drodze ekspresowej S8 w powiecie łaskim doszło do kolizji drogowej, której przyczyną było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

Do zdarzenia - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łasku młodszy aspirant Bartłomiej Kozłowski - doszło dzisiaj (wtorek 10 lutego) około godziny 7:40 na drodze ekspresowej S8, na wysokości miejscowości Sięganów. - Jak ustalili pracujący na miejscu policjanci, 24-letni mieszkaniec powiatu sieradzkiego, kierując samochodem marki Fiat, jechał w kierunku Wrocławia i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. W wyniku tego utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w bariery energochłonne. Na szczęście skończyło się jedynie na strachu oraz mandacie karnym. Kierujący nie odniósł obrażeń. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy.



FOT. KPP ŁASK

Kierowca jechał za szybko, uderzył w bariery

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. PSP PODDĘBICE

W zderzeniu dwóch samochodów: osobówki i busa ucierpiała jedna osoba

W PODDĘBICACH OSOBÓWKA ZDERZYŁA SIĘ Z BUSEM

Ranna 34-latka trafiła do szpitala

Paweł Gołąb
Poddębice

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w Poddębicach. W zderzeniu osobówki z busem ucierpiała jedna osoba. Jakie były okoliczności zdarzenia?

Do wypadku - jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach bryg. Radosław Ogrodowczyk - doszło o godzinie 12.20 na skrzyżowaniu ulicy Walentego Piotrowskiego z ulicą Północną w Poddębicach. Zderzył się tu samochód osobowy marki Skoda z busem marki Opel. W wyniku zdarzenia poszkodowaną została kierująca osobówką 34-letnia kobieta, która po udzieleniu przez strażaków kwalifikowanej pierwszej pomocy została przekazana pod opiekę Zespołowi Ratownictwa Medycznego ,a następnie zabrana do szpitala w Poddębicach. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i usunęli skutki wypadku.

Jakie były okoliczności zdarzenia? Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Poddębicach mł. asp. Alicja Bartczak, to 41-letni mieszkaniec Pęczniewa prowadzący busa nie ustąpił pierwszeństwa jadącej osobówką mieszkance Poddębic. W efekcie kobieta uderzyła w przód Opla doprowadzając do jego wywrócenia się na bok. Obydwoje byli trzeźwi.

W działaniach udział brali strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Poddębicach (dwa wozy bojowe) , OSP Poddębice oraz ZRM i Policja z Poddębic. ©℗

Pożar zabrał im wymarzony dom, który budowali latami. Jest zbiórka dla rodziny z Gaszyna, która straciła dach nad głową

Marcin Stadnicki
Wieluń

Pięć lat budowy, masa włożonej pracy, pieniędzy i perspektywa życia w wymarzonym domu. To wszystko w jedną noc zabrał ogień.

Starania o własny kąt, pięć lat budowy wymarzonego domu, dostosowanego do potrzeb córki mającej trudności z poruszaniem się, i perspektywa na szczęśliwe życie we własnym miejscu. Wszystko legło w gruzach w ciągu jednej nocy. Mimo 5 godzin, jakie strażacy poświęcili na walkę z pożarem, ogień niemal doszczętnie zniszczył dom czteroosobowej rodziny z Gaszyna. Mieszkańcy sołectwa pokazali wielkie serca i ruszyli z pomocą przy sprzątaniu tego, co zostało z niedawno ukończonego budynku. Założyli też zbiórkę na rzecz pogorzelców.

Wyjechali na ferie, stracili nowy dom

Ten rodzinny dramat rozpoczął się przed godziną 1.30 w nocy 9 lutego w Gaszynie pod Wieluniem. Straż pożarna otrzymała zgłoszenie o pożarze, który wybuchł w jednym z domów jednorodzinnych w miejscowości. Na miejsce skierowano zarówno strażaków zawodowych, jak i ochotników z terenu powiatu wieluńskiego. Blisko 50 strażaków walczyło z ogniem przez ponad 5 godzin. Pożar udało się opanować, ale z domu zostały praktycznie tylko mury, których stan i tak prezentuje się fatalnie.

Michał i Magdalena Osyda, właściciele domu, który spłonął w poniedziałek w nocy, raptem dzień wcześniej wyjechali na ferie z córkami Lilianą i Leną.

- Pięć lat ten dom budowaliśmy. Wszystkie środki, wszystkie siły, wszystko poszło z dymem - mówi Michał Osyda.

W niedzielę 8 lutego w godzinach popołudniowych cała rodzina dotarła nad morze. W nocy z kolei zbudził ich telefon od mamy pana Michała, która przekazała informację o pożarze.

- Nic nie mogłem zrobić. Nie było mnie na miejscu, więc w żaden sposób nie byłem w stanie zareagować - relacjonuje Michał Osyda.

Cała rodzina w poniedziałek rano zakończyła pobyt nad morzem i wróciła do Gaszyna.

Mieszkańcy ruszyli z pomocą

Mieszkańcy sołectwa szybko ruszyli z pomocą dla rodziny, która straciła dom w wyniku pożaru. We wtorek 10 lutego na miejscu zastałem między innymi strażaków ochotników, sołtysa Piotra Góreckiego, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Gaszynie i innych mieszkańców, którzy sprzątali pogorzelisko. Właścicieli zniszczonego domu spotkałem z kolei, kiedy przyjechali z ciepłą zupą dla wspierającej ich społeczności.

- Pomagają nam członkowie rodziny, sąsiedzi, strażacy. Jest dużo osób i dużo sprzątania. Te wszystkie dachówki, gruz, błoto. Kontenerów wyjechało już chyba z siedem i dalej to ładujemy - mówi pan Michał.

Mieszkańcy Gaszyna zareagowali nie tylko poprzez pomoc w sprzątaniu posesji po pożarze. Założyli też internetową zbiórkę na rzecz poszkodowanej rodziny.

- W takich momentach najlepiej widać siłę naszej lokalnej społeczności. Kiedy dzieje się tragedia, nie przechodzimy obojętnie - działamy od razu. Dlatego po pożarze domu w Gaszynie, wspólnie jako OSP, KGW, sołectwo i społeczność szkolna uruchomiliśmy zbiórkę oraz pomoc na miejscu. Chcemy, żeby poszkodowana rodzina jak najszybciej poczuła, że nie jest sama, a wszystkie zebrane środki niezwłocznie trafią do nich na te pierwsze, najtrudniejsze chwile po tragedii - mówi Marcin Topór, naczelnik OSP w Gaszynie.

Dopiero zakończyli budowę, ogień zabrał wszystko

Rodzina, którą dotknęła ta tragedia, nie zdążyła nacieszyć się domem, którego budowę niedawno udało się zakończyć. Aby wszystko było gotowe, potrzebny był jeszcze piec, który miał niebawem zostać kupiony. Dodatkowo dom przystosowany był do potrzeb młodszej córki państwa Michała i Magdaleny, która ma niewielką niepełnosprawność i problemy z poruszaniem się. Teraz z wymarzonych czterech kątów niewiele zostało.

Michał Osyda mówi wprost - tu praktycznie nie ma czego ratować. Zostały gołe ściany, które prawdopodobnie nadają się do rozbiórki, popękane kominy, które do rozbiórki nadają się na pewno, i posadzki. Ludzie dobrej woli co prawda ruszyli z pomocą, ale każde wsparcie w tej sytuacji się liczy. ©℗



FOT. MARCIN STADNICKI

Michał i Magdalena Osyda, właściciele domu, który spłonął w poniedziałek



FOT. MARCIN STADNICKI

Mieszkańcy ruszyli z pomocą dla rodziny i sprzątali pogorzelisko

O Antoine znów stanie się głośno?

Paweł Gołąb
Sieradz

O Antonim Cierplikowskim znów zrobi się głośno na całym świecie? Taką szansę daje publikacja biografii „króla fryzjerów, fryzjera królów", przez prestiżowe francuskie wydawnictwo.

Francuska wersja biografii Antoine'a Cierplikowskiego autorstwa Marty Orzeszyny ukaże się 15 kwietnia. Książkę ukaże się pod szyldem Flammarion, jednego z największych francuskich wydawnictw. - 25 lat temu odbyłam w Paryżu pierwszą rozmowę na temat Antoine'a, która pchnęła mnie do pogłębionych poszukiwań. Dzisiaj nadal nie wiem o Antoinie wszystkiego, ale wiem więcej niż ktokolwiek inny na świecie. 15 kwietnia owoc mojej wieloletniej, bardzo ciężkiej, chwilami bardzo stresującej pracy, ukaże się we Francji – podkreśla z satysfakcją Marta Orzeszyna.

O słynnym Sieradzaninie rodzinne miasto przypomina od kilkunastu lat za sprawą dedykowanemu mistrzowi festiwalowi Open Hair.



FOT. MATERIAŁY WYDAWNICTWA

Francuska wersja biografii ukaże się 15 kwietnia

eprasa.pl 25bbacf318

Zimowe sparingi na finiszu. Generalny sprawdzan lidera II ligi z rezerwami Lecha Poznań. Warta zmierzy się z RKS

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Blisko, coarz bliżwej. W weekend 21-22 lutego rozegrane mają być pierwsze wiosenne mecze w II lidze. Trzecioligowcy powinni wystartować tydzień później.**

Unia Skierniewice, która otwiera drugoligową tabelę rozpocznie wiosenną batalię o ligowe punkty 20 lutego (piątek) meczem na swoim stadionie mecze z Zagłębiem Sosnowiec (godzina 18), zaplanowała na najbliższy piątek ostatni zimowy sprawdzian. Zmierzy się na Pomologicznej z drużyną rezerw Lecha Poznań (14). Rywal zajmuje piąte miejsce w grupie drugiej III ligi.



FOT. UNIA SKIERNIEWICE/F

Piłkarzy Unii Skierniewice (białe stroje) czeka w piątek mecz z trzecioligowymi rezerwami Lecha Poznań. To ostatni mecz przez wiosennymi bojami o punkty II ligi



FOT. DAMIAN AGATOWSKI/GKS BEŁCHATÓW

Trzecioligowcy z PGE GiEK GKS Bełchatów prowadzeni przez trenera Mateusza Milczarka zmierzą się sobotę (14 lutego) z drugoligowymi rezerwami ŁKS Łódź

III LIGA (GRUPA 1.)

Wiosenna batalia o trzecioligowe punkty ma wystartować w weekend 28 lutego - 1 marca. W najbliższy weekend drużyny naszego regionu mają grać mecze kontrolne. Warta Sieradz zmierzyć ma się w piątek (13 lutego) na sztucznym boisku MOSiR z liderem Betcris IV ligi RKS Radomsko. Mecz powinien rozpocząć się o godzinie 17.30. Drużyna gospodarzy prowadzona przez trenera Marka Przybyła słabo spisuje się w meczach kontrolnych, co niepokoi kibiców. W przerwie zimowej sieradzanie nie pozyskali dotychczas żadnego zawodnika. Lechia Tomaszów Mazowiecki zaplanowała na sobotę (14 lutego) dwa mecze na swoim boisku. Najpierw z zajmującą siódme miejsce w tabeli grupy trzeciej III ligi Skrą Częstochowa (11), a następnie z KTS Weszło Warszawa (13). To z kolei drużyna plasująca się na trzeciej pozycji w IV lidze mazowieckiej. Także w sobotę grać ma PGE GiEK GKS Bełchatów. Zespół prowadzony przez trenera Mateusza Milczarka zmierzy się z ŁKS II Łódź (11).

BETCRIS IV LIGA

Tomasz Kmiecik został nowym trenerem MKP-Boruty Zgierz. Szkoleniowiec zastąpił Łukasza Wijatę. Warto dodać, że Tomasz Kmiecik prowadził już zgierzan w latach 2015-2017. W MKP jest od października minionego roku. Odpowiadał dotychczas za funkcjonowanie drużyn juiorskich. Szkoleniowiec posiada licencję UEFA Elite Youth A, która jest najwyższą dla szkoleniowców pracujących z młodzieżą. Drużyna seniorów MKP zajmuje siódme miejsce w tabeli IV ligi.

III LIGA FUTSALU

Faniszują rozgrywki III ligi futsalu. Do końca sezonu pozostały jeszcze dwie kolejki, ale wiadomo już od pewnego czasu, że mistrzem, po raz drugi z rzędu, została drużyna GKS Staltom Bedlno. Mistrzostwo nie daje automatycznie awansu do II ligi, bowiem trzeba jeszcze wygrać dwumecz z najlepszą drużyną z Mazowsza. Rok temu zespół z Bedlna uległ Pegazowi Drobin. ©℗

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Futsal Team Parzęczew - Bigo Futsal Bełchatów 7:1, KS Stefan Łączy nas Łowicz - GKS Staltom Bedlno 3:5, Futsal Tartak Opoczno - Ławeczkowcy Sieradz 7:2. Pauza: KAS Konstantynów.

1. Staltom Futsal Bedlno	11	33	65:25
2. Futsal Team Parzęczew	10	19	58:34
3. Stefan Łączy nas Łowicz	10	18	46:38
4. Ławeczkowcy Sieradz	10	16	60:42
5. Tartak Futsal Opoczno	10	12	39:47
6. KAS Konstantynów	10	6	35:67
7. Bingo Futsal Bełchatów	11	3	36:86

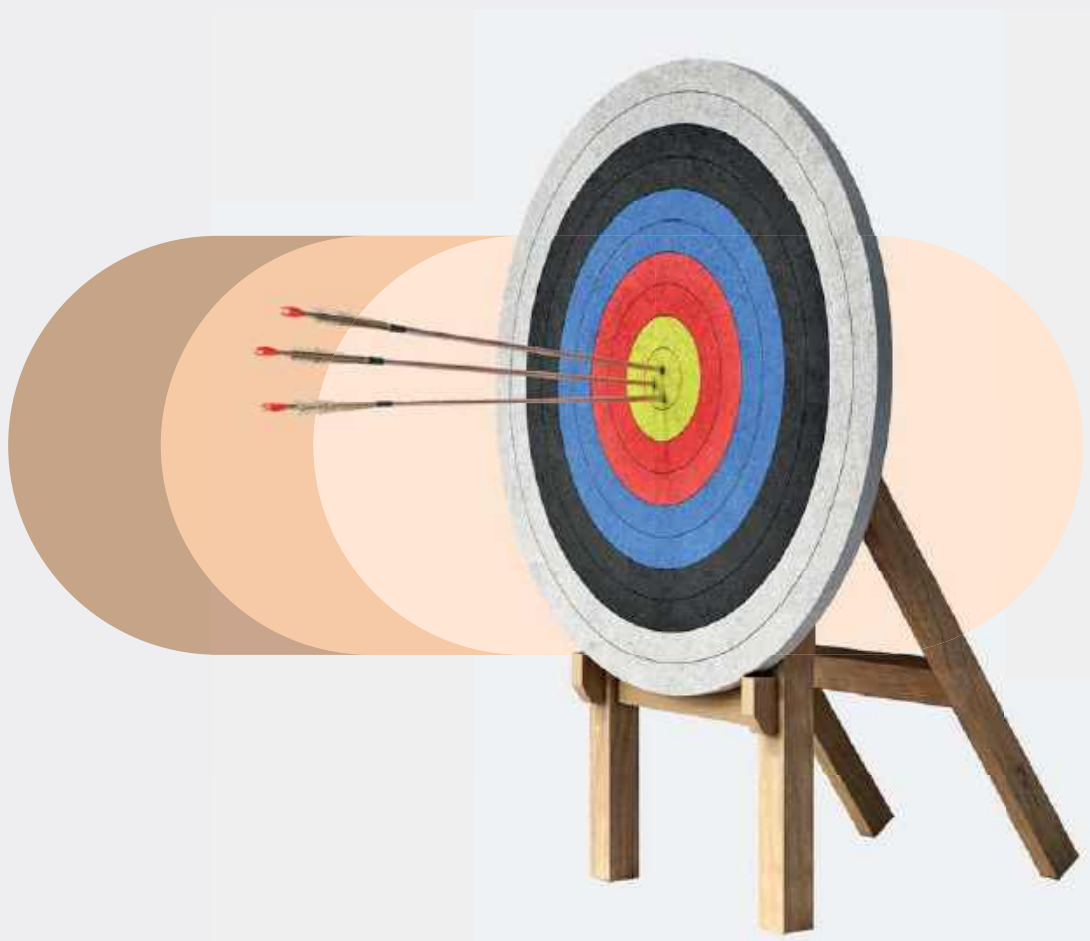
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 25bbacf318

Piątek
13.02.2026
WYD. D

Dziennik Łódzki

its

www.dzienniklodzki.pl
Nr 7

Skierniewice | Łowicz | Rawa Mazowiecka | Kutno | Łęczyca

SIERPÓW

Magda Gessler chwali kluski śląskie z lokalu nieopodal szosy

Restauratorka Magda Gessler w swoim programie zachwalała danie z restauracji w Sierpowie **str. 2**

ZDUNY

Policja bada szokującą sprawę z okolic Łowicza

Wstrząśnięci wolontariusze ze Stowarzyszenia Animal S.O.S. Psiakowo i poraniona suczka **str. 7**

W gminie Zduny w powiecie łowickim kilka dni temu zabezpieczono suczkę z niepokojącymi zmianami przy ogonie. Czy doszło do aktu zoofilii?

Gmina Zduny o stanie psa otrzymała informację od postronnej osoby. Samorząd zawiadomił o tym Powiatowego Lekarza Weterynarii, policję oraz schronisko Psiakowo w Aleksandrowie Łódzkim, które natychmiast zabrało suczkę z posesji. Do szokującej interwencji doszło w czwartek, 5 lutego.

Suczka trafiła w ręce lekarza chirurga. Negra została zoperowana i powoli dochodzi do siebie. Stowarzyszenie Animals S.O.S. natychmiast zgłosiło sprawę na policję. Ta wszczęła dochodzenie, trwają przesłuchania świadków wydarzenia.

ŁĘCZYCA

Łęczycka policja ma nowego komendanta. Został nim młodszy inspektor Rafał Mrozowski **str. 3**

PIĄTEK

Powiat łęczycki zamierza utworzyć Dom Dziecka w Piątku. Wybrano już nawet miejsce **str. 5**

SPORT

Zbliża się inauguracja II ligi piłkarskiej. Pierwsze mecze zaplanowano na 21-22 lutego **str. 8**

GMINA DASZYNA



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Wójt gminy Daszyna przed sądem w Łodzi

Jeden z najsłynniejszych wójtów w Polsce ma nowy proces karny. Na ławie oskarżonych oprócz niego zasiądzie pięć osób, w tym jego rodzina **str. 6**

eprasa.pl 25bbacf318

MOŻE DO ŁODZI?

TEATR

Energetyczna premiera w Teatrze Wielkim

Łódzki Teatr Wielki przygotował niecodzienną premierę. Będzie to zarzuela „La Verbena de la Paloma. Fiesta Palomy" – widowisko reprezentujące hiszpański gatunek muzyczny, który łączy w sobie elementy opery, operetki i teatralnego musicalu. Autorami dzieła są Tomás Bretón i kilku innych kompozytorów oraz twórców libretta. Kierownictwo muzyczne sprawuje Piotr Sułkowski, a adaptację sceniczną, dramaturgię i reżyserię przygotował Jesús García Salgado, hiszpański reżyser, aktor, pedagog i dramaturg. Za scenografię odpowiada Eva Iszoro, kostiumy – Małgorzata Żak, a choreografię – Malena Mexia. W rolach głównych wystąpią m.in. Adrian Domarecki i Aleksandra Orłowska (na zdjęciu). Premiera w sobotę 14 lutego od godz. 19. DP



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

MUZYKA

Rytm Ziemi, czyli muzyka żywiołów

W łódzkim klubie Wytwórnia w sobotę 14 lutego od godz. 18 odbędzie się koncert zatytułowany „Rytm Ziemi". Jak zapowiadają organizatorzy, ma to być wydarzenie, w którym przeplotą się „żywioły muzyki i najlepszej poezji", w aranżacji producenta muzycznego, aranżera i kompozytora Kamila Patera, kierownika muzycznego tegorocznej Orkiestry Męskiego Grania. Specjalnie na tę okazję swoje siły połączą wokaliści: Paulina Przybysz, Natalia Grosiak, Wiktor Dyduła, Ania Karwan, Dawid Tyszkowski, a także folkowy zespół Svahy. „To będzie niesamowita noc, w której wsłuchamy się w głosy opowieści ludowych, współczesnych artystów oraz klasyków polskiej muzyki, których wspólnym mianownikiem będzie Ziemia. Jej rytm to rytm Natury" – dodają pomysłodawcy przedsięwzięcia. DP

MUZYKA

Recital Piotra Anderszewskiego

Piotr Anderszewski, jeden z najlepszych polskich pianistów, wystąpi w piątek 13 lutego od godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej. Artysta zagra utwory Johannesa Brahmsa ze swojej najnowszej płyty, wydanej w styczniu tego roku. Album „Brahms. Late Piano Works" ukazał się nakładem Warner Classics. Sam kompozytor swoje późne miniatury nazywał „kołysankami moich boleści". Piotr Anderszewski traktuje je jako duchowy testament niemieckiego mistrza, uwydatniając uniwersalny przekaz nieoczywistego związku wolności i samotności. W programie jest też Sonata fortepianowa c-moll Ludwiga van Beethovena. DP

Gdzie są najlepsze kluski śląskie w Polsce? Magda Gessler twierdzi, że pod Łęczycą!

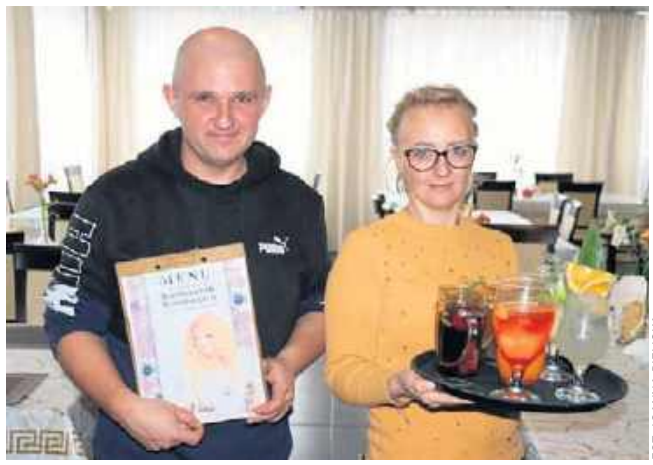
Joanna Bielicka
Kulinaria

Magdalena Gessler w nowym odcinku programu „Magda gotuje Internet" zdradziła, gdzie zjeść najlepsze kluski śląskie w Polsce. Okazuje się, że serwują je w „Pyzie w sosie przy szosie" pod Łęczycą.

W telewizyjnym programie „Magda gotuje Internet" restauratorka Magda Gessler zaprasza do swojego domu znane osoby, aby przy wspólnym gotowaniu porozmawiać o ich życiu prywatnym czy pasjach. W ostatnim odcinku gościła popularnego tancerza Michała Danilczuka.

Podczas wspólnego gotowania restauratorka zdradziła, że najlepsze kluski śląskie można zjeść w restauracji „Pyza w sosie przy szosie" w Sierpowie pod Łęczycą.

– Podam ci adres moich „Kuchennych Rewolucji", gdzie są najlepsze kluski śląskie, ale odlotowe – Pyza w sosie przy szosie – powiedziała Magdalena Gessler w programie „Magda gotuje Internet".



FOT. JOANNA BIELICKA

Restauracja „Pyza w sosie przy szosie" mieści się w Sierpowie pod Łęczycą i przeszła duża przemianę

W listopadzie 2024 roku Magdalena Gessler przeprowadziła tam „Kuchenne Rewolucje". Od tego momentu lokal jest pełen gości. W weekendy do restauracji ustawiają się kolejki smakoszy z całego regionu, a nawet kraju.

W menu lokalu królują pyzy. Zamówić można między innymi pyzy z baraniną okraszane skwarkami z cebulką, pierogi ze szpinakiem i serem, cepeliny, schab po warszawsku w galarecie, kociołek gulaszu po węgiersku, zalewajkę i flaki z przepisu Magdy Gessler. Na deser skosztować można rozmaite lody, domową szarlotkę czy sernik.

W czasie Kuchennych Rewolucji zmianę wizualną przeszedł także lokal. Na ścianie pojawiła się fototapeta z pyzami. Na barze leżą chleby. W lokalu podziwiać możemy także fotografie kucharek. W restauracji zrobiło się przytulniej.

Restauracja „Pyza w sosie przy szosie" otwarta jest od wtorku do czwartku w godz. 12-20 oraz w piątki i soboty w godz. 12-24 (dania zamawiać można do godz. 22). W niedzielę lokal czynny jest do godz. 18.

Przed kulinarną rewolucją lokal nosił nazwę Bistro Zalewajka.

– Pani Magda jest bardzo sympatyczną osobą. Była dla nas dużym wsparciem podczas rewolucji. Zrobiła nam ogromny PR. Bardzo się cieszę, że taka ceniona restauratorka doceniła talent kulinarny mojej mamy. Już pierwszego dnia odwiedziła naszą kuchnię, czego zwykle nie robi. Podczas drugiej wizyty w naszym lokalu pani Magda zamówiła kluski leniwe. Później stwierdziła, że są właśnie takie, jak robiła jej ukochana babcia. Nie było to pokazane w materiale, ale pani Magda zamówiła je także dla całej swojej ekipy, aby wszyscy mogli ich spróbować. Bardzo ciepło wspominamy także całą ekipę, a było tu około trzydziestu osób – powiedział nam po emisji programu właściciel restauracji, pan Kamil.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. FACEBOOK ŁĘCZYCKIE MORSY

Lodowata kąpiel im nie straszna. Nad zalewem miejskim w Łęczycy ponownie zorganizowano morsowanie. Z uśmiechami na twarzach i w doskonałych nastrojach uczestnicy spędzili czas, łącząc hartowanie ciała z dobrą zabawą i wspólną integracją. – Kolejne odmrażanie za nami! Dziś do przerębla dołączyło trzech nowych morsów. Grupa rośnie, miejsca mamy sporo, zapraszamy! – czytamy na grupie Łęczyckie Morsy. Morsy podpowiadają, że ze względu na niepewne dno należy morsować w butach do wody (jeśli nie posiadacie, wystarczą crocsy lup klapki). Warto zabrać ze sobą czapkę, rękawiczki, ręcznik i ciepłą herbatę. Joanna Bielicka

its

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl** REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: **Natalia Zwolińska, 502 499 , natalia.zwolinska@polskapress.pl**
Zespół: **Zuzanna Gawałkiewicz, Joanna Kaźmierczak.** BIURO REKLAMY: **Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl , Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl,** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.**
DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan .** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 25bbacf318

Łęczycka policja ma nowego komendanta. Został nim młodszy inspektor Rafał Mrozowski

Joanna Bielicka
Łęczyca

Nastąpiła zmiana na stanowisku komendanta powiatowego policji w Łęczycy. Obowiązki dowodzenia jednostką zostały powierzone młodszemu inspektorowi Rafałowi Mrozowskiemu.



FOT. KPP ŁĘCZYCA

Łęczycka policja ma nowego komendanta. Został nim młodszy inspektor Rafał Mrozowski – uroczystość odbyła się w Komendzie Powiatowej Policji w Łęczycy

W Komendzie Powiatowej Policji w Łęczycy, we wtorek, 10 lutego, w odbyła się uroczysta zbiórka z okazji zdania i objęcia obowiązków na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Łęczycy. Ceremonia odbyła się z udziałem młodszego inspektora Mariusza Siejki, p.o. zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi.

– Ceremonia rozpoczęła się złożeniem meldunku przez dowódcę uroczystości komisarza Pawła Kakarygę pełniącemu obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi - młodszemu inspektorowi Mariuszowi Siejce. Po odczytaniu rozkazów komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi o zdaniu i objęciu obowiązków na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Łęczycy, nastąpiła uroczysta ceremonia pożegnania i przywitania ze sztandarem Komendy Powiatowej Policji w Łęczycy - informują łęczyccy policjanci.

Następnie p.o. zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi wręczył rozkaz personalny zdającemu obowiązki komendantapowiatowego Policji w Łęczycy - inspektorowi Cezaremu Kacprzakowi oraz rozkaz objęcia stanowiska komendanta powiatowego Policji w Łęczycy - młodszemu inspektorowi Rafałowi Mrozowskiemu, licząc na jego zaangażowanie i profesjonalizm.

Inspektor Cezary Kacprzak w swoim wystąpieniu podziękował władzom samorządowym i współpracującym instytucjom za wsparcie i wkład w realizację zadań związanych z poprawą bezpieczeństwa na terenie powiatu łęczyckiego. Słowa podziękowania skierował również do policjantów i pracowników Policji. Obejmujący stanowisko komendant przywitał zebranych gości oraz kadrę kierowniczą, policjantów i pracowników.

W wydarzeniu uczestniczył starosta łęczycki, zastępca burmistrza Łęczycy, wójtowie z powiatu łęczyckiego. Na zaproszenie odpowiedzieli przedstawiciele służb mundurowych, dyrektorzy, przedstawiciele instytucji współpracujących oraz przedstawiciele NSZZP.

Co wiemy o nowym komendancie? Młodszy inspektor Rafał Mrozowski w szeregi Policji wstąpił w 1992 roku rozpoczynając służbę w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie. W 1999 roku z pionu prewencji trafił do pionu kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi, gdzie realizował zadania policjanta Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego. W 2006 roku został funkcjonariuszem Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego i zajmował się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. W 2013 roku objął stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, a w 2021 roku awansował na stanowisko naczelnika Wydziału Doboru tej jednostki. Podczas ponad 30 letniej służby był wielokrotnie odznaczany, między innymi Brązowym, Srebrnym i Złotym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Brązową, Srebrną i Złotą Odznaką Zasłużony Policjant.

Pierwszy zastępca komendanta powiatowego Policji w Łęczycy to młodszy inspektor Andrzej Bukowiecki. Absolwent Politechniki Łódzkiej oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Służbę w Policji rozpoczął w 1994 roku w Komendzie Rejonowej Policji w Zgierzu. Przez lata swojej służby związany był z pionem kryminalnym.

Zmarł Wojciech Łukaszewski, wiceprezes PCK w Łęczycy

Joanna Bielicka
Łęczyca

Zmarł Wojciech Łukaszewski, wiceprezes zarządu rejonowego PCK w Łęczycy oraz Zasłużony Honorowy Dawca Krwi.


FOT. JOANNA BIELICKA

Dotarła do nas bardzo smutna wiadomość. Zmarł Wojciech Łukaszewski doskonale znany w Łęczycy

O śmierci pana Wojciecha poinformował w mediach społecznościowych Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Strażak" przy OSP w Łęczycy.

– Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Wojciecha Łukaszewskiego - postaci nierozerwalnie związanej z ziemią łęczycką, człowieka czynu i wielkiej empatii. Wojciech Łukaszewski pozostanie w naszej pamięci jako: Wiceprezes Zarządu Rejonowego PCK w Łęczycy, gdzie przez lata z pasją realizował misję pomocy drugiemu człowiekowi. Zasłużony Honorowy Dawca Krwi, który własnym przykładem promował najpiękniejszą ideę dzielenia się cząstką siebie, ratując życie wielu nieznajomym osobom. Oddany Strażak, zawsze gotowy do służby i niesienia ratunku w sytuacjach zagrożenia. Jego zaangażowanie, skromność oraz gotowość do bezinteresownej pomocy stanowiły wzór do naśladowania dla młodszych pokoleń wolontariuszy i ratowników - czytamy.

Wojciech Łukaszewski przez 62 lata służył w szeregach Ochotniczej Straży Pożarnej w Łęczycy. Był jednym z tych, którzy współtworzyli i reaktywowali Młodzieżową Drużynę Pożarniczą, kształtując kolejne pokolenia strażaków. - Żegnamy Go z bólem, ale i z dumą, że mogliśmy stać z Nim w jednym szeregu. Jako Zasłużony Honorowy Dawca Krwi wielokrotnie dowiódł, że pomoc drugiemu człowiekowi nie kończy się wraz ze zdjęciem munduru. Bez rozgłosu, z pokorą i oddaniem ratował życie tym, których nigdy nie poznał. Zawsze gotowy, zawsze pierwszy do działania. Oddany Strażak, wierny przysiędze, obowiązkowi i druhowskiej solidarności. Jego postawa, skromność i bezinteresowność były i pozostaną wzorem dla młodszych druhów - napisali strażacy z OSP Łęczyca.

REKLAMA 0011477476

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CIELĄDZ

w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych w obrębach ewidencyjnych: Brzozówka, Cielądz, Gortatowice, Grabice, Gułki, Komorów, Mała Wieś, Mroczkowice, Niemgłowy, Niemgłowy A, Niemgłowy BC, Ossowice, Parolice, Sanogoszcz, Sierzchowy Kolonia, Stolniki, Wisówka, Wylezinek w gminie Cielądz

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzen-nym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2025 r. poz. 527, 1543, 1668) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, 1881, 1940, 1535) oraz Uchwały Rady Gminy Cielądz nr XII/80/25 z dnia 30 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych w obrębach ewidencyjnych: Brzozówka, Cielądz, Gortatowice, Grabice, Gułki, Komorów, Mała Wieś, Mroczkowice, Niemgłowy, Niemgłowy A, Niemgłowy BC, Ossowice, Parolice, Sanogoszcz, Sierzchowy Kolonia, Stolniki, Wisówka, Wylezinek w gminie Cielądz, zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych w obrębach ewidencyjnych: Brzozówka, Cielądz, Gortatowice, Grabice, Gułki, Komorów, Mała Wieś, Mroczkowice, Niemgłowy, Niemgłowy A, Niemgłowy BC, Ossowice, Parolice, Sanogoszcz, Sierzchowy Kolonia, Stolniki, Wisówka, Wylezinek w gminie Cielądz**.

Konsultacje społeczne będą przeprowadzone **w terminie od 19.02.2026 r. do 19.03.2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do ww. projektu miejscowego planu **w terminie od 19.02.2026 r. do 19.03.2026 r.**;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz, **w dniu 26.02.2026 r. o godz. 16.00**;
3) ankietę w postaci elektronicznej, dostępną na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Cielądz: https://www.bip.cieladz.pl/ w zakładce: *planowanie i zagospodarowanie przestrzenne/plany miejscowe* lub ankietę w postaci papierowej dostępną w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz, **w terminie od 19.02.2026 r. do 19.03.2026 r.**

Z projektem miejscowego planu można się zapoznać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Cielądz: https://www.bip.cieladz.pl/ w zakładce: *planowanie i zagospodarowanie przestrzenne/plany miejscowe* oraz w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz, w terminie od 19.02.2026 r. do 19.03.2026 r. w godzinach pracy urzędu.

Zainteresowani mogą składać uwagi do projektu planu miejscowego **jedynie przy użyciu wzoru formularza** - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r., poz. 2509), dostępnym na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Cielądz: https://www.bip.cieladz.pl/ w zakładce: *planowanie i zagospodarowanie przestrzenne/ wnioski i formularze dotyczące planowania przestrzennego.* Uwagi mogą być zgłoszone na ww. formularzu w postaci papierowej w Urzędzie Gminy Cielądz lub w formie dokumentu elektronicznego opatrzonego kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej: **urzad@cieladz.pl** lub elektronicznej skrzynki podawczej **ePUAP: /2qytp6i94n/SkrytkaESP** lub **e-Doręczenia: AE:PL-77401-22727-IDFRW-37**.

Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi niespełniające wymogów formalnych, w szczególności uwagi:

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- nieopatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w przypadku uwagi w formie dokumentu elektronicznego

pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Ankietę w postaci papierowej można złożyć w siedzibie Urzędu Gminy w Cielądzu, Cielądz 59, 96-214 Cielądz.

Ankietę uzupełnioną elektronicznie należy wysłać na adres: **urzad@cieladz.pl** lub na elektroniczną skrzynkę podawczą **ePUAP: /2qytp6i94n/SkrytkaESP** lub **e-Doręczenia: AE:PL-77401-22727-IDFRW-37**.

Wójt Gminy Cielądz
Paweł Królak

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Cielądz. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.cieladz.pl/940,rodo.

eprasa.pl 25bbacf318

REKLAMA 0011474924

BURMISTRZ BIAŁEJ RAWSKIEJ

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę lokalu użytkowego o pow. 307,90 m² położonego na parterze budynku przy ul. Mickiewicza 25, posadowionym na działce o numerze ewidencyjnym 1323, obręb 2 miasta Biała Rawska na prowadzenie usług medycznych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej.
Termin I przetargu – 8.01.2026 roku
Cena wywoławcza czynszu wynosi **4 618,50 zł + obowiązujący podatek VAT miesięcznie.**
II przetarg odbędzie się w dniu 16.03.2026 roku o godz. 13⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Białej Rawskiej, ul. Jana Pawła II 57 – sala nr 5.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości **500,00 zł do dnia 10.03.2026 r.** na nasze konto **51 9291 0001 0000 0723 2000 0110** BS Biała Rawska.
Za dzień wniesienia wadium w pieniądzu uważa się datę wpływu środków finansowych (uznanie rachunku) na rachunek urzędu, nie datę obciążenia rachunku wpłacającego.
Wadium przepada na rzecz gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy najmu.
Osoby biorące udział w przetargu winny zapoznać się z przedmiotową nieruchomością przed przetargiem. Informacji na temat wynajmowanego lokalu udziela się w Urzędzie Miasta i Gminy w Białej Rawskiej w pokoju nr 4 tel. (46) 815-93-77.

Biała Rawska, dnia 13.02.2026 r.

REKLAMA 0011477231

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 8g, art. 8h, art. 8i ust.1 i 2, art. 8j, art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miasta Skierniewice Nr VII/107/2024 z dnia 19 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – fragment miasta Skierniewice położony pomiędzy ulicami: Starbacichą, Armii Krajowej, Nowy Świat, rzeką Łupią i granicą administracyjną miasta oraz prognozy oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje prowadzone będą w okresie **od dnia 16 lutego 2026 r. do dnia 25 marca 2026 r.** w następujących formach:

1. **Zbieranie uwag** w nieprzekraczalnym terminie **do 25 marca 2026 r.**
   Uwagi do ww. projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Skierniewice, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej (na piśmie) w Urzędzie Miasta Skierniewice lub pocztą na adres Urząd Miasta Skierniewice, ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice, lub w postaci elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: umskier@um.skierniewice.pl lub za pomocą platformy ePUAP, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.
   Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Skierniewicach https://www.bip.um.skierniewice.pl/ w zakładce *Prawo Miejscowe/ Planowanie Przestrzenne/ Wzór pisma do planu - FORMULARZ.*
   Składający uwagę podaje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
2. **Dyżur projektanta,** który odbędzie się dniu **3 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 16.00 - 17.00,**
3. **Spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu, które odbędzie się w dniu **3 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Senatorskiej 12, w holu budynku w godzinach od 17.00 - 18.00.**

Z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w Biurze Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji Urzędu Miasta Skierniewice przy ul. Floriana 9, pok. 20 w godzinach od 8.00 do 16.00 lub na stronie internetowej https://www.bip.um.skierniewice.pl/ w zakładce: *Prawo Miejscowe/Planowanie Przestrzenne/Aktualności – bieżące ogłoszenia dotyczące planów miejscowych w opracowaniu.*

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym.

Skierniewice, 9.02.2026 r.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Skierniewice, przy ul. Rynek 1, 96-100 Skierniewice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem: https://www.bip.um.skierniewice.pl/kategorie/klauzule_informacyjne.

PREZYDENT MIASTA SKIERNIEWICE
Krzysztof Jażdżyk

Pijany kierowca groził policjantom. Mężczyzna usłyszał już zarzuty

Joanna Bielicka
Skierniewice

Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie, agresja wobec funkcjonariuszy oraz groźby karalne – tak zakończyła się kontrola drogowa przeprowadzona pewnego dnia w Skierniewicach.

W niedzielę, 8 lutego, w godzinach porannych, patrol ruchu drogowego ze Skierniewic zatrzymał do kontroli pojazd marki Opel Astra. Już w trakcie pierwszych czynności policjanci wyczuli od kierującego silną woń alkoholu.

– Od początku interwencji mężczyzna zachowywał się agresywnie i nie wykonywał poleceń wydawanych przez funkcjonariuszy. W trakcie dalszych czynności 47-letni mieszkaniec gminy Skierniewice znieważył policjantów, używając wobec nich słów powszechnie uznawanych za obelżywe. Kierował również wobec funkcjonariuszy groźby karalne – powiedziała mł. asp. Aneta Placek, oficer prasowy KMP w Skierniewicach.



FOT. KMP SKIERNIEWICE

Awanturującemu się i nietrzeźwemu mężczyźnie grozi teraz do trzech lat pozbawienia wolności

Mężczyzna został zatrzymany i poddany badaniu stanu trzeźwości. Jak się okazało, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna został osadzony w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych. Następnego dnia usłyszał trzy zarzuty: kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, znieważenia funkcjonariuszy publicznych oraz kierowania gróźb karalnych. Tego samego dnia wobec mężczyzny zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru prokuratora.

Za popełnione przestępstwa grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

– Prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu stanowi poważne zagrożenie dla życia i zdrowia wszystkich uczestników ruchu drogowego. Natomiast każde agresywne zachowanie wobec funkcjonariuszy spotyka się ze stanowczą reakcją i konsekwencjami prawnymi – dodaje funkcjonariuszka.

Tego samego dnia po godz. 22 dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach otrzymał zgłoszenie o dachowaniu pojazdu w miejscowości Maków. Na miejscu policjanci ustalili, że samochodem marki Toyota podróżowały trzy osoby. Kierującym był 18-letni mieszkaniec Skierniewic.

– Jak oświadczył, w trakcie jazdy wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego samochód dachował. Całe szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. Jak przyznał sam kierujący, posiada on prawo jazdy dopiero od miesiąca. Trudne, zimowe warunki panujące na drodze oraz niewielkie doświadczenie za kierownicą sprawiły, że jego umiejętności okazały się niewystarczające do bezpiecznego opanowania pojazdu w tej sytuacji - mów Aneta Placek.

Rekrutacja do służby cywilnej w regionie

Paweł Gołąb
Region

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi ogłosił nabór na stanowiska w służbie cywilnej. Praca czeka między innymi w Skierniewicach i Sieradzu.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi prowadzi rekrutację na stanowiska urzędnicze w strukturach służby cywilnej. Nabór obejmuje zarówno pracę terenową i inspekcyjną, jak i stanowisko administracyjne.

Poszukiwani są kandydaci do: Działu Inspekcji w Delegaturze w Skierniewicach, Działu Inspekcji w Delegaturze w Sieradzu.

Osoby zatrudnione na stanowiskach inspekcyjnych – jak zachęca WIOŚ – będą miały możliwość zdobycia uprawnień Inspektora Inspekcji Ochrony Środowiska. Po ich uzyskaniu przewidziany jest awans połączony z „wyraźnym wzrostem wynagrodzenia". Praca łączy obowiązki terenowe z biurowymi, co pozwala na „zdobywanie różnorodnego doświadczenia i stałe podnoszenie kwalifikacji". Instytucja oferuje także udział w szkoleniach.

Dodatkowo, jak dodaje instytucja, pracownicy mogą liczyć na pozapłacowe benefity, między innymi dofinansowanie do wypoczynku, wydarzeń kulturalnych oraz kart sportowych.

Termin składania aplikacji na stanowiska inspekcyjne upływa 18 lutego tego roku.



FOT. WIOŚ W ŁODZI

WIOŚ w Łodzi prowadzi nabór m.in. do Skierniewic

REKLAMA 0011474951

Burmistrz Miasta Łęczyca

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łęczycy przy ul. Marii Konopnickiej 14 na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu www.bip.leczyca.info.pl został zamieszczony na okres 21 dni wykaz obejmujący lokal mieszkalny usytuowany w budynku wielolokalowym w Łęczycy, przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowego najemcy, stanowiący załącznik do Zarządzenia Burmistrza Miasta Łęczyca nr 120.25.2026 z dnia 4 lutego 2026 r.

Informacje szczegółowe dotyczące lokalu mieszkalnego ujęte w wykazie dostępne są pod nr tel. (24) 721 03 30 lub w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miejskiego w Łęczycy (pokój nr 42, II piętro).

SKIERNIEWICE

Przyjechał pijany na komendę

Do Komendy Miejskiej Policji w Skierniewicach zgłosił się 70-letni mieszkaniec gminy, wezwany wcześniej przez dzielnicowego – sierżanta Tomasza Klembę. – Podczas wykonywania czynności funkcjonariusz wyczuł od mężczyzny woń alkoholu. Z posiadanych informacji wynikało również, że 70-latek przyjechał do komendy samochodem. Dzielnicowy niezwłocznie poinformował o sytuacji dyżurnego jednostki, a ten policjantów ruchu drogowego – mówi młodszy aspirant Aneta Placek, oficer prasowy KMP w Skierniewicach. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. 70-latkowi grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. – To przykład skutecznej współpracy pomiędzy policjantami różnych pionów oraz dowód na to, że dla każdego funkcjonariusza najważniejsze jest bezpieczeństwo mieszkańców i stanowcze reagowanie na łamanie prawa – dodaje funkcjonariuszka. Joanna Bielicka

eprasa.pl 25bbacf318

INSTYTUCJE PLANY ZARZĄDU POWIATU PIĄTKOWSKIEGO

W Piątku powstanie Dom Dziecka? Starosta odpowiada na problem



FOT. JOANNA BIELICKA

Po lewej budynek Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku. Po prawej Janusz Mielczarek, starosta łęczycki

Joanna Bielicka
Piątek

Powiat łęczycki zamierza utworzyć Dom Dziecka w Piątku. Placówka miałaby mieścić się w budynku Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa.

W tym roku powiat łęczycki zamierza przeznaczyć 150 tysięcy złotych na dostosowanie budynku Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku na potrzeby utworzenia domu dziecka (pierwszy etap). Temat przybliżył nam starosta łęczycki.

– Jesteśmy jednym z nielicznych powiatów w województwie łódzkim, który nie ma takiej placówki, zwanej potocznie Domem Dziecka. Potrzeby są bardzo duże. W ostatnich kilku latach zwiększyła nam się o 30 procent liczba dzieci wymagających rodzinnej opieki zastępczej. Stąd też pomysł, abyśmy przymierzyli się do utworzenia Domu Dziecka w budynku Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku. Na tę chwilę mamy ponad setkę dzieci wymagających opieki, a dysponujemy jedynie trzema zawodowymi rodzinami zastępczymi. Chylę dla nich czoła. Stąd też dzieci z naszego powiatu trafiają często do placówek i rodzin zastępczych na terenie całego kraju. W jednej placówce opiekę może znaleźć 14 dzieci, chcielibyśmy utworzyć dwie takie placówki. Dwa Domy Dziecka spełniałyby niezbędne potrzeby w tym zakresie – powiedział Janusz Mielczarek, starosta łęczycki.

Formalnie na utworzenie domu dziecka zgodę wydaje wojewoda po zaczerpnięciu opinii Rzecznika Praw Dziecka. Taka procedura trwa zwykle kilka miesięcy.

Starosta uspokaja. Uczniowie, którzy rozpoczęli już naukę w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku, na pewno ją dokończą.

– Szkoła to przede wszystkim uczniowie. Jeśli będą uczniowie i nabór, to nie ma problemu, aby szkoła dalej funkcjonowała i się rozwijała. Problem polega na tym, że od wielu lat systematycznie spada liczba młodzieży. Przypomnę, w tamtym roku nie było naboru. Jeśli teraz będzie pełny nabór do klas, to będziemy je otwierać, natomiast jeśli tak nie będzie, to musimy reagować dynamicznie na to, co się dzieje. Chcę uspokoić, Ci uczniowie, którzy w tej chwili uczęszczają do placówki, na pewno dokończą swoją edukację w Piątku, zapewniam – dodaje starosta.

Ostatnio na stronie Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku pojawił się komunikat o podobnej treści.

– Plany te nie mają żadnego wpływu na bieżące funkcjonowanie naszej szkoły – uczniowie, którzy ją rozpoczęli, mają możliwość kontynuowania nauki i jej ukończenia. Jeśli będzie pełny nabór do klas pierwszych technikum, nowo utworzony Dom Dziecka ograniczy się do pomieszczeń nieczynnego internatu. Nasi nauczyciele od lat dokładają starań, by uczniowie czuli się w szkole bezpiecznie i mogli zdobywać wiedzę na poziomie pozwalającym na zdanie egzaminów zawodowych i maturalnych. Jeszcze raz pragniemy zapewnić, że młodzież obecnie ucząca się w ZSMR będzie mogła dokończyć rozpoczętą edukację – czytamy na stronie placówki.

Przypomnijmy, że w przyjętym przez radnych budżecie powiatu łęczyckiego na rok 2026 dochody powiatu wynoszą ponad 113,9 milionów złotych, natomiast wydatki ponad 119,3 mln zł. Deficyt budżetu powiatu w kwocie ponad 5,4 mln zł zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z nadwyżki z lat ubiegłych.

Oprócz 150 tysięcy złotych na dostosowanie budynku Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku na potrzeby utworzenia domu dziecka, w planach są też m.in. przebudowa dróg powiatowych na odcinkach Jarochówek – Walew (ponad 3 mln zł), Błonie – Golbice, Wilczkowice – Podłęże (162.360 zł). Duży remont zaplanowano także na odcinku Krężelewice – Upale w gminie Daszyna i Witoni ul. Byszewska (ponad 1 mln zł) oraz w Marynkach i Tolowie (ponad 1 mln zł). 300 tys. zł powiat zabezpieczył na zakup koparki na potrzeby Zarządu Dróg Powiatowych w Łęczycy. Przewidziano też modernizację ogrodzenia przy budynku Starostwa Powiatowego w Łęczycy (100 tys. zł).

W Łęczycy ruszył Budżet Obywatelski

Joanna Bielicka
Łęczyca

Ruszała kolejna edycja Łęczyckiego Budżetu Obywatelskiego. Do dyspozycji mieszkańców zaplanowano 180 tysięcy złotych.

– Wnioski z pomysłami już można składać. Wspólnie zdecydujmy na co przeznaczyć te pieniądze! – informują miejscy urzędnicy.

Procedura naboru wniosków potrwa do 1 marca. Wnioski można składać elektronicznie albo w tradycyjnej formie papierowej. Elektronicznie poprzez platformę do zarządzania budżetem obywatelskim, dostępną na stronie miastoleczyca.budzetobywatelski.pl. W formie papierowej projekty należy złożyć w Biurze Podawczym Urzędu Miejskiego w Łęczycy (ul. M. Konopnickiej 14, parter), poprzez przesłanie dokumentów na adres e-mail: kancelaria@leczyca.info.pl lub ePuaP.

Weryfikacja i opiniowanie zgłoszonych projektów potrwa od 2 marca do 14 maja. Głosowanie na wybranie projekty obędzie się od 1 czerwca do 23 czerwca. Oficjalne wyniki podane zostaną do 30 czerwca.

Przypomnijmy, w tym roku zrealizowany zostanie projekt pod nazwą: „niezwykły, edukacyjny plac zabaw wraz ze zjazdem tyrolskim przy Szkole Podstawowej nr 3 w Łęczycy". Inwestycja wyniesie 193.300 zł.

Do tej pory z Łęczyckiego Budżetu Obywatelskiego udało się m.in. częściowo wyremontować plac zabaw przy ul. Belwederskiej, wybudować chodnik na ulicy Kwiatowej oraz zakupić książki do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łęczycy.

Budżet Obywatelski to wydzielona część budżetu miasta Łęczyca, o której przeznaczeniu zdecydują przede wszystkim w głosowaniu mieszkańcy. W procesie budżetu obywatelskiego może uczestniczyć każdy mieszkaniec miasta Łęczyca. Udział daje realną szansę na zrealizowanie własnych pomysłów oraz wpływania na zmianę wizerunku najbliższego otoczenia. To forma wkładu w rozwój miasta.

REKLAMA 0011476680

Skierniewicka Spółdzielnia Mieszkaniowa
z siedzibą w Skierniewicach, przy ul. Kopernika 5

ogłasza przetarg nieograniczony na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. **Kopernika 13 m. 3** w Skierniewicach, o pow. użytkowej **48,17 m²**, trzy pokoje, I piętro, mieszkanie szczytowe

wkład budowlany wynosi 336.800,00 zł
cena wywoławcza wynosi 336.800,00 zł

Ww. lokal mieszkalny oglądać można od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Spółdzielni - każdorazowo datę i godzinę ustalić należy indywidualnie z działem administracji os. 1000-Lecia Płd. – telefon kontaktowy 46 832 51 49 lub 669 995 430. Przetarg odbędzie się w dniu **17 marca 2026 r. o godz. 10:00** w siedzibie Spółdzielni. Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w kwocie **33.680,00 zł** na konto bankowe w Banku Spółdzielczym nr 80 9297 0005 0116 3356 2002 0001, w takim terminie, aby co najmniej w przeddzień przetargu, tj. 16 marca 2026 r. środki znalazły się na rachunku Spółdzielni. W tym samym terminie przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć na piśmie oświadczenie, iż zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i akceptuje go bez zastrzeżeń oraz że zobowiązuje się do wniesienia całości wymaganego wkładu budowlanego w wyznaczonym terminie. Do powyższego oświadczenia należy załączyć dowód wpłaty wadium oraz w przypadku osób fizycznych zgodę na przetwarzanie danych osobowych (wg załącznika do pobrania na stronie internetowej Spółdzielni).
Wadium przepada na rzecz ogłaszającego przetarg w przypadku, gdy:
- żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje postąpienia o co najmniej 1% wartości ceny wywoławczej,
- osoba, której pierwszeństwo zostało ustalone w wyniku przetargu nie wpłaci w wyznaczonym terminie wymaganej wysokości wkładu budowlanego lub odstąpi od zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności.

Wadium osoby, która uzyskała przybicie zostanie zaliczone na poczet wymaganego wkładu budowlanego.

W przypadku osób, które nie wygrały przetargu wadium zostanie zwrócone na wskazany rachunek bankowy maksymalnie w ciągu 5 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg może odbyć się, gdy przystąpi do niego co najmniej jeden uczestnik. Niezaoferowanie przez uczestnika przetargu postąpienia o 1% wartości powoduje nierozstrzygnięcie przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Bliższe informacje uzyskać można w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 5 w Skierniewicach, pokój nr 3 i 4, lub pod nr telefonu (0-46) 833-20-57 wew. 21, 33.

Regulamin postępowania przetargowego na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie prawa odrębnej własności lokali znajdujących się w zasobach Skierniewickiej Spółdzielni Mieszkaniowej znajduje się na stronie internetowej: **www.skier-sm.pl**

eprasa.pl 25bbacf318

Z Kutna znikną groźne odpady



FOT. URZĄD WOJEWÓDZKI W ŁODZI

Konferencja prasowa w Urzędzie Miasta w Kutnie na temat usunięcia wysypiska niebezpiecznych odpadów

Joanna Bielicka
Kutno

Kutno jeszcze w tym roku ma pozyskać niezbędne środki na usunięcie części nielegalnie zgromadzonych niebezpiecznych odpadów przy ul. Majdany 10.

Tego tematu dotyczyła konferencja prasowa w Urzędzie Miasta w Kutnie z udziałem Anity Sowińskiej - wiceministry Klimatu i Środowiska, Doroty Ryl - wojewody łódzkiego oraz Mariusza Sikory - prezydenta Kutna.

- W tym roku dzięki współpracy z prezydentem Kutna, panią wojewodą a także Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska mamy dofinansowanie na kolejne uprzątniecie 300 ton odpadów niebezpiecznych... Jesteśmy konsekwentni i również w przyszłym roku mamy dzieję kontynuować ich usuwanie - mówiła podczas konferencji wiceministra Anita Sowińska.

Szacowana wartość tego przedsięwzięcia wyniesie trzy miliony złotych. Wojewoda łódzki Dorota Ryl wyraziła zadowolenie, że Kutno ponownie skorzysta ze środków Ministerstwa Klimatu i Środowiska i kolejna część odpadów niebezpiecznych zniknie z miasta.

- Cieszę się, że to właśnie Kutno - po raz kolejny - zostało objęte dofinansowaniem Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Likwidacja niebezpiecznych odpadów to bardzo istotna kwestia - nie mam wątpliwości, że ponownie zostanie przeprowadzony skuteczny przetarg, który pozwoli na usunięcie kolejnej partii niebezpiecznych odpadów i ochronę tutejszego środowiska - mówiła Dorota Ryl, wojewoda łódzki.

Prezydent Mariusz Sikora podziękował za uruchomienie tych środków i zapewnił, że niezwłocznie po ich przyznaniu miasto podejmie działania związane z przeprowadzeniem procedury przetargowej na usunięcie odpadów.

Przypomnimy, na składowisku odpadów na Majdanach kilkukrotnie dochodziło do poważnych pożarów. Ostatni miał miejsce w lipcu 2020 roku. Nad miastem pojawiły się kłęby czarnego i toksycznego dymu. Z ogniem walczyło wówczas ponad 100 strażaków.

- To dobre informacje dla mieszkańców. Na składowisku odpadów na Majdanach było już kilka pożarów - mówi pani Beata, mieszkanka Kutna.

ŁĘCZYCA

Na Akademickich Targach oferty przedstawią uczelnie, służby oraz szkoły

Wkrótce w Łęczycy odbędą się Regionalne Akademickie Targi. Łęczyccy maturzyści mogą dzięki temu w jednym miejscu zapoznać się z ofertą kilku uczelni wyższych, służb mundurowych oraz szkół policealnych. Wydarzenie odbędzie się w środę, 18 lutego w godzinach 10-13 w Zespole Szkół im. Jadwigi Grodzkiej w Łęczycy (Aleje Jana Pawła II 1).
- To doskonała okazja dla maturzystów z Łęczycy i okolic, aby poznać możliwości dalszej edukacji, aby świadomie zaplanować swoją przyszłość po szkole średniej - czytamy na stronie Powiatu Łęczyckiego.
Patronat honorowy nad wydarzeniem objął starosta łęczycki. W regionie łódzkim Akademickie Targi odbędą się jeszcze w Poddębicach (17 lutego), Kutnie (19 lutego), Rawie Mazowieckiej (20 lutego). Kolejne odsłony wydarzenie w marcu.
Joanna Bielicka

SĄD WÓJT GMINY DASZYNA PRZED SĄDEM W ŁODZI

Kolejna sprawa słynnego wójta gminy Daszyna

Wiesław Pierzchała
Gmina Daszyna

Jeden z najsłynniejszych wójtów w Polsce będzie miał nowy proces karny! Oprócz niego na ławie oskarżonych zasiądzie pięć osób, w tym członkowie jego rodziny. Akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął właśnie do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Chodzi o Zbigniewa Wojterę, wójta gminy Daszyna w powiecie łęczyckim (podczas poprzedniego procesu zgadzał się na publikację nazwiska i wizerunku), który latem 2025 roku przez ten sam sąd został skazany na 3,5 roku więzienia. Chodziło o głośną aferę z wyłudzaniem dopłat unijnych. Prokuratura zarzuciła mu wtedy, że razem z innymi oskarżonymi wyłudził około 10 mln zł z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Sędzia Piotr Wzorek uzasadniając nieprawomocny wyrok oznajmił, że Zbigniew Wojtera działał w grupie przestępczej, którą założył i kierował jego brat - Marek W., były poseł Samoobrony. Sędzia przyznał, że Marek W. jako właściciel ogromnych gruntów bez problemu otrzymałby dotacje unijne, ale w stopniu - zgodnie z przepisami - ograniczonym. A on chciał więcej pieniędzy. Dlatego założył grupę przestępczą, której członkowie często pełnili rolę tzw. słupów, czyli „odbieraków" unijnych pieniędzy.

Obecny akt oskarżenia jest wątkiem pobocznym tej samej sprawy, który został wyłączony do odrębnego postępowania. Tym razem wójt Wojtera usłyszał dziewiętnaście zarzutów prokuratorskich (poprzednio ponad 90). Dotyczą m.in. posługiwania się dokumentami poświadczającymi nieprawdę, podpisywania dokumentów nazwiskami innych osób i podawania we wnioskach o środki finansowe nierzetelnych informacji.

Według prokuratury, niezwykle owocne okazało się przeszukanie domu Marka W. (zmarł w trakcie procesu), gdzie znaleziono obszerną dokumentację dotyczącą wójta Wojtery i innych oskarżonych oraz... pieczątkę, która zaginęła w tajemniczych okolicznościach w oddziale ARiMR w Łęczycy. To właśnie tam - według śledczych - grupa przestępcza miała swojego człowieka, który dbał o jej interesy. Chodziło o szybką ścieżkę dla jej wniosków oraz unikanie lub opóźnianie kontroli. Oporni urzędnicy nie mieli lekko. Jedną pracownicę zwolniono, a innych pracowników przesunięto na inne stanowisko służbowe.

Zbigniew Wojtera karierę samorządową rozpoczął w końcu lat 90., gdy najpierw zasiadał w Radzie Gminy w Daszynie, a potem w Radzie Powiatu w Łęczycy. Został nawet starostą. Dla odmiany niepowodzeniem zakończyły się dla niego wybory do europarlamentu w 2004 roku i do Senatu RP w 2007 roku.

Stało się o nim głośno w kwietniu 2018 roku, gdy został zatrzymany w związku z aferą wyłudzania pieniędzy z ARiMR. Trafił do aresztu. Mimo to jesienią 2018 roku mógł startować w wyborach samorządowych, gdyż nie był skazany prawomocnie. Bez problemu doszedł do drugiej tury i wkrótce został jedynym kandydatem, ponieważ jego rywal wycofał się z wyborów. W tej sytuacji wybory zmieniły się w plebiscyt. Mieszkańcy gminy Daszyna obdarzyli go - mimo zarzutów prokuratorskich - zaufaniem i ponownie wybrali na wójta. Za jego kandydaturą było ponad 70 procent głosujących.

I wtedy doszło do pamiętnej, niecodziennej sytuacji, gdy przebywający za kratami wójt nie mógł złożyć ślubowania i pełnić obowiązków służbowych. Przełom nastąpił w grudniu 2019 roku. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia sąd uchylił areszt tymczasowy. Zbigniew Wojtera wrócił do domu, spędził z rodziną święta i zaraz po nich, podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Daszyna, złożył ślubowanie i przejął stery władzy lokalnej.

Wójt gminy Daszyna latem 2025 roku przez łódzki sąd został skazany na trzy i pół roku więzienia. Teraz ma kolejną sprawę



FOT. WIESŁAW PIERZCHAŁA

Oskarżony wójt gminy Daszyna Zbigniew Wojtera oraz jego obrońca – adwokat Andrzej Pelc

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. ANIMALS S.O.S. „PSIAKOWO"

Suczka Negra została zoperowana i powoli dochodzi do siebie

ZDUNY POLICJA BADA SPRAWĘ PORANIONEGO PSA

Szokująca historia z okolic Łowicza

Joanna Bielicka
Zduny

Stowarzyszenie Animal S.O.S. Psiakowo z Aleksandrowa Łódzkiego widziało już wiele tragicznych sytuacji zwierząt, ale wolontariusze przyznają, że ten przypadek wstrząsnął nimi szczególnie.

To trudno zrozumieć. W gminie Zduny w powiecie łowickim kilka dni temu zabezpieczono suczkę z niepokojącymi zmianami przy ogonie. Czy doszło do aktu zoofilii?

Gmina Zduny o stanie psa otrzymała informację od postronnej osoby. Samorząd zawiadomił o tym Powiatowego Lekarza Weterynarii, policję oraz schronisko Psiakowo w Aleksandrowie Łódzkim, które natychmiast zabrało suczkę z posesji. Do szokującej interwencji doszło w czwartek, 5 lutego.

– To, co zobaczyliśmy było przerażające. Nie jestem lekarzem, więc powiem to po swojemu - cały odbyt i pochwa/macica nie wiem, co to dokładnie, było na wierzchu. Było to ogromne i czerwone. To było straszne... Spotykaliśmy się z wypchniętą macicą czy odbytem, ale z jednym narządem, a tu były dwa na zewnątrz. Wszystko, co powinno być w środku było na zewnątrz. Mamy podejrzenie, że mogła to być ingerencja człowieka, a nawet dewiacja. (...) Oczywiście nie chcemy oskarżać, natomiast naszym celem jest to, żeby takie rzeczy się nie zdarzały. (...) Okazało się, że właścicieli suczki nie ma od jakiegoś czasu. Jest osoba, która się opiekowała psem. Oddaliśmy sprawę w ręce organów ścigania – powiedziała nam Jolanta Wojciechowska z Animals S.O.S. „Psiakowo".

Suczka trafiła w ręce lekarza chirurga. Negra została zoperowana i powoli dochodzi do siebie.

Policja bada sprawę, na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów. Za znęcanie się nad zwierzęciem grożą trzy lata więzienia

Stowarzyszenie Animals S.O.S. natychmiast zgłosiło sprawę na policję. O komentarz poprosiliśmy rzeczniczkę łowickiej policji.

– Obecnie Komenda Powiatowa Policji w Łowiczu prowadzi czynności z artykułu 35 ustęp 1a z Ustawy o ochronie zwierząt dotyczącego podejrzenia znęcania się nad psem. Ustalamy wszystkie okoliczności zdarzenia, trwają przesłuchania świadków. Powołany zostanie biegły w tej sprawie, który oceni i wypowie się na temat powstałych obrażeń zwierzęcia i czym zostały spowodowane, jego opinia będzie kluczowa. W tej sprawie nikt nie został zatrzymany, na tym etapie nikomu nie przedstawiono zarzutów - mówi nadkomisarz Urszula Szymczak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu.

Za znęcanie się nad zwierzęciem grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności, a w przypadku szczególnego okrucieństwa – od trzech miesięcy do pięciu lat. Sąd może również orzec nawiązkę do 100 tysięcy złotych.

KRÓTKO

PIĄTEK

Modernizacja stadionu

Miasto Piątek podpisało umowę na przebudowę i modernizację stadionu miejskiego. Inwestycja wyniesie ponad 7,3 mln złotych. Inwestycję zrealizuje firma Top Sport Sp. z o.o. z Bielska Białej. W ramach inwestycji powstanie boisko pełnowymiarowe o nawierzchni ze sztucznej trawy, bieżnia czterostanowiskowa 400-sto metrowa, zeskocznia do skoku w dal o wymiarach wewnątrz 7,00 m na 4,00 m, stanowisko do rzutu kulą czy piłkochwyt o wysokości 6 m. Powstaną także boksy dla zawodników na 12 miejsc i boks systemowy dla lekarza, pielęgniarki na trzy miejsca. Pojawią się także stalowe trybuny na 104 miejsca. Zamontowane zostanie także oświetlenie boiska i całego terenu. Inwestycja ma zostać zrealizowana do 31 maja 2028 roku i kosztować będzie 7 mln 367 tys. 700 zł, z czego 4 mln 450 tys. zł to dofinansowanie, które Gmina Piątek uzyskała z Polskiego Ładu. Przypomnijmy, w ubiegłym roku w Krośniewicach (pow. kutnowski) oficjalnie otwarto zmodernizowany Stadion Miejski przy ulicy Kolejowej 21. Obiekt przeszedł kompleksową przebudowę, dzięki której zyskał zupełnie nowe zaplecze sportowe i techniczne, a także nowoczesne udogodnienia dla zawodników i kibiców. Inwestycja wyniosła 2,6 mln zł. Joanna Bielicka

NIEBORÓW

70-latek kradł drzewo z lasu

Dzielnicowi z Posterunku Policji w Nieborowie na gorącym uczynku ujawnili sprawcę wyrębu i kradzieży drzewa z lasu. Dzielnicowi w trakcie obchodu rejonu służbowego w okolicach MOP Polesie zwrócili uwagę na wyjeżdżający z lasu pojazd z przyczepką zakrytą plandeką. Funkcjonariusze podjęli kontrolę pojazdu i ujawnili, że 70-latek chwilę wcześniej dokonał nielegalnego wyrębu i kradzieży drewna sosnowego. – Dzielnicowi powiadomili nadleśnictwo i funkcjonariuszy Straży Leśnej, którzy wycenili straty i odebrali wcześniej skradzioną sosnę - mówi asp. Tomasz Piechowski z KPP w Łowiczu. 70-latkowi za nielegalne wycięcie i kradzież drewna z lasu grozi teraz wysoka grzywna. Policjanci skierowali wniosek do sądu. Joanna Bielicka

Nowa biblioteka z salą widowiskową



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

W Nieborowie powstała nowoczesna biblioteka z salą widowiskową. To wyczekiwana inwestycja

Joanna Bielicka
Nieborów

Na tę inwestycję Nieborów czekał ponad 30 lat. Otwarta została Biblioteka – Centrum Animacji i Kultury im. Marii Konopnickiej. To nowoczesny obiekt z salami widowiskową i wystawową.

Biblioteka to dwukondygnacyjny, nowoczesny budynek dostosowany do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami. Zbudowano go w sąsiedztwie Zespołu Pałacowo Parkowego w Nieborowie na działce przy Alei Legionów Polskich 3. Niegdyś stał tutaj posterunek policji.

Na parterze nowego budynku jest między innymi wypożyczalnia z czytelnią i stanowiskami komputerowymi oraz sala widowiskowa na około 180 miejsc siedzących. Z sali można wyjść na utwardzony teren rekreacyjny z ławkami i zielenią. Na piętro prowadzi klatka schodowa z windą. Są tu sale do pracy z dziećmi i seniorami, sala wystawowa z zewnętrznym tarasem, pomieszczenia administracji. Budowa kosztowała około 7,3 mln zł.

– Cieszę się z udziału w uroczystym otwarciu miejsca, które już samą nazwą zapowiada coś więcej niż tylko budynek z książkami, jest zapowiedzią utworzenia przestrzeni spotkań, wspólnoty, promocji twórczości w wielu odsłonach – mówiła Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego. – Nieborów i ziemia łowicka to część naszego województwa, które ma wyjątkowe znaczenie. Miejsce, którym chwalimy się w Polsce i na świecie, w którym silnie rezonują dziedzictwo kulturowe i bogata historia.

Przypomnijmy, jakiś czas temu Muzeum w Nieborowie i Arkadii otrzymało 150 tys. zł na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy podjeździe na dziedzińcu honorowym Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie. Z kolei Parafia pw. Matki Bożej Bolesnej została wsparta kwotą 120 tys. zł na prace konserwatorskie przy zabytkowym prospekcie organowym w kościele Matki Bożej Bolesnej.

Strefa Płatnego Parkowania w Łęczycy. Dla kogo bezpłatny postój?

Joanna Bielicka
Łęczyca

Od pięciu lat w centrum Łęczycy obowiązuje Strefa Płatnego Parkowania. Mieszkańcy mogą ubiegać się o identyfikator na nieodpłatne parkowanie w tej strefie.

Strefa płatnego parkowania funkcjonuje od poniedziałku do piątku w godzinach 8-17. W weekendy postój jest darmowy. Strefa obowiązuje w obrębie Placu Tadeusza Kościuszki przy ulicach: Panieńskiej, Ozorkowskiej, Kazimierza Odnowiciela i Kościelnej oraz Aleje Jana Pawła II (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kaliską do skrzyżowania z ul. Kilińskiego). Parkometr znajduje się także przed Urzędem Miejskim w Łęczycy (ul. M. Konopnickiej).

Z opłat za postój w tej strefie zwolnieni są m.in. weterani wojenni, honorowi obywatele miasta, osoby niepełnosprawne czy zasłużeni honorowi dawcy krwi. Pierwsze pół godziny postoju jest darmowe dla wszystkich.

eprasa.pl 25bbacf318

Zimowe sparingi na finiszu. Generalny sprawdzian lidera II ligi z rezerwami Lecha Poznań. Dwa mecze Lechii

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Blisko, coraz bliżej. W weekend 21-22 lutego rozegrane mają być pierwsze wiosenne mecze w II lidze. Trzecioligowcy powinni wystartować tydzień później.**



FOT. UNIA SKIERNIEWICE/F

Piłkarzy Unii Skierniewice (białe stroje) czeka w piątek mecz z trzecioligowymi rezerwami Lecha Poznań. To ostatni mecz przez wiosennymi bojami o punkty II ligi



FOT. DAMIAN AGATOWSKI/GKS BEŁCHATÓW

Trzecioligowcy z PGE GiEK GKS Bełchatów prowadzeni przez trenera Mateusza Milczarka zmierzą się sobotę (14 lutego) z drugoligowymi rezerwami ŁKS Łódź

Unia Skierniewice, która otwiera drugoligową tabelę rozpocznie wiosenną batalię o ligowe punkty 20 lutego (piątek) meczem na swoim stadionie mecze z Zagłębiem Sosnowiec (godzina 18), zaplanowała na najbliższy piątek ostatni zimowy sprawdzian. Zmierzy się na Pomologicznej z drużyną rezerw Lecha Poznań (14). Rywal zajmuje piąte miejsce w grupie drugiej III ligi.

III LIGA (GRUPA 1.)

Wiosenna batalia o trzecioligowe punkty ma wystartować w weekend 28 lutego - 1 marca. W najbliższy weekend drużyny naszego regionu mają grać mecze kontrolne. Warta Sieradz zmierzyć ma się w piątek (13 lutego) na sztucznym boisku MOSiR z liderem Betcris IV ligi RKS Radomsko. Mecz powinien rozpocząć się o godzinie 17.30. Drużyna gospodarzy prowadzona przez trenera Marka Przybyła słabo spisuje się w meczach kontrolnych, co niepokoi kibiców. W przerwie zimowej sieradzanie nie pozyskali dotychczas żadnego zawodnika. Lechia Tomaszów Mazowiecki zaplanowała na sobotę (14 lutego) dwa mecze na swoim boisku. Najpierw z zajmującą siódme miejsce w tabeli grupy trzeciej III ligi Skrą Częstochowa (11), a następnie z KTS Weszło Warszawa (13). To z kolei drużyna plasująca się na trzeciej pozycji w IV lidze mazowieckiej. Także w sobotę grać ma PGE GiEK GKS Bełchatów. Zespół prowadzony przez trenera Mateusza Milczarka zmierzy się z ŁKS II Łódź (11).

BETCRIS IV LIGA

Tomasz Kmiecik został nowym trenerem MKP-Boruty Zgierz. Szkoleniowiec zastąpił Łukasza Wijatę. Warto dodać, że Tomasz Kmiecik prowadził już zgierzan w latach 2015-2017. W MKP jest od października minionego roku. Odpowiadał dotychczas za funkcjonowanie drużyn juniorskich. Szkoleniowiec posiada licencję UEFA Elite Youth A, która jest najwyższą dla szkoleniowców pracujących z młodzieżą. Drużyna seniorów MKP zajmuje siódme miejsce w tabeli IV ligi.

III LIGA FUTSALU

Finiszują rozgrywki III ligi futsalu. Do końca sezonu pozostały jeszcze dwie kolejki, ale wiadomo już od pewnego czasu, że mistrzem, po raz drugi z rzędu, została drużyna GKS Staltom Bedlno. Mistrzostwo nie daje automatycznie awansu do II ligi, bowiem trzeba jeszcze wygrać dwumecz z najlepszą drużyną z Mazowsza. Rok temu zespół z Bedlna uległ Pegazowi Drobin. ©℗

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Futsal Team Parzęczew - Bigo Futsal Bełchatów 7:1, KS Stefan Łączy nas Łowicz - GKS Staltom Bedlno 3:5, Futsal Tartak Opoczno - Ławeczkowcy Sieradz 7:2. Pauza: KAS Konstantynów.

1. Staltom Futsal Bedlno	11	33	65:25
2. Futsal Team Parzęczew	10	19	58:34
3. Stefan Łączy nas Łowicz	10	18	46:38
4. Ławeczkowcy Sieradz	10	16	60:42
5. Tartak Futsal Opoczno	10	12	39:47
6. KAS Konstantynów	10	6	35:67
7. Bingo Futsal Bełchatów	11	3	36:86

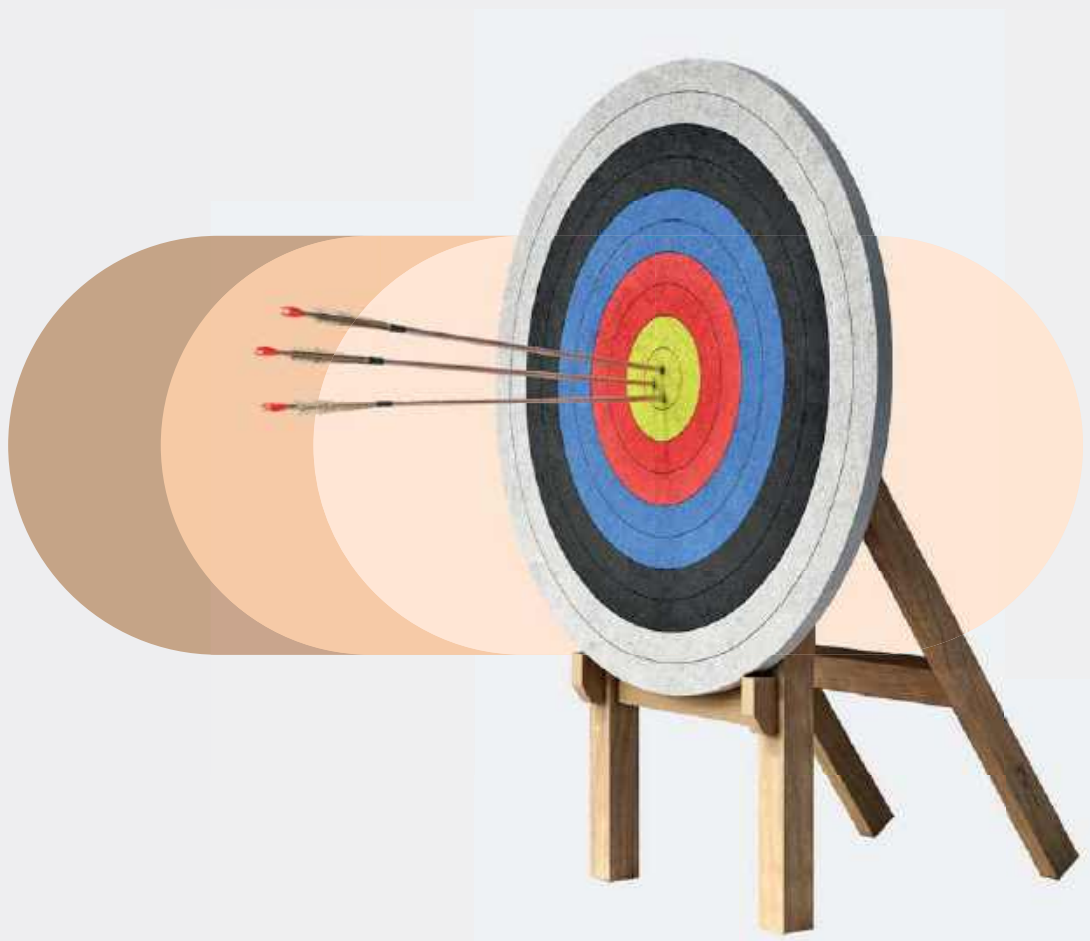
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 25bbacf318

Piątek
13.02.2026
WYD. B

Piotrków Trybunalski | Bełchatów | Tomaszów Mazowiecki | Opoczno | Radomsko

Dziennik Łódzki

Tygodnik 7 dni

www.dzienniklodzki.pl
Nr 7

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Ostatnie pożegnanie cenionego dyrektora liceum w Piotrkowie

Na cmentarzu w Piotrkowie odbyły się uroczystości pogrzebowe Janusza Warakomskiego **str. 3**

RADOMSKO

Prace przy przebudowie starego basenu

Trwa przebudowa dawnej pływalni przy ulicy Leszka Czarnego w Radomsku **str. 7**

Jak zapowiadają inwestorzy, w wyniku modernizacji i przebudowy dawnej pływalni przy ulicy Leszka Czarnego w Radomsku powstanie wielofunkcyjna sala sportowa. Sala dostosowana będzie do potrzeb grup zajmujących się szeroko pojętymi sportami siłowymi, czyli zapasami, boksem, podnoszeniem ciężarów, sportami walki, a także sportami zespołowymi. Wartość inwestycji to niemal 17 milionów złotych, inwestycję wykonuje Grupa AMB Budownictwo.

Inwestorzy zaprezentowali niedawno postęp prac na budowie. Zapewniają, że wszystko następuje zgodnie z harmonogramem. Sala ma być gotowa do końca 2027 roku. I termin ten, jak zapewniają władze miasta, ma zostać dotrzymany.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Trwa proces w sprawie tragedii na A1. Podczas ostatniej rozprawy nie brakowało silnych emocji **str. 3**

TOMASZÓW MAZOWIECKI

Żołnierze zasadniczej służby wojskowej złożyli uroczystą przysięgę **str. 6**

SPORT

Zbliża się inauguracja II ligi piłkarskiej. Pierwsze mecze zaplanowano na 21-22 lutego **str. 8**

TOMASZÓW MAZOWIECKI



FOT. KWP

Policja egzaminowała konie w Smardzewicach

Policja egzaminowała konie, które służą w Zespole Konnym Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim **str. 5**

eprasa.pl 25bbacf318

MOŻE DO ŁODZI?

TEATR

Energetyczna premiera w Teatrze Wielkim

Łódzki Teatr Wielki przygotował niecodzienną premierę. Będzie to zarzuela „La Verbena de la Paloma. Fiesta Palomy" – widowisko reprezentujące hiszpański gatunek muzyczny, który łączy w sobie elementy opery, operetki i teatralnego musicalu. Autorami dzieła są Tomás Bretón i kilku innych kompozytorów oraz twórców libretta. Kierownictwo muzyczne sprawuje Piotr Sułkowski, a adaptację sceniczną, dramaturgię i reżyserię przygotował Jesús García Salgado, hiszpański reżyser, aktor, pedagog i dramaturg. Za scenografię odpowiada Eva Iszoro, kostiumy – Małgorzata Żak, a choreografię – Malena Mexia. W rolach głównych wystąpią m.in. Adrian Domarecki i Aleksandra Orłowska (na zdjęciu). Premiera w sobotę 14 lutego od godz. 19. DP



FOT. GRZEGORZ GAŁASIŃSKI

MUZYKA

Rytm Ziemi, czyli muzyka żywiołów

W łódzkim klubie Wytwórnia w sobotę 14 lutego od godz. 18 odbędzie się koncert zatytułowany „Rytm Ziemi". Jak zapowiadają organizatorzy, ma to być wydarzenie, w którym przeplotą się „żywioły muzyki i najlepszej poezji", w aranżacji producenta muzycznego, aranżera i kompozytora Kamila Patera, kierownika muzycznego tegorocznej Orkiestry Męskiego Grania. Specjalnie na tę okazję swoje siły połączą wokaliści: Paulina Przybysz, Natalia Grosiak, Wiktor Dyduła, Ania Karwan, Dawid Tyszkowski, a także folkowy zespół Svahy. „To będzie niesamowita noc, w której wsłuchamy się w głosy opowieści ludowych, współczesnych artystów oraz klasyków polskiej muzyki, których wspólnym mianownikiem będzie Ziemia. Jej rytm to rytm Natury" – dodają pomysłodawcy przedsięwzięcia. DP

MUZYKA

Recital Piotra Anderszewskiego

Piotr Anderszewski, jeden z najlepszych polskich pianistów, wystąpi w piątek 13 lutego od godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej. Artysta zagra utwory Johannesa Brahmsa ze swojej najnowszej płyty, wydanej w styczniu tego roku. Album „Brahms. Late Piano Works" ukazał się nakładem Warner Classics. Sam kompozytor swoje późne miniatury nazywał „kołysankami moich boleści". Piotr Anderszewski traktuje je jako duchowy testament niemieckiego mistrza, uwydatniając uniwersalny przekaz nieoczywistego związku wolności i samotności. W programie jest też Sonata fortepianowa c-moll Ludwiga van Beethovena. DP

Zakochane pary z regionu łódzkiego. Oto szczegóły naszej walentynkowej akcji

Redakcja
Region

Z okazji zbliżającego się święta zakochanych tworzymy wielką galerię szczęśliwych par z naszego regionu. Nasi Czytelnicy wybiorą te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Szczegóły dotyczące naszej walentynkowej akcji można znaleźć na lokalnych stronach naszemiasto.pl

Miłość to najpiękniejsza opowieść, jaką pisze życie. To ona nadaje sens codziennym chwilom, rozświetla nawet najbardziej pochmurne dni i dodaje odwagi, gdy świat stawia przed nami wyzwania. Kryje się w drobnych gestach, czułych spojrzeniach, spontanicznych uśmiechach i chwilach spędzonych razem – tych wielkich i zupełnie zwyczajnych, które dzięki niej stają się wyjątkowe.

Z okazji zbliżającego się święta zakochanych, czyli lutowych walentynek, zapraszamy Was do udziału w akcji Razem Najlepiej. Prześlijcie Wasze zdjęcie, a jeśli zechcecie, to podzielcie się także historią Waszej miłości. Pochwalcie się Waszym uczuciem wszystko jedno, czy połączyło Was niedawno, czy jesteście razem od wielu lat. Wszystkie nadesłane zgłoszenia podzielimy na dwie kategorie – Pary razem z krótszym stażem i Pary razem z dłuższym stażem.

Spośród wszystkich par, w każdej z tych dwóch kategorii, osobno w każdym mieście i powiecie naszego województwa, w głosowaniu Czytelników zostaną wybrane najsympatyczniejsze pary. Zwycięzców zaprezentujemy w specjalnym dodatku do gazety, który ukaże się w kwietniu. Laureaci otrzymają także nagrody – vouchery na fotoobraz, czyli wydrukowane w dużym formacie na płótnie wybrane przez siebie zdjęcie. Taki fotoobraz to wspaniała, romantyczna ozdoba salonu lub sypialni.

Nagród będzie oczywiście więcej. Dziesięć par w każdej z dwóch kategorii akcji (Pary razem z krótszym stażem i Pary razem z dłuższym stażem), które wśród zwycięzców z miast i powiatów zdobędą najwięcej głosów, otrzyma zaproszenia na profesjonalną, romantyczną sesję zdjęciową dla dwojga.

Trzy pary ze szczytu wojewódzkich rankingów w każdej kategorii otrzymają zaproszenia na weekendowy pobyt w SPA. Zdjęcia par, które w obu kategoriach zdobędą najwięcej głosów w skali województwa trafią na okładkę specjalnego dodatku do gazety.

Najważniejszy będzie jednak awans do finału akcji Razem Najlepiej, w którym główną nagrodą będzie samochód – Citroen C3 Aircross Plus. W finałowym głosowaniu, które zostanie przeprowadzone w kwietniu, nasze województwo będzie reprezentować dwadzieścia par – po dziesięć z każdej z dwóch kategorii.

Głosowanie na najsympatyczniejsze pary trwa do środy, 25 marca do godz. 20. Zgłoszenia par są przyjmowane do wtorku, 24 lutego. Głosowanie w finale ogólnopolskim rozpocznie się we wtorek, 7 kwietnia i będzie trwać do wtorku, 21 kwietnia do godz. 21.

ZDJĘCIE DNIA



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Japońskie warsztaty kulinarne, kino sferyczne i techniki robienia wielokolorowych slimów to tylko część atrakcji dla dzieci przygotowanych dla dzieci podczas ferii w Domu Kultury Gminy Gorzkowice. Są także zajęcia ruchowe i kino sferyczne. W magicznych „Feriach z biblioteką" bierze udział prawie 50 dzieci z gminy. Na finał zajęć, w ostatni dzień ferii, dzieci pojadą na wycieczkę do stolicy województwa łódzkiego. Dzieci uczestniczyły także w spotkaniu z policjantem, który uczył najmłodszych bezpiecznych zachowań w sieci i stosowania zasad bezpieczeństwa podczas codziennych aktywności. Dariusz Śmigielski

Tygodnik 7 dni

REDAKTOR NACZELNY **Marek Krzciuk.** KIEROWNIK SERWISÓW NaszeMiasto.pl: **Daniel Sibiak, 698 635 645, daniel.sibiak@polskapress.pl**
Zespół: **Marek Obszarny, Dariusz Śmigielski, Jacek Drożdż, Małgorzata Kulka, Magdalena Buchalska.** BIURO REKLAMY: **Anna Buda, 797 600 743, anna.buda@polskapress.pl, Paulina Fraj, 502 499 406, paulina.fraj@polskapres, Katarzyna Michalak, 502 499 135, katarzyna.michalak@polskapress.pl.** PRENUMERATA: **tel. 42 715 80 68.** DRUK: **Drukarnia ZPR Media SA.** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.**
PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak.** PREZES MAKROREGIONU: **Aneta Sarga-Burtan.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Oskarżonemu o spowodowanie wypadku Sebastianowi M. grozi do 8 lat więzienia

SĄD OSKARŻONY TWIERDZI, ŻE JEST NIEWINNY

Emocje w sądzie podczas rozprawy o wypadku na A1

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

W Piotrkowie trwa proces w/s tragedii na A1. Słowa strażaków, którzy zeznawali przed sądem ranią serce. Oskarżonemu o spowodowanie wypadku Sebastianowi M. grozi do 8 lat więzienia.

Proces w sprawie wypadku na A1 w Sierosławiu, w którym 16 września 2023 roku zginęła rodzina z małym dzieckiem zaczyna nabierać tempa. W lutym zaplanowano pięć rozpraw. We wtorek, 10 lutego, przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie zeznawali strażacy z OSP Srock, którzy jako pierwsi dotarli na miejsce wypadku i gasili płonący samochód Kia Proceed, którym podróżowała trzyosobowa rodzina z Myszkowa wracająca z wakacji. W samochód, którym podróżowali Martyna, Patryk i Oliwier wjechało poruszające się z olbrzymią prędkością BMW.

Udało nam się porozmawiać ze strażakiem, który był dowódcą zastępu z OSP Srock, który gasił samochód KIA po zderzeniu z BMW. Jego słowa ranią serce.

- Spalone osoby to jest szokujący widok - mówi „Dziennikowi Łódzkiemu" Andrzej Dróżdż z OSP Srock. - Miałem w swojej 20-letniej praktyce strażackiej zdarzenie, w którym osoby spłonęły w tirze. Ale tutaj było małe dziecko, które podróżowało z rodzicami. To jest trauma do końca życia, cały czas to zwalczam w sobie pomimo tego, że wiele strasznych tragedii już widziałem.

Słowa strażaków ze Srocka zeznających jako świadkowie przypomniały ogrom tragedii, którą żyła Polska. Zanim dojechali na miejsce zdarzenia, już z daleka widzieli dym. Przed rozbitym samochodem zwrócili uwagę na zniszczoną barierę energochłonną. Płomienie na palącym się samochodzie gasili około 15 minut. W promieniu 150 metrów leżały porozrzucane rzeczy osobiste: zabawki, ubrania i walizki. Ten widok porażał. Po ugaszeniu płomieni w środku zobaczyli zwęglone ciała trzech osób.

W lutym przed sądem w Piotrkowie zaplanowanych jest pięć rozpraw w sprawie dotyczącej wypadku na A1 w Sierosławiu

Oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku kierowca BMW Sebastian M. na koniec poniedziałkowej rozprawy wygłosił szokujące słowa. Powiedział, że rodzina z małym dzieckiem podróżująca samochodem Kia nie zginęła w wyniku wypadku, tylko w pożarze. Na koniec oświadczył, że jest niewinny, co już wielokrotnie mówił podczas wcześniejszych rozpraw.

Pożegnanie Janusza Warakomskiego

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Na cmentarzu w Piotrkowie 9 lutego odbył się pogrzeb wieloletniego dyrektora III LO im. Juliusza Słowackiego. W pożegnaniu zasłużonego pedagoga uczestniczyło wielu mieszkańców regionu.

Janusz Warakomski zmarł 2 lutego tego roku, miał 84 lata. Ostatnie pożegnanie wieloletniego dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie Trybunalskim rozpoczęła msza święta w kaplicy cmentarnej. Po mszy kondukt żałobny prowadzony przez poczet sztandarowy III LO przeszedł na nowy cmentarz. Na pogrzebie Janusza Warakomskiego były tłumy ludzi: rodzina, przyjaciele ze studiów, nauczyciele, uczniowie i znajomi.

Podczas uroczystości pogrzebowych po zakończeniu mszy świętej w cmentarnej kaplicy Janusza Warakomskiego w pięknych słowach pożegnali: Agnieszka Starzyńska, dyrektorka III LO w Piotrkowie i Waldemar Domarańczyk, prezes Towarzystwa Przyjaciół Piotrkowa Trybunalskiego.

- Pan Janusz Warakomski był dyrektorem szkoły, gdy byłam jego uczennicą, a nasze drogi zetknęły się ponownie, gdy stawiałam pierwsze kroki na swojej nauczycielskiej drodze - wspomina Agnieszka Starzyńska, dyrektorka III LO w Piotrkowie. -Dyrektor Warakomski był wspaniałym i niezwykłym człowiekiem. Zostawił w szkole i naszym życiu bardzo wyraźny ślad, którego wpływ na nauczycieli i uczniów będzie trwał wieczność. Żegnamy dziś człowieka o niezwykłej osobowości i o wielu pasjach, nauczyciela z powołania i dyrektora, który miał klasę i był autorytetem dla wielu pokoleń młodych ludzi. Zawsze dostrzegał człowieka w człowieku i potrafił wychwycić to, czego inni potrzebowali.

Na fanpejdżu III LO w Piotrkowie opublikowano wzruszające pożegnanie wieloletniego dyrektora: „Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że zmarł wieloletni dyrektor naszej szkoły Pan Janusz Warakomski. Był to człowiek o niezwykłej osobowości i charyzmie, doskonały nauczyciel, wychowawca wielu pokoleń Słowaków, wicedyrektor (lata 1986-1991) i dyrektor naszego liceum (lata 1991-2002). Wraz ze śmiercią Pana Dyrektora skończył się pewien ważny okres w historii naszej szkoły, bo odszedł człowiek, który przez prawie dwadzieścia lat współtworzył jej niepowtarzalny klimat, dzielił się swoją wiedzą, doświadczeniem życiowym oraz zawodowym, pomagał uczniom nie zagubić się w trudnych zawiłościach świata fizyki, ale także „zarażał" innych swoimi pasjami, np. miłością do muzyki, gry na skrzypcach, lekkoatletyki, narciarstwa czy wędkarstwa.

Pan Dyrektor był niezwykle ciepłym i życzliwym człowiekiem, który zawsze był otwarty na potrzeby innych - okazywał zrozumienie i współczucie, ale także motywował i stawiał wymagania szczególnie wobec tych, którzy potrzebowali takiego wzmocnienia oraz wskazania właściwej edukacyjnej, zawodowej czy życiowej ścieżki. Zapamiętamy Pana Dyrektora jako pełnego pasji, ciepłego, życzliwego ludziom i światu człowieka, który na zawsze pozostawił trwały ślad w historii III LO.

Dziś żegnamy Pana Dyrektora Janusza Warakomskiego w imieniu całej społeczności III LO - Dyrekcji szkoły, Nauczycieli, Pracowników administracji i obsługi, Uczniów i Rodziców. Trudno nam się pogodzić z tym, że czas ziemskiej wędrówki Pana Dyrektora dobiegł końca, jednak pozostanie On na zawsze w naszej pamięci i sercach".

Przed rozpoczęciem kariery oświatowej w III LO w Piotrkowie Janusz Warakomski pracował jako nauczyciel w I LO im. Bolesława Chrobrego oraz pełnił funkcję dyrektora w Szkole Podstawowej nr 2 oraz Szkole Podstawowej nr 13.

Janusza Warakomskiego wspominano również w mediach społecznościowych:

„Wspaniały człowiek. Powinien być przykładem dla niejednego piotrkowskiego „dyrektorka" jak z oddaniem i profesjonalizmem zarządzać szkołą, a przy tym być człowiekiem. Wyrazy współczucia dla rodziny" - napisał Rafał Pietras.

„Odszedł Człowiek wielkiego serca, mądrości i autorytetu. Nauczyciel, Mentor, Dyrektor - Wzór, który inspirował kolejne pokolenia" - Katarzyna Gruszczyńska.

„Człowiek wyjątkowy – zawsze życzliwy, uważny i pełen empatii. Dbał nie tylko o poziom nauczania, ale przede wszystkim o ludzi. Tworzył szkołę, do której chciało się wracać. Takiego dyrektora chciałabym dla swojej córki ale ona w innym mieście i w innych już czasach nie miała tyle szczęścia co ja. Żegnaj Panie Dyrektorze..." - Agnieszka Furmaniuk.



FOT. DARIUSZ ŚMIGIELSKI

Uroczytości pogrzebowe Janusza Warakomskiego, byłego wieloletniego dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Piotrkowie Trybunalskim

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. UM PIOTRKÓW

Agnieszka Kulbat-Skowronek, autorka powieści „Wola Żmija”

LITERATURA SPOTKANIE Z PISARKĄ AGNIESZKĄ KULBAT

Powieść inspirowana historią Piotrkowa

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Miłośnicy książek z gatunku fantasy będą mieli wkrótce okazję osobiście spotkać się z autorką słowiańskiego cyklu „Dziedzictwo stróża Nawii". Agnieszka Kulbat.

Autorskie spotkanie promujące najnowszą powieść Agnieszki Kulbat „Wola Żmija” odbędzie się w piątek 20 lutego o godz. 18 w Muzeum w Piotrkowie. „Wola Żmija” to kontynuacja powieści „Wezwanie Żmija”, otwierającej trylogię „Dziedzictwo stróża Nawii”. Wojmir - syn zaginionego strażnika wężowych zaświatów - wraz z towarzyszami przybywa do Piotrkowa, by zapobiec chaosowi, jaki może ogarnąć świat żywych i umarłych. Na tle miasta rozgrywa się opowieść o zderzeniu dawnych wierzeń z ludzkim strachem, o sądzie, winie i sprawiedliwości, a także o bogach i demonach, którzy w Piotrkowie nie zawsze są tym, czym się wydają.

- Podczas autorskiego spotkania z Agnieszką Kulbat pisarka między innymi opowie, w jaki sposób historia miasta, jego legenda i średniowieczna przestrzeń stały się inspiracją literacką oraz ważnym elementem fabuły nowej powieści „Wola Żmija” - informuje Natalia Dubrowin z Muzeum w Piotrkowie. - W programie przewidziana jest możliwość zadawania pytań oraz sprzedaż książek i podpisywanie ich przez autorkę. Spotkanie uświetni oprawa muzyczna zespołu folkowego FolkOff, który między innymi wykona piosenkę skomponowaną przez Agnieszkę Kulbat na potrzeby powieści.

Bohaterowie nowej książki goszczą na dawnej Łysej Górce (dziś stoi tu Klasztor oo. Bernardynów), na Krakówce (Parafia Nawiedzenia NMP), na Starym Mieście, gdzie niegdyś istniały miejskie łaźnie, a nawet na Bugaju. Co ciekaw, jedni mówią, że nazwa jeziora wzięła się właśnie od zwrotu „boski gaj”, który po latach stał się Bugajem.

- Ile w tym prawdy, do dziś nie wiadomo, ale dla mnie z perspektywy pisarki, to nawet lepiej. Mam dzięki temu szersze pole do interpretacji, a legendy mogę pomieszać z rzeczywistością -mówi Agnieszka Kulbat. Premierę powieści zapowiedziano na 25 marca.

KRÓTKO

SULEJÓW

Bieg Morsa i Wielkie Morsowanie

W święto zakochanych do Sulejowa przyjadą miłośnicy morsowania z całego regionu. W najbliższą sobotę, 14 lutego, na przystani kajakowej przy ul. Klasztornej, rozpoczną się IX Bieg Morsa i Wielkie Morsowanie w Pilicy. Ubiegłoroczna edycja tej popularnej imprezy przyciągnęła do Sulejowa ponad 300 uczestników i wielu kibiców. Trasa IX Biegu Morsa w Sulejowie liczy około 2,7 km i będzie przebiegała wokół zabytkowego Opactwa Cystersów, na terenie którego znajduje się między innymi Hotel Podklasztorze. Limit czasu wynosi 30 minut. Uczestnicy startują w biegu morsa wyłącznie w strojach kąpielowych, czapkach i rękawiczkach. Organizatorzy zalecają udział w odpowiednim obuwiu do biegu, gdyż z uwagi na jego termin na trasie mogą zalegać śnieg i lód. Już o godz. 11 rozpocznie się rejestracja uczestników. Na godz. 12 zaplanowano inauguracje Biegu Morsa i morsowania w Pilicy, a od godz. 14 odbędzie się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Organizatorzy przygotowali darmowy, ciepły posiłek oraz przekąski dla uczestników imprezy. Będą także gorąca herbata z imbirem oraz niespodzianki dla całych rodzin. Impreza odbywa się pod hasłem „Zakochaj się w morsowaniu”. Podczas wydarzenia odbędzie się również zbiórka funduszy dla niepełnosprawnego chłopca - syna jednego z członków grupy „Sulejowskie Morsy” - Macieja Magiery. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku współorganizatorzy wydarzenia, grupa „Sulejowskie Morsy”, świętowała jubileusz 10-lecia.

Dariusz Śmigielski

Barwny i szalony bal karnawałowy



FOT. DS

Radosna zabawa na balu karnawałowym Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie Trybunalskim

Dariusz Śmigielski
Piotrków Trybunalski

Wspaniałe tańce i wspólne śpiewanie - tak było na balu karnawałowym słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie.

Ponad 80 osób bawiło się na tradycyjnym balu karnawałowym UTW w Piotrkowie. Pięknie ubrane kobiety i elegancko wyglądający mężczyźni, słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Piotrkowie, świętowali zakończenie tegorocznego karnawału w sali Arresto. Była wspaniała zabawa i mnóstwo radosnych chwil. Bal trwał do późnych godzin wieczornych.

- Tradycyjny bal karnawałowy organizujemy dla naszych słuchaczy już od wielu lat - mówi Janina Kujawska, prezes UTW w Piotrkowie. - Jest to nasza wspaniała zabawa na koniec karnawału. Bal organizujemy już od ponad 20 lat, żeby nasi słuchacze mogli się razem bawić i integrować w kulturalnej atmosferze.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Piotrkowie istnieje od ponad 20 lat. Dla swoich słuchaczy jest miejscem, w którym realizują oni swoje marzenie i tworzą nowe ścieżki osobistej kariery. Przeciwdziała wykluczeniu społecznemu, przemocy w rodzinie oraz wszelkim przejawom dyskryminacji ze względu na wiek. Jest antidotum na samotność i depresję. W tym roku akademickim Uniwersytet Trzeciego Wieku w Piotrkowie zrzesza ponad 300 słuchaczy z miasta i powiatu.

REKLAMA 0011475750

Sygn. akt PT1P/GUp-s/30/2025

OGŁOSZENIE

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej sprzeda z wolnej ręki w trybie konkursu ofert:

Samochód osobowy marki SEAT model Leon, rok produkcji 2007, poj. 1.984,00 cm3, (benzyna + GAZ LPG), o nr rejestracyjnym EP 2074A, nr VIN: VSSZZZ1PZ7R026258.

Za cenę nie niższą niż **5.400,00 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta złotych), stanowiącą 60,00% ceny oszacowania pojazdu.**

Pisemne oferty w języku polskim należy składać w zaklejonej kopercie w terminie do dnia **27 lutego 2026 r., do godziny 15.00**, na adres: Artur Jankowski - Kancelaria Syndyka, ul. Suwalska 25/27, 93-176 Łódź, z czytelnym napisem na kopercie „**Oferta zakupu pojazdu SEAT Leon**" (decyduje data doręczenia oferty na podany adres).

Przystępujący do konkursu ofert powinien, pod rygorem niedopuszczenia, wpłacić wadium w wysokości **10%** ceny wywoławczej w wysokości **540,00 złotych** na rachunek masy upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. o numerze: **92 1090 1304 0000 0001 0940 8325**. Wadium zaksięgowane winno zostać na wskazanym rachunku najpóźniej na jeden dzień roboczy przed terminem otwarcia ofert.

Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się w dniu **04 marca 2026 r. o godz. 13.00** w siedzibie Kancelarii Syndyka.

Szczegółowe informacje o pojeździe oferowanym do sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu: +48 604 127 696, +48 728 123 430, + 48 42 672 23 01 oraz pod adresem email: upadloscdlakazdego@outlook.com.

Oferty, które nie spełniają określonych wymagań lub które wpłynęły po terminie nie będą rozpoznawane.

REKLAMA 0011477025

Wójt Gminy Kobiele Wielkie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kobiele Wielkie przy ul. Reymonta 79 w Kobielach Wielkich został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany, stanowiący załącznik do Zarządzenia nr 25/2026 Wójta Gminy Kobiele Wielkie z dnia 6 lutego 2026 r. Do zamiany przeznacza się nieruchomość Gminy Kobiele Wielkie oznaczoną dz. 34/3 o pow. 0,4939 ha, obręb Biestrzyków Mały (0002), gmina Kobiele Wielkie. Wykaz został umieszczony również na stronie internetowej Gminy Kobiele Wielkie (www.kobielewielkie.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kobiele Wielkie (www.bip.kobielewielkie.pl).

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Kobielach Wielkich przy ul. Reymonta 79 (pok. nr 3) lub telefonicznie pod numerem 44/681 44 12 wew. 29.

Wójt Gminy
mgr inż. Beata Pokora

REKLAMA 0011477263

Ogłoszenie Wójta Gminy Wola Krzysztoporska

w sprawie sporządzenia wykazu lokalu użytkowego znajdującego się w budynku gminnym w miejscowości Wola Krzysztoporska przy ulicy Szkolnej nr 6 wraz z placem zabaw przeznaczonego do najmu

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Wola Krzysztoporska ogłasza co następuje:

z zasobu nieruchomości stanowiących własność Gminy Wola Krzysztoporska przeznacza się do najmu część nieruchomości zabudowanej budynkiem gminnym położonym w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Szkolnej nr 6 w którym przedmiotem najmu będzie część parteru budynku wraz z częścią działki ewidencyjnej Nr 466 położonej w obrębie geodezyjnym Wola Krzysztoporska z przeznaczeniem na utworzenie i prowadzenie żłobka na czas oznaczony do 7 lat.

Przedmiotowa nieruchomość opisana jest w wykazie wywieszonym na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy w Woli Krzysztoporskiej przy ulicy Kościuszki Nr 5, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.wola-krzysztoporska.pl, oraz na stronie internetowej urzędu.

REKLAMA 0011477043

Wójt Gminy Gidle
informuje,

że zgodnie z Zarządzeniem Nr 14/2026 Wójta Gminy Gidle z dnia 2 lutego 2026 r., w siedzibie Urzędu Gminy na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży, położonej w obrębie geodezyjnym Włynice, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1821/5.

eprasa.pl 25bbacf318



FOT. KWP

Policja egzaminowała służące w Zespole Konnym Wydziału Prewencji Policji

POLICJA BEL CANTO I BESMART Z POZYTYWNĄ OCENĄ

Konie zdawały egzamin do policji

Marek Obszarny
Smardzewice

Policja egzaminowała konie w Smardzewicach. Służą w Zespole Konnym Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim.

Atestacja pierwszego stopnia policyjnych koni służbowych rasy małopolskiej - Bel Canta i Besmarta - odbywała się w siedzibie Zespołu Konnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Tomaszowie Mazowieckim w Smardzewicach. Egzamin potwierdził dobre przygotowanie zwierząt do służby i otworzył kolejny etap szkolenia.

- Konie, zakupione do służby w policji przez garnizon łódzki, musiały spełnić szereg rygorystycznych kryteriów, w tym potwierdzony badaniami weterynaryjnymi bardzo dobry stan zdrowia - informuje kom. Edyta Machnik. - Do egzaminu zostały przygotowane przez policyjnych instruktorów jeździectwa zgodnie z programem kursu specjalistycznego w zakresie szkolenia młodych koni.

Podczas atestacji policjanci - jeźdźcy zaprezentowali między innymi pokonywanie przeszkód z użyciem konia, przejazd przez elementy wywołujące efekty dźwiękowe, posługiwanie się środkami przymusu bezpośredniego, legitymowanie osób oraz prowadzenie interwencji z konia, a także próby ogniowe.

Konie zaliczyły postawione im zadania, dzięki czemu otrzymają atest pierwszego stopnia, który zezwala na użycie ich w ruchu miejskim o małym natężeniu i przy zabezpieczaniu imprez masowych o niskim stopniu ryzyka.

Obecnie w garnizonie łódzkim służbę pełnią również konie Humus, Baker i Junat rasy małopolskiej oraz Lucjan rasy śląskiej, użytkowane przez policjantów-jeźdźców z Zespołu Konnego.

Konie służące w policji muszą się wykazać posłuszeństwem, opanowaniem, odpornością na bodźce zewnętrzne i więzią z opiekunami

Bel Canta i Besmarta czeka teraz kolejny etap szkolenia. Po jego zakończeniu konie uzyskają atest II stopnia, który umożliwi ich wykorzystanie do służby patrolowej w ruchu miejskim o dużym natężeniu oraz do działań w oddziałach i pododdziałach zwartych policji, związanych z przywracaniem porządku publicznego.

Warto przypomnieć, że Bel Canto i Besmart przybyły do Smardzewic w listopadzie 2024 roku z Walewic.

- Przyszły policyjny wierzchowiec musi spełnić wiele kryteriów, niektóre z nich to odporność na bodźce zewnętrzne, przygotowanie do pracy pod siodłem, swoboda z jaką poruszają się pod jeźdźcem, prezentując trzy podstawowe chody: stęp, kłus i galop - informowała wówczas Dagmara Mościńska z biura oficera prasowego łódzkiej Komendy Wojewódzkiej Policji. - Nasi nowi funkcjonariusze zamiast munduru będą nosić ogłowie, siodło i ochraniacze.

KRÓTKO

GRĘBIENICE

Pożegnanie karnawału

Do karnawałowej zabawy, także na ludową nutę, zapraszają powiat opoczyński i Stowarzyszenie Kultura Ludowa Regionu Opoczyńskiego. Ostatki z Powiatem Opoczyńskim odbędą się w sobotę, 14 lutego w Grębienicach. Na bal zapisało się już 250 osób. W programie m.in. tańce z zespołem, ale i występ kapeli Romana Wojciechowskiego. A wszystko w scenerii wiejskiej chaty. Cały czas można się jeszcze zapisać - koszt od osoby to 150 zł. DP

CZARNOCIN

Celebracja zapustów

Do celebrowania zapustów na ludowo zaprasza Gminne Centrum Kultury w Czarnocinie. Tam, w niedzielę 15 lutego, będzie można obejrzeć widowisko teatralne „Zrękowiny" w wykonaniu artystów z Lubochni. Będą też słodka przekąska i wspólna zabawa w DJ. Organizatorzy zapraszają w strojach karnawałowych. Początek wydarzenia o godz. 16. DP

PLICHTÓW

Tradycyjna formuła ostatków

Ostatki w tradycyjnym wydaniu odbędą się również w Centrum Kultury i Ekologii w Plichtowie. Współorganizatorem wydarzenia, które odbędzie się we wtorek, 17 lutego, jest Kapela Byszewianie. W programie: tradycyjna muzyka, słodka przekąska, konkurs na króla i królową balu. Początek o godz. 17 - wstęp 20 złotych. DP

REGION

Pochody przebierańców

We wtorek 17 lutego przebierańców będzie można spotkać w wielu miejscach w Łódzkiem - m.in. w gminach Czarnocin, Wolbórz czy Grabica. Na pewno nie zawiodą mieszkańcy Bełchatowa. Jak co roku na straży tradycji ostatkowej stoi tu Muzeum Regionalne, które do wspólnego pożegnania karnawału zaprasza m.in. uczniów bełchatowskich szkół. Głośna i kolorowa grupa odwiedzi urząd gminy, magistrat czy bibliotekę. DP

Tomaszów kibicuje swoim panczenistom

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Tomaszów Mazowiecki kibicuje swoim panczenistom na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. W Arenie Lodowej otwarto strefę kibica.

Tomaszowianie trzymają kciuki przede wszystkim za swoich ziomków - Damiana Żurka i Karolinę Bosiek, a także za Vladimira Semirunnij'ego, Rosjanina z polskim obywatelstwem, który od 2024 roku reprezentuje Polskę i zamieszkał właśnie w Tomaszowie. Specjalnie z tej okazji w tomaszowskiej Arenie Lodowej otwarto Klub Kibica. W „Cafe na Pięterku" na prawdziwych fanów sportu czekają wspólne oglądanie, biało-czerwone emocje, doping i wspaniała, olimpijska atmosfera.

Zawodnicy i zawodniczki są już po pierwszych startach, ale najbardziej wyczekiwane wydarzenie odbędzie się w sobotę, 14 lutego, od godz. 17. Wtedy Damian Żurek wystartuje na swoim koronnym dystansie 500 metrów - w biegu, w którym stawiany jest w roli jednego z faworytów do zdobycia złotego medalu. W piątek, 13 lutego zaś, od godz. 16, w finale biegu na 10 tys. metrów wystartuje Vladimir Semirunnij.

W tomaszowskiej strefie kibica mogą oglądać transmisje na żywo na dużym ekranie, zaopatrzyć się w gadżety kibica i wziąć udział w konkursach. Strefa czynna jest do 22 lutego, codziennie od godz. 14.

REKLAMA 0011477334

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY RADOMSKO
z dnia 13.02.2026 r.
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Radomsko wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U.2024 poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2 i pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U.2024 poz. 1112 ze zm.), Wójt gminy Radomsko zawiadamia o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Radomsko
ogłaszam o przeprowadzeniu w dniach **od 13.02.2026 r. do 16.03.2026 r.** konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Radomsko wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.
Z projektem planu ogólnego można zapoznać się:
- w siedzibie Urzędu Gminy Radomsko, ul. Piłsudskiego 34, 97-500 Radomsko, w godzinach pracy urzędu;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Radomsko w zakładce: Plan ogólny gminy Radomsko > Konsultacje społeczne (link: https://bip.gmina-radomsko.pl/bipkod/42624032)

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:
1. Zbieranie uwag w terminie od dnia 13.02.2026 r. do dnia 16.03.2026 r.;
2. Spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu 5.03.2026 r. o godz. 17.00 w siedzibie Urzędu Gminy Radomsko ul. Piłsudskiego 34, 97-500 Radomsko, w sali nr 7.
3. Dyżury projektanta, które odbędą się w dniach:
   - 20.02.2026 w godzinach 15.00-18.30;
   - 25.02.2026 w godzinach 15.30-18.30;
   - 7.03.2026 w godzinach 12.30-15.30,
   - 13.03.2026 w godzinach 15.30-18.30;

   w Urzędzie Gminy Radomsko, ul. Piłsudskiego 34, 97-500 Radomsko, pokój nr 7.

Uwagi do projektu planu składa się do Wójta Gminy Radomsko na specjalnym formularzu (formularz dotyczący aktu planowania przestrzennego, który jest dostępny na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Radomsko w zakładce: Plan ogólny gminy Radomsko > Konsultacje społeczne (link: https://bip.gmina-radomsko.pl/bipkod/42624032) oraz w Referacie komunalnym i zamówień publicznych Urzędu Gminy Radomsko - pokój nr 4.
- w formie papierowej do Wójta Gminy Radomsko na adres: ul. Piłsudskiego 34, 97-500 Radomsko;
- w formie elektronicznej:
  - w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@gmina-radomsko.pl
  - lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-94590-19973-FFDUG-25

Składający uwagę jest zobowiązany podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Wójta Gminy Radomsko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 16.03.2026 r.
Uwagi złożone po wyżej wyznaczonym terminie pozostawi się bez rozpatrzenia.
Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Radomsko.
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych RODO dostępna jest na stronie: https://bip.gmina-radomsko.pl/bipkod/18572246

Z up. Wójta
SEKRETARZ GMINY RADOMSKO
Grzegorz Wierzbicki

eprasa.pl 25bbacf318

Sądowy wyrok za śmiertelny wypadek



FOT. KPP

Do tragicznego wypadku doszło 22 sierpnia 2024 roku na ulicy Mostowej w Tomaszowie Mazowieckim

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Zapadł wyrok za śmiertelny wypadek w Tomaszowie Mazowieckim. „To była zbrodnia na drodze" – ocenił prokurator. Pijany oraz naćpany kierowca zabił dwie kobiety na pasach i uciekł.

Na 16 lat i sześć miesięcy więzienia skazał Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim Jakuba Sz. oskarżonego o spowodowanie w stanie nietrzeźwości i pod wpływem narkotyków na ul. Mostowej w Tomaszowie Mazowieckim wypadku drogowego, w którym zginęły dwie kobiety w wieku 67 i 69 lat, a dodatkowo jedna osoba została ranna. Sprawca miał wówczas 28 lat. Po wypadku uciekł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonym.

Sąd orzekł ponadto wobec oskarżonego dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi oraz zasądził na rzecz pokrzywdzonych nawiązki w kwocie łącznej 30 tysięcy złotych. Nieprawomocny jeszcze wyrok zapadł 29 stycznia 2026 roku. Sąd zastosował zaostrzenie karalności wobec sprawcy wypadku ze skutkiem śmiertelnym na podstawie nowych, zmienionych przepisów (art. 177 § 1 i 2 kk w związku z art. 178 § 1 i 1a pkt 2 kk oraz o kierowanie w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i pod wpływem narkotyków, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 kk).

Przypomnijmy, że do wypadku doszło 22 sierpnia 2024 roku na ul. Mostowej w Tomaszowie Mazowieckim. W toku postępowania ustalono, że kierujący samochodem marki Cupra Formentor Jakub Sz. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

– Znajdując się w stanie nietrzeźwości oraz w stanie pod wpływem środka odurzającego i poruszając się z prędkością niedostosowaną do prędkości dopuszczalnej w warunkach obszaru zabudowanego oraz niedostosowaną do ukształtowania drogi, nie dostosował prędkości i techniki jazdy do warunków drogowych, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu i na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił przechodzące prawidłowo dwie piesze, a następnie doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodem osobowym – poinformował Jarosław Anioł, pełniący funkcję zastępcy prokuratora okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim.

W wyniku obrażeń doznanych na skutek wypadku dwie piesze zmarły, zaś pasażer Cupry Formentor został ranny i trafił do szpitala.

Sprawca wypadku natomiast uciekł z miejsca zdarzenia, ale po około trzech godzinach został zatrzymany przez tomaszowską policję.

– Został zatrzymany przez policjantów, jeszcze w trakcie realizacji czynności na miejscu zdarzenia. Z udziałem technika kryminalistyki wykonano oględziny miejsca wypadku i zabezpieczono ślady, które zostaną poddane dalszej analizie i pozwolą wyjaśnić dokładne okoliczności tego zdarzenia – zapowiadał wówczas asp.szt. Grzegorz Stasiak z tomaszowskiej policji.

Śledztwo w sprawie wypadku prowadziła Prokuratura Rejonowa w Tomaszowie Mazowieckim, która 5 czerwca 2025 roku skierowała do Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim w tej sprawie akt oskarżenia przeciwko Jakubowi Sz.

Sprawa budziła duże emocje wśród mieszkańców Tomaszowa i regionu. Teraz znalazła swój sądowy finał.

KRÓTKO

OPOCZNO

Karambol czterech pojazdów

W Kruszewcu Kolonii koło Opoczna 6 lutego w karambolu zderzyły się cztery samochody – dwa osobowe i dwa ciężarowe. Cztery osoby zostały ranne. Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 726 (DW726). Ze wstępnych ustaleń opoczyńskiej policji wynika, że 57-letni kierowca ciężarowego Volvo jechał drogą wojewódzką nr 726 w kierunku Opoczna, gdy – z nieustalonych dotąd przyczyn – zjechał na przeciwległy pas i doprowadził do zderzenia z ciężarowym Mercedesem. Kierował nim 62-letni mężczyzna. Ciężarówki zderzyły się jeszcze z dwoma samochodami osobowymi – Citroenem, którym kierowała 42-letnia kobieta oraz ze Skodą, za kierownicą której siedział 38-latek.
Strażacy musieli rozcinać karoserię samochodu, żeby uwolnić jednego z rannych kierowców. na miejsce zadysponowano zespoły ratownictwa medycznego z Żarnowa, Tomaszowa Maz. i Sulejowa. – Ratownicy medyczni przeprowadzili na miejscu niezbędne czynności, w tym segregację poszkodowanych, ocenę stanu poszkodowanych, stabilizację funkcji życiowych oraz przygotowanie do transportu. Została podjęta próba wezwania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ale z powodu złych warunków atmosferycznych nie było to możliwe – informują ratownicy z PRM Opoczno. Cztery osoby, po udzieleniu medycznych czynności ratunkowych, trafiły do szpitali w Opocznie i Tomaszowie Mazowieckim w celu dalszej diagnostyki i leczenia. Droga po wypadku była zablokowana. Marek Obszarny

KORYTNICA

Pożar lokalu z kebabem

W Kotynicy (gm. Sulejów) wybuchł pożar w barze z kebabem przy DK 12. Ogień pojawił się około godz. 17, we wtorek 10 lutego. Nieoficjalnie udało nam się ustalić, że wcześniej nastąpiła eksplozja butli z gazem. Jedna osoba została ranna. Ogień gasili strażacy z Piotrkowa Trybunalskiego, Przygłowia oraz Uszczyna. W miejscu zdarzenia tworzyły się długie korki, a droga przez długi czas była zablokowana.
Dariusz Śmigielski



FOT. MATERIAŁY 25BKPOW

Przysięga żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej w Tomaszowie

WOJSKO W 25. BRYGADZIE KAWALERII POWIETRZNEJ

Żołnierze złożyli uroczystą przysięgę

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Przysięga żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej odbyła się 7 lutego na stadionie 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim.

Na stadionie wojskowym 25. Brygady Kawalerii Powietrznej w Tomaszowie Mazowieckim odbyła się uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, szkolenia podstawowego. Efektowne wydarzenie zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców miasta, rodziny żołnierzy oraz zaproszonych gości. Obchody rozpoczęły się od uroczystej zbiórki, podczas której złożono meldunek, podniesiono flagę państwową oraz odczytano rozkaz okolicznościowy.

Zakończenie pierwszego etapu szkolenia to przede wszystkim wypowiedzenie słów roty – deklaracji oddania Ojczyźnie. Od tego momentu na żołnierzach spoczywa obowiązek obrony największych wartości: niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa i pokoju.

Żołnierzom składano gratulacje i życzono wytrwałości, sukcesów w dalszym szkoleniu i służbie, a także żołnierskiego szczęścia na drodze, którą wybrali, „by służyć w imię Boga, Honoru, Ojczyzny i bronić naszych granic oraz bezpiecznego snu swoich najbliższych".

Złożenie przysięgi stanowi symboliczne przyjęcie żołnierzy do wojskowej wspólnoty oraz potwierdzenie ich gotowości do dalszego szkolenia i realizacji powierzonych zadań. pododdziałów. Całość uświetniła Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego – uroczysty utwór, rodzaj hymnu wojskowego, wykonywany podczas obchodów Święta Wojska Polskiego oraz w czasie uroczystości wojskowych organizowanych w jednostkach Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Od momentu złożenia przysięgi na żołnierzach spoczywa obowiązek obrony niepodległości, suwerenności, bezpieczeństwa

25. Brygada Kawalerii Powietrznej m. Księcia Józefa Poniatowskiego w Tomaszowie Mazowieckim jest jedynym w polskim wojsku związkiem taktycznym, który w swoich strukturach ma zarówno komponent lądowy – czyli pododdziały typowo szturmowe, wsparte specjalistami: rozpoznania, artylerii, saperów i obrony przeciwlotniczej – jak i komponent składający się z pododdziałów śmigłowców.

W jednostkach 25. Brygady Kawalerii Powietrznej służą żołnierze wszystkich specjalności i korpusów: piloci, technicy, strzelcy wyborowi, łącznościowcy, saperzy, nurkowie, artylerzyści, przeciwlotnicy, chemicy, lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, skoczkowie spadochronowi, informatycy oraz kucharze.

Warto zaznaczyć, że dobrowolna zasadnicza służba wojskowa w 25. Brygadzie Kawalerii w Tomaszowie Mazowieckim cieszy się sporym zainteresowaniem, nie tylko wśród mieszkańców regionu.

eprasa.pl 25bbacf318

Trwa intensywna przebudowa starego basenu w Radomsku – powstanie tu wielofunkcyjna sala

Małgorzata Kulka
Radomsko

Trwa przebudowa dawnej pływalni przy ulicy Leszka Czarnego w Radomsku. Inwestorzy zaprezentowali postęp prac na budowie.



FOT. MAŁGORZATA KULKA

Trwa przebudowa dawnej pływalni przy ulicy Leszka Czarnego w Radomsku. Powstanie tu nowoczesna hala sportowa. Prace mają się zakończyć w 2027 roku

W wyniku modernizacji i przebudowy dawnej pływalni przy ulicy Leszka Czarnego w Radomsku powstanie wielofunkcyjna sala sportowa. Sala dostosowana będzie do potrzeb grup zajmujących się szeroko pojętymi sportami siłowymi, czyli zapasami, boksem, podnoszeniem ciężarów, sportami walki, a także sportami zespołowymi. Wartość inwestycji to niemal 17 milionów złotych, inwestycję wykonuje Grupa AMB Budownictwo.

Inwestorzy zaprezentowali postęp prac na budowie.

– Prace postępują zgodnie z harmonogramem, pomimo tego, że pogoda nas nie rozpieszcza. Realizujemy prace tak, aby przygotować sobie front na roboty wewnętrzne na przyszły sezon zimowy. W tym momencie dobijamy do 80 procent robót konstrukcyjnych. Została nam do wymurowania sala sportów siłowych, na której potem zaczniemy montaż konstrukcji stalowych i dachów. Na starej części z kolei przystąpimy do remontów dachów – mówi Przemysław Pruban, kierownik robót z firmy AMB Budownictwo. – Na wiosnę planujemy zamknąć kubaturę budynku po to, aby wykonać prace mokre, żeby kolejnego sezonu zima nas nie zaskoczyła i by te roboty mogły być realizowane płynnie i by termin został dotrzymany.

Jak przyznaje przedstawiciel firmy AMB Budownictwo, bieżąco i bywa, że powoduje to na pewno trudniej jest przebudowywać budynek, niż budować go od podstaw. – Na pewno łatwiej jest postawić budynek od nowa, tutaj napotykamy na szereg różnych okoliczności, których czasami nawet projektant nie jest w stanie przewidzieć. Musimy reagować na opóźnienia, ale wtedy staramy się tak angażować pracowników, żeby na innych elementach nadganiać – wyjaśnia.

Sala ma być gotowa do końca 2027 roku. Jak mówi prezydent Radomska, będzie to kolejny obiekt, z którego mieszkańcy będą dumni.

– Dbamy o infrastrukturę sportową, dlatego stary, zdegradowany już basen zamieniamy na halę wielofunkcyjną. Myślę, że w Radomsku taka hala jest potrzebna, bo mamy coraz więcej wydarzeń sportowych i zespołów, które z takich sal będą chciałyby korzystać. W miejscu, gdzie kiedyś była niecka basenu, będzie duża sala z możliwością podzielenie na mniejsze przestrzenie. Ta część będzie przeznaczona dla sportów zespołowych – siatkówki, koszykówki itp. Do kompleksu dobudowujemy nową część – będą tu miejsca do ćwiczeń dla zapaśników, ciężarowców czy bokserów. Także rozbudowane będą siłownia oraz sauna sucha. Myślę, że będzie to kompleks na miarę XXI wieku – komentuje prezydent Jarosław Ferenc.

Warto przypomnieć, że pływalnia przy ul. Leszka Czarnego została oddana do użytku w roku 1989 – miało to się stać dokładnie 16 stycznia, w dniu wyzwolenia Radomska, ale doszło do lekkiego poślizgu.

– Pierwsze roboty murarskie zrobili nam murarze ze spółdzielni rolniczej w Kobielach. Koparki, ciężkie maszyny dawały zakłady... A ile było problemów ze znalezieniem płytek! Nie można ich było kupić do łazienki, a co dopiero na taki obiekt! Pamiętam, że jeździłem za nimi aż do Kielc. A urządzenia do chlorowania wody, cały osprzęt... Wszystko trzeba było załatwić – wspominał kilka lat temu w rozmowie z nami Zygmunt Osumek, przewodniczący komitetu społecznego. Osumek, w 1985 roku dyrektor oddziału Narodowego Banku Polskiego w Radomsku, do komitetu społecznego trafił za sprawą Cezarego Gniatkowskiego, I sekretarza komitetu miejskiego PZPR.

REKLAMA 0011473246



eprasa.pl 25bbacf318

Zimowe sparingi na finiszu. Generalny sprawdzian lidera II ligi z rezerwami Lecha Poznań. Dwa mecze Lechii

Dariusz Piekarczyk
dariusz.piekarczyk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Blisko, coraz bliżej. W weekend 21-22 lutego rozegrane mają być pierwsze wiosenne mecze w II lidze. Trzecioligowcy powinni wystartować tydzień później.**



FOT. UNIA SKIERNIEWICE/F

Piłkarzy Unii Skierniewice (białe stroje) czeka w piątek mecz z trzecioligowymi rezerwami Lecha Poznań. To ostatni mecz przez wiosennymi bojami o punkty II ligi



FOT. DAMIAN AGATOWSKI/GKS BEŁCHATÓW

Trzecioligowcy z PGE GiEK GKS Bełchatów prowadzeni przez trenera Mateusza Milczarka zmierzą się sobotę (14 lutego) z drugoligowymi rezerwami ŁKS Łódź

Unia Skierniewice, która otwiera drugoligową tabelę rozpocznie wiosenną batalię o ligowe punkty 20 lutego (piątek) meczem na swoim stadionie mecze z Zagłębiem Sosnowiec (godzina 18), zaplanowała na najbliższy piątek ostatni zimowy sprawdzian. Zmierzy się na Pomologicznej z drużyną rezerw Lecha Poznań (14). Rywal zajmuje piąte miejsce w grupie drugiej III ligi.

III LIGA (GRUPA 1.)

Wiosenna batalia o trzecioligowe punkty ma wystartować w weekend 28 lutego - 1 marca. W najbliższy weekend drużyny naszego regionu mają grać mecze kontrolne. Warta Sieradz zmierzyć ma się w piątek (13 lutego) na sztucznym boisku MOSiR z liderem Betcris IV ligi RKS Radomsko. Mecz powinien rozpocząć się o godzinie 17.30. Drużyna gospodarzy prowadzona przez trenera Marka Przybyła słabo spisuje się w meczach kontrolnych, co niepokoi kibiców. W przerwie zimowej sieradzanie nie pozyskali dotychczas żadnego zawodnika. Lechia Tomaszów Mazowiecki zaplanowała na sobotę (14 lutego) dwa mecze na swoim boisku. Najpierw z zajmującą siódme miejsce w tabeli grupy trzeciej III ligi Skrą Częstochowa (11), a następnie z KTS Weszło Warszawa (13). To z kolei drużyna plasująca się na trzeciej pozycji w IV lidze mazowieckiej. Także w sobotę grać ma PGE GiEK GKS Bełchatów. Zespół prowadzony przez trenera Mateusza Milczarka zmierzy się z ŁKS II Łódź (11).

BETCRIS IV LIGA

Tomasz Kmiecik został nowym trenerem MKP-Boruty Zgierz. Szkoleniowiec zastąpił Łukasza Wijatę. Warto dodać, że Tomasz Kmiecik prowadził już zgierzan w latach 2015-2017. W MKP jest od października minionego roku. Odpowiadał dotychczas za funkcjonowanie drużyn juniorskich. Szkoleniowiec posiada licencję UEFA Elite Youth A, która jest najwyższą dla szkoleniowców pracujących z młodzieżą. Drużyna seniorów MKP zajmuje siódme miejsce w tabeli IV ligi.

III LIGA FUTSALU

Finiszują rozgrywki III ligi futsalu. Do końca sezonu pozostały jeszcze dwie kolejki, ale wiadomo już od pewnego czasu, że mistrzem, po raz drugi z rzędu, została drużyna GKS Staltom Bedlno. Mistrzostwo nie daje automatycznie awansu do II ligi, bowiem trzeba jeszcze wygrać dwumecz z najlepszą drużyną z Mazowsza. Rok temu zespół z Bedlna uległ Pegazowi Drobin. ©℗

Pozostałe wyniki 12. kolejki: Futsal Team Parzęczew - Bigo Futsal Bełchatów 7:1, KS Stefan Łączy nas Łowicz - GKS Staltom Bedlno 3:5, Futsal Tartak Opoczno - Ławeczkowcy Sieradz 7:2. Pauza: KAS Konstantynów.

1. Staltom Futsal Bedlno	11	33	65:25
2. Futsal Team Parzęczew	10	19	58:34
3. Stefan Łączy nas Łowicz	10	18	46:38
4. Ławeczkowcy Sieradz	10	16	60:42
5. Tartak Futsal Opoczno	10	12	39:47
6. KAS Konstantynów	10	6	35:67
7. Bingo Futsal Bełchatów	11	3	36:86

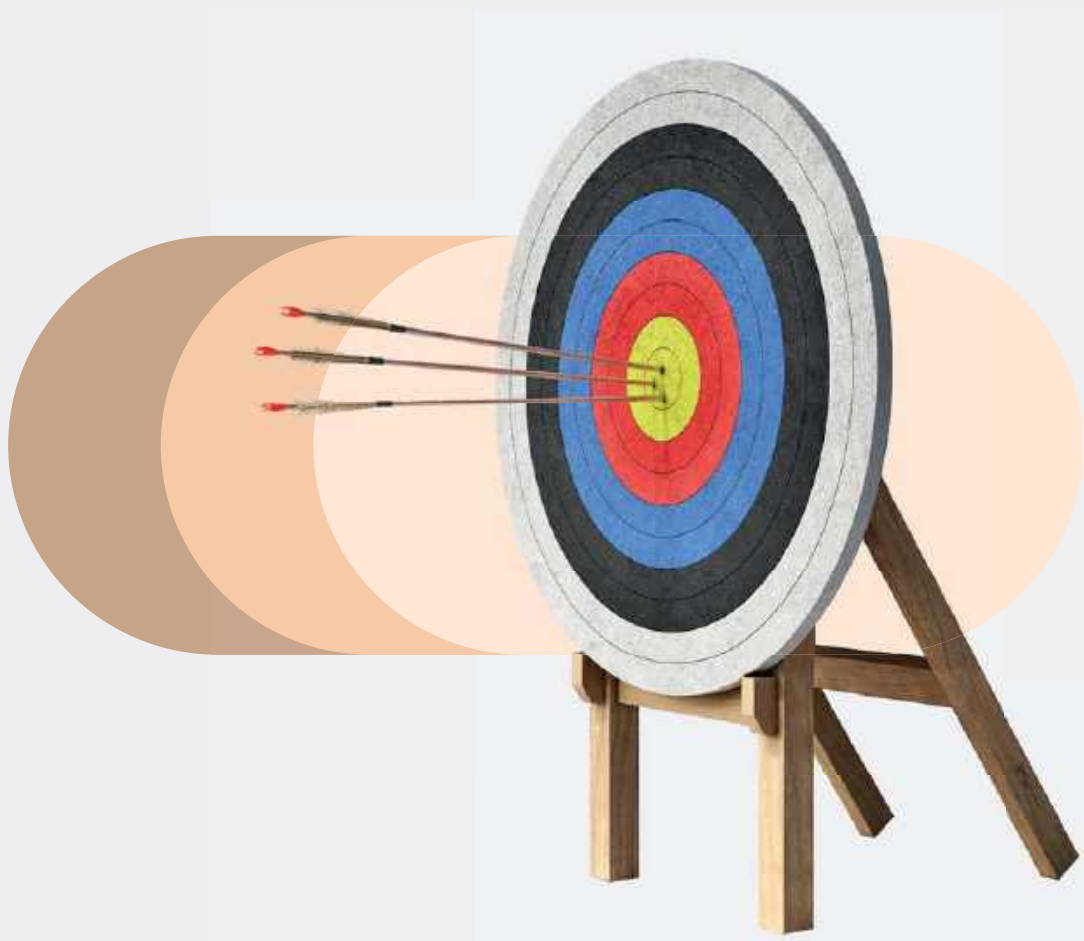
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



eprasa.pl 25bbacf318

Razem Najlepiej

Oto wielka galeria szczęśliwych par z naszego regionu! Wy wybierzecie te najsympatyczniejsze, a my je nagrodzimy. Czekają m.in. wyjazdy do SPA i wczasy w Grecji, a w finale nagroda główna - SAMOCHÓD! - piękny Citroen C3 Aircross Plus.



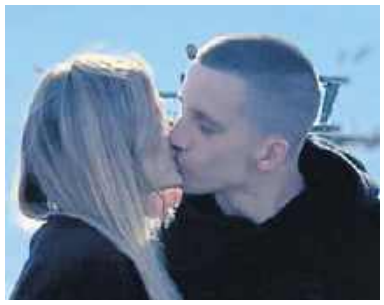
FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Anita i Maciej Szulc **LDM.121**


Joanna Alama i Marcin Leśniewski **LDM.122**


Julia Wójcik i Mateusz Banasiak **LDM.123**


Katarzyna i Sławomir Trębacz **LDM.124**


Magdalena i Gustaw Opala **LDM.125**


Magdalena i Norbert Matera **LDM.126**


Maria i Włodzimierz Pirek **LDM.127**


Martyna i Mateusz Cieślak **LDM.128**


Martyna i Przemysław Zasępa **LDM.129**


Paulina i Karol Janiacy **LDM.130**


Agnieszka i Cezary Sołtysiak **LDS.136**


Anna i Tomasz Zawloccy **LDS.137**


Beata i Marek Ogrodnik **LDS.138**


Elżbieta i Józef Mizera **LDS.314**


Halina i Zdzisław Gajewscy **LDS.139**


Irena i Heniek Łaski **LDS.140**


Krystyna i Mieczysław Zielińscy **LDS.315**


Magdalena i Andrzej Rajkowscy **LDS.141**


Małgorzata i Krzysztof Łysoń **LDS.142**


Monika i Rafał Pokusiński **LDS.143**


Stanisława i Marek Adamus **LDS.144**


Sylwia i Sławomir Mospinek **LDS.145**


Teresa i Piotr Warczyk **LDS.146**


Wioletta i Jerzy Wilk **LDS.147**


Żaneta i Piotr Nowak **LDS.148**


Aleksandra Tarnowska i Paweł Chmieliński **LDM.131**


Amelia Dymecka i Kacper Wlazłowski **LDM.132**


Anna Pierścińska i Arkadiusz Górecki **LDM.133**


Beata Laskowska i Damian Puczek **LDM.134**


Jadwiga Kwiatkowska i Dariusz Solarek **LDM.135**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Justyna i Krzysztof Bonikowscy **LDM.136**


Magdalena Grudka i Tomasz Budzyński **LDM.137**


Małgorzata Buczyńska i Grzegorz Dzierzbinski **LDM.138**


Małgorzata Żmudzka i Grzegorz Krynicki **LDM.139**


Monika Jerominek i Piotr Chycak **LDM.140**


Svetlana Mnytsia i Marcin Kijo **LDM.141**


Agnieszka i Cezary Pawłosik **LDS.149**


Joanna i Łukasz Nowakowscy **LDS.150**


Joanna i Piotr Michalscy **LDS.151**


Katarzyna i Grzegorz Chałat **LDS.152**


Małgośka i Piotr Sołtysiak **LDS.153**


Marlena i Tomasz Nowak **LDS.154**


Patrycja i Karol Sztabiński **LDS.155**


Amelia Rośniak i Damian Kucharski **LDM.142**


Katarzyna Cyran i Marek Buczek **LDM.143**


Kinga Stęplewska i Mateusz Kleczyk **LDM.144**


Klaudia Król i Łukasz Rośniak **LDM.145**


Magdalena Pęcina i Kamil Bzikowski **LDM.146**


Malwina Kwiatkowska i Jacek Pluta **LDM.147**


Monika Bobińska i Rafał Kamecki **LDM.148**


Natalia Spalińska i Dawid Żołnierczyk **LDM.149**


Natalia Stawiarska i Wiktor Dubiak **LDM.150**


Emilia i Mariusz Czajkowski **LDS.156**


Halina i Krzysztof Franiec **LDS.157**


Katarzyna i Krzysztof Leśniak **LDS.158**


Luiza i Mariusz Rogut **LDS.159**


Magdalena i Marcin Wolscy **LDS.160**


Magdalena i Przemysław Wójcik **LDS.161**


Małgorzata i Paweł Wiśniewscy **LDS.162**


Marta i Szymon Łabędzcy **LDS.163**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Marzena i Adam Dubieńscy **LDS.164**


Wanda i Paweł Pietracho **LDS.165**


Jolanta Rojek i Marcin Konieczko **LDM.151**


Klaudia Dudek i Krzysztof Zwierzyński **LDM.152**


Klaudia Kosieradzka i Adam Łoś **LDM.153**


Marta Borowska i Marcin Gruba **LDM.154**


Monika Czyżewska-Sikora i Mirosław Sikora **LDM.155**


Monika Rydygier i Paweł Augustyniak **LDM.156**


Wioletta Metler i Sławomir Szczepaniak **LDM.157**


Agnieszka i Krzysztof Lernacińscy **LDS.166**


Edyta i Jarosław Jarecy **LDS.167**


Emilia i Tomasz Adamczyk **LDS.168**


Ewelina Działak-Filipińska i Łukasz Filipiński **LDS.169**


Filomena i Wojciech Łupińscy **LDS.170**


Joanna i Arkadiusz Gudala **LDS.171**


Joanna i Grzegorz Banaś **LDS.172**


Justyna i Sławomir Kołodziejscy **LDS.173**


Magda i Bogdan Adamusiak **LDS.174**


Małgorzata Sawicka i Marcin Sawicki **LDS.175**


Monika Gała i Piotr Łapka **LDS.176**

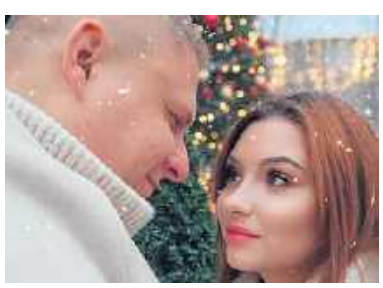

Monika i Krzysztof Dobruszek **LDS.177**

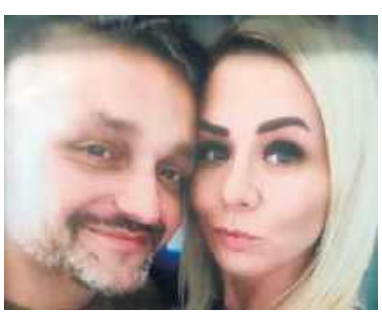

Monika i Łukasz Potargowicz **LDS.178**


Paulina i Marcin Banasiak **LDS.179**


Aneta i Andrzej Ewkowscy **LDM.158**


Anita Nowak i Dawid Kajszczarek **LDM.159**


Dominika Orzechowska i Adrian Goliński **LDM.160**


Iwona Łuczynska i Marcin Pawlak **LDM.161**


Katarzyna i Cezary Wojculewicz **LDM.162**


Katarzyna i Tomasz Olesińscy **LDM.163**

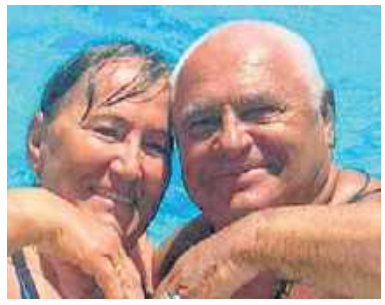

Paulina i Michał Kupeccy **LDM.164**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**



Róża Bloch i Sławomir Dziegielewski **LDM.165**



Sabina Jaskulska i Andrzej Wypychowski **LDM.167**



Aleksandra i Andriy Viklis **LDS.180**



Ewelina i Damian Paskowie **LDS.181**



Grażyna i Władysław Andrzejczyk **LDS.182**



Ilona i Mariusz Sitkiewicz **LDS.183**



Magdalena i Arkadiusz Ociepa **LDS.184**



Olha i Mykhailo Kildei **LDS.185**



Paula i Maciej Kołodziej **LDS.186**



Wioletta i Maciej Kazimierowscy **LDS.187**



Angelika Kuchter i Łukasz Piekarczyk **LDM.184**



Karolina Gruszka i Jakub Kotas **LDM.185**



Kinga M. Błażejewska i Michał Wojtaluk **LDM.186**



Magdalena i Dawid Bolek **LDM.187**



Magdalena Olczyk i Jakub Ściegliński **LDM.188**



Małgorzata Wójciak-Trojak i Witold Trojak **LDM.189**



Marlena Biazik i Andrej Luchaczenko **LDM.191**



Sylwia Koles i Rafał Hajdera **LDM.192**



Agnieszka i Jarosław Wieteska **LDS.222**



Agnieszka i Rafał Gawarzyńscy **LDS.223**



Aneta i Konrad Kabzińscy **LDS.224**



Barbara i Jan Karbownik **LDS.225**



Beata i Marcin Kiełbowscy **LDS.226**



Bogusława i Bogdan Tomczyk **LDS.316**



Dalina i Jarosław Chmielewscy **LDS.227**



Edyta i Marek Gwadera **LDS.228**



Elżbieta i Marian Piotrowscy **LDS.229**



Ewelina Leszczyńska i Karol Wróbel **LDS.230**



Iwona i Włodzimierz Krotosz **LDS.231**



Izabela i Krzysztof Bańczyk **LDS.232**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Justyna i Marcin Banaszczak **LDS.233**


Karolina i Damian Szewczyk **LDS.234**


Katarzyna i Damian Kowalscy **LDS.235**


Małgorzata i Wiesław Korecki **LDS.236**


Maria i Sławomir Porzucek **LDS.237**


Monika i Mariusz Sęk **LDS.238**


Patrycja i Arkadiusz Bedyniak **LDS.239**


Żaneta i Rafał Brzezicki **LDS.240**


Adrianna Gembalska i Paweł Pazdej **LDM.193**


Dorota Klatt i Łukasz Zwoliński **LDM.194**


Ewelina Nowak i Kamil Janke **LDM.195**


Grażyna Barys i Marek Baranowicz **LDM.196**


Joanna Kamińska i Krzysztof Wielicki **LDM.197**


Julia Stańczyk i Adam Król **LDM.198**


Katarzyna i Konrad Rączka **LDM.199**


Małgorzata i Damian Wójcik **LDM.200**


Natalia i Krzysztof Tomaszewscy **LDM.201**


Agnieszka i Waldemar Czekan **LDS.241**


Anna i Dariusz Lipińscy **LDS.242**


Anna i Tomasz Wanat **LDS.243**


Barbara i Tomasz Waliszewscy **LDS.244**


Dorota i Dariusz Sujka **LDS.245**


Dorota i Grzegorz Banasiak **LDS.246**


Joanna i Bartłomiej Witkowscy **LDS.247**


Katarzyna i Andrzej Pawlak **LDS.248**


Małgorzata i Bogdan Grabarz **LDS.249**


Sylwia i Paweł Strachowscy **LDS.250**


Agnieszka Misztela i Dariusz Waląg **LDM.202**


Anna i Rafał Klimczak **LDM.203**


Anna i Sebastian Kościańscy **LDM.204**

eprasa.pl 25bbacf318

AUTOREKLAMA

O KOBIETACH I DLA KOBIET

stronakobiet.pl



sK strona KOBIET

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Dominika Labus i Bartosz Tomaszewski **LDM.249**


Emilia i Grzegorz Pawlak **LDM.205**


Jolanta Grot i Marcin Wojakowski **LDM.206**


Magdalena Kubiak i Łukasz Włodarczyk **LDM.207**


Malwina Blajer i Kamil Kaczmarek **LDM.208**


Patrycja i Kuba Jabłońscy **LDM.209**


Wiktoria Kluba i Krzysztof Radczyc **LDM.210**


Agata i Jacek Liczberscy **LDS.251**


Agnieszka i Przemysław Psztyr **LDS.252**


Aneta i Andrzej Budziałowscy **LDS.253**


Anna i Tadeusz Mordal **LDS.254**


Beata i Dariusz Sambor **LDS.255**


Bożena i Przemysław Gorczyccy **LDS.256**


Iwona i Andrzej Kurzawa **LDS.257**


Joanna i Łukasz Matuszczyk **LDS.258**


Joanna i Mariusz Wojciechowscy **LDS.259**


Małgorzata i Artur Szewczyk **LDS.260**

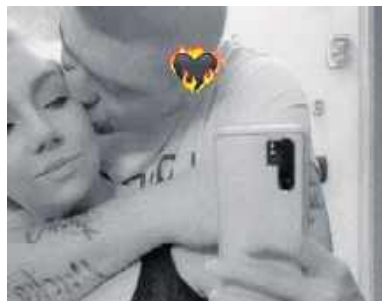

Marta Smolarczyk i Piotr Krynke **LDS.261**


Marzena i Krystian Krzywieccy **LDS.262**


Renata i Tomasz Tyl **LDS.263**


Urszula i Zbigniew Janusiak **LDS.264**


Zofia Ciszek i Jan Mądrzyk **LDS.265**


Agnieszka Tomaszewska i Adam Nowak **LDM.211**


Anna i Waldemar Bąk **LDM.212**


Bohdana i Dariusz Matuszewski **LDM.213**


Jagoda Brzezińska i Michał Dudek **LDM.214**


Jowita Gradowska i Jacek Kotowski **LDM.215**


Julia Witaszczyk i Mateusz Ziarkowski **LDM.216**


Kamila Marczak i Krzysztof Mikulski **LDM.217**


Katarzyna i Arkadiusz Kroczak **LDM.218**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Klaudia Wejchert i Michał Ochota LDM.219


Magdalena i Krzysztof Rusak LDM.220


Monika i Michał Tomczyk LDM.248

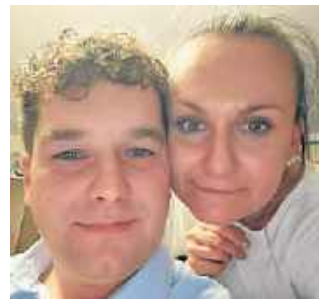

Agnieszka i Krzysztof Magdowie LDS.266


Agnieszka i Paweł Kopeć LDS.267


Elżbieta i Radosław Lewandowscy LDS.269


Magdalena i Sebastian Skrzypek LDS.270


Małgorzata i Zbigniew Mamos LDS.271


Patrycja i Bartosz Namysł LDS.272


Anna Solecka i Krzysztof Obratanski LDM.221


Julita Dębska i Dawid Cichosz LDM.222

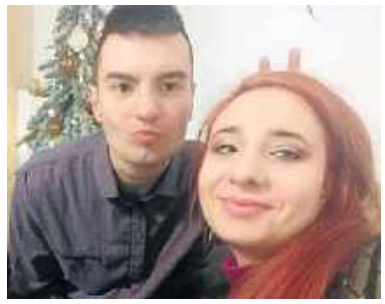

Kasia i Dawid Nowak LDM.223


Magdalena i Jakub Siubiak LDM.224


Magdalena i Marek Zięterscy LDM.225


Malwina i Łukasz Jakubowscy LDM.226


Mariola i Mirosław Maciuszek LDM.227


Marta i Dominik Ślęzak LDM.228


Patrycja Felusiak i Adrian Potoczny LDM.229


Agnieszka i Artur Oślizło LDS.273


Angelika i Jarosław Gajda LDS.274


Iwona i Tomasz Jendrasik LDS.275


Izabela i Daniel Jasiak LDS.276


Izabela i Tomasz Keller LDS.277


Jadwiga i Krzysztof Tomczyńscy LDS.278


Joanna i Jarosław Dębscy LDS.279


Lidia i Mariusz Matusiak LDS.280


Małgorzata i Kamil Zawadzcy LDS.281


Maria i Henryk Dorosławscy LDS.282


Maria i Ryszard Głąb LDS.283


Marlena Rosinska i Rafał Lemiesz LDS.284

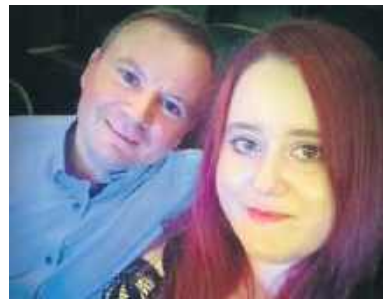
eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Marta i Leszek Ślusarek **LDS.285**


Renata i Robert Lewandowscy **LDS.286**


Sylwia i Leszek Ksprzyccy **LDS.287**


Agnieszka i Radosław Mandryk **LDM.230**


Aleksandra Pawlak i Michał Lewandowski **LDM.231**


Alicja i Kamil Lamczyk **LDM.232**


Anna Baran i Grzegorz Antczak **LDM.233**


Anna Zajdler i Tadeusz Kowalski **LDM.234**


Beata Wołoszyńska i Rafał Karolak **LDM.235**


Elżbieta Głowacka i Robert Strzałkowski **LDM.236**


Justyna i Marcin Stępniewscy **LDM.237**


Katarzyna Wicińska i Adrian Kosmalski **LDM.238**


Magdalena Sencerek i Dawid Kaźmierczak **LDM.239**

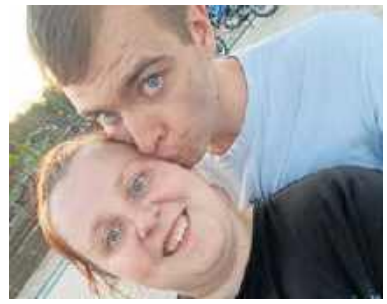

Magdalena Zielewska i Marcin Andrzejewski **LDM.240**


Małgorzata i Przemysław Wilkus **LDM.241**


Martyna i Paweł Rumak **LDM.242**


Paulina Beresińska i Bartłomiej Bednarek **LDM.243**


Sabina Gołębiowska-Bielecka i Marek Bielecki **LDM.244**


Sylwia Bil i Sebastian Sznyr **LDM.245**


Wiktoria i Artur Witman **LDM.246**


Agnieszka i Radosław Charusta **LDS.288**


Ewelina i Tomasz Stokwisz **LDS.289**


Iwona i Grzegorz Makuch **LDS.290**


Joanna i Daniel Dobrzyńscy **LDS.291**


Joanna i Kamil Pabich **LDS.292**


Jola i Robert Antczak **LDS.293**


Jolanta i Adam Kresa **LDS.294**


Karolina i Łukasz Dubaccy **LDS.295**


Katarzyna Kołodziejczyk i Dariusz Czyżewski **LDS.296**


Larysa Pawlak i Paweł Kowalski **LDS.297**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Magdalena i Piotr Urbańscy **LDS.298**


Małgorzata i Andrzej Darnowscy **LDS.299**


Maria i Marek Kowalscy **LDS.300**


Marlena i Mirosław Kuźmińscy **LDS.301**


Marzanna i Szczepan Dudka **LDS.302**


Monika i Adam Lindner **LDS.303**


Nadiia i Ihor Romanko **LDS.304**


Patrycja i Mateusz Fałek **LDS.305**


Renata i Mariusz Pawłowscy **LDS.312**


Sylwia i Kamil Krysiak **LDS.306**


Wiesława i Stanisław Krysiccy **LDS.307**


Wioletta i Ireneusz Wiśniewscy **LDS.308**


Wioletta i Mirosław Chojna **LDS.309**


Agata i Cezary Balcerzak **LDM.168**


Agata i Łukasz Kukieła **LDM.169**


Katarzyna i Wojciech Mazur **LDM.247**


Klaudia i Krzysztof Pokora **LDM.170**


Małgorzata i Paweł Jarzembscy **LDM.171**


Monika Klimczak i Krzysztof Drewnisz **LDM.172**


Sylwia i Krzysztof Buska **LDM.173**


Agata i Arkadiusz Skiba **LDS.188**


Alina i Jarosław Lach **LDS.189**


Aneta i Artur Wardęccy **LDS.190**


Arleta i Kamil Kopytnik **LDS.191**


Barbara i Witold Bieleccy **LDS.192**


Beata i Krzysztof Pulchni **LDS.193**


Grażyna i Mariusz Bednarkiewicz **LDS.194**


Iwona i Robert Majchrowscy **LDS.195**


Justyna i Dariusz Balcerzak **LDS.196**


Katarzyna i Jacek Smolnik **LDS.197**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Małgorzata i Zbigniew Rakocinscy **LDS.199**


Małgorzata Kardacka i Paweł Sowiński **LDS.198**


Paulina i Dominik Sowała **LDS.200**


Renata i Jarosław Miller **LDS.201**


Sława i Paweł Barszczyk **LDS.202**


Ewa Kowalska i Henryk Urbański **LDM.180**


Karmen i Patryk Znajdek **LDM.181**


Marzena i Zbigniew Radzikowscy **LDM.182**


Sylwia i Łukasz Burzyńscy **LDM.183**


Anna i Marcin Krupińscy **LDS.212**


Anna i Mariusz Rosiak **LDS.213**


Anna i Tomasz Wawrzyńczak **LDS.214**


Asia i Mateusz Charążka **LDS.216**


Dominika i Krzysztof Dałek **LDS.217**


Dorota i Jakub Słomscy **LDS.218**


Jadwiga i Ryszard Taczała **LDS.219**


Kinga i Przemysław Michalscy **LDS.220**


Magdalena i Michał Iwanow **LDS.221**


Elżbieta Michalak i Mirosław Kopala **LDM.174**


Iryna i Radosław Stańczyk **LDM.175**


Jolanta Starzyńska i Artur Sobczak **LDM.176**


Justyna Stasiak i Paweł Korzeniewski **LDM.177**


Magdalena Walczak i Piotr Jezierski **LDM.178**


Matylda Tomaszewska i Dawid Lewandowski **LDM.179**


Agnieszka i Robert Klimkowscy **LDS.203**


Aleksandra i Adam Ryfa **LDS.204**


Anna i Michał Piechociński **LDS.205**


Grażyna i Paweł Kucharczyk **LDS.206**


Jolanta i Waldemar Lawenda **LDS.207**


Karolina i Damian Felczak **LDS.208**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Karolina i Mirosław Dzierbiccy **LDS.209**


Katarzyna i Marcin Krysiak **LDS.210**


Marzena i Piotr Górscy **LDS.211**


Adrianna Łuczak i Daniel Furman **LDM.1**


Agata Szmaglińska i Piotr Czajka **LDM.2**


Agnieszka Dryniak i Maciej Błaszczyk **LDM.3**


Agnieszka Gontarek i Dariusz Węclewski **LDM.4**


Agnieszka i Artur Borowscy **LDM.5**


Agnieszka Kwiatkowska i Mariusz Nepp **LDM.6**


Agnieszka Mazela i Grzegorz Rasała **LDM.7**


Agnieszka Walczyk i Marcin Flak **LDM.8**


Agnieszka Werner i Dawid Vogt **LDM.9**


Aleksandra Giera i Adrian Skrzyniak **LDM.10**


Aleksandra Michalak i Piotr Wieczorek **LDM.11**


Aleksandra Nowak i Roksana Gleń **LDM.12**


Aleksandra Wypych i Oliwier Kabaciński **LDM.13**


Alicja i Filip Mędrzyccy **LDM.14**


Alina i Kacper Winieccy **LDM.15**


Amanda Polak i Sebastian Płatek **LDM.16**


Andżelika Barańska i Kamil Łęcki **LDM.17**


Angelika Saganowska i Jakub Flas **LDM.18**


Anna Gawrysiak i Tadeusz Tadeusiak **LDM.19**


Anna i Sebastian Kaczmarek **LDM.20**


Anna i Wiesław Szostek **LDM.21**


Anna Jasińska i Sebastian Banaszczyk **LDM.22**


Anna Kawalec i Grzegorz Cisło **LDM.23**


Anna Koper i Henryk Klas **LDM.24**


Anna Mieczyńska i Cyprian Moliszewski **LDM.25**

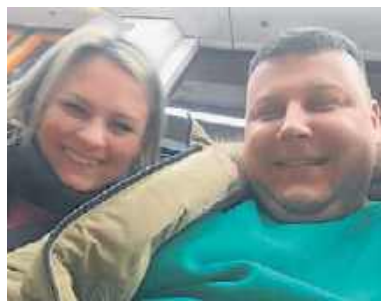

Bożena Klepacz i Paweł Płaczkiewicz **LDM.26**


Dominika i Zenon Jaworski **LDM.27**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Dorota Grzymska i Marek Raczyński LDM.28


Edyta Odziszewska i Łukasz Kamiński LDM.29


Elżbieta Szewczyk i Marek Czernecki LDM.30


Emila Zasada i Radosław Błaszczyk LDM.31


Emilia i Marek Czaczkowscy LDM.32


Ewelina Michalska i Dariusz Giemza LDM.33


Ilona Adamczyk i Marcin Lasota LDM.34


Iwona Jordańska-Moszyńska i Mirco Dalla LDM.35


Iwona Rulka i Piotr Maciejek LDM.36


Iwonka Wilczyńska i Krystian Suciński LDM.37


Iza i Kuba Rozalscy LDM.38


Izabela i Piotr Gnatek LDM.39

Aby oddać głos
wyślij
na nr **7303**
SMS o treści
wskazanej
przy parze
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)


Izabella Ogińska i Bartłomiej Maciudziński LDM.41


Joanna i Bartłomiej Misztela LDM.42


Jolanta i Arkadiusz Purgal LDM.43


Jolanta Smużyńska i Ireneusz Walczak LDM.44


Julia Sito i Bartłomiej Stasiak LDM.45


Julita Adamczyk i Tomasz Kujawa LDM.46


Justyna i Robert Borkowscy LDM.47


Justyna Sławka i Radosław Należyty LDM.48


Kamila i Marcin Gabrysiak LDM.49


Kamila i Radosław Studzińscy LDM.50


Kamila Idzikowska i Marcel Kurowski LDM.51


Kamila Jarzyna i Bartosz Patryk Pacholak LDM.52


Kamila Pawlowska i Daniel Borowski LDM.53


Karolina Król i Łukasz Dudziński LDM.54


Karolina Lipińska i Krystian Żukowski LDM.55


Karolina Trzonek i Jarosław Najgebaor LDM.56


Katarzyna Frydrych i Przemysław Olszewski LDM.57

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Katarzyna i Tomasz Gąsinski LDM.58


Katarzyna Olasik i Hubert Wachowiak LDM.59


Katarzyna Szczepańska i Artur Kubala LDM.60


Katarzyna Szczesnik i Dawid Jarosz LDM.61


Kinga i Dawid Domańscy LDM.62


Kinga Kamecka i Adam Kalwas LDM.63


Klaudia Cierpiała i Jakub Rybski LDM.64


Klaudia Warchoł i Robert Glapski LDM.65


Klaudia Zawadzka i Dawid Piecka LDM.66


Liubov i Serhii Rysak LDM.67


Magdalena i Michał Polit LDM.68


Magdalena i Przemysław Tomczak LDM.69


Magdalena Kołodziejska i Adam Matuszkiewicz LDM.70


Magdalena Orzechowska i Radosław Węziak LDM.71


Magdalena Żułcińska i Kamil Lewandowski LDM.72


Małgorzata Dorociak-Kozłowska i Krzysztof Ratajczyk LDM.74


Małgorzata i Konrad Siwik LDM.75


Malwina i Mariusz Janeczek LDM.73


Maria Paszkiewicz i Arek Goździk LDM.76


Mariola Kos-Traczyk i Jarosław Kraszewski LDM.77


Marta Jakara i Tomasz Fiutowski LDM.78


Marta Koźlik i Przemysław Nowicki LDM.79


Marta Lempke i Tomasz Kospin LDM.80


Marta Lewandowska i Paweł Piotr Woźniak LDM.81


Martyna Knapinska i Szymon Glowacki LDM.82


Michalina Kobylińska i Artur Olszewicz LDM.83


Michalina Zaleska i Rafał Grzemba LDM.84


Milena Sobczyk i Adam Pokrandt LDM.85


Monika i Tomasz Kainko LDM.86


Monika Kuć i Marcin Urbaniak LDM.87

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Monika Majda i Jacek Grzybowski **LDM.88**


Monika Paluch i Tomasz Piłat **LDM.89**


Monika Pikuła i Marcin Szewczyk **LDM.90**


Monika Potakowska i Piotr Chabera **LDM.91**


Monika Stanczak i Piotr Zwoliński **LDM.92**


Natalia Kołodziejczak i Jakub Ciszewski **LDM.93**


Nikola Inerowicz i Maciej Wasiak **LDM.94**


Oliwia Barczyńska i Krzysztof Wichowski **LDM.95**


Patrycja i Adam Kurzdym **LDM.96**


Patrycja i Łukasz Kowalczyk **LDM.97**


Patrycja i Michał Sodolscy **LDM.98**


Paulina i Sławomir Witek **LDM.99**


Paulina Olszewska i Kacper Wierzbowski **LDM.100**


Paulina Rudniak i Adrian Klimek **LDM.101**


Paulina Trzaska-Bedyk i Marcin Bedyk **LDM.102**


Paulina Żarowska i Mariusz Janik **LDM.103**


Roksana Miazek i Aleksander Karczewski **LDM.104**


Sylwia Izydorczyk i Jacek Majewski **LDM.105**


Tatiana Bartosik i Przemysław Wojtysiak **LDM.106**


Tatiana Lykhatska i Adam Klekot **LDM.107**


Tatiana Sergowska i Marcin Kowalewski **LDM.108**


Teresa Sadlińska i Lech Michałowicz **LDM.109**


Urszula Rydel i Rafał Jedrzejczak **LDM.110**


Weronika Śmigielska i Jakub Osmulski **LDM.111**


Wiktoria Czarnecka i Mikołaj Ogłoziński **LDM.112**


Wiktoria Mirowska i Oliwier Mackiewicz **LDM.113**


Wioletta i Marcin Gawryjołek **LDM.114**


Wioletta Stępień i Cezary Leszczyński **LDM.115**


Zofia i Patryk Rybiccy **LDM.116**


Zuzanna Mochalska i Krzysztof Kasprzykowski **LDM.118**

eprasa.pl 25bbacf318

AUTOREKLAMA

Podróż zaczyna się od Twojej strony

stronapodróży.pl



strona podróży

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Zuzanna Niewiadomska i Damian Chmielewski **LDM.119**


Zuzanna Przychoda i Maciej Duda **LDM.120**


Adriana i Dariusz Chądzyńscy **LDS.1**


Agata i Krzysztof Czekaj **LDS.2**


Agnieszka i Dariusz Kaczyńscy **LDS.3**


Agnieszka i Dariusz Przymęccy **LDS.4**


Agnieszka i Dominik Rochalscy **LDS.5**


Agnieszka i Marcin Kowalscy **LDS.6**


Agnieszka i Mariusz Misiak **LDS.7**


Agnieszka i Michał Balcerzak **LDS.8**


Agnieszka i Michał Grabowscy **LDS.9**


Agnieszka i Piotr Kaźmierczak **LDS.10**


Agnieszka i Rafał Jastrząbek **LDS.11**



Agnieszka i Shpetim Bardhoshi **LDS.12**


Agnieszka i Waldemar Zych **LDS.13**


Agnieszka Mirowska i Adam Paczuski **LDS.14**


Agnieszka Świtka-Piechocka i Jan Ptaszkiewicz **LDS.310**


Aleksandra i Piotr Tarda **LDS.15**


Aleksandra i Tomasz Sitkiewicz **LDS.16**


Angelika Dynkiewicz i Michał Kępiński **LDS.313**


Ania i Marcin Proszowscy **LDS.17**


Anita i Paweł Szlifirscy **LDS.18**


Anna i Janusz Rostkowscy **LDS.19**


Anna i Jarosław Lencewicz **LDS.20**


Anna i Kamil Sawiccy **LDS.21**



Anna i Marek Nosidlak **LDS.22**


Anna i Sławomir Bogulak **LDS.23**


Anna i Tomasz Ładziak **LDS.24**


Anna i Tomasz Piotrowski **LDS.25**


Anna i Tomasz Świątek **LDS.26**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Barbara i Jacek Niewiadomy LDS.27


Barbara i Jan Ejsmont LDS.28


Barbara i Krzysztof Cyniak LDS.29


Barbara i Zbigniew Popławscy LDS.30


Basia i Marek Łukaszczyk LDS.31


Beata i Adam Graczyk LDS.32


Beata i Krzysztof Dudzińscy LDS.33


Beata i Piotr Siwińscy LDS.34


Beata i Wiesław Gołębiewscy LDS.35


Bożena i Rysiek Kowscy LDS.36


Bożena i Tadeusz Wojciechowski LDS.37


Daniela i Lech Biadała LDS.38


Danuta i Stanisław Kowalczyk LDS.39


Danuta i Wojciech Tomczyk LDS.40


Dorota Felner i Adam Chrzanowski LDS.41


Dorota i Andrzej Krych LDS.42


Dorota i Robert Lipka LDS.43


Dorota i Tomasz Czajka LDS.44


Edyta i Andrzej Kołodziejczak LDS.45


Ela i Marek Różyccy LDS.46


Elżbieta i Jarosław Poszepczyńscy LDS.47


Elżbieta i Piotrek Karlińscy LDS.48


Elżbieta i Zbigniew Opalińscy LDS.49


Elżbieta Kosik i Paweł Nowaczyk LDS.50


Emilia i Marcin Bieńkowscy LDS.51


Natalia i Dawid Durma LDS.318


Emilia i Tomasz Dzwonkowscy LDS.52


Ewa i Krzysztof Kowalczyk LDS.53


Ewa i Marek Wypych LDS.54


Ewa i Michał Obieżalscy LDS.55

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**



Ewa i Radosław Suwalak LDS.56



Ewa Ludwicka i Jacek Mądrzejewski LDS.57



Grażyna i Eugeniusz Wasilewscy LDS.58



Grażyna i Tadeusz Czyrkowscy LDS.59



Halina i Andrzej Stachurscy LDS.60



Halina i Ryszard Kruszewscy LDS.61



Helena i Janusz Ruciński LDS.62



Ilona i Jakub Pyć LDS.63



Iwona i Grzegorz Bronikowscy LDS.64



Iwona i Robert Wiśniewscy LDS.65



Iza i Krzysio Borkowscy LDS.66



Izabela Fastyn i Dariusz Plich LDS.67



Izabela i Krystian Koszewscy LDS.68



Izabela i Piotr Wielgus LDS.69



Izabela Soszyńska-Teschner i Zbigniew Teschner LDS.70



Izabela Tarasow-Wawrzyniak i Piotr Wawrzyniak LDS.71



Jadwiga i Michał Leśniewscy LDS.72



Joanna i Andrzej Żakieta LDS.73



Joanna i Dariusz Bystrzyccy LDS.74



Joanna Soboń-Bobka i Mikołaj Bobka LDS.75



Jolanta i Janusz Kaczmarek LDS.76



Jolanta i Piotr Rodak LDS.77



Jolanta i Zbigniew Lesiak LDS.78



Justyna i Adam Teodoru LDS.79



Justyna i Mariusz Lisiak LDS.80



Kasia i Artur Buchta LDS.81



Katarzyna i Dominik Janowscy LDS.82



Katarzyna i Grzegorz Balcerzak LDS.83



Katarzyna i Piotr Siekiera LDS.84



Katarzyna i Rafał Zientek LDS.85

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Katarzyna i Robert Golan LDS.86


Katarzyna i Robert Żakowiak LDS.87


Katarzyna i Sebastian Sęczkowscy LDS.88


Katarzyna i Wojciech Szuberscy LDS.89


Katarzyna Sadowska i Mariusz Petryniak LDS.90


Katarzyna Sadzik i Daniel Mielczarek LDS.91


Katarzyna Stępińska i Paweł Dzięgielewski LDS.92


Katarzyna Żychlińska-Łoginowicz i Jarosław Łoginowicz LDS.93


Krystyna i Krystian Tomczyk LDS.94


Magda i Krzysztof Wilińscy LDS.95


Magdalena i Maciej Cupriak LDS.96


Magdalena i Maciej Dziuda LDS.97


Magdalena i Maciej Ritmann LDS.98


Magdalena i Piotr Staszewscy LDS.99


Magdalena Knaś-Misiak i Krzysztof Misiak LDS.100


Magdalena Kozłowska i Michał Różański LDS.101


Małgorzata i Andrzej Nowak LDS.102


Małgorzata i Paweł Marcińczak LDS.103


Małgorzata i Rafał Wesołowscy LDS.104


Maria i Jacek Grzeszkiewicz LDS.105


Marlena Kozłowska i Jarosław Wiktor LDS.106


Marta Chromińska i Tomasz Śliwkowski LDS.107


Marta i Daniel Kazimierczak LDS.108


Marta i Jakub Kassel LDS.109


Marta i Piotr Strzelczyk LDS.110


Marta Przybyłek i Rafał Król LDS.111


Marzena i Jacek Stus LDS.112


Marzena i Krzysztof Rychlik LDS.113


Marzena i Marcin Szewczyk LDS.114


Marzena i Piotr Fudała LDS.115

eprasa.pl 25bbacf318

Dziennik Łódzki
Piątek, 13.02.2026

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Monika i Dariusz Kowalscy **LDS.116**


Monika i Jacek Frączek **LDS.117**


Monika i Marcin Banasiak **LDS.118**


Monika Krawczyk i Marcin Gajewski **LDS.119**


Monika Sielska i Marcin Świątczak **LDS.120**


Natalia i Tomasz Grzybowscy **LDS.121**


Ola i Wojtek Rymarczyk **LDS.122**


Paulina i Jakub Kowalscy **LDS.123**



Paulina i Jarek Szymczyk **LDS.124**


Paulina i Piotr Florczak **LDS.125**


Renata i Jacek Kazimierczak **LDS.126**


Renata i Radosław Kacperscy **LDS.127**


Renata i Zbigniew Rubacha **LDS.128**


Teresa i Jacek Drapiński **LDS.129**


Urszula i Grzegorz Krzywański **LDS.130**


Urszula i Henryk Szopa **LDS.131**


Urszula i Marek Torzyńscy **LDS.132**


Urszula i Michał Jaśkiewicz **LDS.133**


Violetta Maciąg i Paweł Puzio **LDS.134**


Wioletta i Marek Będkowscy **LDS.135**



Agnieszka i Marcin Gadomscy **LDS.320**


Iza i Rafał Lenarczyk **LDS.331**


Małgorzata i Marcin Laseccy **LDS.321**


Teresa i Rafał Jaskólski **LDS.322**


Magdalena Lewczuk i Przemek Balcerek **LDM.279**


Beata i Zbigniew Śmiertka **LDS.339**


Anna Krześniak i Krzysztof Sikorski **LDM.253**


Jagoda Lauk i Sebastian Ośkiewicz **LDM.258**


Joanna i Marek Zachar **LDM.267**


Patrycja Grajner i Szymon Gradowski **LDM.254**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**


Agnieszka Grajner i Marcin Friedrich **LDS.323**


Beata i Roman Góreccy **LDM.276**


Ewa i Marcin Latocha **LDM.251**


Halina i Grzegorz Koczorowscy **LDS.324**


Magdalena i Arkadiusz Kwiatkowscy **LDS.317**


Julita i Bartosz Skrzypek **LDM.274**


Karolina Sobczak i Michał Białek **LDM.259**


Małgorzata i Łukasz Zientala **LDM.270**


Jadwiga Nowak i Dariusz Krupski **LDM.269**


Agnieszka i Tomasz Olejnik **LDS.326**


Anna i Jerzy Gołębiowscy **LDS.327**


Agnieszka i Dariusz Opas **LDM.260**


Renata i Wiktor Kowalczyk **LDM.255**


Agnieszka i Dariusz Ciołek **LDS.334**


Julia Zaton i Robert Owczarek **LDM.271**


Marta i Bartłomiej Świątek **LDM.256**


Justyna i Darek Żuraw **LDS.328**


Joanna Kawalec i Ireneusz Brdak **LDM.266**


Karina Klejman-Borkowska i Paweł Borkowski **LDM.257**


Adrianna Fliszewska i Rafał Fajfer **LDS.329**


Izabela i Sławomir Specjan **LDS.340**


Dorota i Stanisław Staniucha **LDS.337**


Wioletta i Rafał Jabłońscy **LDS.336**


Daria Jankiewicz i Przemysław Rogalski **LDM.278**


Adriana Wasilewska i Tomasz Sadowski **LDM.264**


Aleksandra Ciesielczyki Krzysztof Pruszczyk **LDM.261**


Anna i Sebastian Szczerbiak **LDM.263**


Edyta Nowicka i Artur Krajewski **LDM.275**


Katarzyna i Krzysztof Zduńczyk **LDM.265**


Klaudia i Dawid Herberg **LDM.273**

eprasa.pl 25bbacf318

Aby oddać głos, wyślij na nr **7303** SMS o treści wskazanej przy parze (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)
Możesz też głosować w naszym serwisie internetowym pod adresem: **www.dzienniklodzki.pl/razem-najlepiej**



Klaudia Olejniczak i Sebastian Kula LDM.262



Krystyna Koralewska i Darek Rudawski LDM.250



Magdalena i Marcin Ruszkowscy LDM.252



Nikola i Paweł Papiernik LDM.277



Zuzanna Dubiel i Jarosław Skrzypczak LDM.272



Agnieszka i Michał Kowalczykowska LDS.341



Dorota i Bogdan Filipowscy LDS.319



Emilia Szymańska-Reks i Marcin Reks LDS.332



Halina Stokowska-Dębiec i Janusz Dębiec LDS.330



Katarzyna i Wojtek Krysiak LDS.338

AUTOPROMOCJA

Q504585694A

Polecamy →

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl



eprasa.pl 25bbacf318